

**Z Chrystusem w świecie**

## Sekcja Duchowości Teologów Polskich

---

Seria „Duchowość w Polsce”:

1. Ks. Marek Chmielewski, ks. Walerian Słomka, *Polscy teologowie duchowości*, Lublin 1993, ss. 242.
2. *Postawy duchowe wobec Boga, Kościoła i człowieka*, red. M. Chmielewski, Lublin 1995, ss. 276.
3. *Oblicza doskonałości chrześcijańskiej*, red. M. Chmielewski, Lublin 1996, ss. 219.
4. *Z Chrystusem w świecie. Instytuty świeckie w 50-lecie „Provida Mater Ecclesia”*. Wypowiedzi Kościoła. Materiały z sympozjum, red. M. Chmielewski, W. Słomka, K. Stawecka, Lublin 1997, ss. 267, 1 nlb.
5. *Człowiek wielkiej mądrości i świętości. Błogosławiony Honorat Koźmiński kapucyn. Materiały z obchodów dziesiątej rocznicy beatyfikacji o. Honorata Koźmińskiego w Lublinie i w Nowym Mieście n. Pilicą*, red. G. Bartoszewski, H. I. Szumił, M. Chmielewski, Lublin 1999, ss. 272.
6. *Duchowość na progu trzeciego tysiąclecia*, red. M. Chmielewski, Lublin 1999, ss. 239.
7. *Ojcostwo duchowe — teoria i praktyka*, red. M. Chmielewski, Lublin 2001, ss. 318.
8. *Teologowie duchowości w Polsce 2003*, opr. M. Chmielewski, Lublin 2003, ss. 409.
9. *Z Chrystusem w świecie. Wypowiedzi Kościoła na temat instytutów świeckich*, opr. M. Chmielewski, Lublin 2003, ss. 285.

### Komitet naukowy serii:

**Ks. Prof. Dr Hab. Walerian SŁOMKA, KUL Lublin  
(Przewodniczący)**

**Ks. Prof. Dr Hab. Jan MACHNIAK, PAT Kraków**

**Prof. Dr Hab. Antoni Jozafat NOWAK OFM, KUL Lublin**

**Prof. Dr Hab. Paweł Placyd OGÓREK OCD, UKSW Warszawa**

**Ks. Prof. Dr Hab. Andrzej SIEMIENIEWSKI, PWT Wrocław**

**Ks. Prof. Dr Hab. Stanisław URBAŃSKI, UKSW Warszawa**

**Ks. Prof. Dr Hab. Henryk WEJMAN, UAM Poznań**

# **Z CHRYSYSEM W ŚWIECIE**

## ***Wypowiedzi Kościoła na temat instytutów świeckich***

opracowanie:  
ks. Marek Chmielewski

*Wydanie II  
zmienione i poszerzone*

**Lublin 2003**

Projekt okładki  
*Maria Orkiszewska*

**Copyright**  
**by Marek Chmielewski**

**ISBN 83-7270-179-2**

Druk: Wydawnictwo „POLIHYMNIA” sp. z o. o.  
ul. Deszczowa 19, 20-832 Lublin, tel./fax (081) 7469717  
E-mail: poczta@polihymnia.pl  
Księgarnia: www.polihymnia.pl

## SPIS TREŚCI

Wykaz skrótów .....	9
Słowo wstępne .....	11
Pius XII	
Konstytucja apostolska <i>Provida Mater Ecclesia</i> (2 II 1947) .....	13
Pius XII	
Motu proprio <i>Primo feliciter</i> (12 III 1948) .....	25
Kongregacja ds. Zakonów	
Instrukcja <i>Cum sanctissimus</i> (19 III 1948) .....	29
Sobór Watykański II	
Dekret o przystosowanej odnowie życia zakonnego <i>Perfectae caritatis</i> (28 X 1965) .....	35
Sobór Watykański II	
Dekret o działalności misyjnej kościoła <i>Ad gentes</i> (7 XII 1965) .....	35
Kongregacja Zakonów i Instytutów Świeckich	
Instrukcja <i>Renovationis causam</i> (6 I 1969) .....	36
Kongregacja ds. Duchowieństwa	
Dyrektorium <i>Peregrinans in terra</i> (30 IV 1969) .....	37
Kard. Ildebrando Antoniutti	
Otwarcie międzynarodowego spotkania instytutów świeckich (Rzym, 20 IX 1970) .....	38
Paweł VI	
Do I Światowego Kongresu Instytutów Świeckich (Rzym, 26 IX 1970) .....	50
Paweł VI	
List apostolski z okazji 25. rocznicy konstytucji apostolskiej <i>Provida Mater Ecclesia</i> (Rzym, 2 II 1972) .....	55
Paweł VI	
Do odpowiedzialnych generalnych instytutów świeckich (Castel Gandolfo, 20 IX 1972) .....	62
Komisja dla Instytutów Świeckich	
Refleksje teologiczne na temat instytutów świeckich (1976) .....	68
Kongregacja ds. Zakonów i Instytutów	
Dokument: <i>Malżonkowie a instytuty świeckie</i> (Rzym, 10 V 1976) .....	94

Paweł VI	
Do II Zgromadzenia odpowiedzialnych generalnych instytutów świeckich (Rzym, 25 VIII 1976) .....	105
Paweł VI	
Przemówienie z okazji 30. rocznicy <i>Provida Mater Ecclesia</i> (Watykan, 2 II 1977) .....	108
Kongregacja ds. Zakonów i Instytutów Świeckich	
Instrukcja <i>Nel presentare</i> (Rzym, 6 IV 1980) .....	109
Kard. Eduardo Pironio	
Formacja członków i rola odpowiedzialnych (Québec, 18 V 1980) .....	122
Kongregacja Zakonów i Instytutów Świeckich	
Dokument: Zakony i promocja ludzka — <i>Optiones evangelicae</i> (12 VIII 1980) .....	134
Jan Paweł II	
Do II Światowego Kongresu Instytutów Świeckich <i>Ewangelizacja     a instytuty świeckie</i> (Rzym, 28 VIII 1980) .....	136
Kongregacja ds. Zakonów i Instytutów Świeckich	
Refleksja w oparciu o założenia nauki Kościoła <i>Instytuty świeckie     a rady ewangeliczne</i> (Rzym, 15 V 1981) .....	142
Jan Paweł II	
Adhortacja apostolska <i>Familiaris consortio</i> (22 XI 1981) .....	147
Kongregacja ds. Zakonów i Instytutów Świeckich	
Dokument: <i>Instytuty świeckie a asystent kościelny</i> (Rzym, 2 XII 1981) .....	148
<i>Kodeks Prawa Kanonicznego</i> (25 I 1983) .....	153
Kongregacja ds. Zakonów i Instytutów Świeckich	
Dokument informacyjny: <i>Instytuty świeckie</i> (Rzym, 3-6 V 1983) .....	158
Jan Paweł II	
Do uczestników Plenarnego Zebrania Kongregacji Zakonów i Instytutów Świeckich <i>Instytuty świeckie: ich tożsamość     i misja</i> (Rzym, 6 V 1983) .....	182
Kongregacja Zakonów i Instytutów Świeckich	
Instrukcja <i>The Renewal of religious Life</i> (31 V 1983) .....	186
Jan Paweł II	
Do członkiń Instytutu świeckiego <i>Spigolatrici della Chiesa</i> (Watykan, 28 XII 1983) .....	187

Jan Paweł II	
Do III Światowego Kongresu Instytutów Świeckich (Castel Gandolfo, 28 VIII 1984) .....	188
Jan Paweł II	
List apostolski <i>Litterae encyclicae</i> (22 V 1988) .....	193
Jan Paweł II	
Konstytucja apostolska o Kurii Rzymskiej <i>Pastor Bonus</i> (28 VI 1988) .....	204
Jan Paweł II	
List apostolski o godności i powołaniu kobiety <i>Mulieris dignitatem</i> (15 VIII 1988) .....	205
Jan Paweł II	
Do IV Światowego Kongresu Instytutów Świeckich (Castel Gandolfo, 26 VIII 1988) .....	206
Jan Paweł II	
List apostolski <i>Los caminos del Evangelio</i> (29 VI 1990) .....	210
<i>Kodeks Kanonów Kościołów Wschodnich</i> (18 X 1990) .....	212
Jan Paweł II	
Posynodalna adhortacja apostolska o formacji kapłanów <i>Pastores dabo vobis</i> (25 III 1992) .....	214
Kard. Angelo Sodano	
Do V Światowego Kongresu Instytutów Świeckich (Rzym, 27 VII 1992) .....	215
<i>Katechizm Kościoła Katolickiego</i> (Rzym, 11 X 1992) .....	218
Jan Paweł II	
Posynodalna adhortacja apostolska o życiu konsekrowanym <i>Vita consecrata</i> (Rzym, 25 III 1996) .....	219
Kard. Angelo Sodano	
Telegram na VI Światowy Kongres Instytutów Świeckich (Saō Paolo, 19-21 VIII 1996) .....	226
Jan Paweł II	
Do uczestników Międzynarodowego Sympozjum Instytutów Świeckich nt. „Provida Mater Ecclesia” (Rzym, 1 II 1997) .....	227
Mons. Juan José Dorronsoro	
Wykład: <i>Pięćdziesięciolecie „Provida Mater Ecclesia”</i> (Rzym, 2 II 1947 — 2 II 1997) .....	233
Jan Paweł II	
Do uczestników Zebrania generalnego Instytutu Świeckiego <i>Spigolatrici della Chiesa</i> (Watykan, 2 I 1998) .....	248

Nuncjatura Apostolska w Polsce	
Telegram do uczestników „Jasnogórskiego Wieczernika” (Warszawa, 13 I 1998) .....	250
Prymas Polski	
Telegram do uczestników „Jasnogórskiego Wieczernika” (Warszawa, 4 V 1998) .....	251
Kongregacja Instytutów Życia Konsekrowanego	
Telegram do uczestników „Jasnogórskiego Wieczernika” (Watykan, 15 V 1998) .....	252
Abp Piergiorgio Silvano Nesti	
Pozdrowienie uczestników I Krajowego Kongresu Instytutów Świeckich (Jasna Góra, 25-27 VI 1999) .....	254
Abp Piergiorgio Silvano Nesti	
Wykład: <i>Jak być znakiem miłości Jezusa Chrystusa w perspek-</i> <i>tywie trzeciego tysiąclecia</i> (Jasna Góra, 25-27 VI 1999) .....	257
Jan Paweł II	
Do uczestników Kongresu Światowej Konferencji Instytutów Świeckich (Castel Gandolfo, 28 VIII 2000) .....	267
Komisja Konferencji Episkopatu Polski	
List pasterski o instytutach świeckich (27 I 2002) .....	271
Kongregacja Instytutów Życia Konsekrowanego	
Instrukcja <i>Ripartire da Cristo</i> (19 V 2002) .....	276
Kongregacja Instytutów Życia Konsekrowanego	
Do II Krajowego Kongresu Instytutów Świeckich (Watykan, 22 VI 2002) .....	279
I n d e k s z e c z o w y .....	281



## WYKAZ SKRÓTÓW

- AA — Sobór Watykański II, *Dekret o apostołstwie świeckich „Apostolicam actuositatem”*.
- AK — „Ateneum Kapłańskie”, Włocławek 1909-
- CA — Jan Paweł II, *Encyklika „Centesimus annus”*.
- ChL — Jan Paweł II, *Posynodalna adhortacja apostołska „Christifideles laici”*.
- CIC — *Codex Iuris Canonici, Romae 1917*.
- CN — Kongregacja Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, *Instrukcja: Życie braterskie we wspólnocie „Congregavit nos in unum Christi amor”*.
- EN — Paweł VI, *Adhortacja apostołska „Evangelii nuntian-di”*.
- GS — Sobór Watykański II, *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym „Gaudium et spes”*.
- KPK — *Kodeks prawa kanonicznego, Pallottinum 1984*.
- LG — Sobór Watykański II, *Konstytucja dogmatyczna o Kościele „Lumen gentium”*.
- MI — Jan Paweł II, *Bulla „Incarnationis mysterium”*.
- MR — Kongregacja Zakonów i Instytutów Świeckich oraz Kongregacja Biskupów, *Wytyczne dla wzajemnych stosunków między biskupami i zakonnikami w Kościele „Mutuae relationes”*.
- NMI — Jan Paweł II, *List apostołski „Novo millennio ineunte”*.
- PC — Sobór Watykański II, *Dekret o przystosowanej odnowie życia zakonnego „Perfectae caritatis”*.
- PF — Pius XII, *Motu proprio „Primo feliciter”*
- PME — Pius XII, *Konstytucja apostołska „Provida Mater Ecclesiae”*.
- PO — Sobór Watykański II, *Dekret o posłudze i życiu kapłanów „Presbyterorum ordinis”*.
- RD — Jan Paweł II, *Adhortacja apostołska „Redemptionis donum”*

- RH — Jan Paweł II, *Encyklika „Redemptor hominis”*.
- RM — Jan Paweł II, *Encyklika „Redemptoris Mater”*.
- VC — Jan Paweł II, *Posynodalna adhortacja apostolska „Vita consecrata”*.

## SŁOWO WSTĘPNE

Prorok naszych czasów, Jan Paweł II, w posynodalnej adhortacji apostołskiej o życiu konsekrowanym i jego misji w Kościele i w świecie *Vita consecrata* (z 25 III 1996), stwierdza, że „Duch Święty, przedziwny twórca różnorodnych charyzmatów, wzbudził w naszych czasach nowe formy życia konsekrowanego, pragnąc jak gdyby odpowiedzieć zgodnie z opatrnościowym zamysłem na nowe potrzeby, jakie Kościół napotyka dziś w pełnieniu swojej misji w świecie” (VC 10).

Istotnie, w dobie postępującej laicyzacji społeczeństw, coraz bardziej aktywnymi apostołsko — również w naszej Ojczyźnie — stają się instytuty świeckie. Należy w tym widzieć m.in. przejaw działania Ducha. Na progu III tysiąclecia, „mimo rozległych procesów laicyzacji”, wzbudza On „powszechną potrzebę duchowości, która w znacznej mierze ujawnia się właśnie jako nowy głód modlitwy” (NMI 33). Świeccy konsekrowani mają bowiem być „jakby «doświadczalnym laboratorium», w którym Kościół sprawdza konkretne sposoby układania swoich stosunków ze światem” (Paweł VI), oczywiście pod warunkiem, że pozostaną wierni własnemu powołaniu. Oznacza to, że poprzez ich dążenie do osobistej świętości i odpowiedzialność za świat, Duch Święty pragnie prowadzić dalej dzieło uświęcania.

Ta poniekąd nowa forma życia konsekrowanego w Kościele, zatwierdzona przez Piusa XII konstytucją apostołską *Provida Mater Ecclesia* (z 2 II 1947), jest od początku twórczo obecna — choć dyskretnie — w Kościele w Polsce. Potwierdzeniem tego doniosłego apostołatu, nie zawsze jednak właściwie rozumianego i uznanego, jest decyzja Rady Wykonawczej Światowej Konferencji Instytutów Świeckich przy Kongregacji ds. Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego o zorganizowaniu latem 2004 roku u stóp Jasnej Góry VIII Światowego Kongresu Instytutów Świeckich.

Przed Kościołem w Polsce, a szczególnie świeckimi konsekrowanymi, staje więc ważne zadanie. Polega ono w pierwszym rzędzie na umocnieniu przez nich swej tożsamości przez intensywniejsze życie duchowe i gorliwszą niż dotychczas realizację charyzmatu własnej wspólnoty. Nie mniej ważną sprawą jest „promocja” tej formy życia wśród wiernych m.in. poprzez sympozja naukowe i popularyzatorskie, a także różnorodne publikacje.

Obydwo wskazanym tu celom ma służyć niniejszy tom z serii „Duchowość w Polsce”, zawierający wypowiedzi Kościoła na temat instytutów świeckich. Jest to drugie wydanie zmienione i poszerzone zbioru pt. *Z Chrystusem w świecie* (Lublin 1997). Chodzi bowiem o to, aby własną duchowość i charyzmat apostołski swojego instytutu konfrontować z nauką Kościoła, który jako Mistyczne Ciało Chrystusa, stale jest ożywiany uświęcającym tchnieniem Ducha Prawdy i Miłości. Z tego względu nie może błędzić w kwestiach wiary i moralności.

Na ów zbiór składało się 26 wypowiedzi Kościoła, także przedstawicieli Kościoła w Polsce, oraz materiały z sympozjum i studia uzupełniające. Obecnie udało się zgromadzić 52 wypowiedzi o bardzo zróżnicowanym ciężarze gatunkowym, niemniej jednak ważnych z punktu widzenia formacyjnego i dokumentacyjnego. Ułożone zostały one w porządku chronologicznym. Zapewne nie są to wszystkie teksty dotyczące instytutów świeckich. Niemniej jednak można mieć nadzieję, że zawarte w nich treści posłużą jako cenna pomoc w duchowej formacji świeckich konsekrowanych. Z niej bowiem czerpie moc zaangażowane apostołstwo w Kościele i świecie, jako odpowiedź na — z jednej strony uświęcające tchnienie Ducha Świętego, a z drugiej — na „powszechną potrzebę duchowości”.

Pewnym ułatwieniem w korzystaniu z niniejszego zbioru będzie zamieszczony na końcu indeks rzeczowy, który obejmuje tylko najważniejsze i najbardziej typowe hasła dla duchowości świeckich konsekrowanych. Pominięto natomiast szereg kluczowych dla duchowości chrześcijańskiej haseł, które bardzo często pojawiają się w zebranych tutaj dokumentach, stąd dotarcie do nich nie będzie trudne. Punktem odniesienia haseł w indeksie są zamieszczone w tekście dokumentów numery w kwadratowych nawiasach, wyróżniające się pogrubioną czcionką.

Na koniec wypada życzyć wszystkim, którzy będą pochylić się nad tymi stronicami, aby wsłuchując się w głos Kościoła, z radością odkrywali piękno i doniosłość tego charyzmatu, którym zostali obdarowani w służbie człowiekowi początku trzeciego tysiąclecia.

Lublin, Św. Stanisława  
Biskupa i Męczennika, 2003

*ks. prof. dr hab. Marek Chmielewski*

## Pius XII

### KONSTITUCJA APOSTOLSKA *PROVIDA MATER ECCLESIA*

(2 II 1947)<sup>1</sup>

[1] 1. Liczne pouczenia i dokumenty Papieży, Soborów i Ojców Kościoła, dzieje Kościoła i całe prawo kanoniczne aż do naszych czasów wyraźnie dowodzą, z jak głęboką miłością macierzyńską troskliwa matka Kościół niestrudzenie zabiega, by umiłowanych synów<sup>2</sup>, którzy oddając Chrystusowi Panu całe swoje życie idą za Nim dobrowolnie trudną drogą rad ewangelicznych, uczynić godnymi Boskiego planu i powołania anielskiego<sup>3</sup> oraz mądrze uporządkować ich sposób życia.

[2] 2. Od zarania chrześcijaństwa Kościół przez swe magisterium troszczył się o wyjaśnianie nauki Chrystusa<sup>4</sup> i Apostołów<sup>5</sup> oraz przykładów zachęcających do doskonałości w sposób pewny pouczając, na czym powinna polegać istota życia oddanego doskonałości i jak należy je organizować. Trudem swoim i posługą tak usilnie wspierał i rozpowszechniał pełne oddanie się Chrystusowi i konsekrację, że już w początkowym okresie gminy chrześcijańskie same dostarczały dobrej gleby<sup>6</sup> przygotowanej na zasiew dla rad ewangelicznych, obiecującej następnie obfite plony.

Niebawem, jak łatwo można wykazać na podstawie dzieł Ojców Apostolskich<sup>7</sup> i pisarzy starochrześcijańskich, w różnych gminach

---

<sup>1</sup> Tłum. za: AAS 39(1947), s. 114-124.

<sup>2</sup> Pius XI, *Przemówienie radiowe do zakonników* (12 II 1931), AAS 23(1931), s. 67.

<sup>3</sup> Por. Tertulian, *Ad uxorem*, ks. I, rozdz. IV. (ML 1, 1281); Ambroży, *De virginibus*, I, 3, 11 (ML 16, 202); Eucheriusz z Lionu, *Exhortatio ad Monachos*, I (ML 50, 865); Bernard, *Epistola CDXLIX* (ML 182, 41); tenże, *Apologia ad Giuliumum*, rozdz. X (ML 182, 912).

<sup>4</sup> Por. Mt 16, 24; 19, 10-12. 16-21; Mk 10, 17-21. 23-30; Łk 18, 18-22. 24-29; 20, 34-36.

<sup>5</sup> Por. 1 Kor 7, 25-35. 37-38. 40; Mt 19, 27; Mk 10, 28; Łk 18, 28; Dz 21, 8-9; Ap 14, 4-5.

<sup>6</sup> Por. Łk 8, 15; Dz 4, 32. 34-35; 1 Kor 7, 25-35. 37-38. 40; Euzebiusz, *Historia Ecclesiastica*, III, 39 (MG 20, 297).

<sup>7</sup> Ignacy, *Ad Polycarp.*, V (MG 5, 724); Polikarp, *Ad Philippen.*, V, 3 (MG 5, 1009); Justyn Filozof, *Apologia I pro Christianis* (MG 6, 349); Klemens Aleksandryjski, *Stromata* (MG 8, 224); Hipolit, *In Proverb.* (MG 10, 628); tenże, *De Virgine Corinthiaca* (MG 10, 871-874); Orygenes, *In Num.*, hom. 2, 1 (MG 12, 590); Metody, *Convivium decem virginum* (MG 18, 27-220); Tertulian, *Ad uxorem*, ks. I, rozdz. 7-8 (ML 1, 1286-1287); tenże, *De resurrectione carnis*, rozdz. 8 (ML 2, 806); Cyprian, *Epist.*, 36 (ML 4, 327); tenże, *Epist.* 62, 2 (ML 4, 366); tenże, *Testimon. adv. iudicos*, ks. III, rozdz. 74 (ML 4, 771); Ambroży, *De viduis*, II i n. (ML 49, 1094); Atenagoras, *Legatio pro Christianis* (MG 6, 965).

Kościół tak bardzo rozwinęła się profesja życia doskonałego, że jej zwolennicy zaczęli tworzyć jakby osobną grupę i klasę społeczną w łonie wspólnoty kościelnej, jasno odróżnianą i przez wielu uznawaną i szanowaną<sup>8</sup>, określaną wielu nazwami: ascetów, wstrzemięźliwych, dziewic i innych.

**[3]** 3. W ciągu wieków Kościół wierny Chrystusowi Oblubieńcowi i zawsze niezmienny, pod natchnieniem Ducha Świętego ciągle i w sposób pewny rozwijał powoli naukę o stanie doskonałości aż do ukształtowania się dzisiejszego Kodeksu Prawa Kanonicznego. Po macierzyńsku nachylony ku tym, którzy chętnie w różnych formach zewnętrznie i publicznie zobowiązywali się do życia doskonałego, nigdy nie zaprzestał wszelkimi sposobami podtrzymywać ich w tak świętym postanowieniu, czyniąc to w dwojaki sposób. Przede wszystkim nie tylko przyjmował i uznawał jednostkową profesję życia doskonałego, składaną jednak zawsze publicznie wobec Kościoła, jak na przykład dawne, otoczone czcią błogosławieństwo i liturgicznie dopełnioną konsekrację dziewic<sup>9</sup>, lecz także mądrze umocnił ją i zabezpieczył, przyznając jej liczne prawne skutki kanoniczne. Szczególna jednak życzliwość Kościoła i większa troska od jego początków po ogłoszeniu edyktu Konstantyna, skupiają się i koncentrują na tej pełnej, publicznej, ścisłej profesji doskonałości, która jest składana w stowarzyszeniach i wspólnotach powołanych za zgodą Kościoła, aprobatą czy na jego polecenie.

**[4]** 4. Widoczny jest głęboki wewnętrzny związek pomiędzy historią świętości Kościoła i katolickiego apostołstwa a dziejami kanonicznego życia zakonnego, które pod wpływem łaski Ducha Świętego Ożywiciela rozwijało się nieustannie w różnorodnych formach umacniane jednocześnie coraz głębszą i trwalszą jednością. Nic dziwnego, że Kościół także w dziedzinie prawa trzymając się wiernie zasady postępowania, którą wyraźnie wskazała przewidująca Boża mądrość, tak ustanowił kanoniczny stan doskonałości, że zgodnie z

<sup>8</sup> Por. Dz 21, 8-10; Ignacy Antioch., *Ad Smyrn.*, XIII (MG 5, 717); tenże, *Ad Polyc.* V (MG 5, 723); Tertulian, *De virginibus velandis* (ML 2, 935 n.); tenże, *De Exhortatione castitatis*, rozdz. VII (ML 2, 922); Cyprian, *De habitu virginum*, II (ML 4, 443); Hieronim, *Epistola* LVIII, 4-6 (ML 22, 582, 583); Augustyn, *Sermo* CCXIV (ML 38, 1070); tenże, *Contra Faustum Manichaeum*, ks. V rozdz. IX (ML 42, 226).

<sup>9</sup> Por. Optatus, *De schismate donatistarum*, ks. VI (ML 11, 1071 n.); Pontyfikal Rzymski II: *De benedictione et consecratione virginum*.

prawem i słusznie postanowił zbudować na nim, jak na jednym z kamieni węgielnych, gmach dyscypliny kościelnej. Najpierw więc publiczny stan doskonałości został zaliczony do trzech głównych stanów kościelnych i z niego jedynie utworzył Kościół drugą grupę i stan osób kanonicznych (kan. 107)<sup>10</sup>. Rzecz bardzo znamienita i zasługująca na uwagę: o ile bowiem dwa pozostałe stany kanoniczne tj. stan kapłański i stan świecki na mocy Bożego prawa, do którego dołącza się ustanowienie kościelne (kan. 107, 108 § 3), wynikają z samego Kościoła, jako społeczności zorganizowanej hierarchicznie, o tyle stan zakonny znajdujący się pośrodku, pomiędzy stanem kapłańskim i świeckim może być wspólny i dla kapłanów i dla świeckich (kan. 107), co wynika ze ścisłego i szczególnego odniesienia do celu Kościoła, czyli uświęcenia, osiąganego skutecznie i przy użyciu właściwych środków.

**[5]** 5. Kościół jednak nie poprzestał na tym. W celu zabezpieczenia i utrwalenia publicznej i uroczystej profesji postanowił, by ten stan kanoniczny doskonałości był uznawany coraz bardziej rygorystycznie jedynie w założonych i zorganizowanych przez siebie społecznościach, tj. w zakonach (kan. 488), których ogólny kształt i organizację po dokładnym i szczegółowym badaniu zatwierdzał swoim urzędem, a w poszczególnych przypadkach badał kilkakrotnie ustrój tych zakonów i ich statuty nie tylko doktrynalnie i teoretycznie, lecz także od strony postępowania i praktyki. Te zasady zostały w Kodeksie Prawa Kanonicznego tak surowo i ściśle określone, że w żadnym przypadku, nawet na prawach wyjątku, nie może być uznany kanoniczny stan doskonałości, jeśli jego profesja nie została złożona w zakonie zatwierdzonym przez Kościół. Wreszcie dyscyplina kanoniczna stanu doskonałości, jako stanu publicznego tak mądrze została przez Kościół uporządkowana, że dla zakonów kapłańskich we wszystkim, co dotyczy życia kapłańskiego zakonników, zakony mają spełniać rolę diecezji, a przynależność do zakonu zajmuje miejsce kapłańskiej inkardynacji diecezjalnej (kan. 111 § 1; 115; 585).

**[6]** 6. Zdawało się, że już nic nie trzeba dodawać do prawnego ujęcia kanonicznego stanu doskonałości, skoro Kodeks Piusa X i Benedykta XV w drugiej części Księgi II poświęconej zakonom, po sta-

---

<sup>10</sup> Konstytucja odwołuje się do Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1917 roku [przyp. red.].

rannym uporządkowaniu, zebraniu i zestawieniu prawodawstwa zakonnego, wielorako zatwierdził kanoniczny stan doskonałości w jego aspekcie publicznym, a mądrze doprowadzając do końca dzieło rozpoczęte przez Leona XIII w jego wiekopomnej konstytucji *Conditae a Christo*<sup>11</sup>, zgromadzenia o ślubach prostych zaliczył do zakonów w ścisłym tego słowa znaczeniu. Kościół jednak, z właściwą sobie szczodrobliwością i prawdziwie macierzyńską dobrocią, uznał za stosowne dla kanonicznego uzupełnienia zamieścić w prawodawstwie zakonnym krótki rozdział. W rozdziale tym (Tytuł XVII, Księga II) Kościół postanowił przyłączyć do kanonicznego stanu doskonałości inne stowarzyszenia, które choć pozbawione pewnych, wymaganych prawem form zewnętrznych, niezbędnych do wypełnienia kanonicznego stanu doskonałości, na przykład ślubów publicznych (kan. 488 § 1 i 7; 487), jednak w sprawach pozostałych uważanych za zasadnicze dla życia doskonałości, zostają przyłączone do prawdziwych zakonów dzięki ścisłemu podobieństwu i jakby konieczności.

[7] 7. W całym tym prawodawstwie — mądrym, roztropnym i naznaczonym wielką miłością, wyraziła się troska o dobro licznych dusz, które porzuciwszy świat, chciały żyć w nowym stanie kanonicznym, ściśle nazwanym, poświęconym jedynie i całkowicie osiągnięciu doskonałości. Ale najdobrotliwszy Pan, który bez względu na osobę<sup>12</sup> wzywa nieustannie wszystkich wiernych do kroczenia drogą doskonałości<sup>13</sup>, przedziwnym zamysłem swej Boskiej Opatrzności nakazał, by nawet w czasach wielkiego upadku moralnego, a zwłaszcza obecnie, pojawiły się i pojawiały liczne rzesze wybranych dusz, które nie tylko płoną pragnieniem własnej doskonałości, lecz pozostając w świecie, dzięki szczególnemu Bożemu powołaniu, potrafiły odkryć nowe, doskonałe formy stowarzyszeń, szczególnie odpowiadające potrzebom czasu. Można w nich prowadzić życie bardzo sprzyjające osiągnięciu doskonałości chrześcijańskiej.

[8] 8. Powierzając roztropnej i gorliwej opiece kierowników duchowych szlachetne wysiłki wiernych, dążących do doskonałości, na *forum internum*, zajmiemy się teraz szczególnie tymi stowarzyszeniami, które wobec Kościoła na tzw. *forum externum* starają się prowadzić swoich członków do życia prawdziwie doskonałego. Nie

<sup>11</sup> Konstytucja *Conditae a Christo Ecclesiae* (8 XII 1900), AAS 20(1928), s. 317-327.

<sup>12</sup> 2 Krn 19, 7; Rz 2, 11; Ef 6, 9; Kol 3, 25.

<sup>13</sup> Por. Mt 5, 48; 19, 12; Kol 4, 12; Jk 1, 4.



mówimy tu jednak o wszystkich ugrupowaniach, które w świecie dążą szczerze do doskonałości chrześcijańskiej, lecz jedynie o tych, które przez swą wewnętrzną organizację, hierarchicznie ustanowioną władzę, nie ograniczone żadnymi innymi więzami, pełne oddania, jakiego wymagają od swych ścisłych członków przez profesję rad ewangelicznych, wreszcie przez sposób sprawowania posługi i apostołstwa, co do istoty zbliżają się bardziej do kanonicznych stanów doskonałości, a zwłaszcza do Stowarzyszeń bez ślubów publicznych (Tytuł XVII), chociaż nie prowadzą wspólnego życia zakonnego, lecz posługują się innymi formami zewnętrznymi.

**[9]** 9. Te stowarzyszenia, które odtąd będą nazywane *instytutami świeckimi* zaczęto zakładać w pierwszej połowie ubiegłego wieku nie bez specjalnego natchnienia Bożej Opatrzności, by wiernie „praktykowały rady ewangeliczne w świecie i spełniały z większą wolnością dzieła miłości, do których w obecnym złym czasie rodziny zakonne mają dostęp utrudniony lub w ogóle zamknięty”<sup>14</sup>. Najstarsze instytuty tego rodzaju stały się dobrym przykładem i działaniem swoim jasno i coraz bardziej przekonywująco dowodziły, że przy starannym i roztropnym doborze członków, przy troskliwej i wystarczająco długiej ich formacji, przy odpowiedniej, równocześnie stałej i elastycznej regule życia można także w świecie, dzięki szczególnemu powołaniu Bożemu i z pomocą Jego łaski, osiągnąć w sposób pewny ścisłą i skuteczną konsekrację siebie samego, nie tylko wewnętrzną, lecz także zewnętrzną i nieomal zakonną, oraz stać się dobrym narzędziem oddziaływania apostołskiego. Z tych wielorakich powodów „tego rodzaju stowarzyszenia wiernych zasłużyły nie jeden raz na pochwałę ze strony Stolicy Apostolskiej na równi z prawdziwymi zgromadzeniami zakonnymi”<sup>15</sup>.

**[10]** 10. Pomyślny rozwój tych instytutów pokazuje w sposób coraz bardziej oczywisty, jak wielką i skuteczną pomoc mogą one przynieść Kościołowi i duszom. Z łatwością przyczynią się one do prowadzenia zawsze i na każdym miejscu życia prawdziwie doskonałego, także w przypadkach, gdy podjęcie kanonicznego życia zakonnego byłoby niemożliwe lub niewskazane, do intensywnego rechrystiani-

<sup>14</sup> Święta Kongregacja Biskupów i Zakonników, *Dekret „Ecclesia Catholica”* (11 VIII 1889), ASS 23(1889), s. 634.

<sup>15</sup> Tamże.

zowania życia rodzinnego, zawodowego i społecznego przez bezpośredni i codzienny kontakt z życiem doskonałym, całkowicie oddanym uświęceniu, do wykonywania różnorodnego apostołstwa oraz wypełniania zadań, które w pewnych miejscach, okresach czasu i okolicznościach są zabronione lub niedostępne dla kapłanów i zakonników. Doświadczenie jednak wykazało, że ten typ życia doskonałego niesie niekiedy bardzo wiele trudności i niebezpieczeństw, skoro prowadzony jest swobodnie, bez zewnętrznej pomocy habitu i życia wspólnego, bez czujności Ordynariuszy, którzy często mogą nie znać go dostatecznie, oraz niejednokrotnie także bez stałej opieki przełożonych, którzy mogą nieraz znajdować się daleko. Zaczęto dyskutować nad naturą prawną instytutów i o zamiśle Stolicy Apostolskiej mającej je zaaprobować. Tu uznajemy za stosowne wspomnieć o dekrete *Ecclesiae Catholicae* wydanym przez świętą Kongregację Biskupów i Zakonników potwierdzonym<sup>16</sup> 11 VIII 1889 roku przez naszego poprzednika nieśmiertelnej pamięci Leona XIII. Dekret ten nie zabraniał udzielania pochwały i aprobaty tym instytutom, wymagał jednak, by Święta Kongregacja, przy udzielaniu tej pochwały lub aprobaty, nie traktowała tych instytutów jako zakony o ślubach uroczystych, ani nie jako prawdziwe zgromadzenia zakonne o ślubach prostych, ale jedynie jako pobożne stowarzyszenia, w których, oprócz tego, co jest wymagane przez współczesną dyscyplinę kościelną, nie istnieje profesja zakonna w ścisłym sensie, a śluby, jeśli istnieją, uważane są za prywatne, nie publiczne, przyjmowane przez uprawnionego do tego przełożonego w imieniu Kościoła. Nadto te stowarzyszenia — tak dopowiadała ta sama święta Kongregacja — uzyskują pochwałę lub aprobatę jedynie pod tym istotnym warunkiem, że są dokładnie znane swoim Ordynariuszom i podlegają całkowicie ich jurysdykcji. Te przepisy i oświadczenia świętej Kongregacji Biskupów i Zakonników przyczyniły się skutecznie do lepszego zrozumienia natury tych instytutów, uregulowały sprawę ich rozwoju i postępu, nie stawiając jednak przeszkód na tej drodze.

**[11]** 11. W naszych czasach instytuty świeckie bez rozgłosu bardzo wzrosły w liczbę, przyjmując rozmaite formy czy to autonomiczne, czy powiązane różnorako z zakonami i stowarzyszeniami. Konstytucja apostołska *Conditae a Christo*, która zajęła się tylko zgro-

---

<sup>16</sup> Tamże.

madzeniami zakonnymi, nie wypowiedziała się o nich zupełnie. Także Kodeks Prawa Kanonicznego celowo pominął je milczeniem i pozostawił przyszłemu ustawodawstwu to, co o nich należało ustalić, ponieważ rzecz nie wydawała się jeszcze dojrzała.

[12] 12. Wszystko to rozważyliśmy do głębi w poczuciu obowiązku, a także kierowani ojcowską miłością do dusz, które tak ofiarnie dążą do świętości, pozostając wśród świata. Pragniemy umożliwić poważne i mądre rozpoznanie istniejących stowarzyszeń, by tylko te zostały uznane za prawdziwe instytuty, które rzeczywiście zobowiązują się w pełni do prowadzenia życia doskonałego, by usunąć niebezpieczeństwo zakładania coraz to nowych instytutów — co czyni się często nierozważnie i lekkomyślnie — by wreszcie te instytuty, które zasługują na aprobatę, otrzymały specjalny status prawny, odpowiadający w pełni ich naturze, celom i warunkom. Postanowiliśmy zatem uczynić dla instytutów świeckich to samo, co nasz nieśmiertelnej pamięci Poprzednik, Leon XIII uczynił z taką mądrością i roztropnością dla zgromadzeń o ślubach prostych w konstytucji apostołskiej *Condita a Christo*. Zatwierdzamy więc niniejszym piśmem statut ogólny instytutów świeckich, który Najwyższa Kongregacja Świętego Oficjum, jako kompetentna władza starannie przejrzała, a Święta Kongregacja do spraw Zakonów, na nasze polecenie i pod naszym kierunkiem, ułożyła i wygładziła. Mocą naszej powagi apostołskiej ogłaszamy, uchwalamy i postanawiamy to wszystko, co zawierają załączone poniżej normy.

13. Wykonanie ich powierzamy Świętej Kongregacji do spraw Zakonów, udzielając jej wszelkich potrzebnych do tego uprawnień.

### **Ogólne normy prawne odnoszące się do instytutów świeckich (*Lex peculiaris*)**

#### Art. I

[13] Stowarzyszenia kapłanów lub świeckich, których członkowie w celu dążenia do doskonałości chrześcijańskiej i całkowitego oddania się apostołstwu składają profesję praktykowania w życiu świeckim rad ewangelicznych, dla wyraźnego odróżnienia od innych stowarzyszeń wiernych (część III Księgi II Kodeksu Prawa Kanonicznego) otrzymują nazwę *instytutów* lub *instytutów świeckich*. Podlegają one normom prawnym niniejszej konstytucji apostołskiej.

## Art. II

**[14]** § 1. Ponieważ instytucje świeckie nie wymagają trzech publicznych ślubów zakonnych (kan. 1308 § 1 i 488. I) i nie zobowiązują wszystkich członków do prowadzenia życia wspólnego ani mieszkania pod jednym dachem zgodnie z Prawem Kanonicznym (kan. 487 i następne oraz kan. 675 i następne):

1° Według prawa i z reguły nie są i nie mogą być nazywane zakonami (kan. 487 i 488, I) ani stowarzyszeniami życia wspólnego (kan. 673 § 1).

2° Nie podlegają ustawodawstwu właściwemu zakonom i stowarzyszeniom życia wspólnego i nie mogą się nim posługiwać. Wyjątkowo tylko jakiś przepis tego prawa, szczególnie odnoszący się do stowarzyszeń bez ślubów publicznych, może być do nich dostosowany lub przez nie przyjęty.

**[15]** § 2. Instytucje świeckie poza ogólnymi przepisami Prawa Kanonicznego, które ich dotyczy, rządzą się jako własnym prawem odpowiadającym ich szczególnemu charakterowi i sytuacji, następującymi przepisami:

1° Ogólnymi normami konstytucji *Provida Mater Ecclesia*, która stanowi jakby Statut wszystkich instytucji świeckich;

2° Przepisami, które będzie uważała za stosowne wydać Święta Kongregacja do spraw Zakonów, odpowiednio do wymagań lub doświadczeń życia, dla wszystkich instytucji lub dla niektórych spośród nich, interpretując niniejszą konstytucję apostołską, uzupełniając ją lub aplikując w określonych okolicznościach;

3° Własnymi zatwierdzonymi konstytucjami (zgodnie z artykułami V-VIII niniejszej ustawy), które roztropnie dostosują ogólne przepisy Prawa Kanonicznego i sformułowane tutaj specjalne zasady (nr 1° i 2°) do różnorodnych celów, potrzeb i sytuacji każdego instytucji.

## Art. III

**[16]** § 1. Aby jakieś pobożne stowarzyszenie wiernych, mogło być zgodnie z podanymi niżej artykułami erygowane jako instytucja świecka, powinno ono, poza innymi ogólnymi wymaganiami, spełniać następujące warunki:

§ 2. W tym, co dotyczy konsekracji życia i profesji doskonałości chrześcijańskiej:

Osoby pragnące należeć do instytucji jako członkowie w ścisłym tego słowa znaczeniu, powinny poza praktykami pobożnymi i wyrze-

czeniu, które obowiązuje wszystkich wiernych dążących do doskonałości, dążyć do niej skutecznie także za pomocą następujących środków szczegółowych:

1° przez złożoną wobec Boga profesję celibatu i doskonałej czystości, potwierdzoną, zgodnie z wymaganiami konstytucji, ślubem, przysięgą lub poświęceniem obowiązującym w sumieniu;

2° przez ślub lub przyrzeczenie posłuszeństwa, mocą którego poświęcają się na stałe i całkowicie Bogu oraz praktykowaniu miłości i apostołstwa i we wszystkim stają się moralnie zależne od przełożonych, zgodnie z przepisami konstytucji;

3° przez ślub lub przyrzeczenie ubóstwa, które nie pozwala dobrowolnie rozporządzać dobrami doczesnymi, ale zobowiązuje do stosowania się w tej dziedzinie do norm i wymagań konstytucji;

**[17] § 3.** W tym, co dotyczy przynależności członków w ścisłym tego słowa znaczeniu do instytutu oraz wynikającej z tego więzi:

Więź łącząca instytut z jego rzeczywistymi członkami winna być:

1° stała, zależnie od konstytucji wieczysta lub czasowa, odnawiana po upływie określonego czasu (kan. 488, I);

2° wzajemna i pełna, tak, aby zgodnie z normami konstytucji członkowie oddawali się całkowicie instytutowi, a instytut troszczył się o członków i brał za nich odpowiedzialność.

**[18] § 4.** W tym, co dotyczy siedzib i wspólnych domów instytutów świeckich:

Chociaż instytuty świeckie nie wymagają zgodnie z Prawem od wszystkich członków (art. II § 1) życia wspólnego czy mieszkania pod jednym dachem, to jednak ze względu na potrzeby i korzyści powinny one posiadać jeden lub kilka domów wspólnych, aby:

1° mogli tam mieszkać przełożeni główni lub okręgowi;

2° mogli tam przebywać lub zbierać się członkowie instytutu w celu odbywania czy uzupełniania formacji, odprawiania rekolekcji i innych ćwiczeń tego rodzaju;

3° można było tam przyjmować członków, którzy z powodu złego stanu zdrowia czy z innych względów potrzebują opieki, albo też dla których nie jest wskazane mieszkanie prywatne u siebie czy u innych osób.

#### Art. IV

**[19] § 1.** Instytuty świeckie są zależne od Świętej Kongregacji do spraw Zakonów, przy zachowaniu praw Świętej Kongregacji Krze-

wienia Wiary, zgodnie z postanowieniami kanonu 252 § 3, odnoszącego się do stowarzyszeń i seminariów misyjnych.

§ 2. Stowarzyszenia, które nie odpowiadają definicji zawartej w art. I i nie realizują w pełni celu, o którym on mówi, a także stowarzyszenia, którym brakuje jednego z elementów wymienionych w art. I i III niniejszej konstytucji apostolskiej, rządzą się prawem właściwym dla stowarzyszeń wiernych, o którym jest mowa w kanonie 684 i następnych. Zależą one od Świętej Kongregacji Soboru, przy zachowaniu przepisów kan. 252 § 3, odnoszących się do terytoriów misyjnych.

#### Art. V

**[20]** § 1. Tylko biskupi, a nie wikariusze kapitulni czy generalni, mogą zakładać instytuty świeckie i erygować je jako osoby prawne, zgodnie z postanowieniami kan. 100 § 1 i 2.

§ 2. Niechaj biskupi jednak nie zakładają tych instytutów i nie pozwalają zakładać ich bez porozumienia się ze Świętą Kongregacją do spraw Zakonów, zgodnie z postanowieniami kan. 942 § 1 i następnego artykułu.

#### Art. VI

**[21]** § 1. Aby biskupi zabiegający o erekcję instytutów świeckich zgodnie z art. V § 2 mogli otrzymać władzę ich erygowania, winni oni powiadomić Świętą Kongregację do spraw Zakonów o zastosowaniu w danym wypadku norm ustalonych przez tę Kongregację, a odnoszących się do erekcji zgromadzeń i stowarzyszeń życia wspólnego na prawie diecezjalnym, odpowiednio dostosowanych zgodnie z oceną Świętej Kongregacji. Powinni oni również powiadomić tę Kongregację o zastosowaniu innych przepisów, które zostały lub zostaną w przyszłości przez nią wydane.

Po uzyskaniu zezwolenia Świętej Kongregacji do spraw Zakonów, biskupi mogą zgodnie z przysługujących im prawem przystępować do erekcji instytutu. O dokonanej erekcji winni oni powiadomić oficjalnie Świętą Kongregację.

#### Art. VII

**[22]** § 1. Instytuty świeckie, które uzyskają aprobatę lub dekret pochwalny od Stolicy Apostolskiej, stają się instytutami na prawie papieskim (kan. 488 § 3; 673 § 2).

§ 2. Aby instytuty świeckie na prawie diecezjalnym mogły otrzymać od Stolicy Apostolskiej dekret pochwalny lub aprobatę, mają być zastosowane według wymogów Świętej Kongregacji do spraw Zakonów wszystkie odpowiednie w danym wypadku normy (nr 6 n.) oraz przepisy, stosowane w praktyce tejże Kongregacji w odniesieniu do zgromadzeń i stowarzyszeń życia wspólnego, wydane dotychczas lub w przyszłości.

§ 3. Przy pierwszym bądź następnym — jeśli będzie ono potrzebne — zatwierdzeniu, względnie przy zatwierdzeniu ostatecznym, należy trzymać się następującej procedury:

1° sprawa według przyjętego zwyczaju opracowana i poparta głosem przynajmniej jednego konsultora, winna być przedyskutowana na Komisji konsultorów pod przewodnictwem sekretarza Świętej Kongregacji do spraw Zakonów albo jego zastępcy;

2° następnie całą sprawę należy przekazać do rozpatrzenia i decyzji plenarnemu posiedzeniu Kongregacji pod przewodnictwem Jego Eminencji Kardynała Prefekta tejże Kongregacji, przy udziale kompetentnych konsultorów, zaproszonych w razie potrzeby dla dokładnego zbadania sprawy;

3° wyniki obrad Kardynał Prefekt lub sekretarz Świętej Kongregacji przedstawi Ojcu Świętemu do Jego ostatecznej decyzji.

#### Art. VIII

**[23]** Instytuty świeckie poza własnymi prawami, istniejącymi obecnie i przyszłymi, podlegają miejscowym Ordynariuszom, zgodnie z prawem obowiązującym zgromadzenia nie objęte egzempcją i stowarzyszenia życia wspólnego.

#### Art. IX

**[24]** Zarząd wewnętrzny instytutu świeckiego może być organizowany hierarchicznie, podobnie jak zarząd zgromadzeń zakonnych i stowarzyszeń życia wspólnego z odpowiednimi modyfikacjami, według uznania Świętej Kongregacji do spraw Zakonów, zgodnie z naturą, celem i sytuacją każdego instytutu.

#### Art. X

Niniejsza konstytucja apostolska nie wprowadza żadnych zmian w zakresie praw i obowiązków instytutów już utworzonych przez Bi-

---

skupów w porozumieniu ze Stolicą Apostolską, lub przez samą Stolicę Apostolską aprobowanych.

Ustawę tę wydajemy i ogłaszamy postanawiając, że niniejsza konstytucja apostolska otrzymuje i zachowa swą moc prawną, oraz że wchodzi w życie, uchylając wszelkie przeciwne jej rozporządzenia. Nikomu nie wolno ogłoszonej przez nas Konstytucji naruszyć lub zuchwale się jej przeciwstawić.

Dane w Rzymie u św. Piotra, 2 lutego, w dzień Oczyszczenia Najświętszej Marii Panny, roku 1947, a ósmego naszego Pontyfikatu.

*Pius XII papież*



## Pius XII

### MOTU PROPRIO PRIMO FELICITER (12 III 1948)<sup>17</sup>

[25] Gdy szczęśliwie minął pierwszy rok od chwili ogłoszenia naszej konstytucji apostolskiej *Provida Mater Ecclesia* i przed oczyma przesuwały się liczne rzesze dusz ukrytych „z Chrystusem w Bogu”<sup>18</sup>, idących w świecie drogą świętości i całe swe życie z radością poświęcających „sercem wielkim i duszą ochotną”<sup>19</sup> w nowo powstałych instytucjach świeckich, jakże nie dziękować Bogu za coraz liczniejsze zastępy tych, którzy w świecie praktykują rady ewangeliczne; jakże nie dziękować Bogu za tę potężną pomoc, która w naszych niespokojnych, nieszczęśliwych czasach wzmocniła opatrnościowo katolicki apostołat.

[26] Duch Święty, który nieustannie odnawia<sup>20</sup> oblicze ziemi zniekształcane i oszpecone codziennie nadmiarem zła, powołał dla siebie darem wielkiej i szczególnej łaski wielką liczbę umiłowanych synów i córek, którym z głębi serca błogosławimy w Panu, aby stojąc w szeregach instytucji świeckich byli jako sól niezwiędła<sup>21</sup> w zepsutym świecie, z którego nie są<sup>22</sup>, w którym jednak z woli Bożej winni pozostać. Mają oni być w tym świecie światłem, które w ciemnościach świeci i nie gaśnie<sup>23</sup>, odrobiną dobrego zaczynu, który działa wszędzie i zawsze, przenika wszystkie środowiska i wszelkimi sposobami, słowem i przykładem, usiłuje wszędzie dotrzeć tak, aby zaczyn Ewangelii ogarnął całe ciasto i wszystko przemieniło się w Chrystusie<sup>24</sup>.

Aby instytucje świeckie powstające wszędzie pod wpływem zbawiennego działania Ducha Chrystusowego<sup>25</sup> należycie kierowały się normami konstytucji apostolskiej *Provida Mater Ecclesia* i wydały obfite owoce świętości, jakich od nich oczekujemy, a także aby

---

<sup>17</sup> Tekst źródłowy: AAS 40(1948), s. 183-286.

<sup>18</sup> Kol 3, 3.

<sup>19</sup> 2 Mch 1-3.

<sup>20</sup> Por. Ps 103, 30.

<sup>21</sup> Por. Mt 5, 13; Mk 9, 49; Łk 14, 34.

<sup>22</sup> Por. J 15, 19.

<sup>23</sup> Por. J 9, 5; 1, 5; 8, 12; Ef 5, 8.

<sup>24</sup> Por. Mt 13, 33; 1 Kor 5, 6; Ga 5, 9.

<sup>25</sup> Por. Rz 8, 9.

roztropnie i dobrze zorganizowane niby wojsko w szyku bojowym<sup>26</sup> mogły mężnie walczyć podejmując ogólne i specjalne zadania apostołskie, z wielką radością potwierdzamy wspomnianą konstytucję i po głębokim zastanowieniu, motu proprio, z całą rozważą korzystając z pełni władzy apostołskiej, ogłaszamy i postanawiamy, co następuje:

**[27]** I. Te stowarzyszenia kapłanów lub świeckich, ślubujących doskonałość chrześcijańską w świecie, które wydają się odpowiadać wymaganiom zawartym w konstytucji apostołskiej *Provida Mater Ecclesia*, nie powinny i nie mogą pod żadnym pozorem nadal uważać się za zwykłe stowarzyszenia wiernych (kan. 684-725)<sup>27</sup>, lecz bezwzględnie muszą się przekształcić w instytuty świeckie, co lepiej odpowiada ich charakterowi i potrzebom.

**[28]** II. W tym podnoszeniu stowarzyszeń wiernych do wyższej formy instytutów świeckich (por. nr I) oraz w ich organizacji zarówno ogólnej, jak i odnoszącej się do poszczególnych przypadków, należy zawsze pamiętać, że we wszystkim musi być zachowany ich własny, specjalny, to znaczy świecki charakter, który stanowi całą rację ich bytu. Nie należy niczego ujmować z pełnej profesji doskonałości chrześcijańskiej, opartej mocno na radach ewangelicznych i prawdziwie zakonnej w swej istocie. Doskonałość ta jednak powinna być realizowana i ślubowana w świecie, toteż trzeba ją dostosować do życia świeckiego we wszystkim, co jest dozwolone i co da się pogodzić z wymaganiami i dziełami tejże doskonałości.

Całe życie członków instytutów świeckich, poświęcone Bogu przez profesję doskonałości, powinno się zamieniać w apostołstwo. Apostołstwo winno być pełnione nieustannie i święcie oraz wypływać z wielkiej czystości intencji, głębokiego zjednoczenia z Bogiem, mężnego wyrzeczenia, szlachetnego zapomnienia o sobie i miłości do dusz, tak, aby objawiał się przez nie duch, który je kształtuje, a ono samo nieustannie umacniało i odnawiało tego ducha. To apostołstwo, obejmujące całe życie, tak głęboko i szczerze zwykło przejawiać się w instytutach, że z pomocą i natchnieniem Bożej Opatrzności gorliwa troska o dusze stała się nie tylko dobrą okazją do konsekracji życia, ale w dużej mierze narzuciła instytutom sposób ist-

---

<sup>26</sup> Por. Pnp 6, 3.

<sup>27</sup> Papież powołuje się na Kodeks Prawa Kanonicznego z 1917 roku [przyp. red.].

nienia i formy działania. Tak więc w przedziwny sposób ze specyficznego celu instytutów zdaje się wynikać ich szczególny rys. Apostolstwo instytutów świeckich powinno być wiernie pełnione nie tylko w świecie, ale także niejako od strony świata, to znaczy przez pracę zawodową i różne formy świeckiej działalności, w miejscach i okolicznościach, odpowiadających warunkom świeckim.

**[29]** III. Przepisy odnoszące się do kanonicznej karności w stanie zakonnym nie odpowiadają instytutom świeckim i ogólne prawodawstwo, które dotyczy zakonników, nie powinno i nie może stosować się do instytutów, zgodnie z postanowieniem konstytucji apostołskiej *Provida Mater Ecclesia* (art. 2 § 1). Mogą natomiast być zachowane przepisy odnoszące się do instytutów i zgodne z ich świeckim charakterem, pod warunkiem, że nie naruszają w niczym pełnego poświęcenia Bogu całego życia, a także zgadzają się z konstytucją apostołską *Provida Mater Ecclesia*.

**[30]** IV. Międzydiecezjalna i powszechna struktura hierarchiczna, na wzór żywego organizmu, może być stosowana w instytutach świeckich (tamże, art. 9). Stosowanie jej powinno niewątpliwie dodać im wewnętrznej mocy i stałości oraz zwiększyć ich oddziaływanie i uczynić je bardziej skutecznym. Jednak w dostosowaniu tej struktury do każdego instytutu należy brać pod uwagę naturę jego celu, mniejszy lub większy zasięg jego oddziaływania, stopień rozwoju i dojrzałości, warunki w jakich się znajduje oraz inne tego rodzaju elementy. Nie należy odrzucać ani lekceważyć formy pewnego rodzaju federacji instytutów, które w jakimś stopniu zachowują charakter lokalny, w zależności od kraju, regionu i diecezji, jednak pod warunkiem, że wszystko będzie zgodne z prawem i przeniknięte duchem katolicykości Kościoła.

**[31]** V. Choć członkowie instytutów świeckich żyją w świecie, to jednak ze względu na całkowite poświęcenie się Bogu i duszom, do którego się zobowiązują z aprobatą Kościoła oraz ze względu na hierarchiczną strukturę międzydiecezjalną i powszechną, jaką instytuty mogą w różnym stopniu posiadać, są one słusznie na mocy konstytucji apostołskiej *Provida Mater Ecclesia* zaliczone do stanów doskonałości prawnie zorganizowanych i uznanych przez Kościół. Celowo więc instytuty te zostały związane z Kongregacją odpowie-

działną za publiczne stany doskonałości i powierzone są jej kompetencji i staraniom. Dlatego też, zachowując zawsze zgodnie z postanowieniami kanonów i wyraźnymi przepisami konstytucji apostolskiej *Provida Mater Ecclesia* (art. 4 § 1 i 2) prawa Świętej Kongregacji Soboru w stosunku do pobożnych związków i stowarzyszeń wiernych (kan. 250 § 2) i prawa Świętej Kongregacji Krzewienia Wiary w stosunku do stowarzyszeń duchownych oraz Seminariów, przeznaczonych do celów misyjnych (kan. 252 § 3), postanowiliśmy, że wszystkie stowarzyszenia we wszystkich krajach — nawet mające aprobatę biskupią czy papieską — jeżeli tylko odpowiadają warunkom wymaganym od instytucji świeckich, powinny przekształcić się obowiązkowo i niezwłocznie w tę nową formę, zgodnie z wyżej wspomnianymi przepisami (por. nr I). W celu zachowania jednolitego kierownictwa niech będą one zależne od Świętej Kongregacji do spraw Zakonów, przy której został utworzony specjalny Wydział do spraw Instytutów Świeckich.

**[32]** VI. Polecamy kierownikom i asystentom Akcji Katolickiej i innych stowarzyszeń wiernych, w których tylu młodych ludzi wychowuje się do życia prawdziwie chrześcijańskiego, a równocześnie do apostołstwa, aby wielkodusznie dopomagali do rozwoju świętego powołania, jeśli ktoś, idąc za głosem Bożym, zapagnie wyższej doskonałości bądź w życiu zakonnym czy stowarzyszeniu życia wspólnego, bądź w instytucie świeckim. Niech udzielają swej pomocy nie tylko zakonowi i zgromadzeniom zakonnym, ale także tym naprawdę opatrznościowym instytucjom i respektując ich własną dyscyplinę wewnętrzną, wzajemnie korzystają z ich pomocy.

Mocą Naszej władzy wierne wykonanie wszystkiego, co postanowiliśmy tutaj w motu proprio, powierzamy Świętej Kongregacji do spraw Zakonów i innym wspomnianym powyżej Kongregacjom, Biskupom Ordynariuszom i kierownikom stowarzyszeń, w tej mierze, w jakiej dotyczy ich to, o czym mówiliśmy.

Postanowieniom zawartym w niniejszym motu proprio nadajemy moc prawną, uchylając wszelkie przeciwne im zarządzenia.

Dane w Rzymie, u św. Piotra, 12 marca 1948 roku, na początku dziesiątego roku Naszego Pontyfikatu.

*Pius XII papież*

## Kongregacja ds. Zakonów

### INSTRUKCJA CUM SANCTISSIMUS (19 III 1948)<sup>28</sup>

[33] Ogłaszając konstytucję apostolską *Provida Mater Ecclesia*, nasz Ojciec Święty, raczył wyznaczyć Świętą Kongregację do spraw Zakonów jako kompetentną władzę, której poddane zostały instytuty świeckie (*Lex peculiaris*, art. IV § 1 i 2) — powierzając jej wszystkie potrzebne i konieczne pełnomocnictwa — aby skutecznie zapewniła wykonanie wszystkiego, co zostało ustanowione w tej Konstytucji.

Pomiędzy obowiązkami i czynnościami, które z racji decyzji papieskiej, zgodnie z formalnym wskazaniem samej Konstytucji przypadły w udziale Świętej Kongregacji, trzeba zanotować udzielone jej prawo ogłaszania norm prawnych, koniecznych lub potrzebnych, dla wszystkich instytutów świeckich w ogóle lub dla niektórych spośród nich „odpowiednio do wymagań lub doświadczeń życia [...] interpretując Konstytucję apostolską, uzupełniając ją lub aplikując w określonych okolicznościach”.

Chociaż więc lepiej będzie przenieść na dogodniejsze czasy wydanie pełnych i ostatecznych ustaw dotyczących instytutów świeckich, aby nie stwarzać niebezpieczeństwa zahamowania aktualnego rozwoju instytutów, to jednak trzeba od razu obszerniej wyłożyć niektóre, nie przez wszystkich dość jasno rozumiane i właściwie interpretowane punkty konstytucji apostolskiej *Provida Mater Ecclesia*, ażeby zapobiec możliwym błędom, przestrzegając w tym jak najściślej przepisów wydanych w motu proprio *Primo feliciter* z dnia 12 bieżącego miesiąca [marca 1948 — przyp. red.] przez naszego Ojca Świętego. Dlatego też Święta Kongregacja zdecydowała się zebrać i ogłosić w formie instrukcji starannie uporządkowane przepisy, które słusznie należy uznać za podstawowe, jeśli się chce od początku we właściwy sposób tworzyć i organizować instytuty świeckie.

[34] 1° Ażeby jakieś stowarzyszenie, nawet oddane w życiu świeckim praktyce doskonałości chrześcijańskiej i pracy apostolskiej mogło zgodnie z prawem i słusnością przybrać nazwę instytutu świeckiego, powinno ono nie tylko posiadać wszystkie razem i każdy

---

<sup>28</sup> Tekst źródłowy: AAS 40(1948), s. 293-297.

z elementów, które zgodnie z konstytucją *Provida Mater Ecclesia* są wskazane i przedstawione jako konieczne i konstytutywne dla instytutów świeckich (art. I i III), lecz także jest rzeczą absolutnie konieczną, aby zostało zatwierdzone i kanonicznie erygowane przez biskupa, po uprzednim zasięgnięciu rady Świętej Kongregacji (art. V § 2, art. VI).

**[35]** 2° Stowarzyszenia wiernych, których racja bytu i cechy charakterystyczne pokrywają się z tym, co zawiera Konstytucja apostołska, według prawa, zgodnie z postanowieniem tejże Konstytucji, wszystkie i we wszystkich krajach zależą od Świętej Kongregacji do spraw Zakonów, tak na terenach objętych prawem powszechnym, jak i na terenach misyjnych (art. IV § 1 i 2) i są poddane specjalnemu prawu, zawartemu w wymienionej Konstytucji. Nie wolno im z żadnego tytułu ani powodu, na mocy wskazań *Primo feliciter* (nr V) pozostawać w szeregach zwykłych stowarzyszeń wiernych (CIC, Tytuł II, Księga III), z wyjątkiem wypadków przewidzianych w nr 5 niniejszej instrukcji.

**[36]** 3° W celu uzyskania zezwolenia na erekcję nowego instytutu świeckiego — nie kto inny, jak tylko miejscowy biskup winien zwrócić się do Świętej Kongregacji informując ją dokładnie o wszystkim, co jest wymagane w *Normach*, wydanych przez Świętą Kongregację do spraw Zakonów (z 6 III 1921, nr 3-8) z odpowiednimi adaptacjami (art. VII), ażeby ubiegać się o erekcję i aprobatę Kongregacji.

Należy również wysłać zarys Konstytucji (co najmniej w sześciu egzemplarzach), zredagowany w języku łacińskim lub w jednym z języków przyjętych w Kurii; ponadto wysłać dyrektoria i inne dokumenty, które zapoznawałyby z celem i duchem stowarzyszenia. Konstytucje powinny zawierać wszelkie wskazania dotyczące natury instytutu, kategorii członków, władzy, formy konsekracji (art. III § 2), więzi wynikającej z przyjęcia członków do instytutu (art. III § 3), wspólnych domów (art. III § 4), sposobu formacji członków i pobożnych praktyk.

**[37]** 4° Stowarzyszenia, które przed konstytucją *Provida Mater Ecclesia* były prawnie erygowane czy zatwierdzone przez biskupów, stosownie do obowiązujących poprzednio przepisów lub też otrzy-

mały aprobatę papieską jako stowarzyszenia świeckich, aby mogły być zatwierdzone przez Świętą Kongregację jako instytuty świeckie, bądź na prawie diecezjalnym, bądź na prawie papieskim, powinny przedstawić Świętej Kongregacji dokumenty prawne stwierdzające erekcję czy aprobatę, konstytucje, na których opierały się do tej pory, krótki opis swojej historii, dyscypliny wewnętrznej i pracy apostołskiej, a przede wszystkim, jeśli istniały tylko na prawie diecezjalnym, winny przysłać opinie Ordynariuszy diecezji, w których mają swoje siedziby. Po rozważeniu i starannym rozpatrzeniu tych wszystkich dokumentów, zgodnie z brzmieniem artykułów VI i VII konstytucji *Provida Mater Ecclesia*, może być wydane, zależnie od przypadku, zezwolenie na erekcję lub dekret uznania.

**[38]** 5° Co do stowarzyszeń powstałych później lub niedostatecznie rozwiniętych, a także tych, które powstają niemal z dnia na dzień, to chociaż można żywić nadzieję, że ukonstytuują się i przekształcą w prawdziwe, solidne instytuty świeckie, byłoby lepiej, żeby nie przedstawiać ich od razu Świętej Kongregacji w celu uzyskania zezwolenia na erekcję. Ogólna zasada, która nie pozwala na wyjątki, jeżeli nie wchodzi w grę bardzo poważne, ściśle sprawdzone racje, jest taka, że nowe stowarzyszenia mają być poddane pod kierownictwo i ojcowską opiekę władzy diecezjalnej, która wypróbuje ich działalność, najpierw jako zwykłych stowarzyszeń, istniejących raczej *de facto* niż prawnie, a następnie rozwinię je nie od razu, lecz powoli i stopniowo i nada jedną z form, jaką mogą przybierać stowarzyszenia wiernych, a więc formę pobożnego związku, stowarzyszenia czy bractwa.

**[39]** 6° Dopóki trwa okres wstępnego rozwoju, w którym powinno się jasno okazać, czy chodzi rzeczywiście o stowarzyszenia mające na celu poświęcenie całego życia doskonałości i apostołstwu, i posiadające inne rysy charakterystyczne, wymagane od prawdziwego instytutu świeckiego, należy pilnie czuwać, aby nie zezwolić tym stowarzyszeniom, zarówno w ich strukturze wewnętrznej, jak i w działaniu zewnętrznym na nic, co wykraczałoby poza ich aktualną sytuację prawną i odpowiadało raczej celowi i specyficznej naturze instytutów świeckich. Należy zwłaszcza unikać tego, co byłoby trudno cofnąć lub anulować, gdyby odmówione zostało później zezwolenie na erekcję danego stowarzyszenia jako instytutu świeckiego,

ażeby nie było żadnego nacisku na władzę kościelną w kierunku udzielenia aprobaty lub zbyt łatwego jej przyznania.

**[40]** 7° Ażeby ocenić w sposób pewny i obiektywny, czy natura danego stowarzyszenia odpowiada rzeczywistości temu, czym powinien być instytut świecki, to znaczy czy w stanie i warunkach świeckiego życia prowadzi ono skutecznie swoich członków do pełnej konsekracji i całkowitego oddania, które nawet na *forum externum* przedstawia obraz stanu doskonałości, w istocie swojej prawdziwie zakonnego, należy zbadać starannie co następuje:

a) Czy osoby należące do stowarzyszenia jako członkowie w ścisłym tego słowa znaczeniu, „poza praktykami pobożnymi i wyrzeczeniem”, bez którego życie doskonałe byłoby jedynie próżnym złudzeniem, realizują rzeczywistość i zdecydowanie trzy rady ewangeliczne, według jednej z form, przyjętych przez Konstytucję apostolską. Mogą natomiast być przyjęte do stowarzyszenia jako członkowie w szerszym znaczeniu tego słowa i włączone w sposób mniej lub bardziej ścisły i stały osoby, które dążą do doskonałości ewangelicznej i starają się ją praktykować w swoich warunkach, chociaż nie podejmują lub nie są w stanie podjąć na wyższym poziomie poszczególnych rad ewangelicznych;

b) Czy więzy, które łączą członków w ścisłym tego słowa znaczeniu ze stowarzyszeniem są stałe, wzajemne i pełne, tak, że zgodnie z przepisami konstytucji członek oddaje się całkowicie stowarzyszeniu, a stowarzyszenie bierze za niego odpowiedzialność oraz może i chce troszczyć się o niego i nim zajmować (art. III § 5);

c) Czy i w jaki sposób oraz z jakiego tytułu stowarzyszenie rzeczywiście posiada lub stara się posiadać wspólne domy, wymagane przez Konstytucję (art. III § 4), aby osiągnąć cele, dla których domy te zostały zorganizowane;

d) Czy unika się tego, co nie byłoby zgodne z naturą i celem instytutów świeckich, jak na przykład noszenia habitu, nie dającego się pogodzić ze świeckością i życia wspólnego, zorganizowanego zewnątrz (art. II § 1; art. III § 4) na wzór wspólnego życia zakonnego czy będącego jego odpowiednikiem (CIC, Tytuł XVII, Księga II);

**[41]** 8° Instytuty świeckie, stosownie do art. II § 1, 2° konstytucji apostolskiej *Provida Mater Ecclesia* i z zachowaniem art. X i II § 1, 1° też Konstytucji, nie są i nie mogą być poddane właściwemu



i szczególnie prawodawstwu zakonnemu, ani prawom dotyczącym stowarzyszeń życia wspólnego. Święta Kongregacja będzie jednak mogła wyjątkowo odnieść i zastosować do instytutów świeckich pewne szczegółowe przepisy prawa zakonów, które są dla nich odpowiednie, zgodnie z brzmieniem Konstytucji (art. II § 1, 2°). Będzie ona mogła nawet roztropnie czerpać z tego prawa niektóre mniej lub bardziej ogólne kryteria, potwierdzone doświadczeniem i odpowiadające wewnętrznej naturze rzeczy.

**[42]** 9° W szczególności:

a) chociaż przepisy kanonu 500 § 3 nie dotyczą ściśle instytutów świeckich i nie należy ich stosować jako takich, to jednak można będzie wydedukować z nich pewne zasady i dyrektywy w odniesieniu do aprobaty i organizacji instytutów świeckich;

b) Chociaż naprawdę nie stoi na przeszkodzie, ażeby zgodnie z prawem (kan. 492 § 1) na mocy specjalnego przywileju instytuty świeckie były agregowane do zakonów oraz instytutów zakonnych i mogły być przez nie w różny sposób wspierane, a nawet w jakiejś formie kierowane moralnie, jednak tylko zupełnie wyjątkowo, po starannym rozważeniu dobra instytutów, ich ducha, natury i celu pracy apostołskiej, której powinny się oddawać, a także po zastosowaniu odpowiednich środków ostrożności, można będzie zezwalać na inne formy większej zależności, która mogłaby naruszyć autonomię władzy instytutów świeckich i poddać je mniej lub bardziej ścisłej opiece zakonnej, nawet jeżeli same instytuty, zwłaszcza żeńskie, pragnęłyby takiej zależności i o nią prosiły.

**[43]** 10° Instytuty świeckie:

a) z racji stanu doskonałości, do której się zobowiązują i z racji całkowitego oddania się apostołstwu, którego wymagają, są oczywiście powołane w dziedzinie tejsze doskonałości i apostołstwa do życia doskonalszego niż to, które wystarcza nawet najlepszym spośród wiernych, pracujących w czysto świeckich stowarzyszeniach, w Akcji Katolickiej czy w innych jeszcze pobożnych dziełach;

b) powinny one jednak w taki sposób spełniać swoje praktyki i podejmować prace stanowiące szczegółowe cele instytutów, żeby ich członkowie — unikając starannie wszelkiego pomieszania pojęć — mogli w miarę swoich sił dawać przykład bezinteresownej, pokornej

i wytrwałej współpracy z Hierarchią, równocześnie strzegąc we wszystkim swojej specjalnej dyscypliny wewnętrznej, (por. PF VI).

**[44]** 11° a) Ordynariusz po otrzymaniu od Stolicy Świętej upoważnienia do kanonicznej erekcji instytutu świeckiego, który istniał poprzednio jako stowarzyszenie, pobożny związek czy sodalicja, będzie mógł sam zdecydować, jeśli zajdzie potrzeba określenia sytuacji osób i oceny, czy spełniają one warunki wymagane przez konstytucje instytutu, licząc się z tym, co było robione wcześniej, na przykład w związku z okresem próby, konsekracją itp.;

b) W ciągu pierwszych dziesięciu lat istnienia instytutu świeckiego, licząc od jego erekcji, miejscowy biskup może udzielać dyspensy w sprawach odnoszących się do funkcji, stanowisk, stopni i innych skutków prawnych, wymaganego wieku, czasu trwania okresu próby, liczby lat potrzebnych do składania ślubów i innych podobnych spraw, które są przepisane dla wszystkich instytutów w ogóle lub dla któregoś z nich w szczególności;

c) Domy czy ośrodki założone przed erekcją kanoniczną instytutu, jeżeli były utworzone za zezwoleniem biskupa, zgodnie z przepisami kanonu 495 § 1, stają się na skutek faktu erekcji własnością instytutu.

Dane w Rzymie, w pałacu Świętej Kongregacji do spraw Zakonów, 19 marca, w dniu Święta św. Józefa, Oblubieńca Błogosławionej Maryi Dziewicy, 1948 roku.

*Fr. Luca Ermenegildo Pasetto*  
Sekretarz

*Luigi Kardynał Lavitrano*  
Prefekt

## **Sobór Watykański II**

### **DEKRET O PRZYSTOSOWANEJ ODNOWIE ŻYCIA ZAKONNEGO *PERFECTAE CARITATIS* (28 X 1965)**

[45] 11. Instytuty świeckie, choć nie są instytutami zakonnymi, podejmują jednak prawdziwą i pełną profesję rad ewangelicznych w świecie, uznaną przez Kościół. Profesja ta konsekruje życie mężczyzn i niewiast, laików i duchownych przebywających w świecie. Dlatego też powinni oni szczególnie się starać o całkowite oddanie się Bogu w miłości doskonałej, a same instytuty winny zachować swój właściwy i szczególny, to znaczy świecki charakter, aby mogły w świecie i jakby od strony świata pełnić skutecznie i wszędzie apostołstwo, dla którego powstały.

Niech jednak instytuty te dobrze zdają sobie sprawę z tego, że temu wielkiemu zadaniu nie będą mogły sprostać, jeżeli członkowie ich nie zostaną tak starannie wykształceni i wyrobieni w sprawach Bożych i ludzkich, żeby naprawdę byli w świecie zaczynem do wzmocnienia i wzrostu Ciała Chrystusowego. Niech więc przełożeni poważnie starają się dać podwładnym należną formację, zwłaszcza duchową, i niech czuwają nad jej kontynuowaniem.

### **DEKRET O DZIAŁALNOŚCI MISYJNEJ KOŚCIOŁA *AD GENTES* (7 XII 1965)**

[46] 40. Skoro zaś z natchnienia Ducha Świętego wzrastają w Kościele z dnia na dzień instytuty świeckie, również ich działalność, pod kierownictwem biskupa, może być w różnoraki sposób owocna w misjach jako znak całkowitego oddania się ewangelizacji świata.

## Kongregacja Zakonów i Instytutów Świeckich

### INSTRUKCJA O ODNOWIE FORMACJI ZAKONNEJ *RENOVATIONIS CAUSAM*

(6 I 1969)<sup>29</sup>

[47] 5. [...] Zakonnicy — w przeciwieństwie do instytutów świeckich, które w działalności swojej posługują się środkami tego świata i wypełniają zadania doczesne — powinni pamiętać, że zgodnie z nauką Soboru, w różnorodnych pracach apostolskich mają być przede wszystkim i w sposób szczególny świadkami Chrystusa w Kościele. „Zakonnicy gorliwie starać się mają o to, aby za ich pośrednictwem Kościół z biegiem czasu coraz lepiej, zarówno wiernym, jak niewierzącym ukazywał Chrystusa — bądź to oddającego się kontemplacji na górze, bądź zwiastującego rzeszom Królestwo Boże, bądź uzdrawiającego chorych i ułomnych, a grzeszników nawracającego do cnoty, bądź błogosławiącego dzieciom i dobrze czyniącego wszystkim, a zawsze posłusznego woli Ojca, który Go posłał”.

Różne są bowiem dary, dlatego niech każdy trwa przy swoim powołaniu. Inne są bowiem zadania tych, którzy są w Kościele wezwani do stanu zakonnego, inne instytutów świeckich, a jeszcze inne doczesne i apostolskie zadania laików, którzy nie poświęcili się w sposób szczególny Bogu w jakimś instytucie.

---

<sup>29</sup> Paweł VI, *Charyzmat życia zakonnego. Przemówienia i dokumenty*, Pallottinum, Poznań-Warszawa 1974, s. 263-281.

## Kongregacja ds. Duchowieństwa

### DYREKTORIUM OGÓLNE DUSZPASTERSTWA TURYSTYKI *PEREGRINANS IN TERRA* (30 IV 1969)<sup>30</sup>

**[48]** 4. [...] Ponadto przełożeni zakonni winni zadbać:

a) o specjalistyczne przygotowanie wartościowych współpracowników do tego współczesnego duszpasterstwa, czy to przez kształcenie w instytutach formacji duszpasterstwa turystyki, czy to przez udział w sympozjach organizowanych w celu przygotowania kleru do podjęcia tych nowych form apostołatu;

b) o oddelegowanie do parafii prowadzonych przez zakonników i znajdujących się w miejscowościach turystycznych dobrze przygotowanych kapłanów, aby mogli oni zaradzić duchowym potrzebom tego fenomenu.

Sz szczególnie użyteczna będzie tu pomoc instytutów świeckich i to zarówno w wymiarze „służby”, jak i „chrześcijańskiego świadectwa”.

W końcu domy zakonne, wykorzystywane jako „pensjonaty” czy schroniska mają dawać najlepszy przykład, jak należy zadbać o informacje dotyczące porządku nabożeństw, a nadto o Biblię w każdym pokoju (a przynajmniej o Nowy Testament); przede wszystkim jednak mają tworzyć rzeczywiście braterskie środowisko otwarte na spotkanie ze wszystkimi.

---

<sup>30</sup> Tekst za: *Życie konsekrowane w dokumentach Kościoła od Vaticanum II do „Ritpartire da Cristo”*, opr. B. Hylla, Kraków 2003<sup>2</sup>, s. 84.

**Kard. Ildebrando Antoniutti**

**OTWARCIE MIĘDZYNARODOWEGO SPOTKANIA  
INSTYTUTÓW ŚWIECKICH  
(Rzym, 20 IX 1970)<sup>31</sup>**

**[49]** Mam zaszczyt i radość przyjąć was, drodzy uczestnicy Kongresu, w Rzymie [...] i witam was bardzo serdecznie.

Pozdrawiam nie tylko was, którzy jesteście tu obecni, ale również wszystkich członków instytutów świeckich, wszystkich, którzy z wami współpracują, i wszystkich waszych przyjaciół, którzy was wspomagają i podziwiają. Reprezentujecie bowiem wielką liczbę mężczyzn i kobiet rozmaitych narodowości, którzy zjednoczeni braterską wspólnotą ideału uświęcania świata i oddani apostołstwu, pełnią dzisiaj ważną misję polegającą na tym, aby czynić świat bardziej chrześcijańskim, bardziej ludzkim i bardziej sprawiedliwym. Pozdrawiam również kapłanów, należących do instytutów świeckich, którzy w swoich diecezjach dają cenny wkład pracy duszpasterskiej, dopomagając do duchowego urobienia ludu Bożego przez swoją osobistą konsekrację i wielkoduszne poświęcenie, w całkowitej harmonii ze swymi biskupami, których są wiernymi i oddanymi współpracownikami.

**1. Wiosna Kościoła**

**[50]** Zanim zacznę omawiać zagadnienie instytutów świeckich, uważam za wskazane wypowiedzieć kilka myśli ogólniejszych.

Kościół dzisiejszy widzi w instytutach świeckich nową wiosnę, pełną obietnic i nadziei. Nie będziemy wymieniać tu całego szeregu budujących stowarzyszeń, które zawsze były znamiennym przejawem rozwoju i ekspansji Kościoła, ale wspominamy o ostatnim rozkwicie tej wiosny w instytutach świeckich, pomyślanych, ukształtowanych i urzeczywistnionych przez niedawno ogłoszone dokumenty: Konstytucję apostołską *Provida Mater Ecclesia*, motu proprio *Primo feliciter* oraz instrukcję *Cum sanctissimus*. Od razu trzeba zaznaczyć, że dokumenty te uzupełniają się wzajemnie i wskazują pewną drogę uświęcania i pracy apostołskiej.

Jeśli idzie o dokumenty Soboru Watykańskiego II, to uważa się, że potraktowały one zagadnienie instytutów świeckich dość lako-

---

<sup>31</sup> Tłum. za: *Gli istituti secolari. Documenti*, Roma 1981, s. 111-134; Później spotkanie to uznano za I Światowy Kongres Instytutów Świeckich.

nicznie. Należy jednak uznać, że to, co zostało w nich na ten temat powiedziane, stanowi syntezę poprzednich dokumentów papieskich i zawiera jasne, pozytywne i uroczyste uznanie nie tylko istnienia instytutów oraz ich osobowości prawnej, ale także przyświecających im celów apostolskich. Pionier instytutów świeckich, nieodżałowany ojciec Agostino Gemelli, który ukazał we wspaniałej syntezie dzieło stanów doskonałości, realizowane przez wieki, podkreśla, że obecna epoka ma szczególne wymagania w dziedzinie intelektualnej i moralnej, i że trzeba zanieść dobrą nowinę do wszystkich środowisk społecznych.

[51] *Provida Mater Ecclesia*, która jest przede wszystkim dziełem apostolskiej duszy i mądrego przewidywania o. Larraona, dzisiejszego kardynała, mówi wyraźnie, jak w historii Kościoła zrodziły się nowe ugrupowania świadczące o tym, że „także w świecie, dzięki specjalnemu powołaniu Boga i z pomocą Jego łaski można zrealizować pełne i skuteczne poświęcenie się Bogu, nie tylko wewnętrznie, ale także zewnętrznie [...], że można być ogromnie użytecznym instrumentem oddziaływania apostolskiego”.

Możemy więc twierdzić, że historia instytutów świeckich jest tak dawna, jak Kościół. To, że obecnie zostały one kanonicznie uznane i posiadają formę prawną, jest właściwie tylko usankcjonowaniem ich istnienia. Niektórzy istotnie chcą widzieć w instytutach świeckich autentyczne dziedzictwo gorliwych wspólnot wiernych, rozwijających się w okresie apostolskim i rozkwitających w różnych formach we wszystkich epokach, pod wpływem działania tej samej, niewidzialnej łaski, ożywionych duchem braterskim w łonie całej chrześcijańskiej rodziny. Nie można również zapominać, że historia mówi nam o chrześcijanach żyjących w świecie, którzy od początku istnienia Kościoła poświęcali się Bogu, widząc w tej konsekracji możliwość głębszego przeżycia swego chrztu. Życie dużej liczby świętych jest oczywistym dowodem prawdziwości twierdzenia, że także w świecie można i należy dawać świadectwo Ewangelii. Trzecie Zakony średniowiecza ukazują świętość przeżywaną i praktykowaną poza terenem zakonów.

Niestety z biegiem czasu doszło do pewnego pomieszania pojęć w tej dziedzinie. Dlatego właśnie św. Aniela Merici myślała o potrzebie czynnej obecności w świecie dusz poświęconych apostołstwu.

## 2. Konsekracja w świecie

**[52]** Znamy wszyscy klasyczną definicję instytutów świeckich, zawartą w *Provida Mater Ecclesia*: „Stowarzyszenia kapłanów lub świeckich, których członkowie w celu dążenia do doskonałości chrześcijańskiej i całkowitego oddania się apostołstwu praktykują w świecie rady ewangeliczne, otrzymują nazwę instytutów świeckich...”.

Kościół więc uznaje za członków instytutów świeckich tych, którzy przeżywają swoją konsekrację w świecie, kierowani pragnieniem prowadzania w życie społeczne Chrystusa i Jego nauki.

Jak powiedział Pius XII w motu proprio *Primo feliciter*, Duch Święty mocą swojej wielkiej i specjalnej łaski, powołał ogromną liczbę umiłowanych synów i córek, ażeby zgrupowani i zorganizowani w instytutach świeckich, stali się solą, światłem i skutecznym zaczynem w świecie, w którym z polecenia Bożego mają pozostać.

Echo słów Piusa XII odnajdujemy w dokumentach soborowych, które potwierdziły na nowo naturę instytutów świeckich, sprecyzowały stawiane im wymagania i podkreśliły ich własny, specyficzny rys, to znaczy świeckość. Ona bowiem jest cechą charakterystyczną i racją bytu instytutów. Kiedy kapłani i świeccy wstępują do zakonu, zmienia się ich sytuacja prawna i społeczna w Kościele: podlegają oni specjalnemu prawodawstwu, uzyskują pewne prawa i biorą na siebie obowiązki, związane ze stanem zakonnym. Tymczasem kapłani i świeccy, którzy zostają członkami instytutów świeckich, pozostają zewnątrz tym, czym byli poprzednio. Człowiek świecki zostaje człowiekiem świeckim w świecie, a kapłan, który był zależny od swego ordynariusza, zależy od niego jakby podwójnie z racji nowej więzi posłuszeństwa. W żadnym razie ani jedni ani drudzy nie mogą być nazywani zakonnikami ani uważani za zakonników.

**[53]** Życie duchowe członków instytutu świeckiego rozwija się w świecie i w łączności ze światem, a to wymaga pewnej elastyczności i niezależności od form i wzorów zakonnych. Na zewnątrz życie ich nie różni się od życia innych osób stanu wolnego, ponieważ wypełniają oni swoje obowiązki w świecie, gdzie mogą wykonywać prace i podejmować zadania, których nie mogliby spełniać zakonnicy. Jeżeli chcą, mogą oni żyć z rodziną — zgodnie z przepisami statutu (i większość z nich istotnie to robi) — lub też mieszkać wspólnie (PME III, 4) oraz wykonywać jakąkolwiek pracę zawodową zgodną z wymaganiami etyki. Mają oni uświęcać doczesność i sami siebie uświę-



cać w doczesności oraz nieść światu Chrystusa. Są oni współpracownikami Boga w świecie nauki, sztuki, myśli, w dziedzinie struktur społecznych, techniki, ekonomii i kultury, w życiu obywatelskim, w rodzinie, w szkole, w fabryce, w polu, w szpitalu, w koszarach, w administracji państwowej, w opiece społecznej, we wszystkich sektorach współczesnego życia. Innymi słowy, powinni oni umieć zobaczyć i rozpoznać w sobie i w tym, co ich otacza — coś z Bożej tajemnicy, co prowadzi ich poprzez elementy natury do Boga, jak mówi soborowa konstytucja duszpasterska *Gaudium et spes* (nr 38). Zasada ta rzuca światło na bardzo wiele problemów świata.

**[54]** Członkowie instytutów świeckich wiedzą, że Chrystus dziewiczy, ubogi i posłuszny głosił swoje orędzie czystości, ubóstwa i posłuszeństwa ludziom żyjącym tak jak oni w świecie. Orędzie to nadal jest w pełni aktualne i dociera do ludzi naszych czasów w prostocie i czystości Bożego Słowa, tak jak wypłynęło ono z serca Odkupiciela. Nawet jeśli przyjmuje je i rozumie zaledwie garstka ludzi, to i tak stanowi ona opatrnościowy zaczyn, który zachowuje i pomnaża dar Boży.

Pojawienie się instytutów świeckich świadczy więc o żywotności Kościoła, który odnawia się w swojej wieczystej młodości i ciągle otrzymuje nowe siły. Kościół z całą przychylnością odniósł się do pragnienia dusz, które chciały uświęcać się w świecie i pełnić w nim apostołstwo, składając profesję rad ewangelicznych. Usankcjonował on ich pragnienia i nadał im moc prawną. Tak więc do dwóch uznawanych poprzednio stanów doskonałości — zakonów i stowarzyszeń życia wspólnego — została dodana trzecia forma: instytuty świeckie.

### 3. „*Lex peculiaris*”

**[55]** Całe prawodawstwo Stolicy Apostolskiej świadczy o jej trosce, żeby dobrze określić i sprecyzować ten nowy stan doskonałości.

*Lex peculiaris (Provida Mater Ecclesia)* wyraźnie precyzuje różnicę między instytutami a zgromadzeniami oraz stowarzyszeniami życia wspólnego, wymieniając cały szereg istotnych elementów, takich jak: konsekracja, charakter więzów, itp., które określają nowy typ stowarzyszeń stworzony przez *Provida Mater Ecclesia*. Instrukcja *Cum sanctissimus* jasno zestawia najważniejsze przepisy dotyczące powstawania i organizacji instytutów świeckich.

Orzeczenie Magisterium Kościoła, zatwierdzające jakieś stowarzyszenie jako instytut życia doskonałego, zawiera także osąd co do

zgodności tego stowarzyszenia z prawodawstwem, które powinno regulować jego życie i funkcje. Kościół bowiem organizując nową formę stanu doskonałości, chce aby wszystkie stowarzyszenia posiadające istotne cechy nowego stanu, były ukonstytuowane zgodnie z ustalonymi przepisami. Dopiero wówczas, kiedy jakieś stowarzyszenie spełnia wszystkie wymagane warunki, może zostać uznane jako instytut świecki.

[56] Kompetentna Kongregacja, aby uniknąć możliwego zniekształcenia idei instytutów, zawsze kładła nacisk na ogromne znaczenie ich specyfiki, którą jest stan pełnego poświęcenia się Bogu „w świecie”, wymagając skrupulatnego wypełniania wszystkich wymaganych warunków poczynawszy od świeckości, będącej cechą szczególną tego stanu. Chciałbym mocno podkreślić, że świeckość ma tu znaczenie pozytywne, jest cechą człowieka żyjącego pośród ludzi, „chrześcijanina żyjącego pośród chrześcijan świata”, tego, kto „ma świadomość, że jest jednym z wielu”, a jednocześnie „posiada pewność, że został powołany do całkowitego poświęcenia się na stałe Bogu i duszom” w sposób uznany przez Kościół.

Konsekrując swoich członków, którzy mają iść za Chrystusem, instytut świecki uzdolnia ich do tego, by kierowali ku Bogu całą swoją osobistą działalność w świecie i pozwala im uświęcać w jakiś sposób także tę działalność, ponieważ jest częścią ich ofiary, składanej Bogu. W ten sposób członkowie instytutów realizują specyficzną formę apostołstwa „*ex saeculo*”, o której mówi *Primo feliciter*.

Dekret o przystosowanej odnowie życia zakonnego *Perfectae caritatis* streszcza tę naukę stwierdzając, że „instytuty świeckie [...] podejmują prawdziwą i pełną profesję rad ewangelicznych w świecie” i zaraz potem dodaje: „Instytuty winny zachować swój właściwy i szczególnie, to znaczy świecki charakter”.

Konsekracja ta wzbogaca życie wiernych teologiczną treścią, zawartą w radach ewangelicznych; nadaje ona instytutom osobowość kościelną i właściwą im formę.

#### 4. Istotne elementy

[57] Uznając w instytutach świeckich istotne elementy życia konsekrowanego, Sobór Watykański II przypomina, zgodnie z *Primo feliciter* specyficzne cechy instytutów, wynikające z trzech konstytutywnych elementów. Są nimi: a) praktyka rad ewangelicznych: ubóstwa, czystości i posłuszeństwa; b) fakt zobowiązania się do tych

rad (przez ślub, przyrzeczenie czy przysięgę) w sposób trwały uznany i uregulowany prawem kościelnym; c) świeckość, która wyraża się w całym życiu członka instytutu i przenika całą jego działalność apostołską. Te trzy elementy dopełniają się wzajemnie, wszystkie są jednakowo konieczne i nie podlegają dyskusji. Gdyby jednego z nich brakowało, instytut nie byłby instytutem świeckim... Jego podstawowy charyzmat byłby inny i dlatego musiałby on starać się znaleźć w prawie kanonicznym inną, bardziej adekwatną definicję prawną. Wymienione trzy elementy zawierają się w formule: „stałe i uznane przez Kościół zobowiązanie do praktykowania rad ewangelicznych w życiu świeckim”.

Te trzy istotne elementy natury teologiczno-prawnej, określając i precyzując własną fizjonomię instytutów, służą także do odróżnienia ich bądź od instytutów zakonnych, bądź od najrozmaitszych form istniejących w Kościele stowarzyszeń, których rozwój jest opatrnościowy i wszystkim znany.

Rozumiemy więc, dlaczego konstytucja apostołska *Regimini Ecclesiae universae* (15 VIII 1967) nadała Dykasterii, której były powierzone instytuty życia doskonałego, nazwę: „Święta Kongregacja do spraw Zakonów i Instytutów Świeckich”. Chciano w ten sposób określić jednoznacznie istotne różnice między zgromadzeniami zakonnymi (i pokrewnymi stowarzyszeniami), a nową formą życia konsekrowanego w świecie.

## 5. Odnowa

**[58]** Instytuty świeckie znajdują się jeszcze w początkowej fazie swojego istnienia, a więc mogłoby się wydawać, że nie potrzebują odnowy, do której Sobór wzywał wszystkie wspólnoty, zalecając im powrót do źródeł i nawiązanie do myśli założyciela.

Odnosnie do instytutów świeckich musimy jeszcze raz powiedzieć, że tylko te mogą być uznane jako instytuty, które odpowiadają warunkom ustalonym przez dokumenty papieskie. Dlatego też, jeśli jakieś instytuty, może pod wpływem tradycyjnych struktur zakonnych, odeszły od wskazań *Provida Mater Ecclesia, Primo feliciter* i *Cum sanctissimus*, powinny one rozważyć na nowo swoje stanowisko w świetle zasad zawartych w trzech wymienionych dokumentach. Oczywiście powinny to zrobić w porozumieniu z kompetentnymi czynnikami, bo tylko one mogą wydawać autorytatywny sąd w tak ważnej materii.

W każdym razie jest jasne, że skoro instytucje świeckie nie mogą być uważane za instytucje zakonne (por. PC 11), to prawa ich muszą być tak sformułowane, żeby wyraźnie różniły się od praw zakonnych, a używana terminologia powinna być tego rodzaju, żeby nie pozwalała na błędną interpretację.

Różnice między instytucjami zakonnymi a instytucjami świeckimi są tak wyraźne i jasne, tak istotne, że trudno naprawdę zrozumieć, jak odnowa instytucji zakonnych mogłaby polegać na przekształcaniu ich w instytucje świeckie. Według dekretu *Perfectae caritatis* instytucje zakonne mają się odnawiać przez powrót do ducha założycieli, utrzymując roztropną równowagę i modyfikując, to znaczy ulepszając, a nie zmieniając zasadniczo rodzaju swego życia.

Kiedy jakiś instytut zakonny dowodzi, że nie potrafi żyć według charyzmatu swego założyciela, to trudno uznać, że byłby on zdolny przyczynić sobie naprawdę ducha instytutu świeckiego, bo przecież chodzi tu nie tylko o struktury kanoniczne, ale raczej o nowe powołanie, dane przez Boga i potwierdzone przez Kościół.

[59] Fałszywe *aggiornamento* instytutów zakonnych, które prowadziłyby do przyjęcia formy życia konsekrowanego „w świecie”, zamazywałyby specyficzne kontury instytutów świeckich, a przede wszystkim byłyby bardzo szkodliwe dla samych instytutów zakonnych. Taki sposób postępowania musiałby spowodować zubożenie życia zakonnego, o jakim mówił Ojciec Święty Paweł VI w przemówieniu do przełożonych generalnych w listopadzie 1969 roku. A to w ostatecznym efekcie prowadziłyby do sekularyzacji stanu zakonnego, odbierając mu to, co go charakteryzuje i wyróżnia spośród instytutów życia doskonałego w Kościele. Instytut zakonny, który się sekularyzuje, traci swoją naturę, swoją fizjonomię i staje się tworem wątpliwej jakości. Niech mi będzie wolno jeszcze dodać, że w pewnych instytutach wytworzyła się trudna sytuacja, z której może wyprowadzić jedynie właściwe zrozumienie istotnych aspektów życia zakonnego.

Instytucje świeckie natomiast powinny wiedzieć, że gwarancją ich przyszłości jest wierność własnemu powołaniu, które wymaga od nich, aby stały się zaczynem działalności apostołskiej w świecie, w oparciu o własny, specyficzny charyzmat.

## 6. Niezrozumienie i nadzieje

**[60]** Należy teraz dodać, że instytuty świeckie nie zawsze były dobrze rozumiane i nie zawsze przypisywano im takie znaczenie, na jakie zasługują.

Wszelka nowość w Kościele budzi z jednej strony nadzieję i entuzjazm, a z drugiej strony wywołuje zastrzeżenia i nieufność. Sprawdza się to również w odniesieniu do instytutów zakonnych, z których niejeden spotkał się z krytyką i opozycją, zanim wreszcie został uznany i odpowiednio oceniony.

Nie można się więc dziwić, że instytuty świeckie, które przynoszą tchnienie nowego życia w Kościele, spotykają się z niezrozumieniem, że są przedmiotem krytyki, a nawet sprzeciwu. Nie rozumieją ich ci, którzy chcieliby je włączyć w dawne ramy i uświęcone formy życia zakonnego. Nie rozumieją ich ci, którzy cofają się wobec ruchów otwierających drogi do lepszego zrozumienia wymagań naszych czasów

i bardziej elastycznej praktyki Ewangelii.

Mężczyźni i kobiety, którzy chcą poświęcić się Chrystusowi nie wycofując się ze świata, mogą dzisiaj wybrać instytuty świeckie, jako pewną drogę uświęcenia i skuteczne narzędzie czynnego i owocnego apostołstwa. Nie tylko mają oni prawo do zrozumienia i pomocy, ale odczuwają potrzebę tego zrozumienia.

Może ktoś pomyśli, że skoro tyle miejsca poświęcam specyficznemu charakterowi instytutów, czyli świeckości, to będę chciał odsunąć na dalszy plan konsekrację, czyli profesję rad ewangelicznych. Jeżeli jednak, podkreślając wielokrotnie istotne znaczenie konsekracji, położyłem nacisk na świeckość, to uczyniłem tak dlatego, że szczególnie na pewnych odcinkach trzeba bardziej sprecyzować wartość tej cechy instytutów, aby uniknąć nieporozumień i jałowych sporów.

Dla niektórych — nie będących oczywiście członkami instytutów świeckich — świeckość jest jedynie pozorem, zewnętrzną pokrywką, która maskuje zupełnie inną rzeczywistość. Taki pogląd jest absolutnie fałszywy. Świeckość należy ujmować od strony logicznej treści tego pojęcia, a więc w sposób najprostszy, najbardziej normalny, najpełniejszy i powszechnie przyjęty. Podobnie jak chrzest, bierzmowanie i kapłaństwo nie naruszają specyficznej świeckości wierzącego, tak i konsekracja w instytutach świeckich nie narusza świeckości ich członków. Ale prawdą jest także, i trzeba dobrze o tym wie-

dzieć, że konieczne rozróżnianie między instytucjami świeckimi a instytucjami zakonnymi, oparte na świeckości pierwszych, nie może w żaden sposób prowadzić do niedoceniań konsekracji, będącej wspólnym dziedzictwem jednych i drugich, ponieważ jest ona duszą nowej rzeczywistości wspólnotowej, jaką Kościół chciał stworzyć w instytucjach świeckich.

Razem z konsekracją nie można również zapomnieć o zagadnieniu formacji członków instytucji świeckich, ani o rozmaitych aspektach i typach instytucji, ponieważ wszystkie mają jednakowe prawa obywatelstwa, jeżeli tylko pozostają w zgodzie z dokumentami papieskimi i soborowymi.

Konsekracja, formacja, typologia instytucji świeckich — to tematy, które pozwalałam sobie zaledwie dotknąć, w przekonaniu, że będzie o nich mowa podczas obrad, i że przy różnych okazjach będzie można potraktować je szerzej i tak głęboko, jak na to zasługują.

### 7. Kapłani w instytucjach świeckich

[61] Zanim zakończę, nie mogę się powstrzymać od wypowiedzenia paru myśli na temat kapłańskich instytucji świeckich, a raczej na temat kapłanów, którzy chcąc lepiej odpowiedzieć na swoje powołanie do poświęcenia się Bogu i służbie dusz — wstępują do instytucji świeckich, aby wzbogacić się duchowością, która ściślej wiąże ich z Chrystusem i bardziej zespała z biskupem, tak, że są jego wiernymi i dobrymi współpracownikami.

W dekrete *Presbyterorum ordinis* (nr 8) Sobór stwierdza, że „[...] należy wysoko cenić i pilnie zalecać stowarzyszenia, które w oparciu o statuty uznane przez kompetentną władzę kościelną, dzięki zatwierdzonemu lepszemu i stosowniejszemu porządkowi życia i pomocy braterskiej, pielęgnują świętość kapłanów w wykonywaniu posługi i w ten sposób zamierzają służyć całemu stanowi kapłańskiemu”.

Zauważmy, że Sobór oparł tę zasadę popierającą stowarzyszenia kapłańskie na naturalnym prawie do zrzeszania się, które *servatis servandis* przysługuje wszystkim wiernym i wszystkim ludziom. Kiedy na Soborze dyskutowano na temat prawa kapłanów do stowarzyszeń, kompetentna Komisja Soborowa dała następującą odpowiedź, zatwierdzoną przez Kongregację Generalną z 2 XII 1965 roku: „Nie można nie przyznać kapłanom tego, co Sobór, biorąc pod uwagę godność natury ludzkiej, przyznał świeckim, ponieważ jest to

zgodne z prawem naturalnym”. A więc kapłani również mają prawo tworzyć stowarzyszenia odpowiadające potrzebom kleru, ażeby pogłębiać swoje życie duchowe, aby skuteczniej pracować apostołsko, ażeby otrzymywać bliższą łączność z współbraćmi, aby służyć coraz wierniej i coraz bardziej bezinteresownie biskupowi.

Jednym z punktów, na których opiera się życie kapłanów należących do instytutów świeckich, jest prawo do korzystania z duchowych pomocy, jakie najbardziej im odpowiadają, ażeby mogli spełniać obowiązki kapłanów diecezjalnych, zgodnie z charakterem swego powołania. O ile hierarchia powinna czuwać nad kapłanami, pomagać im i nimi kierować, o tyle nie może ona bronić im, ani hamować duchowego rozwoju, skoro dokonuje się on w ramach doktryny zatwierdzonej przez Kościół.

Nie należy również mylić księży diecezjalnych należących do instytutów świeckich, z członkami innych stowarzyszeń, ponieważ pierwsi zobowiązują się do praktykowania w stały sposób rad ewangelicznych, w uznanym przez Kościół zespole, czego nie ma u drugich. Toteż kapłańskie instytuty świeckie zostały powierzone opiece świętej Kongregacji, która jest odpowiedzialna za świętość więzów doskonałości i czuwa nad jej rozwojem.

**[62]** Kapłani diecezjalni, należący do instytutów świeckich, we wszystkich niemal krajach świata, powinni wyróżniać się czystością i ubóstwem życia, posłuszeństwem biskupowi, poświęceniem swojemu posłannictwu — przynosząc Kościołowi trud autentycznego apostołstwa ewangelicznego dla rozwoju Królestwa Bożego. Obecność tych kapłanów ze względu na ich wierność Kościołowi jest wśród kleru diecezjalnego ważnym zabezpieczeniem przed narastającymi niebezpieczeństwami, które grożą ich powołaniu.

Należy jeszcze zaznaczyć, że konstytucje kapłańskich instytutów świeckich wyraźnie wypowiadają się na ten temat. Kapłani, którzy do nich należą, są związani ze swoim biskupem nie tylko z racji przyrzeczenia złożonego w chwili święceń, ale są jemu podporządkowani także jako członkowie instytutu. Statuty ich zawierają specjalną klauzulę, zaznaczającą wyraźnie, że w tym co dotyczy pracy duszpasterskiej zależą oni wyłącznie od biskupa, który może ich posyłać tam, gdzie uzna za stosowne i może im powierzać wszelkie zadania, ponieważ zobowiązali się, że będą zawsze do jego dyspozycji, nawet jeśli zechce ich posłać na placówki najbardziej niewdzięczne i do najtrudniejszej pracy apostołskiej.

Jednym z największych wymagań kapłańskich instytutów świeckich jest duch ubóstwa i oderwania się od dóbr ziemskich. W czasach, kiedy tyle się mówi o Kościele ubogich, trzeba przyznać, że żadna praca apostołska nie będzie naprawdę skuteczna, jeśli kapłan nie jest ubogi, wielkoduszny i pełen miłości dla najbardziej wydziedziczonych. Otóż instytuty świeckie ułatwiają praktykę ubóstwa kapłanom, którzy zobowiązują się do niego ślubem, przysięgą lub specjalnym przyrzeczeniem. Konstytucje kapłańskich instytutów świeckich, które opierają się na wskazówkach zawartych w *Provida Mater Ecclesia*, określają ubóstwo kapłana jako coś, co jest najpiękniejsze, najbardziej praktyczne i wymowne.

Zostało powiedziane, że instytuty świeckie pomagają kapłanom do prowadzenia intensywnego życia duchowego wśród niebezpieczeństw, które dzisiaj szczególnie grożą powołaniu kapłańskiemu. Dawny biskup Nantes pisał do Świętej Kongregacji do spraw Zakonów: „Jeżeli chcemy utrzymać w dzisiejszych kapłanach diecezjalnych głębokie życie wewnętrzne, nie znajdziemy lepszego sposobu jak włączenie ich do stowarzyszenia, które zobowiązuje członków do doskonałości przez praktykę rad”.

Wreszcie instytuty świeckie zapewniają formację księży, którzy do nich należą, dzięki praktykom pobożności, zebraniom, kołom studiów, gdzie uczy się pewnej ascezy, wyjaśnia encykliki papieskie i dekrety soborowe, przygotowuje instrukcje dla wiernych itp.

Z tego, co powiedzieliśmy, można wysnuć wnioski, że ogromnie cenne dla biskupa jest posiadanie kapłanów, na których pobożność, wiedzę teologiczną, wierność i współpracę zawsze może bezwzględnie liczyć. Byłoby więc rzeczą pożądaną, aby kapłani diecezjalni byli członkami instytutów czy stowarzyszeń, ażeby mogli jak najpełniej przeżywać kapłaństwo Chrystusa i naśladować Jego cnoty. Chciałbym przypomnieć tutaj słowa, jakie Paweł VI skierował w 1965 roku do kapłanów FACI<sup>32</sup>: „Wiadomo powszechnie, że jednym z najważniejszych niebezpieczeństw, na jakie narażony jest kler w ogóle, a szczególnie ci, którzy są odpowiedzialni za dusze, może być izolacja, samotność, brak kontaktu z współbraćmi, a czasem w ogóle z ludźmi. Wobec tej bolesnej ewentualności FACI podsyca w duchowieństwie potrzebę i świadomość jedności, nie związkowej i dotyczącej działania, lecz braterskiej, czynnej jedności między wszystkimi kapłanami”.

---

<sup>32</sup> AAS 57(1965), s. 648.



Te słowa dobrze wyrażają braterskiego ducha w instytutach świeckich ożywiającego kapłanów, którzy pragną jak najściślej współpracować z biskupem i którym leży na sercu sprawa wzajemnego zrozumienia między kapłanami diecezji oraz dobro powierzono im ludu.

### **8. Zakończenie**

**[63]** Mam na koniec miły obowiązek wyrażenia słów uznania instytutom świeckim, które w tym niespokojnym i pełnym zamieszania okresie starały się pełnić swoje apostołstwo z podziwu godną karnością i nie dały się wciągnąć w żadne ekstrawaganckie kontestacje, które dochodziły chwilami aż do progu apostazji. Jest to fakt ogromnie pozytywny i wymowny. Instytuty świeckie, chociaż podlegają koniecznej ewolucji i podyktowanym potrzebami czasu przemianom, posiadają własną, określoną i solidną formę, która nie pobudza ich do przeciwstawiania się temu, co stanowi ich dziedzictwo. Dziedzictwo to opiera się na Ewangelii i rozwija na prostej drodze życia doskonałego i apostołstwa pełnionego w świecie, w duchowej wolności synów Bożych.

Jestem szczęśliwy, że mogę to stwierdzić z całym przekonaniem. Pragnę również przekazać wam najlepsze życzenia — także od moich współpracowników ze Świętej Kongregacji — abyście mogli z pomocą Boga, „*a quo cuncta procedunt*”, owocnie pracować, coraz głębiej rozumieć się wzajemnie i współdziałać ze sobą po bratersku dla swego osobistego uświęcenia i dla dobra społeczności, w której macie żyć i do której, odpowiadając na wezwanie Kościoła, wnosicie światło i ciepło Chrystusowej Ewangelii.

## Paweł VI

### DO I ŚWIATOWEGO KONGRESU INSTYTUTÓW ŚWIECKICH (Rzym, 26 IX 1970)<sup>33</sup>

Ukochani w Panu, Synowie i Córki!

[64] Przyjmujemy wasze odwiedziny ze szczególną uwagą, rozważając jednocześnie cechy, które was wyróżniają w Kościele Bożym, mimo że świat nie zauważa żadnych zewnętrznych oznak waszego powołania. Jesteście przedstawicielami instytutów świeckich na waszym Kongresie. Stajecie przed nami w postawie ufności, która przez swą otwartość świadczy o waszej przynależności do grona osób poświęconych Chrystusowi w życiu świeckim, oraz w postawie wiernego i ofiarnego oddania się Kościołowi w spełnianiu jego pierwszorzędných zadań, to jest dążenia do tajemniczego i nadprzyrodzonego zjednoczenia ludzi z Bogiem, Ojcem Niebieskim, zjednoczenia, jakiego Chrystus, Mistrz i Zbawiciel zapoczątkował przez wylanie Ducha Świętego. Wasza postawa zmierza również do wprowadzenia jedności między ludźmi przez służenie im w różny sposób, dla ich dobra doczesnego i dla ich najważniejszego celu, jakim jest wieczne zbawienie.

Spotkanie to bardzo nas przejmuje i wzrusza. Przywodzi nam ono na myśl cuda łaski, ukryte bogactwo Królestwa Bożego, nieprzeliczone skarby cnoty i świętości, jakimi Kościół dziś dysponuje. Jak wiecie, Kościół działa obecnie wśród ludzkości zeświecczonej, a czasem zeświecczającej; ludzkości, która podnieca się swymi osiągnięciami doczesnymi i jest daleka od Chrystusa, chociaż tak bardzo potrzebuje spotkania z Nim. Przez Kościół przepływa tak wiele prądów nie zawsze korzystnych dla jego wzrostu w jedności i prawdzie, a przecież Chrystus chciał, by Jego uczniowie pragnęli i pożydali tego wzrostu. Kościół, to wielowiekowe drzewo oliwne, którego historyczny pień niepokojony i wykrzywiany mógłby być raczej obrazem starości i cierpienia, a nie wiosennej żywotności. A jednak Kościół czasów obecnych może — jak sami jesteście tego dowodem — zazieleńić się nowymi, świeżymi i mocnymi pędami i dać nową zapowiedź nieoczekiwanych, a obfitych owoców. Jesteście we współczesnym Kościele zjawiskiem charakterystycznym i bardzo pociesającym, dlatego witamy was serdecznie i udzielamy naszej zachęty.

---

<sup>33</sup> Tłum. za: *Documents pontificaux de Paul VI* 9(1970), s. 601-606; zob. AK 105(1985), s. 169-173.

Byłoby dla nas rzeczą łatwą i miłą opisać was tu takimi, jakimi widzi was Kościół i w tych ostatnich czasach zatwierdza, określić waszą rzeczywistość teologiczną idącą drogą wytyczoną przez Sobór Watykański II, podać opis kanoniczny tych form instytutów, jakie przyjmują te organizmy żyjących w świecie chrześcijan poświęconych Bogu, ustalić miejsce i funkcje, jaką pełnią we wspólnocie ludu Bożego, podać właściwe im cechy charakterystyczne oraz wymiary i formy jakie przyjmują. Jednak to wszystko jest wam bardzo dobrze znane. Znamy też staranie, jakim otacza was Kongregacja Kurii Rzymskiej, mająca za zadanie wskazywać wam drogę i dopomagać wam; znamy dostatecznie głębokie referaty wygłoszone na waszym Kongresie. Nie chcemy więc powtarzać tego, co z taką kompetencją zostało już powiedziane. Jeśli więc przy tej sposobności mamy powiedzieć kilka słów, to zamiast kreślić ponownie ramy kanoniczne, wolimy raczej zwięźle i dyskretnie rozważyć aspekt psychologiczny i duchowy waszego szczególnego zobowiązania pójścia za Chrystusem.

**[65]** Zatrzymajmy przez chwilę wzrok na przyczynach tego zjawiska — przyczynach wewnętrznych, osobistych i duchowych. Spójrzmy na wasze powołanie, które mimo że przedstawia wiele cech wspólnych z innymi powołaniami zakwitającymi w Kościele Bożym, wyróżnia się jednak pewnymi właściwymi mu cechami, zasługującymi na szczególniejszą uwagę.

Chcemy przede wszystkim podkreślić znaczenie aktów refleksji w życiu ludzkim. Są one bardzo cenne w życiu chrześcijańskim i budzą zainteresowanie, szczególnie w pewnych okresach młodości, gdyż są u podstaw podejmowania decyzji. Te akty refleksji nazywamy świadomością, a każdy wie, co znaczy świadomość i jaka jest jej wartość. Obecnie mówi się często o świadomości, często zwraca się do jej sokratesowych początków, a następnie mówi się o jej przebudzeniu, które dokonało się głównie dzięki chrześcijaństwu, pod wpływem którego — jak mówi historyk Taine — „zmieniło się dno duszy”. Zatrzymamy się na tym szczególnym momencie, znanym wam wszystkim, w którym świadomość psychologiczna, czyli wewnętrzne pojęcie człowieka o sobie samym, staje się świadomością moralną.

Dokonuje się to poprzez akt, w którym świadomość psychologiczna dostrzega nakaz postępowania według prawa wyrażonego we wnętrzu człowieka, prawa, które jest wyryte w jego sercu. Ale prawo to obowiązuje w zewnętrznych przejawach życia. Przeżywamy je w

poczuciu transcendentalnej odpowiedzialności, a w punkcie szczytowym zwraca się ono ku Bogu. Dzięki temu prawo to staje się sumieniem religijnym. Tak mówi o tym Sobór: „W głębi sumienia człowiek odkrywa prawo, którego sam sobie nie nakłada, lecz któremu winien być posłuszny i którego głos wzywa go zawsze tam, gdzie potrzeba, do umiłowania i czynienia dobra, a unikania zła [...]. Człowiek bowiem ma w swym sercu wypisane przez Boga prawo, wobec którego posłuszeństwo stanowi o jego godności i według którego będzie sądzony. Sumienie jest najtajniejszym ośrodkiem i sanktuarium człowieka, gdzie przebywa on sam na sam z Bogiem” (GS 16).

W tej pierwszej fazie aktu refleksji, zwanej świadomością, rodzi się w człowieku poczucie odpowiedzialności i własnej osobowości, uczulenie na zasady ludzkiej egzystencji i ich logiczny rozwój. Ten rozwój logiczny przypomina chrześcijaninowi właściwe mu cechy osoby ochrzczonej, rodzi zasadnicze pojęcia teologiczne o człowieku, który wie, że jest synem Bożym i czuje się nim, że jest członkiem Chrystusa, włączonym w Kościół i we wspólne kapłaństwo wiernych. Sobór przypomniał tę tak płodną naukę, która znajduje się u podstaw zaangażowania się każdego chrześcijanina w dążeniu do świętości, do pełni życia chrześcijańskiego i doskonałej miłości.

W pewnym momencie ta świadomość, to zaangażowanie się — nie bez jaśniejącego promienia łaski — nabiera wewnętrznego światła i staje się powołaniem do pełnej odpowiedzi. Powołaniem do całkowitego podjęcia rad ewangelicznych dla jednych, a powołaniem kapłańskim dla drugich. Powołaniem do doskonałości dla każdego, kto dostrzega jej wewnętrzne piękno, powołaniem do konsekracji, przez którą dusza najwyższym aktem woli oddaje się Bogu i jednocześnie zdaje się na Niego, czyni z siebie dar. Świadomość wystawia sobie ołtarz ofiarny: „Niech moje sumienie będzie Twoim ołtarzem” modli się św. Augustyn. Jest to jak gdyby „*fiat*” Matki Bożej w chwili anielskiego zwiastowania.

Znajdujemy się ciągle w dziedzinie aktów refleksji, którą obecnie nazywamy życiem wewnętrznym — przybiera ono formę dialogu: Pan jest obecny: „*sedes est (Dei) conscientia piorum*” (sumienie pobożnych jest siedzibą Boga) — mówi również św. Augustyn. Rozmowa zwraca się do Pana, lecz celem jej jest podjęcie praktycznych decyzji. Podobnie jak św. Paweł w Damaszku: „Panie, co chcesz, abym uczynił?” Wtedy konsekracja dokonana na chrzcie, przez łaskę staje

się świadoma i znajduje swój wyraz w dobrowolnej konsekracji moralnej, poszerzonej o rady ewangeliczne, zmierzające do doskonałości chrześcijańskiej. To jest pierwsza zasadnicza decyzja, która będzie kształtować całe życie.

A druga? Tu właśnie tkwi nowość i wasza oryginalność. Jaką okaże się praktycznie druga decyzja? Co zostanie wybrane jako sposób życia tą konsekracją? Porzucimy czy zachowamy nasz świecki sposób życia? Takie było wasze pytanie. Kościół zaś odpowiedział: „Macie wolność wyboru, możecie pozostać w stanie świeckim. Kierowani różnymi pobudkami, z pewnością dobrze przemyślanymi, wybraliście i podjęliście decyzję: pozostajemy w życiu społecznym”. Następny wybór — w zakresie różnorodnych form przyznanych instytutom świeckim dokonał każdy według osobistego upodobania. Dlatego wasze instytuty nazywają się świeckimi, w odróżnieniu od instytutów zakonnych.

**[66]** Nie jest powiedziane, że wasz wybór zmierzający do doskonałości chrześcijańskiej jest łatwy. Wybór ten nie oddziela was od świata, od tego życia złaicyzowanego, w którym naczelne miejsce zajmują wartości doczesne i gdzie zasady moralne są często wystawione na nieustanne i ciężkie pokusy. Wobec tego wasza dyscyplina moralna będzie musiała znajdować się ustawicznie w stanie pogotowia i osobistej inicjatywy. Na każdą chwilę musicie się odwoływać do konsekracji, by zapewnić prawość waszemu postępowaniu: *abstine et sustine* moralistów winno nieustannie sprawdzać się w waszej duchowości. Oto nowy i stały akt refleksji, stan osobistego życia wewnętrznego, które rozwija się równoległe do życia zewnętrznego.

W ten sposób macie przed sobą ogromne pole, na którym rozwinię się wasza podwójna działalność: wasza dusza — wasze osobiste uświęcenie oraz *consecratio mundi* — to delikatne i pociągające zadanie jest wam znane. Jest to dziedzina świata ludzkiego takiego, jakim on jest w niespokojnej i olśniewającej rzeczywistości, w jego cnotach i namiętnościach, w możliwościach dobra i skłonnościach do zła, we wspaniałych, współczesnych realizacjach, ukrytych brakach i nieuniknionych cierpieniach. Mówiąc krótko, jest to świat. Poruszacie się na skraju równi pochyłej, przyciągającej kroki ku łatwiznie schodzenia w dół, ale zarazem pobudzającej je do wysiłku wznoszenia się wzwyż.

Jest to droga trudna, droga alpinistów ducha, lecz w waszym śmiałym programie życia pamiętajcie o trzech sprawach: wasza kon-

sekreacja nie będzie jedynie zobowiązaniem, ale będzie wam pomocą, podtrzymaniem, miłością i błogosławieństwem, do których możecie zawsze się uciekać: pełnią, która wynagrodzi wszelkie wyrzeczenia i uzdolni was do tego nadzwyczajnego paradoksu miłości: dawać drugim, dawać bliźniemu, aby otrzymać w Chrystusie.

A oto druga sprawa do zapamiętania: bądźcie w świecie, nie ze świata, lecz dla świata. Pan nasz nauczył nas odkrywać w tej formie, która zdaje się być grą słów, Jego misję zbawczą, a zarazem naszą misję. Pamiętajcie, że właśnie ze względu na waszą przynależność do instytucji świeckich macie pełnić misję zbawienia ludzi naszych czasów. Dziś świat was potrzebuje, was — żyjących wśród świata, abyście ukazywali mu drogi wiodące do zbawienia chrześcijańskiego.

[67] A teraz trzecia rzecz, o której macie pamiętać: Kościół. On również jest częścią tej refleksji, o której mówiliśmy. Niech on będzie przedmiotem stałego, nieustannego rozważania, które możemy nazwać *sensus Ecclesiae*, obecny w was jako atmosfera wewnętrznego oddychania. Zapewne doświadczyliście już upojenia, jakie niesie ten oddech, i tego niewyczerpanego natchnienia, któremu motywy teologii i duchowości, zwłaszcza po Soborze, dodają wzmacniającego impulsu. Miejcie zawsze przed oczyma jeden z tych motywów. Należyście do Kościoła ze szczególnego tytułu osób świeckich poświęconych Bogu. Wiedźcie więc, że Kościół wam ufa, Kościół wam towarzyszy, podtrzymuje was, uznaje was za swoich, za synów wybranych, za członków czynnych, świadomych i wiernych z jednej strony: z drugiej zaś za członków oddających się sprawie apostołstwa, gotowych do milczącego świadectwa, do służby, a gdy zajdzie potrzeba — do ofiary. Jesteście świeckimi, którzy swą przynależność do chrześcijaństwa przetwarzają na energię konstruktywną, ku podtrzymaniu misji i struktur Kościoła, diecezji, parafii, a szczególnie instytucji katolickich i ku ożywieniu w nich duchowości i miłości. Jesteście świeckimi i dzięki bezpośredniemu doświadczeniu możecie lepiej poznać potrzeby Kościoła ziemskiego i jesteście — być może — w stanie odkryć jego błędy. Niech jednak nie będzie to dla was okazją do gryzącej, nieuczciwej krytyki; niech nie stanie się pretekstem do odsuwania się, do egoistycznego i wzgardliwego trwania na uboczu. Niech będzie to raczej bodźcem do pokorniejszej i bardziej synowskiej pomocy i do większej miłości.

## Paweł VI

### LIST APOSTOLSKI Z OKAZJI 25. ROCZNICY KONSTYTUCJI APOSTOLSKIEJ *PROVIDA MATER ECCLESIA* (Rzym, 2 II 1972)<sup>34</sup>

Najdrożsi Synowie!

**[68]** W dniu, w którym obchodzimy liturgiczną pamiątkę Ofiarowania Pana Jezusa w świątyni, chętnie spotykamy się z wami, by wspólnie uczcić 25. rocznicę ogłoszenia konstytucji apostolskiej *Provida Mater Ecclesia*, co miało miejsce właśnie w dniu 2 II 1947 roku<sup>35</sup>. Dokument ten był wydarzeniem o bardzo wielkim znaczeniu dla życia Kościoła współczesnego, ponieważ Nasz Poprzednik, czcigodnej pamięci Pius XII, mocą tego dokumentu zatwierdził i zaprobował instytuty świeckie, określając jednocześnie ich profil duchowy i prawny. W ów drogi dla was dzień znamienny, wy również — na wzór Chrystusa, który przyszedł na świat, by ofiarować się Ojcu i pełnić Jego wolę (por. Ps 39, 9; Hbr 10, 9) — zostaliście ofiarowani Bogu, by promieniować w całym Kościele i poświęcić swoje życie dla chwały Ojca i dla uszlachetniania świata.

Cieszymy się bardzo z tego spotkania, ponieważ dobrze pamiętamy okoliczności, w jakich dojrzał ten historyczny dokument — prawdziwa *magna charta* instytutów świeckich, które były stopniowo przygotowywane uprzedzającym działaniem Ducha Świętego. To ciche działanie Ducha Świętego w duszach ludzkich zostało potwierdzone w sposób urzędowy przez Najwyższą Władzę i — zwłaszcza dzięki staraniom czcigodnego kardynała Larraona — instytuty świeckie uzyskały akt narodzin, który stał się dla nich początkiem nowego zapału.

25 lat — to czas stosunkowo krótki. Były to jednak lata szczególnie intensywnej pracy, które porównać można z okresem młodości. Był to okres wspaniałego rozkwitu, o czym świadczy dziś wasza obecność oraz mające się odbyć w Rzymie we wrześniu br. spotkanie prełożonych generalnych wszystkich instytutów świeckich. Pragniemy skierować do was słowa zachęty, ufności i wezwania, by dzisiejsza uroczystość jubileuszowa przyniosła obfite owoce nie tylko wam, ale również całemu ludowi Bożemu.

---

<sup>34</sup> Tłum. za: *Documents pontificaux de Paul VI* 11(1972), s. 72-79; zob. AK 105(1985), s. 174-180.

<sup>35</sup> AAS 39(1947), s. 114-124.

### 1. W perspektywie Soboru Watykańskiego II

[69] Instytuty świeckie biorą udział w planach odnowy, jaką Sobór Watykański II nakreślił Kościołowi — tej żywej rzeczywistości, widzialnemu zgromadzeniu i wspólnocie duchowej (por. LG 8), która żyje i rozwija się w historii (por. LG 3, 5-6, 8). Wspólnota ta składa się z wielu członków i różnych organów ściśle jednak ze sobą związanych i współdziałających (por. LG 7), które uczestniczą w tej samej wierze, w tym samym życiu, w tym samym posłannictwie i w tej samej odpowiedzialności Kościoła, jakkolwiek różnią się pewnym darem, szczególnym charyzmatem Ducha Świętego Ożywiciela (por. LG 7, 12), udzielonym nie tylko dla osobistego dobra jednostki, lecz także dla całej wspólnoty. Rocznica ogłoszenia konstytucji *Provida Mater Ecclesia*, która starała się opisać i zatwierdzić wasz szczególnie charyzmat, zaprasza was — zgodnie z zaleceniem Soboru — do „powracania do źródła wszelkiego życia chrześcijańskiego i do pierwotnego ducha ożywiającego instytuty” (PC 2) oraz do sprawdzenia waszej wierności wobec pierwotnego i właściwego każdemu z was charyzmatu.

Jeśli zapytamy się, co stanowiło duszę każdego instytutu świeckiego, co było źródłem jego narodzin i rozwoju, musimy stwierdzić: była nim głęboka potrzeba pewnej syntezy; było gorące pragnienie pogodzenia dwóch charakterystycznych elementów: pełnej konsekracji życia według rad ewangelicznych i pełnej odpowiedzialności poprzez obecność i poprzez działalność przekształcającą świat od wewnątrz, aby go kształtować, udoskonalać i uświęcać. Z jednej strony profesja rad ewangelicznych — specjalny rodzaj życia, który służy do ożywiania i dawania świadectwa tej świętości, do której wszyscy wierni są powołani — jest znakiem doskonałego utożsamiania się z Kościołem, a raczej z samym Panem i Nauczycielem i z zadaniami, które On mu powierzył. Z drugiej strony pozostanie w świecie jest znakiem chrześcijańskiej odpowiedzialności człowieka zbawionego przez Chrystusa i dlatego ma on obowiązek „rozświetlić wszystkie sprawy doczesne [...], aby się ustawicznie dokonywały i rozwijały po myśli Chrystusa i aby służyły chwale Stworzyciela i Odkupiciela (LG 31).

W obrazie tym nie możemy nie zauważyć głębokiej i opatrnościowej zbieżności między charyzmatem instytutów świeckich a tym, co jest jednym z najbardziej doniosłych i jasnych wytycznych Soboru, mianowicie obecnością Kościoła w świecie. I rzeczywiście, Ko-



ściół mocno podkreślił różne aspekty swego związku ze światem. Powtórzył on wyraźnie, że uczestniczy w życiu świata, że jego misja polega na służeniu światu, że ma być duszą i zaczynem świata, ponieważ jego powołaniem jest uświęcenie i konsekracja świata oraz przepojenie go najwyższymi wartościami wypływającymi ze sprawiedliwości, miłości i pokoju.

## 2. Ku nowemu światu

[70] Kościół zdaje sobie sprawę z faktu, że istnieje w świecie, że „kroczy razem z całą ludzkością i doświadcza tego samego losu ziemskiego co świat, istniejąc w nim jako zaczyn i niejako dusza społeczności ludzkiej” (GS 40). Dlatego Kościół posiada właściwy mu wymiar świecki, głęboko tkwiący w jego naturze i posłannictwie, sięgający korzeniami tajemnicy Słowa Wcielonego. To posłannictwo jest realizowane w różny sposób przez jego członków — kapłanów i katolików świeckich — zgodnie z otrzymanymi charyzmatami.

Najwyższe Magisterium Kościoła nie przedstawiało nigdy, a zwłaszcza w ostatnich latach, wzywać chrześcijan do należytego spełniania obowiązków, jakie ciążyą na nich w świecie. Jest to dziś tym bardziej konieczne, gdyż ludzkość znajduje się w krytycznym momencie historycznym. Rodzi się nowy świat. Ludzie poszukują nowych form myślenia i działania, które zadecydują o życiu w wiekach przyszłych. Świat uważa, że jest samowystarczalny i w swojej budowie czy rozwoju nie potrzebuje łaski Bożej ani Kościoła. Powstał tragiczny rozdział między wiarą a życiem, między postępem naukowo-technicznym i rozwojem wiary w Boga żywego. Nie bez racji twierdzi się, że najważniejszym problemem na obecnym etapie rozwoju jest zagadnienie wzajemnego stosunku porządku naturalnego i porządku nadprzyrodzonego. Kościół Soboru Watykańskiego II wsłuchiwał się w ten *vox temporis* i odpowiedział nań z pełną świadomością swego posłannictwa wobec świata i społeczeństwa. Wie on, że jest „powszechnym sakramentem zbawienia”; wie, że nie ma pełni człowieczeństwa bez łaski, czyli bez Słowa Bożego, które „jest celem ludzkich dziejów, punktem, do którego zwracają się pragnienia historii oraz cywilizacji, ośrodkiem rodzaju ludzkiego, weśsem wszystkich serc i pełnią ich pożądań” (GS 45).

W chwili obecnej instytucje świeckie — na mocy charyzmatu konsekrowanego życia w świecie (por. PC 11) — stają się opatrznociowymi narzędziami do wprowadzenia w życie takiej postawy i przeka-

zania jej całemu Kościołowi. Jeśli one, już przed Soborem, w pewien sposób przygotowały Kościół do tej misji, tym bardziej w chwili obecnej powinny stać się świadkami, przykładem gotowości i pełnienia misji Kościoła w świecie. Do odnowy Kościoła dziś nie wystarczają jasne dyrektywy i liczne dokumenty. Kościołowi potrzebne są jednostki i wspólnoty świadome własnej odpowiedzialności za wcielenie i przekazywanie światu ducha, jak to zamierzył Sobór. Wam przypadła w udziale ta wzniosła misja: dawać przykład nieustrudzonego zapału w nowych stosunkach, jakie Kościół pragnie nawiązać ze światem i w służbie światu.

### 3. Podwójna rzeczywistość

[71] Jak to uczynić? — Dzięki waszej podwójnej strukturze.

Przede wszystkim wasze „życie konsekrowane” w duchu rad ewangelicznych jest wyrazem waszego niepodzielnego oddania się Chrystusowi i Kościołowi, waszego wytrwałego i bezkompromisowego dążenia do świętości i przekonania, że ostatecznie tylko Chrystus przez swoją łaskę dokonuje zbawienia i przekształcenia świata. Niech w głębi waszych serc świat zostanie poświęcony Bogu (por. LG 34). Wasze życie jest gwarancją, że mocny i bezpośredni kontakt ze światem nie przekształci się w światowość czy naturalizm, lecz będzie wyrazem miłości i posłannictwa Chrystusa. Wasza konsekracja jest źródłem nadziei, która powinna was zawsze podtrzymywać, nawet wtedy, gdy zewnętrzne owoce pracy są nikłe lub ich nie ma wcale. Wasze życie jest owocne nie ze względu na zewnętrzne dzieła, lecz ze względu na miłość do Chrystusa, która was skłoniła do całkowitej ofiary i której dajecie świadectwo w zwykłych warunkach życia.

W takim świetle rady ewangeliczne — choć wspólne dla wszystkich form życia konsekrowanego — nabierają nowego znaczenia, szczególnej aktualności w czasach obecnych. W świecie skupionym na samym sobie, podlegającym w sposób nieuporządkowany instynktom, czystość skierowana ku rzeczywistości nadprzyrodzonej ukazuje się jako żywy przykład panowania nad sobą i prymatu ducha. Ubóstwo jest wyrazem stosunku, jaki winien zachodzić między rzeczami doczesnymi i ich właściwym używaniem. Swą postawą dajecie świadectwo, bądź w krajach rozwiniętych gdzie żądza posiadania w sposób poważny zagraża wartościom ewangelicznym, bądź też w krajach mniej rozwiniętych, gdzie wasze ubóstwo jest znakiem solidarności z braćmi doświadczanymi. Posłuszeństwo jest dowodem pokornej akceptacji pośrednictwa Kościoła i — w sposób ogólniejszy

— mądrości Bożej, która rządzi światem poprzez przyczyny drugorzędne. W obecnym momencie kryzysu autorytetu wasze posłuszeństwo jest wyrazem tego, co nazywamy chrześcijańskim porządkiem wszechświata.

#### 4. O uświęcenie porządku naturalnego

[72] Po drugie: wasz „świecki charakter” pobudza was — w przeciwieństwie do osób zakonnych — do podkreślania w sposób szczególny waszego związku ze światem. Nie jest on tylko wyrazem waszej pozycji społecznej ani faktem czysto zewnętrznym, lecz przede wszystkim waszą postawą: wasza obecność w świecie to świadomość odpowiedzialności za służenie mu, za ukształtowanie w nim, zgodnie z wolą Bożą, porządku bardziej sprawiedliwego i ludzkiego, za uświęcanie go od wewnątrz. Przede wszystkim musicie uszanować należną światu autonomię, jego wartości i jego prawa (por. GS 35). Ta autonomia, jak wiemy, nie oznacza całkowitej niezależności od Boga, Stwórcy i ostatecznego Celu świata. Poważne traktowanie porządku naturalnego poprzez pracę nad jego udoskonaleniem i uświęceniem, tak, ażeby jego wymagania były uwzględniane w duchowości, pedagogii, ascetyce, strukturze, formach zewnętrznych i działalności waszych instytucji, jest jedną ze znamiennych cech waszego szczególnego, świeckiego charakteru. W ten sposób, zgodnie z wymaganiami *Primo feliciter*, „[...] właściwy wam szczególnie charakter, charakter świecki, znajdzie swe odbicie we wszystkich sprawach” (II).

Różne potrzeby świata i możliwości działania przy pomocy właściwych mu środków rodzą różne formy aktualizowania tego ideału, który realizuje się indywidualnie i zbiorowo, w sposób ukryty i jawny, zgodnie z zaleceniami Soboru (por. AA 15-22). Wszystkie te formy są dostępne dla instytucji świeckich oraz ich członków. Wielość form waszego życia<sup>36</sup> pozwala wam tworzyć różne modele wspólnoty, realizować wasz ideał w różnych środowiskach, za pomocą różnych środków, nawet tam, gdzie tylko indywidualnie, w sposób ukryty i milczący, można dawać świadectwo o życiu Kościoła.

#### 5. Kapłańska odpowiedzialność

[73] Jeszcze słowo do kapłanów, którzy włączają się w działalność instytucji świeckich. O zjawisku tym mówi wyraźnie nauka Kościoła począwszy od motu proprio *Primo feliciter* i dekretu sobo-

<sup>36</sup> Por. *Voto sul Pluralismo. Congresso Mondiale degli Istituti Secolari*, Roma 1970.

rowego *Perfectae caritatis*. W zasadzie kapłan, jako taki, ma takie same jak i świeccy chrześcijanie powiązania ze światem i w sposób szczególnie powinien realizować w życiu swoje powołanie, na mocy którego został posłany do świata, jak Chrystus był posłany przez Ojca (por. J 20, 21). Ale jako kapłan ponosi on specjalną odpowiedzialność za sprawiedliwe ukształtowanie się porządku doczesnego. W odróżnieniu od katolika świeckiego — poza wyjątkowymi wypadkami, jakie przewidział ostatni Synod Biskupów — nie sprawuje on tej odpowiedzialności przez bezpośrednie działanie w porządku doczesnym, lecz poprzez swą posługę kapłańską i udział w przygotowaniu ludzi do życia zgodnie z zasadami wiary (por. PO 6). Jest to najbardziej wzniosły środek zmierzający do nieustannego udoskonalania świata, zgodnie z porządkiem stworzenia.

Łącząc się z instytutem świeckim kapłan, tak samo jak i katolik świecki, jest związany węzłem posłuszeństwa i współpracy z biskupem oraz z innymi kapłanami. Ma on pomagać współpracownikom w tym wielkim dziele „współpracowników prawdy”, podtrzymując „szczególne więzy miłości apostołskiej, posługi i braterstwa” (por. PO 8), które powinny charakteryzować wspólnotę diecezjalną. Przez swą przynależność do instytutu świeckiego kapłan doznaje pomocy w praktykowaniu rad ewangelicznych. Dobrze wiemy, że przynależność kapłanów do instytutów świeckich jest poważnym problemem, jaki obecnie przeżywamy. Powinien on być rozwiązany z zachowaniem *sensus Ecclesiae*. Wiemy również, że poszukujecie właściwych rozwiązań w tym względzie. Zachęcamy was do wysiłku w tej delikatnej dziedzinie, bo ten wysiłek na pewno nie będzie daremny.

## 6. Stosunek do biskupów

[74] Powstaje tu rzeczywiście problem o potrójnym wymiarze. Po pierwsze — problem świeckiego charakteru kapłana — członka instytutu świeckiego. Następnie konieczność głębokiej więzi kapłana z instytutem, od którego oczekuje on pomocy duchowej, odnowienia i podtrzymania życia wewnętrznego. Ostatnim problemem jest konieczność pozostawania w ścisłej zależności od biskupa diecezji.

Wiemy — jak to już stwierdziliśmy — że w tej chwili zastanawiacie się nad pogodzeniem tych pozornie sprzecznych wymagań. Przeprowadzajcie wasze poszukiwania w sposób wolny, wykorzystujcie przy tym pogłębieniu problemu wasze zdolności, przygotowanie,

możliwości i doświadczenia. Pragniemy tylko zwrócić waszą uwagę na następujące punkty, które zasługują na szczególne rozpatrzenie:

a) Jakiegokolwiek byłoby rozwiązanie, nie może ono w najmniejszym stopniu naruszyć autorytetu biskupa, który na mocy prawa Bożego jest jedynym i bezpośrednim pasterzem części Kościoła Bożego (por. Dz 20, 28);

b) W waszych poszukiwaniach należy zwrócić uwagę na następujące zjawisko: człowiek jest jednością osobową, psychologiczną i jednością działania. Tylko w spekulacji rozumowej możemy w stosunku do niego wyróżnić sferę duchową i sferę duszpasterską.

Nie chcemy przez to — co pozwalamy sobie zaznaczyć — stawiać wam warunków, czy tym bardziej skłaniać was do zaniechania podjętych poszukiwań i dawania gotowych rozwiązań. Pragniemy jedynie, byście w trakcie waszych dociekań zwrócili uwagę na te dwa zagadnienia, które wydają się Nam bardzo ważne.

I tak doszliśmy do końca naszych rozważań, choć jeszcze wiele pozostało do powiedzenia i wiele problemów należałoby szerzej rozwinąć. Z wielką radością wyrażamy nasze pragnienie i naszą nadzieję, że wasze instytuty będą coraz lepszym przykładem ducha, jakim Sobór pragnął ożywić Kościół, aby w ten sposób przezwyciężyć niebezpieczną groźbę sekularyzacji, która podkreśla jedynie wartości ludzkie, odrywając je od Tego, który jest ich początkiem i który nadał im sens i ostateczny cel; aby Kościół był prawdziwie zaczynem i duszą świata.

Kościół potrzebuje waszego świadectwa. Ludzkość oczekuje od Kościoła, że będzie on coraz bardziej wcielał w życie tę nową postawę wobec świata, że wy na mocy waszego świeckiego, lecz konsekrowanego życia w sposób szczególny będziecie promieniować tą postawą.

Zachęcamy was do tego, udzielając z całego serca wam tu obecnym i wszystkim członkom drogich i zasłużonych instytutów świeckich Naszego Apostolskiego Błogosławieństwa.

*Paweł VI papież*

## Paweł VI

### DO ODPOWIEDZIALNYCH GENERALNYCH INSTYTUTÓW ŚWIECKICH (Castel Gandolfo, 20 IX 1972)<sup>37</sup>

Ukochani w Panu, Synowie i Córki!

Raz jeszcze nadarzyła się okazja spotkania z wami, Przełożeni instytutów świeckich, którzy sami jesteście i jednocześnie reprezentujecie w tym historycznym momencie kwitnącą i pełną życia część Kościoła. Okazję do spotkania z Nami dało wam uczestnictwo w Międzynarodowym Kongresie, odbywającym się obecnie w Nemi, blisko naszej rezydencji w Castel Gandolfo,. Kongres, na którym przedyskutowaliście statuty mającej powstać Światowej Konferencji Instytutów Świeckich (CMIS), zmierza już ku końcowi.

Nie chcemy wchodzić w istotę waszych prac, prowadzonych na pewno gruntownie i z pełnym oddaniem pod kierunkiem i przy współpracy kompetentnej Kongregacji. Spodziewamy się, że te prace przyczynią się wydatnie do rozwoju waszych instytutów.

#### 1. Chrystus źródłem żywotności

[75] Pragniemy raczej poświęcić trochę czasu na rozważenie tego, jakie zadania mogłyby pełnić instytuty świeckie w misterium Chrystusa i w misterium Kościoła.

Odczuwamy głęboką pociechę, kiedy na was patrzymy i myślimy o wielu tysiącach mężczyzn i niewiast, których część stanowią, a serce Nasze przenika żywe uczucie radości i wdzięczności dla Chrystusa. Jak silny i żywotny ukazuje się w was Kościół Chrystusowy. Dla wielu ta czcigodna Matka nasza jest przedmiotem ostrych i bezlitosnych krytyk; wielu rozkoszuje się opisując jej wymyślone oznaki rozkładu i zapowiada jej zniszczenie; tymczasem jest ona niewyczerpanym źródłem nowych klejnotów, bezspornym rozkwitem świętości. Wiemy, że tak właśnie powinno być i nie mogłoby być inaczej, gdyż Chrystus jest niewyczerpanym, boskim źródłem żywotności Kościoła, wasza obecność jest nowym świadectwem tego i dla nas wszystkich okazją do odnowienia tej świadomości.

Pragniemy bliżej przypatrzeć się waszemu obliczu w rodzinie Ludu Bożego. Wy także okazujecie pewien „własny sposób”, w jaki

---

<sup>37</sup> Tłum. za: *Documents pontificaux de Paul VI* 11(1972), s. 580-586; zob. AK 105(1985), s. 180-185.

można ożywić misterium Chrystusa w świecie, pewien „własny sposób”, w którym może się przejawiać misterium Kościoła.

Chrystus, nasz Zbawca, jest taką pełnią, której nigdy nie będziemy mogli objąć ani dostatecznie wyrazić. On jest wszystkim dla swego Kościoła, a tym, czym my jesteśmy w Kościele, jesteście właśnie przez Niego, z Nim i w Nim. Także dla instytutów świeckich On pozostanie najwyższym wzorem i natchnieniem, z którego będą czerpać.

Oparci na Chrystusie Zbawicielu i za Jego przykładem pełnię wzniosła misję Kościoła w sposób wam właściwy i dla was charakterystyczny. Kościół, podobnie jak Chrystus, jest również na swój sposób taką pełnią i takim bogactwem, że ani jednostka, ani żadna pojedyncza instytucja, nigdy nie będzie zdolna całkowicie go wyrazić. I my nie jesteśmy w stanie ukazać jego wymiarów, gdyż jego życiem jest Chrystus, który jest Bogiem. Dlatego także rzeczywistość Kościoła i jego posłannictwo może w pełni wyrazić tylko różnorodność członków. Taka jest nauka o Mistycznym Ciele Chrystusa, nauka o darach i charyzmatkach Ducha świętego.

Przemówienie zmierza, jak zauważyliście, do wyjaśnienia, na czym polega właściwy wam sposób realizowania posłannictwa Kościoła. Jaki jest wasz dar szczególnie, wasze charakterystyczne zadanie, co nowego wnosicie we współczesny Kościół? Wy sami to wiecie; wyjaśniliście to już sobie i wspólnocie chrześcijańskiej. My to zakładamy.

## **2. Na skrzyżowaniu dwu nurtów**

[76] Znajdujecie się w tajemniczym punkcie spotkania dwu ważnych nurtów życia chrześcijańskiego, obejmując bogactwa jednego i drugiego. Jesteście świeckimi, a jako tacy już konsekrowani przez sakrament chrztu i bierzmowania; lecz wy zdecydowaliście się podkreślić mocniej waszą konsekrację Bogu przez profesję rad ewangelicznych, do których zachowania zobowiązaliście się węzłem stałym i uznanym. Pozostajecie świeckimi, zajęci sprawami właściwymi i charakterystycznymi dla laikatu (por. LG 31), lecz jest to „świeckość konsekrowana”<sup>38</sup>, jesteście „konsekrowanymi świeckimi”<sup>39</sup>.

---

<sup>38</sup> Por. *List apostolski z okazji 25. rocznicy konstitucji apostolskiej „Provida Mater Ecclesia”*.

<sup>39</sup> Paweł VI, *Discorso ai partecipanti al Congresso Internazionale degli Istituti Secolari* (26 IX 1970), w: *Insegnamenti di Paolo VI* 8(1970), s. 939.

Pozostając „świeckimi” w pewien sposób różnicie się od zwykłych świeckich, jako konsekrowani bowiem oddajecie się sprawom tego świata: to znaczy nie tyle przez uznawanie wewnętrznej wartości rzeczy ludzkich jako takich, lecz przez wyraźne ukierunkowanie ich w duchu ewangelicznych błogosławieństw. Z drugiej strony nie jesteście zakonnikami, choć wybór wasz w pewien sposób utożsamia się z wyborem zakonników, albowiem podjęta przez was konsekracja stawia was w świecie jako świadków wyższości wartości duchowych i eschatologicznych, to znaczy świadków absolutnego charakteru waszej chrześcijańskiej miłości, która im jest większa, tym więcej ukazuje względność wartości tego świata, ale równocześnie dopomaga wam i innym braciom we właściwym ich wykorzystaniu.

Żaden z tych dwu aspektów waszej duchowej fizjonomii nie może być przeceniony na niekorzyść drugiego. Obydwa są istotne.

„Świeckość” oznacza wasze włączenie się w świat. Nie oznacza ona wyłącznie pozycji, funkcji, która utożsamia się z życiem w świecie i wykonywaniem pewnej pracy czy zawodu „świeckiego”. Polega ona przede wszystkim na wewnętrznej świadomości, że jest się w świecie jako „we właściwym miejscu swojej chrześcijańskiej odpowiedzialności”. Być w świecie, to znaczy być odpowiedzialnym za wartości świeckie. Wy w ten sposób stajecie się Kościołem, uobecnicacie go, zbawiacie i przepowiadacie zbawienie. Wasze warunki bytowe i społeczne są waszą rzeczywistością teologiczną, są waszą drogą urzeczywistniania i dawania świadectwa zbawieniu. Stajecie się w ten sposób przednim skrzydłem Kościoła „w świecie”; jesteście wyrazem woli Kościoła pozostającego w świecie, aby go przemieniać i uświęcać „na kształt zaczynu, od wewnątrz niejako” (LG 31) — to wszystko jest również szczególnym zadaniem laikatu. Jesteście świadectwem bardzo konkretnym i przekonującym tego, co chce Kościół uczynić dla ukształtowania świata, jaki opisuje i jakiego pragnie *Gaudium et spes*.

Konsekracja natomiast wskazuje na wewnętrzną i tajemniczą strukturę waszego bytu i waszego działania. W tym tkwi wasze bogactwo, którego ludzie, pośród których żyjecie, nie umieją wyjaśnić, a często nawet go nie dostrzegają. Konsekracja chrztu pogłębiła się przez wzrastające wymagania miłości, które w was wzbudził Duch Święty; nie w tej samej formie jednakże, co konsekracja właściwa zakonnikom, ale taka, która was nieustannie pobudza do przyjęcia w życiu zasadniczej postawy zgodnej z błogosławieństwami ewange-



licznymi. W ten sposób jesteście rzeczywiście konsekrowani i rzeczywiście przebywacie w świecie. „Jesteście w świecie, lecz nie ze świata, tylko dla świata”, jak przy innej okazji My sami was tak określiliśmy<sup>40</sup>. Przeżywacie prawdziwą i autentyczną konsekrację w duchu rad ewangelicznych, lecz bez pełni „zewnątrznych oznak”, które są wyrazem konsekracji zakonnej. Na zewnętrzne oznaki składa się oprócz ślubów publicznych ściślejsze życie wspólnotowe oraz „znak” jakim jest strój zakonny. Wasza konsekracja jest nowa i oryginalna; wzbudził ją Duch Święty, aby można ją było przeżywać wśród rzeczywistości ziemskich, aby przepoić radami ewangelicznymi — to znaczy wartościami Bożymi i eschatologicznymi — wartości ludzkie i doczesne.

### **3. Uczestniczenie w Krzyżu Chrystusowym**

[77] Wasz wybór ubóstwa, czystości i posłuszeństwa jest sposobem uczestniczenia w Krzyżu Chrystusowym: do niego bowiem one upodabniają was przez wyrzeczenie się dóbr skądinąd dozwolonych i prawych. Wybór ten jest również sposobem uczestniczenia w zwycięstwie Zmartwychwstałego Chrystusa, albowiem chroni on przed zagrożeniami wypływającymi z tego rodzaju wartości, które mogłyby przeszkodzić w zachowaniu pełnej dyspozycyjności waszego ducha. Ubóstwo wasze dowodzi światu, że można żyć wśród dóbr doczesnych

i można korzystać ze zdobyczy cywilizacji i postępu, nie oddając się im w niewolę. Czystość wasza dowodzi światu, że można kochać bezinteresownie i ofiarnie, czerpiąc z Bożego Serca, że można radośnie oddać się wszystkim bez wiązania się z kimkolwiek, troszcząc się w szczególny sposób o najbardziej opuszczonych. Posłuszeństwo wasze dowodzi światu, że można być szczęśliwym nie zatrzymując dla siebie prawa osobistego wyboru, lecz pozostając do całkowitej Bożej dyspozycji, zgodnie z tym, czego wymaga codzienne życie, znaki czasu, potrzeby zbawienia współczesnego świata.

Tak, przez wasze życie konsekrowane, także wasza działalność w świecie, indywidualna lub zbiorowa — czy to na polu zawodowym, gdzie jesteście pojedynczo lub wspólnie zajęci — uzyskuje wyraźniejsze ukierunkowanie na Boga, stając się przez to w pewien sposób jakby włączona i przemieniona w waszą konsekrację. Dzięki tej wyjątkowej i opatrnościowej strukturze wzbogacie dzisiejszy Kościół

<sup>40</sup> Tamże.

szczególным przykładem życia „świeckiego”, przeżywając je jako konsekrowani; oraz dajecie szczególny przykład życia „konsekrowanego” przeżywanego niejako przez świeckich.

#### **4. Kapłani w instytutach świeckich**

[78] W tym miejscu pragnęlibyśmy zwrócić uwagę na szczególnie aspekt owocności waszych instytutów. Chcemy wspomnieć o licznej grupie tych, którzy poświęcili się Chrystusowi w kapłaństwie służebnym, a pragnąc się z Nim zjednoczyć nowym węzłem oddania się, składają profesję rad ewangelicznych, łącząc się w instytuty świeckie. Myślmy o naszych braciach w kapłaństwie Chrystusowym i pragnąc ich zachęcić, raz jeszcze podziwiamy w nich działalność Ducha Świętego, budzącego wciąż pragnienie wyższej doskonałości. To, co dotychczas pogłębiano i sprecyzowano. Podejmują oni realizację rad ewangelicznych i zobowiązanie wobec wartości „świeckich” już nie jako świeccy, lecz jako duchowni, to znaczy zobowiązani do świętego pośrednictwa między Ludem a Bogiem. Oprócz chrztu i bierzmowania, które są podstawową konsekracją laikatu w Kościele, otrzymali następne wyróżnienia sakramentalne w święceniach kapłańskich, które dały im uprawnienia do pełnienia określonych funkcji dotyczących Eucharystii i Mistycznego Ciała Chrystusa. Pozostawiło to jednak nietkniętym „świecki” charakter powołania chrześcijańskiego, który mogą ubogacić, żyjąc jako „konsekrowani” w instytutach świeckich, lecz inne są wymagania ich duchowości, a także konsekwencje zewnętrzne w praktykowaniu rad ewangelicznych i obowiązkach świeckich.

#### **5. Wiąż z Kościołem**

[79] Kończąc, pragniemy skierować do wszystkich usilne i ojcowskie wezwanie do pielęgnowania i rozwoju, do umiłowania zawsze i ponad wszystko wspólnoty kościelnej. Jesteście częścią żywozną tej wspólnoty, albowiem i wy jesteście Kościołem; nie chcecie nigdy ograniczać jego sił twórczych. Nie można pojąć ani zrozumieć zjawiska kościelnego poza Kościołem. Nie dajcie się zaskoczyć ani nie ulegajcie zbyt częstej dziś pokusie, jakoby była możliwa autentyczna łączność z Chrystusem poza rzeczywistą jednością ze wspólnotą kościelną, kierowaną przez prawowitych pasterzy. Byłoby to pozorne i zwodnicze. Cóż mogłaby osiągnąć jednostka lub grupa, kierując się

nawet intencjami subiektywnie najbardziej wzniosłymi i doskonałymi, bez tej wspólnoty? Wymagał jej Chrystus jako rękojmi dojścia do wspólnoty z Nim; w ten sposób wymagał miłości bliźniego jako dowodu naszej miłości wobec Niego.

Jesteście więc z Chrystusem i przez Chrystusa w Jego Kościele; Kościołem jest wasza miejscowa wspólnota, wasz instytut, wasza parafia, lecz zawsze we wspólnocie wiary, Eucharystii, karności, wiernej i lojalnej współpracy z waszym Biskupem i z Hierarchią. Wasze struktury i wasza działalność nie powinny was nigdy doprowadzać — czy jesteście kapłanami, czy świeckimi — do postawy „bipolarnej”, ani dawać „alibi” w zaangażowaniu wewnętrznym czy zewnętrznym, ani tym bardziej nie przeciwstawiać was waszym pasterzom.

Do tego was wzywamy, to tego zachęcamy, abyście mogli pośród świata być autentycznymi pracownikami jedynej zbawczej misji Kościoła w świecie właściwym, do którego zostaliście wezwani i zaproszeni.

Niech Pan was wspomaga w rozwoju i owocnych wysiłkach, a My wam udzielamy Naszego Apostolskiego Błogosławieństwa.

*Paweł VI papież*

# Komisja dla Instytutów Świeckich

## REFLEKSJE TEOLOGICZNE NA TEMAT INSTYTUTÓW ŚWIECKICH (1976)<sup>41</sup>

[80] Ojciec Święty Paweł VI powołał w 1970 roku specjalną Komisję dla Instytutów Świeckich. Zadaniem jej było zredagowanie pewnego rodzaju „dokumentu pracy”. Innymi słowy należało do niej zaproponowanie pogłębionych refleksji o charakterze teologicznym i prawnym, które mogłyby ewentualnie służyć za podstawę dla nowej interwencji Magisterium Kościoła w sprawie instytutów świeckich.

W latach 1970-72 Komisja ta odbyła szereg spotkań, pracowych i owocnych, które doprowadziły do zredagowania dokumentu, składającego się z dwóch części:

- a) Synteza konkluzji teologicznych,
- b) Synteza konkluzji wynikających z doświadczeń życiowych.

Konkluzje Komisji, ubogacone wkładem innych Dykasterii Stolicy Apostolskiej stanowią cenny wkład w dziedzinę wiedzy o instytutach świeckich. Dlatego święta Kongregacja ds. Zakonów i Instytutów Świeckich zdecydowała się opublikować je w swoim przeglądzie „Informationes” 3(1977) nr 1.

### *Część pierwsza* **Refleksje teologiczne**

Przedstawione tu konkluzje mają na celu naświetlenie w sposób syntetyczny pewnych twierdzeń teologicznych, potrzebnych do zrozumienia natury instytutów świeckich.

Przechodzą one stopniowo od rozważań natury ogólnej, do specyficznego charakteru instytutów świeckich.

Konkluzje I i II odnoszą się do świeckości, która dotyczy wszystkich chrześcijan. Konkluzje III i IV mówią o różnych formach, w jakich praktykuje się i ślubuje rady ewangeliczne w łonie Kościoła. Zastosowanie tych rozważań wprost do instytutów świeckich zostało rozwinięte w konkluzji V, którą należy rozumieć w świetle poprzedzających rozważań.

---

<sup>41</sup> Tłum. za: „Dialogue” 5(1977) nr 26, s. 16-22; nr 28-29, s. 18-21; nr 30, s. 17-25; 6(1978) nr 31, s. 25-27.

**[81] Konkluzja I:** świat jako „*saeculum*” w świetle Objawienia. Nowy stosunek człowieka ochrzczonego do świata.

Bóg stworzył świat z miłości, stwarzając równocześnie człowieka, który jest jego centrum i szczytem; całą rzeczywistość stworzoną ocenił Bóg jako „*valde bona*” (Rdz 1, 31). Do człowieka, stworzonego w Słowie (por. J 1, 2) na obraz i podobieństwo Boże (por. Rdz 1, 26) i powołanego do życia w Chrystusie w bliskim zjednoczeniu z Bogiem, należy zadanie kierowania — według Bożego nakazu — całą rzeczywistością, poprzez mądre działanie, aby zmierzała do osiągnięcia swojego ostatecznego celu. Los świata jest więc związany z losem człowieka, a termin „świat” służy na określenie „całej rodziny ludzkiej wraz z tym wszystkim, wśród czego ona żyje” (GS 2) i ku czemu kieruje swe działanie.

W rezultacie świat został wciągnięty w pierwotny upadek człowieka i „poddany marność” (Rz 8, 20), ale uczestniczy on także w jego Odkupieniu przez Chrystusa, Zbawiciela człowieka. Przez Niego człowiek stał się dzieckiem Bożym dzięki łasce i został na nowo uzdolniony — przez uczestnictwo w Męce i Zmartwychwstaniu Chrystusa — do życia i działania w świecie zgodnie z planem Boga, ku chwale Jego majestatu (por. Ef 1, 6; 1, 12-14).

Właśnie w świetle Objawienia świat ukazuje się jako „*saeculum*”. Jest to świat obecny, będący rezultatem pierwotnego upadku człowieka, „ten świat” (por. 1 Kor 7, 31), poddany panowaniu grzechu i śmierci (por. Ga 1, 4; 1 J 5, 19), świat, który musi się skończyć („*consummatio saeculi*”), i który jest przeciwieństwem, a nawet pozostaje w sprzeczności z „nową erą” (*aion*), z życiem wiecznym zapoczątkowanym przez śmierć i Zmartwychwstanie Chrystusa (por. J 1, 12; 14, 17-30; 15, 18-19). Ten świat zachowuje swoją wartość, prawdę i swój zasadniczy ład wynikający z kondycji stworzenia (por. GS 36), jednak skażony grzechem nie może sam się zbawić, ale jest powołany do zbawienia przyniesionego przez Chrystusa (por. J 3, 16; por. GS 2, 13, 37, 39). Dopełnia się ono przez uczestnictwo w Tajemnicy Paschalnej ludzi odrodzonych przez wiarę i chrzest i wcielonych do Kościoła.

Zbawienie to realizuje się w historii ludzkości, przenikając ją swoim światłem i mocą (por. J 1, 4); rozciąga się na wszystkie wartości stworzenia, jakie uwidaczniają się w zmiennych kolejach ludzkiego losu, a które trzeba poddać rozeznaniu i uwolnić od niejednoznaczności, będącej ich cechą po grzechu (por. J 1, 5. 9; J 3, 19; 1 Tes

5, 21; Flp 4, 8; GS 4), a następnie podnieść je do poziomu nowej wolności dzieci Bożych (por. Rz 8, 21). Kościół zatem, jako społeczność ludzi odrodzonych w Chrystusie na życie wieczne, jest równocześnie sakramentem odnowy świata, która dokona się ostatecznie mocą Pana, przy końcu „świata”, kiedy zostanie pokonana wszelka moc szatana, grzechu i śmierci, a wszystko będzie poddane Jemu i Ojcu (por. 1 Kor 15, 20-28; Flp 3, 20-21). W Kościele przez Chrystusa ludzie naznaczeni i ożywieni Duchem Świętym, ustanowieni są jako „królewskie kapłaństwo” (1 P 2, 9) i składają w ofierze samych siebie, swoje działanie i cały świat na chwałę Ojca (por. LG 34).

Chrzest pozwala więc każdemu chrześcijaninowi nawiązać nową relację ze światem. Chrześcijanin, podobnie jak wszyscy ludzie dobrej woli, przyjmuje na siebie zadanie budowania świata i przyczyniania się do dobra ludzkości przez działania zgodne ze słuszną autonomią rzeczywistości ziemskich (por. GS 34 i 36). Istotnie ta nowa relacja ze światem nie ujmuje nic z porządku naturalnego; wymaga ona tylko zerwania z tym, co w świecie przeciwstawia się życiu łaski (por. Rz 6, 8-11; 12, 2; 1 J 2, 15) i oczekiwaniu na wieczne Królestwo (por. 1 Kor 7, 29-31; Flp 3, 20-21; Tt 2, 12; Ap 22, 17). Równocześnie łączy się ona z wolą działania w duchu miłości Chrystusa dla zbawienia świata (por. J 17, 18; 1 J 3, 16), to znaczy dla doprowadzenia ludzi do życia wiary i porządkowania — o ile to możliwe — rzeczywistości doczesnych według Bożego planu, aby służyły wzrastaniu ludzi w łasce na życie wieczne (por. AA 7).

Przeżywając tę nową relację ze światem ludzie ochrzczeni współdziałają z dziełem jego odkupienia w Chrystusie. A zatem „świeckość” człowieka ochrzczonego, w znaczeniu najbardziej ogólnym jako bytowanie w tym świecie i udział w jego rozlicznych działaniach, może być ujmowana jedynie w ramach tej istotnej relacji, niezależnie od tego, jaką przybierze konkretną formę.

**[82] *Konkluzja II:*** różne sposoby konkretnego przeżywania stosunku do świata, zgodnie z rozmaitymi powołaniami.

Chociaż wszyscy powinni przeżywać ten istotny stosunek do świata i dążyć do świętości, która jest uczestnictwem w życiu Bożym przez miłość, będącą odpowiedzią na Miłość, jaka została nam objawiona w Synu Bożym (por. LG 40), to jednak Bóg rozdziela swe dary każdemu „według miary daru Chrystusowego” (Ef 4, 7).

Istotnie, Bóg jest całkowicie wolny w rozdzielaniu swoich darów, co podkreśla z mocą Pismo św. i czego nie można pominąć milczeniem ani nie docenić. A przecież Duch Boży według własnej niezależnej inicjatywy udziela ich „każdemu tak, jak chce” (1 Kor 12, 11), dla dobra każdej osoby, ale równocześnie dla ogólnego dobra Kościoła i całej ludzkości.

Różne członki Ciała Chrystusa, ożywiane przez tego samego Ducha i tworzące z tego tytułu jedno Ciało, są ontologicznie ze sobą powiązane, a więc zależą od siebie wzajemnie, integrując się w Chrystusie.

Właśnie ze względu na to bogactwo darów podstawowa jedność Ciała Mistycznego, którym jest Kościół (por. Kol 1, 24), okazuje się w komplementarnej różnorodności jego członków, żyjących i działających pod wpływem Ducha Chrystusowego, dla budowania Jego Ciała.

Rzeczywiście powszechne powołanie do świętości w Kościele jest pielęgnowane w różnych rodzajach życia i różnych powinnościach (por. LG 41), zgodnie z wielu specjalnymi powołaniami. Chrystus wyposaża te różne powołania w stosowne dary, które uzdalniają ludzi do ich realizacji. Kiedy powołanie spotyka się z dobrowolną odpowiedzią osoby (odpowiedzią, w której oczywiście znajduje odbicie szczególna historia każdego człowieka, uwikłanego w różne sytuacje kulturowe i społeczne), realizuje się w różnych formach, a w związku z tym różnicują się także sposoby kształtowania stosunku człowieka do świata opartego o chrzest.

**[83] Konkluzja III:** iść za Chrystusem przez praktykę „rad ewangelicznych”.

Dla każdego chrześcijanina pójście za Chrystusem domaga się absolutnego postawienia Go na pierwszym miejscu (por. Łk 14, 26; Mt 10, 37-38), jeżeli trzeba aż do męczeństwa (por. LG 42). Jednak Chrystus zaprasza niektórych spośród swoich wiernych do bezwarunkowego „pójścia za Nim” (por. Mt 19, 21), aby poświęcili się całkowicie Jemu oraz sprawie przyjscia Królestwa Niebieskiego.

Jest to wezwanie do podjęcia nieodwołalnego aktu, który zobowiązuje do całkowitego oddania siebie Osobie Chrystusa, aby dzielić Jego życie, Jego misję i Jego los. Akt ten wymaga jako warunku wyrzeczenia się siebie (por. Łk 14, 26), wyrzeczenia się życia małżeńskiego (por. Mt 19, 10-11) oraz dóbr materialnych (por. Mt 19, 21-22).

Wyrzeczenie takie przeżywane jest przez „powołanych” jako warunek przyłgnięcia bez przeszkód do absolutnej Miłości, która ich spotyka w Chrystusie, aby mogli wejść głębiej w relację tej Miłości do stworzenia, „tak bowiem Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał” (por. J 3, 16-17), aby świat został przez Niego zbawiony. Tego rodzaju decyzja ze względu na swój całościowy i definitywny charakter, odpowiadając na wymagania miłości przybiera formę „ślubu” absolutnej wierności Chrystusowi. Zakłada ona oczywiście to, co wynika już z samego chrztu, który wymaga, aby być wiernym uczniem Chrystusa, ale udoskonala jeszcze to wymaganie i tym się od niego różni.

Decyzja ta, biorąc pod uwagę jej treść, radykalizuje stosunek osoby ochrzczonej do świata; prowadzi do wyrzeczenia się powszechnie przyjętego sposobu „posługiwania się tym światem” (nawet jeśli jest on zgodny z łaską chrztu), mówi o względności i przemijalności świata i zapowiada przyjście eschatologicznego Królestwa.

Treść tego daru wyraziła się w Kościele jako praktyka „rad ewangelicznych” (konsekrowanej czystości, ubóstwa i posłuszeństwa), które mogą być przeżywane w różnych konkretnych formach, spontanicznych lub zinstytucjonalizowanych. Różnorodność tych form nie wynika z zerwania ze światem jako królestwem grzechu, lecz z różnych sposobów współdziałania z Chrystusem dla zbawienia świata. Obejmują one całą gamę odniesień — od rzeczywistego oddzielenia, które jest właściwe pewnym formom życia zakonnego, aż do typowej obecności, właściwej członkom instytutów świeckich.

Warto więc zauważyć, że obecność tych ostatnich w świecie nie oznacza pomniejszenia treści i wymagań rad ewangelicznych; ona oznacza po prostu specjalne powołanie do zbawczej obecności, realizowane przez dawanie świadectwa Chrystusowi i działalność mającą na celu porządkowanie spraw doczesnych według Bożego planu. W odniesieniu do tej działalności profesja rad ewangelicznych nabiera szczególnego znaczenia, uwalniając od przeszkód (takich, jak: pycha i chciwość), które utrudniają zobaczenie i realizowanie porządku zamierzonego przez Boga.

**[84] Konkluzja IV:** eklezjalny charakter profesji rad ewangelicznych — konsekracja.



Każde wezwanie do pójścia za Chrystusem jest wezwaniem do wspólnoty życia w Nim i w Kościele.

Także praktyka i profesja rad ewangelicznych dokonuje się w Kościele nie tylko w sposób indywidualny, lecz także przez włączenie do wspólnot, jakie wzbudza Duch Święty za pomocą charyzmatów założycielskich, w których uczestniczą uczniowie, realizując między sobą braterską wspólnotę.

Fundacje te są ściśle związane z życiem, jakie daje Kościołowi Duch Święty, a więc powierza się je rozeznaniu i osądowi hierarchii, która weryfikuje ich charyzmat, akceptuje je, zatwierdza i posyła do świata, uznając ich misję polegającą na współpracy z dziełem budowania Bożego Królestwa.

Całkowity i definitywny dar, jaki składają Chrystusowi członkowie tych instytutów, jest więc przyjmowany w imieniu Kościoła reprezentującego Chrystusa, i w takiej formie, jaką Kościół zatwierdził, przez władze ustanowione w każdym instytucie. W ten sposób powstają święte więzy, wiążące członków (por. LG 44). Tym samym Kościół przyjmując dar osoby naznacza ją w imieniu Boga znamięm specjalnej konsekracji, jako należącą wyłącznie do Chrystusa i Jego dzieła zbawienia.

To prawda, że chrzest przynosi sakramentalną i podstawową konsekrację człowieka, ale ona może być później przeżywana w sposób mniej lub bardziej „głęboki i wewnętrzny”. Stanowcza decyzja, by odpowiedzieć na specjalne wezwanie Chrystusa, oddając Mu całkowicie swoje istnienie i wyrzekając się wszystkiego, co w świecie może być przeszkodą do zrealizowania tego wyłącznego daru, stanowi materię nowej konsekracji<sup>42</sup>, która „korzeniami sięga głęboko w konsekrację chrztu i pełniej ją wyraża” (PC 5). Jest ona dziełem Boga, który powołuje osobę i rezerwuje ją dla siebie za pośrednictwem posługi Kościoła.

Konsekracja członków instytutów świeckich nie ma charakteru oddzielenia od świata, uwidocznionego przez znaki zewnętrzne, posiada jednak istotny rys całkowitego oddania Chrystusowi w określonej wspólnotie kościelnej, z którą zespala każdego członka więź wzajemna i trwała, i w której charyzmacie każdy członek uczestniczy. Skutkiem tej konsekracji jest szczególne rozumienie posłuszeństwa w instytutach świeckich; obejmuje ono nie tylko osobiste czy grupowe poszukiwanie woli Bożej w stosunku do podejmowania za-

---

<sup>42</sup> Por. KK 44; Paweł VI, *Magno gaudio* (23 V 1964), AAS 56(1964), s. 567.

dań właściwych dla życia świeckiego, lecz także dobrowolną zgodę na pośrednictwo Kościoła i wspólnoty — poprzez jej odpowiedzialnych, w ramach norm konstytucyjnych każdego instytutu.

**[85] Konkluzja V:** „świeckość” instytutów świeckich.

*Sequela Christi* przez praktykę rad ewangelicznych doprowadziła do ustanowienia w Kościele stanu życia (w różnych formach), którego rysem charakterystycznym jest pewnego rodzaju „porzucenie świata” (por. *Provida Mater Ecclesia*). Ten stan różni się więc od stanu wiernych pozostających w warunkach i zajęciach świata, nazywanych z tej racji „świeckimi”.

Z biegiem czasu Kościół uznał nowe instytuty, w których łonie składana jest przez wiernych profesja rad ewangelicznych. Członkowie ich pozostają w świecie i angażują się w jego sprawy, idąc za szczególnym powołaniem Bożym, aby działać w świecie od wewnątrz (*in saeculo ac veluti ex saeculo*) dla jego zbawienia. Instytuty te nazwał Kościół instytutami świeckimi.

Ogromnie ważne jest zatem, by w przymiotniku „świecki”, określającym te instytuty, dostrzegać podwójne znaczenie, a mianowicie:

a) znaczenie negatywne, które nie jest podstawowe, ale jest ważne i wymaga odróżnienia instytutów świeckich od instytutów zakonnych, by usytuować je odpowiednio na płaszczyźnie teologicznej i egzystencjalnej, stwarzając podstawy do przyjęcia odpowiednich norm oraz do ich uznania. Instytuty te nie są instytutami zakonnymi (por. PC 11) i nie podlegają ustawodawstwu właściwemu zakonom i stowarzyszeniom życia wspólnego (por. PME II § 1);

b) znaczenie pozytywne, wskazujące na inny aspekt świeckości, która określa specyficzne powołanie wszystkich instytutów świeckich (laickich, kapłańskich i mieszanych). Świeckość ta — to nie tylko sytuacja socjologiczna, lecz także postawa obecności i apostołskiego zaangażowania w świecie, przeżywana oczywiście inaczej przez świeckich, a inaczej przez kapłanów.

Świeccy szukają bowiem Królestwa Bożego kierując sprawami doczesnymi i porządkując je po myśli Bożej, co stanowi szczególnie rys charakterystyczny prowadzonej przez nich ewangelizacji i świadectwa wiary dawanego w słowach i dziełach.

Kapłani natomiast, w odróżnieniu od świeckich, wyjąwszy pewne szczególne przypadki (por. LG 31, PO 8; Synod Biskupów 1971 — *O kapłaństwie służebnym*, część II, 1, 2), nie podejmują takiej odpowiedzialności w stosunku do świata przez bezpośrednie działanie w porządku doczesnym, lecz przez swoje kapłańskie posługiwanie

i przez swoją rolę wychowawców wiary (por. PO 6). Jest to najbardziej wzniosły sposób nieustannego udoskonalania świata zgodnie z porządkiem stworzenia<sup>43</sup>. Służy on także temu, by dawać do dyspozycji świeckich „pomoc moralne i duchowe, w tym celu, by odnowić w Chrystusie porządek spraw doczesnych” (AA 7).

Równoczesna obecność tych dwóch aspektów charakteryzuje świeckość instytutów świeckich. Jeśli ze względu na konsekrację instytuty świeckie zostały szeregowane do instytutów życia konsekrowanego, to cecha świeckości odróżnia je od każdej innej formy instytutów.

Połączenie w jednym powołaniu konsekracji i świeckiego zaangażowania nadaje tym dwóm elementom oryginalny charakter. Dzięki pełnej profesji rad ewangelicznych głębsze zjednoczenie z Chrystusem czyni szczególnie owocnym apostołstwo w świecie, a świeckie zaangażowanie wpływa na sposób praktykowania rad ewangelicznych i pobudza do coraz większej autentyczności ewangelicznej.

#### *Część druga*

### **Refleksje w oparciu o doświadczenie życia**

Wnioski przedstawione w tym dokumencie wypływają z doświadczenia instytutów świeckich, toteż opisane tu cechy charakterystyczne są odbiciem tego, co obserwuje się w ich życiu. Równocześnie jednak ma to być pewien wkład w wypracowanie jaśniejszej definicji teologicznej.

Istotnie doświadczenie zawsze może wnieść coś ważnego do teologii; potwierdza się to w sposób szczególnie oczywisty w odniesieniu do tych instytutów, których obecność w łonie Kościoła jest stosunkowo świeża i które mają przed sobą jeszcze szeroko otwartą dziedzinę poszukiwań.

Z tego względu przedstawione poniżej wnioski nie mają charakteru definitywnego.

Trzeba osobno traktować instytuty świeckie laickie i kapłańskie, zwłaszcza ze względu na złożoną problematykę tych ostatnich, wymagającą jeszcze pogłębienia.

---

<sup>43</sup> Por. Paweł VI, *Do odpowiedzialnych generalnych instytutów świeckich*.

## I. Cechy charakterystyczne instytutów świeckich laickich

**[86]** Charakterystyczną cechą tych instytutów jest przynależność do nich osób ochrzczonych, które żyjąc w stanie świeckim poświęcają się całkowicie Bogu przez profesję rad ewangelicznych i angażują się apostołsko w świecie i poprzez struktury świata.

„Całe życie członków instytutów świeckich, poświęcone Bogu przez profesję doskonałości, powinno stać się apostołskie...”

„Apostolstwo instytutów świeckich powinno być wiernie pełnione nie tylko w świecie, ale także niejako od strony świata, to znaczy przez pracę zawodową i różne formy świeckiej działalności, w miejscach i okolicznościach odpowiadających warunkom świeckim” (PF II).

Konsekracja, apostołstwo i świeckość wymienione w *Primo feliciter* jako elementy, które charakteryzują instytuty świeckie, pozostają zawsze ważne, ponieważ są istotowo związane z samą naturą tych instytutów.

Dzisiaj jednak znaczenie tych terminów zostało wzbogacone i pogłębione dzięki stopniowemu dojrzewaniu, jakim kieruje Duch Święty w Kościele i w poszczególnych instytutach.

**[87]** 1. Poświęcenie się Bogu jawi się jako pełna realizacja życia otrzymanego na chrzcie, jako rozkwit życia ewangelicznego.

Rady ewangeliczne uznane są za najlepszą drogę życia zgodnego z Ewangelią, za drogę otwartą wciąż szeroko na przesłanie głoszonych przez Chrystusa Błogosławieństw.

Konsekracja jest dla człowieka świeckiego zaangażowaniem, aby w warunkach świeckości być całkowicie dla Boga, przy czym rozumie on swoją świeckość jako sposób realizacji przynależności do Boga.

**[88]** 2. Zaangażowanie apostołskie jest owocem konsekracji, która oddając człowieka całkowicie Bogu wprowadza go w Jego miłość do ludzi, a uwalniając od pewnych przywiązań pozwala być całkowicie dla Boga i dla innych. Zaangażowanie apostołskie instytutów świeckich jest ściśle związane ze świeckimi warunkami życia, w których się realizuje, i które nadają mu swoisty charakter. Pod względem formy i zewnętrznych sposobów nie różni się ono od apostołstwa każdego świeckiego chrześcijanina.

Pogłębienie pojęcia apostołstwa, którego dojrzewanie zawdzięczamy odnowionej eklezjologii Soboru Watykańskiego II, odnosi się także do instytutów świeckich. Rozumieją one apostołstwo bardziej jako sposób bycia niż działania, jako aktywną chrześcijańską obec-

ność pośród porządku doczesnego, jako służbę braciom we wszystkich sytuacjach, w jakich buduje się Królestwo Boże. Ewangelizacja bezpośrednia — na przykład pomoc w kształceniu religijnym dorosłych i dzieci w łonie Kościoła lokalnego — należy do zadań apostołskich, ale członek instytutu świeckiego pełni tę posługę w formach właściwych dla stanu ludzi świeckich, podejmując taki rodzaj współpracy, który odpowiada jego specyficznym uzdolnieniom i jest zgodny z jego zawodem, wykształceniem, doświadczeniem społecznym itd.

**[89]** 3. Świeckość coraz bardziej wyraża pewną konkretną treść. Definiuje się ją nie przez zewnętrzne sposoby i formy, lecz przez radykalną postawę wewnętrzną wobec rzeczywistości świata i wobec faktu, że jest się w niej zanurzonym. Świecki konsekrowany żyje wśród ludzi w strukturach życia społecznego, podejmując razem z nimi pracę, dzieląc ich zagrożenia i trudy, poszukując wspólnego dobra i sprawiedliwości.

Równocześnie jednak chrzest przeżywany w połączeniu z „całkowitym oddaniem się Bogu” nie pozwala mu ulegać duchowi tego świata i jego niejednoznaczności, lecz pobudza do działania z miłością Chrystusa, dla zbawienia świata (por. J 17, 18), tak aby godząc się płacić własną osobą nigdy nie odstąpił od wymagań Ewangelii, kiedy zajmuje się sprawami doczesnymi.

Świecka mentalność — to dla świeckiego konsekrowanego zdolność rozumienia wrażliwości i języka ludzi jego czasów, żyjących w danym momencie historycznym. To także umiejętność porządkowania według myśli Bożej ich doświadczeń i kultury, oceniając je w świetle wiary.

Apostolstwo świeckiego konsekrowanego realizuje się przede wszystkim w pracy zawodowej i we wszelkiej aktywności mającej na celu promowanie godności człowieka.

Świeckie zaangażowanie staje się w ten sposób głoszeniem i promowaniem Królestwa Bożego, które toruje sobie drogę w świecie.

Konsekracja i świeckość stanowią dla członków instytutów świeckich laickich jedyną rzeczywistość ewangelicznej doskonałości — formę ich miłości w odpowiedzi na otrzymane specyficzne powołanie.

Pojęcia świeckości i apostołstwa, tak jak przeżywają je dzisiaj instytuty świeckie, zostały jasno naświetlone przez dokumenty soborowe, szczególnie przez obie konstytucje o Kościele — *Lumen Gen-*

*tium* i *Gaudium et spes* oraz dekret o apostołstwie świeckich *Apostolicam actuositatem*.

Wymienione tu trzy elementy – konsekracja, apostołstwo i świeckość – charakterystyczne dla instytutów świeckich laickich, mogą być obecne nawet w indywidualnej odpowiedzi na Boże wezwanie, trzeba więc sprecyzować, w jakim sensie odpowiedź indywidualna różni się od odpowiedzi członka instytutu świeckiego.

**[90]** 4. Wspólnota instytutów świeckich laickich ma szczególnie wymiar; nie chodzi tu jedynie o jednostki. Instytuty mają charakter eklezjalny i wyraźnie wspólnotowy. Nie można jednak rozumieć ich wspólnotowego wymiaru w znaczeniu „życia wspólnego” w sensie tradycyjnym i kanonicznym. Jest to raczej „komunia”, która realizuje się w jedności tego samego ducha, we wspólnocie apostołstwa, będącego ich specyficzną misją, we wspólnocie powołania, w uczestnictwie we wspólnym charyzmacie świeckiego życia konsekrowanego, uznanym przez Kościół, w braterskich stosunkach między członkami instytutu.

Dlatego też akt konsekracji ma miejsce zasadniczo w łonie wspólnoty, która jest jakąś konkretyzacją Kościoła świętego i która posiada autentyczny wspólny charyzmat jednoczący i obejmujący wszystkich członków.

W łonie instytutów świeckich członkowie znajdują możliwości formacji i stałej weryfikacji wspólnotowej w odniesieniu do autentyczności, wierności i rozwoju osobistego powołania, w nawiązaniu do początkowego charyzmatu, to znaczy właściwego charyzmatu instytutu, przy dynamicznym odwoływaniu się do znaków czasu, będących przedmiotem prawdziwego rozeznawania duchowego.

Jednakże każdy członek, chociaż jest związany z innymi duchową więzią, w strukturach cywilnych działa na własną, osobistą odpowiedzialność. Odnosi się to do odpowiedzialności doczesnej, cywilnej, właściwej człowiekowi świeckiemu. Członek instytutu świeckiego podejmuje ją jak inni ochrzczeni, licząc się przy każdej decyzji z Magisterium Kościoła, a jako osoba konsekrowana bierze również pod uwagę charyzmat instytutu, do którego należy.

Warto podkreślić ten aspekt, aby uniknąć niebezpieczeństwa, którego często boją się osoby nie znające instytutów świeckich. Może się im wydawać, że instytuty tworzą grupy nacisku i wpływu w środowiskach pracy lub stowarzyszeniach świeckiego apostołstwa i ubiegają się o hegemonię dla własnych celów. Oczywiście nie można wy-

kluczyć, że świecki konsekrowany przez swoją postawę pokornej służby pobudza innych chrześcijan, swoich braci obecnych w tym samym środowisku, do ożywiania duchem chrześcijańskim struktur, w których się znajdują.

## **II. Pluralizm instytutów świeckich laickich**

[91] W całym świecie istnieje 117 instytutów świeckich zatwierdzonych przez Kościół<sup>44</sup>; pięć z nich zależy od Kongregacji Ewangelizacji Narodów, a dwa od Kongregacji Kościołów Wschodnich. Wspólną cechą ich wszystkich jest dążenie do tego, aby w świecie być zaczynem jego wzrostu według myśli Bożej.

W ramach tego jedynego powołania dostrzega się jednak różne dary, wezwania i odpowiedzi. Istnieje więc charakterystyczny dla instytutów świeckich laickich pluralizm, z punktu widzenia historycznego i środowiskowego. Dotyczy on nie tylko charyzmatów, lecz także różnych misji.

Rozumienie dyskrekcji, sposób praktykowania ubóstwa i posłuszeństwa, życie wspólne z innymi członkami tego samego instytutu lub mieszkanie każdego osobno, praca nad realizacją pewnych typowych dla instytutu, własnych jego celów, lub współdziałanie z innymi osobami świeckimi, aby pomagać do rozwoju świata — oto różne aspekty powołania instytutów, zależnie od ich rodzaju.

Pluralizm w sensie najbardziej ogólnym zakłada także dynamizm życiowy, inspirowany przez Ducha Świętego, który otwiera stopniowo nowe drogi i wskazuje nowe sposoby działalności ewangelicznej w świecie. Instytut świecki z natury rzeczy jest otwarty w sposób dynamiczny na wszystkie wymagania Królestwa Bożego w świecie i posłuszny dyrektywom zawartym w dokumentach, określających jego naturę.

Przyjmując, że konsekracja, apostołstwo i świeckość stanowią wspólny wyznacznik określający ramy, w których instytut świecki może zostać uznany za autentyczny, trzeba oczywiście dopuścić możliwą różnorodność elementów charakterystycznych dla rozmaitych instytutów:

[92] 1. Przede wszystkim różny może być pierwotny charyzmat każdego instytutu, to znaczy jego oryginalny sposób przeżywania konsekracji i świeckości. W każdym razie jednak charyzmat ten musi być rozumiany w sensie dynamicznym, to znaczy objawia się on i

---

<sup>44</sup> Podane cyfry odnoszą się do stanu z roku 1974 [przyp. red].

rozwija stopniowo, według inspiracji Ducha Świętego, zależnie od różnych sytuacji historycznych i wkładu kolejnych pokoleń. Powinien on być stale weryfikowany w relacji do charyzmatu Założycieli;

**[93]** 2. Różny może być też konkretny cel apostolski, który wyraża się w całej bogatej i oryginalnej gamie form. Nawet wspólne działanie (dzieła instytutu świeckiego) usprawiedliwione jest przez pluralizm instytutów świeckich, byle tylko została całkowicie zachowana forma świecka, w pełnym znaczeniu tego słowa.

Paweł VI w przemówieniu z 2 II 1972 roku, z okazji 25. rocznicy *Provida Mater Ecclesia*, potwierdził uznanie pluralizmu instytutów świeckich laickich w następujących słowach: „Różne potrzeby świata [...] rodzą różne formy aktualizowania tego ideału, który realizuje się indywidualnie i zbiorowo, w sposób ukryty i jawny, zgodnie z zaleceniami Soboru (por. AA 15-22). Wszystkie te formy są dostępne dla instytutów świeckich oraz ich członków. Wielość form waszego życia pozwala wam tworzyć różne modele wspólnoty, realizować wasz ideał w różnych środowiskach, za pomocą różnych środków, nawet tam, gdzie tylko indywidualnie, w sposób ukryty i milczący można dawać świadectwo o życiu Kościoła”.

Podsumowując możemy powiedzieć, że instytuty świeckie laiczne realizują z jednej strony pewną zbieżność w znaku jedności, upodabniając się coraz bardziej pod względem szczególnego charakteru, jaki świeckość konsekrowana nadaje apostołstwu, a z drugiej strony mogą one ofiarować Kościołowi w znaku różnorodności wielorakie bogactwo inspiracji i sposobów wcielania w życie wspólnego ideału.

### **III. Życie świeckiej osoby konsekrowanej w instytutach świeckich**

#### ***Doświadczenie apostołatu***<sup>45</sup>

**[94]** Typowe dla instytutów świeckich zaangażowanie apostołskie ewoluowało, zwłaszcza w ciągu ostatnich lat, w kierunku form wyraźnie ewangelicznych, takich jak słuchanie, dialog, świadectwo

---

<sup>45</sup> Przedstawione tu uwagi są wynikiem długiego doświadczenia niektórych instytutów świeckich i poważnego dialogu, jaki został właśnie nawiązany na poziomie światowym między większością instytutów. Stanowią one opis doświadczenia wystarczająco dojrzałego, tak że można już mówić o jego owocach. Pod pewnymi względami rozważana problematyka ujawnia dynamikę świeckiego życia konsekrowanego. Chociaż to, co tu przedstawiamy jest owocem szeroko zakrojonych poszukiwań, nie obejmuje jednak i nie może obejmować całego bogactwa doświadczeń instytutów świeckich, ani całej rozpiętości i złożoności ich problemów.



i służba, a także w kierunku form bardziej spontanicznych, indywidualnych i zbiorowych, bądź w środowisku zawodowym, bądź kościelnym czy ogólnospołecznym.

Coraz bardziej nagłaça troska o realizowanie autentycznej obecności w świecie doprowadziła członków instytutów świeckich laickich do następujących wniosków:

— konieczna jest praktyka ascezy i „stałego nawracania się”, to znaczy ciągle konfrontowanie z wymaganiami Ewangelii tego, co stanowi rzeczywistość i aktualną sytuację świata i wymaga interwencji oraz współpracy świeckich konsekrowanych;

— konieczna jest postawa pokory, aby nie przesłonić Bożego działania, niezależnie od tego, jaką ono przybiera formę; trzeba być dyspozycyjnym i praktykować ubóstwo, które przeciwstawia się różnym pokusom egoizmu.

Codziennie doświadczenie ugruntowało w członkach instytutów przekonanie, że tak rozumiana asceza powinna karmić się refleksją, osobistym i wspólnotowym otwieraniem się na Ducha Świętego, słuchaniem Słowa Bożego oraz udziałem w Eucharystii.

Czerpanie z tych źródeł rozświetla i umacnia ludzkie zaangażowanie w świecie. Zakłada ono:

— stałą postawę prawości i spójności, rozwijaną dzień po dniu wśród wieloznaczności naszej epoki;

— stale odnawianą gotowość rozumienia „napięć” naszych czasów, aby wydobywać ich aspekty pozytywne i przepajać świat duchem chrześcijańskim;

— uczestniczenie w ponoszeniu wszelkiego ryzyka, jakiego wymaga słuszne promowanie wartości.

Opisany w ten sposób proces dojrzewania otwiera nas na wszystkich ludzi w postawie odpowiadającej wskazówkom Kościoła, w duchu Soboru (por. GS). Z drugiej strony proces ten wywołał w instytutach szereg problemów, które nie zawsze można łatwo konkretnie rozwiązać.

Wszyscy członkowie instytutów świeckich muszą być najpierw ludźmi dialogu, budować jedność i wznosić pokój, ale mogą oni także znaleźć się w warunkach, które wydają się ich skłaniać do uczestniczenia w życiu braci przyjmujących postawę kontestacji i walki o sprawiedliwość.

Problem uczestniczenia w kontestacji powinien zawsze opierać się na zasadach ewangelicznej spójności. Należy go rozwiązywać w

duchu ascezy rzeczywistego nawracania się według Ewangelii i zgodnie ze wskazówkami odpowiedzialnych za ogólne duszpasterstwo.

W każdym przypadku należy wykluczyć nienawiść w stosunku do oponentów, a także stosowanie niesprawiedliwych środków. Trzeba zawsze starać się o to, aby być mediatorem i dążyć do pojednania.

**[95]** Biorąc pod uwagę charakterystyczne cechy świeckiej konsekracji, można całą problematykę przedstawić następująco:

— nie powinno się oddzielać zaangażowania apostołskiego świeckich konsekrowanych od całkowitego oddania ich Bogu, skoro rysem charakterystycznym tego oddania jest konkretne zaangażowanie w rzeczywistość doczesną;

— naśladowanie Chrystusa przez rady ewangeliczne realizuje się dla świeckich konsekrowanych w ramach struktur świata i wyraża się w wymiarach tego świata;

— powołaniem świeckich konsekrowanych jest właśnie promowanie radykalnych wymagań Ewangelii w odpowiedzi dawanej światu, który ze swej strony sądzi, że oddalony od Boga może „absolutyzować” taką czy inną wartość związaną z ludzkim postępem;

— konsekracja przeżywana przez osobę świecką staje się w ten sposób Bożą odpowiedzią, daną ludziom będącym w drodze; odpowiedzią kierującą ich ku autentycznym wartościom, choćby nawet deformowanym, jakie niesie ze sobą historia. Kontekst jej jest niejednoznaczny i dlatego wartości te potrzebują odkupienia. Odpowiedź na nie powinna być owocem witalnego dynamizmu w codziennym rozpoznawaniu potrzeb i oczekiwań świata.

Wydaje się, że te rysy na wstępie dobrze charakteryzują sposób, w jaki osoba świecka przeżywa swoją konsekrację. W każdym momencie historii i w stosunku do każdej potrzeby ludzi jemu współczesnych świecki konsekrowany będzie musiał w konkretnych i skutecznych znakach wyrażać pełnię swojego oddania Bogu.

Jest rzeczą oczywistą, że źródłem witalności i skuteczności tej formy życia jest łaska, to znaczy inicjatywa i działanie Boga w tych, których powołuje On do życia konsekrowanego i do obecności w świecie — w zjednoczeniu z Nim. Dlatego też świecki konsekrowany nie tylko żywi głębokie przekonanie, że modlitwa i asceza są dla niego koniecznością i obowiązkiem, lecz także widzi on w tych zobowiązaniach przejaw swego najgłębszego życia i osobistej więzi z Chrystusem. Jeżeli jego relacja z Chrystusem będzie coraz bardziej inten-

sywna i coraz bogatsza, jego dar stanie się równocześnie pełnym wyrazem jego życia dla świata.

### ***Doświadczenia w dziedzinie rad ewangelicznych***

[96] Podkomisja teologiczna opisała już teologiczne aspekty rad ewangelicznych praktykowanych w świecie jako zobowiązanie istotne dla konsekracji osoby świeckiej. Rozważymy teraz niektóre ich aspekty praktyczne oraz wynikające z nich problemy.

W perspektywie życia w pełni ewangelicznego, a tym samym w szerokiej perspektywie Błogosławieństw, trzy tradycyjne rady ujmowane są jako podstawowa wskazówka ewangelicznej doskonałości; pełnią one jedną i tę samą funkcję jako trzy formy i trzy kręgi okalające to samo centrum: absolutny dar z siebie złożony Bogu.

### ***Czystość (ślub, przysięga, przyrzeczenie)***

[97] Miłość, która jest centralną tajemnicą, stawia czystość na specjalnym miejscu w porządku wymieniania trzech rad, ponieważ w naszym świecie jest ona najbardziej przejrzystym znakiem poświęcenia Bogu całej ludzkiej istoty. Realizuje się ono w oddaniu siebie Chrystusowi, aby dzielić z Nim Jego sposób życia i coraz głębiej uczestniczyć w Jego mistycznych zaślubinach z Kościołem (por. 2 Kor 11, 2).

Pośród rad ewangelicznych całkowita czystość istotnie z największą mocą przypomina eschatologiczny wymiar życia konsekrowanego.

Doświadczenie konsekracji w życiu, które zachowuje wszystkie wymiary świeckie, pokazuje, że chociaż całkowity dar z siebie w dziewictwie jest trudny z powodu kontekstu, w jakim się go przeżywa, to jednak nie stanowi on przeszkody, a nawet pozwala w sposób pozytywny realizować w pełni siebie i być dyspozycyjnym w stosunku do innych, rozwijając stopniowo ludzkie możliwości miłowania.

Czystość konsekrowana pozwala członkowi instytutu świeckiego stawać się bratem powszechnym, to znaczy przyjacielem wszystkich ludzi, w każdej porze, przy wszystkich okazjach i we wszystkich sytuacjach.

Pośród długiego i często bolesnego poszukiwania właściwego sposobu przeżywania charyzmatu czystości konsekrowanej członkowie instytutów świeckich odkryli, że związana z nią asceza nie jest ascezą samotności, lecz ascezą życia z innymi, szukania innych, aby dać im miłość Chrystusa. Uwalnia ona od egoizmu, rozszerza serce,

pomaga zdobywać wewnętrzną wolność, pozwala stale kontrolować własną równowagę psychiczną. W istocie czystość jest nie tyle negatywnym ideałem wyrzeczenia, ile raczej cudownym oddaniem siebie Bogu na służbę braciom.

Życie autentycznie przeżywane w świecie jako całkowity dar z siebie w konsekrowanej czystości, rośnie wewnątrz i zewnątrz, a charakterystyczne cechy jego stylu to radość, sympatia, otwarcie, optymizm, prostota wolna od zamykania się w sobie i zawilości, dynamizm, powściągliwość, roztropność.

Naturalnie, osiągnięcie takiego rezultatu jest możliwe jedynie pod warunkiem, że świecki konsekrowany nie zadowolony się początkową decyzją na wyrzeczenie i sytuacją przyjętego „stanu życia”, lecz będzie się starał zdobywać stopniowo, z pomocą Boga, całkowitą dyspozycyjność w stosunku do Niego i do braci.

[98] Świecki konsekrowany jest świadomy, czego wymaga zobowiązanie się do czystości, aby nie było w nim żadnych dewiacji, aby została zachowana i rozwijała się jego wolność. Wie on, że powinien koniecznie szukać ustawicznie Chrystusa i wzorować się na Tym, który nie miał swego domu, który jadał ze wszystkimi i był przyjacielem wszystkich, nie wiążąc się z nikim w sposób szczególny. W Jego życiu nieprzewidziane sytuacje miały wymiar miłości i wolności.

Odczuwa się dzisiaj mocno w instytutach świeckich potrzebę pogłębiania ludzkiej dojrzałości, zwłaszcza emocjonalnej. Tłumaczy się to z jednej strony obecnym rozwojem nauk antropologicznych, a z drugiej strony współczesną mentalnością, na którą wywiera silny wpływ powszechne akcentowanie wartości małżeństwa dla pełnej realizacji osoby.

Równocześnie daje się zauważyć, szczególnie wśród najmłodszych członków instytutów świeckich, tendencja do pogłębiania kwestii seksualności, jako istotnego elementu osoby, aby coraz lepiej rozumieć, jak świecki konsekrowany może skierować ją ku bardziej intensywnej miłości, wyrażającej się w ofierze z pewnych ludzkich aspektów, składanej *propter regnum coelorum* — dla Królestwa niebieskiego.

W końcu zastanawiając się głębiej nad kryzysem powołań można bardzo często stwierdzić, że osobie zainteresowanej brakowało podstawowego ludzkiego elementu potrzebnego dla rozwoju powołania,

a mianowicie wystarczającej dojrzałości psychicznej w dziedzinie emocjonalnej.

Całe to zagadnienie zachęca instytuty do pogłębiania wielu związanych z nim aspektów, do szukania metod i środków formacji przystosowanej do świeckiego życia konsekrowanego.

Na przykład wartość przyjaźni jest dzisiaj coraz lepiej rozumiana jako czynnik integrujący emocjonalność, a zatem ważny dla równowagi wewnętrznej osoby, jeżeli tylko przyjaźń jest przejawem serca naprawdę wolnego i dojrzałej emocjonalności. Ponadto małżeństwo i dziewictwo traktuje się nie jako powołania przeciwstawne lecz komplementarne; w kontakcie z doświadczeniem życia rodzinnego wyrzeczenie związane z celibatem może się odnowić przez pogłębienie świadomości własnego wyboru. Sami małżonkowie mogą czasem potrzebować świadectwa celibatu i to jest także jego pozytywny efekt.

Członkowie instytutów świeckich mają również okazję spotykać się czasem z dewiacjami i wynaturzeniami ludzkiej miłości. W tej perspektywie doceniają oni wartość braterskiego zrozumienia i są przeświadczeni, że czystość przeżywana w pełnym wymiarze może w świecie łaski stanowić odkupienie tej części ludzkiej nędzy, na którą nie można oddziaływać bezpośrednio.

Wolność osoby konsekrowanej, która uczestniczy w życiu wszystkich środowisk i nawiązuje braterskie stosunki we wszystkich sytuacjach — zakłada prawdziwą i głęboką ascezę, kontrastującą z rozpowszechnioną dziś we wszystkich dziedzinach postawą permissywności. Zakłada ona nade wszystko w konkretnych spotkaniach i relacjach z innymi stan ustawicznej modlitwy, wewnętrznego zjednoczenia z Bogiem oraz konieczność skoncentrowania swego życia na Chrystusie, od którego wszystko pochodzi i do którego wszystko zmierza.

### ***Ubóstwo***

[99] Codzienna realizacja tej rady skłania świecką osobę konsekrowaną do szukania coraz bardziej tego wymiaru ubóstwa, który charakteryzował samego Chrystusa.

Ubóstwo Chrystusa, który zdecydował się przyjąć naturę ludzką, aby zbawić człowieka, jest ubóstwem, które przerasta wszelkie możliwości rozumienia i pozostaje zawsze tajemnicą, jaką trzeba ciągle zgłębiać. W ubóstwie Chrystusa szczególnie zwraca uwagę całkowita

zależność od Ojca, pełna wolność, z jaką wypełniał On swoją zbawczą misję, i oderwanie od dóbr tego świata.

Świecki konsekrowany, który ze względu na swoją sytuację społeczną nie rezygnuje normalnie z posiadania dóbr ani swobodnego ich użytkowania, realizuje ubóstwo przede wszystkim przez postawę wewnętrznej wolności wobec dóbr, a także przez ograniczenie swobody korzystania z tego, co posiada, dysponując tym w duchu zależności, według norm swojego instytutu.

Zachowując w zasadzie prawo do posiadania i zarobków, świecki konsekrowany stara się w każdej sytuacji uważać siebie za „zarządcę” dóbr, które ma i które nabywa. Uważa, że nic nie jest jego własnością, ale wszystko powinno służyć tak, aby być „znakiem” miłości i sprawiedliwości wśród braci.

W tym „zarządzaniu” dobrami uczy się on stopniowo rozróżniać to, co „konieczne”, od tego, co byłoby „zbytkiem” czy „nadmiarem”.

„Konieczność” i „zbytek” precyzuje się w życiu osoby świeckiej zależnie od jej pozycji i pracy, w stałej konfrontacji z normalną sytuacją braci mniej uprzywilejowanych, którzy pracują w tych samych warunkach.

Jeżeli coś jest zbyteczne, to albo tego nie nabywa, albo oddaje innym.

Prawdziwie ubogi świecki konsekrowany stara się w duchu i w praktyce dzielić z innymi nie tylko swymi dobrami doczesnymi, lecz także dobrami kulturalnymi i duchowymi.

Praktykowanie ubóstwa jest także rzeczywistym i konkretnym oddawaniem siebie braciom uboższym w społeczeństwie: ludziom z marginesu, niepełnosprawnym, chorym, więźniom, emigrantom, uchodźcom.

Charakterystyczną formą ewangelicznego ubóstwa dla człowieka świeckiego jest staranie, by razem z braćmi budować świat bardziej sprawiedliwy. Mieści się w tym nieubieganie się o władzę, która jest jedną z największych pokus naszych czasów.

Na płaszczyźnie osobistej świadomości rysuje się dziś czasem niepokojący problem znajdowania zawsze właściwej „miary” konkretnego realizowania ubóstwa, do którego człowiek się zobowiązał. Chodzi tu z jednej strony o stosunek do społeczeństwa dobrobytu, a z drugiej — do wszystkich sytuacji niedorozwoju, które coraz bardziej stanowią ewangeliczne wyzwanie dla człowieka świeckiego.

Innymi słowy rysuje się problem świadectwa ubóstwa będącego rzeczywistie kontestacją wobec konsumpcji i materializmu współczesnego społeczeństwa, w którym wypada nam żyć, a równocześnie trzeba nieustannie sprawdzać siebie, czy nie żyje się w „zbytku” w porównaniu z ludźmi uboższymi.

Rozwiązanie tych problemów jest owocem osobistych poszukiwań, dojrzewającym zarówno w związku z oceną wielu czynników indywidualnych i środowiskowych, jak i pod wpływem szczególnego natchnienia Ducha Świętego w życiu poszczególnych osób.

W każdym razie nasuwa się wniosek, że instytuty świeckie powinny wskazywać kierunek i pomagać wzrastać swoim członkom, pobudzając ich do refleksji i poszukiwań w dziedzinie ubóstwa, wskazując im punkt wyjścia, ucząc odczytywać znaki czasu, podsuwać sposoby praktykowania ascezy coraz lepiej dostosowanej do wymagań konsekrowanej świeckości.

Inny aspekt problematyki w tej dziedzinie dotyczy wymagania, które coraz częściej pojawia się u młodych (nawet w naszych instytutach), aby podejmować radykalne doświadczenia, żyjąc jako ubodzy wśród ubogich w znaczeniu socjologicznym (wśród mieszkańców slumsów, w krajach trzeciego świata itp.).

### ***Posłuszeństwo***

**[100]** Jak wolność wewnętrzna, która rodzi się z całkowitej czystości, usposabia do ubóstwa i oderwania od dóbr, tak duch ubóstwa rozwijany pośród dóbr tego świata, popycha do radykalnej zależności od Ojca, na wzór Chrystusa.

Wydaje się, że także w tej dziedzinie świeccy konsekrowani odkrywają stopniowo głębokie wymiary posłuszeństwa Chrystusa.

Jako cechy charakterystyczne posłuszeństwa Chrystusa dostrzeżać się:

- dobrowolne posłuszeństwo Ojcu;
- dobrowolne posłuszeństwo z miłości, pod kierunkiem Ducha Świętego;
- doskonałą tożsamość istniejącą między posłuszeństwem Ojcu a wolnością w wypełnianiu swojej misji;
- szczytem posłuszeństwa jest krzyż; Chrystus akceptuje to, czego nie może chcieć żadna ludzka istota: „Jeśli to możliwe, niech Mnie ominie ten kielich” (Mt 26, 39).

Doświadczenie członków instytutów świeckich potwierdza, że ze wszystkich rad ewangelicznych najtrudniejsze dla świeckich konsekrowanych jest posłuszeństwo, ponieważ istnieje konieczność godzenia pełnej odpowiedzialności osobistej z pewnego rodzaju zależnością, którą trudno jest określić w sposób precyzyjny i stały.

**[101]** Wydaje się, że posłuszeństwo, do którego zobowiązuje się świecki konsekrowany wymaga:

— konfrontowania własnych postaw z budowaniem Królestwa Bożego, aby zawsze starać się czynić tylko to, co odpowiada planom Bożym wobec nas, stosując najodpowiedniejsze do tego środki;

— słuchania Ducha Świętego, który objawia się w codziennych obowiązkach i wezwaniach, zmierzających do prawdziwego ludzkiego postępu, a także do zmiany postępowania w życiu rodzinnym, społecznym i zawodowym;

— słuchania Kościoła, bądź w wypowiedziach jego Magisterium, bądź w tym, co konkretyzuje się w Kościele lokalnym, w którym żyje i z którego misją współpracuje osoba konsekrowana;

— wiernego zachowywania konstytucji swojego instytutu;

— pełnej dyspozycyjności, by akceptować wskazania i dyrektywy odpowiedzialnych instytutu dotyczące realizacji własnego powołania i wierności przyjętemu charyzmatowi;

— wysiłku podejmowania dialogu, aby wszelkie poszukiwanie prawdy było komunikowane innym i uzupełniane przez innych; także postawy służby we wszelkich okolicznościach, pogody ducha i optymizmu w różnych doświadczeniach życiowych, jakie niesie każdy dzień; uczciwego trzymania się raz przyjętych dyspozycji wydawanych przez zwierzchników w pracy (zmysłu dyscypliny); wystrzegania się tego, aby być elementem nieładu i kaprysu, dbając jednak o oryginalność interwencji i zachowania.

Wiele problemów nasuwa się w związku z dziedziną posłuszeństwa dotyczącą osobistych wyborów w zakresie doczesnego zaangażowania. Pewne instytuty podkreślają bardziej aspekt podporządkowania się członków decyzjom odpowiedzialnych, inne — przeciwnie — podkreślają bardziej ostateczną odpowiedzialność każdego członka, dla zachowania świeckiego charakteru, akcentując jednak zawsze aspekt wiary i krzyża, zawarty w wymaganiu przedstawiania swojego problemu odpowiedzialnym, przedyskutowania go z nimi i przyjęcia weryfikacji wspólnotowej. Jeszcze inne dążą do przenie-



sienia sprawy posłuszeństwa w zależności od odpowiedzialnych na weryfikację wspólnotową.

### ***Asceza i modlitwa***

**[102]** Asceza życia konsekrowanego przez rady, podejmowanego pośród świata wymaga stałej i dynamicznej czujności sumienia.

Aby utrzymać się w równowadze, potrzeba postawy nieprzerwanej modlitwy, spokoju i autentyzmu. Karmi się ona uczestnictwem w liturgii eucharystycznej i codzienną, jeśli możliwe dłuższą medytacją Słowa Bożego; potrzebuje także specjalnych okresów refleksji, modlitwy i milczenia, a więc rekolekcji i ćwiczeń duchowych, kiedy w skupieniu i z pokorą szuka człowiek woli Bożej pod działaniem Ducha Świętego.

Instytuty świeckie są przekonane, że gorączkowa działalność świecka, w której uczestniczą ich członkowie, powinna czerpać moc i światło z modlitwy; że nie można oddzielać kontemplacji od rytmu życia bardzo zaangażowanego w działanie.

Istotnie, świeccy konsekrowani, zwłaszcza młodzi, szukają „mocnych momentów” modlitwy i „pustyni”; mogą wówczas nabierać sił i rozważać swoje życie w Bożym świetle.

Daje się także zaobserwować coraz głębsze dążenie do trwania w zjednoczeniu z Bogiem pośród codziennej pracy, w kontekście rodzinnym i w rozgardiaszu każdego dnia.

Członkowie instytutów świeckich, nawet jeśli w całej pełni wykorzystują dla realizacji Królestwa Bożego w świecie wszystkie ludzkie siły (od możliwości społecznych do naukowych i technicznych), posługując się takimi środkami jak inni ludzie, nie spełniliby swego zadania, gdyby nie liczyli przede wszystkim na pomoc i owocność modlitwy i nie pokładali nadziei w krzyżu, który jest zadatkiem zmartwychwstania i wypełnienia się Bożego Królestwa.

### **IV. Zobowiązanie do formacji**

**[103]** Zobowiązanie do formacji członków instytutów świeckich wymaga dziś rozwiązania wielu trudnych i złożonych problemów. Instytuty spotykają się z trudnościami, które są wspólne wszystkim instytucjom i wszystkim relacjom międzypersonalnym z powodu powszechnego kryzysu wartości.

Ponadto muszą one stawić czoło poważnym problemom związanym z różnorodnością kultur, tradycji, cywilizacji, warunków religij-

nych, społecznych i politycznych, w których muszą się rodzić powołania.

Na tym tle zarysowuje się podstawowe zagadnienie, które można sformułować jako podwójne wymaganie:

a) Należy zachować jedność instytutu przez wierność jego pierwotnemu duchowi i „charyzmatowi” założycielskiemu, rozwijając w kandydatach i członkach coraz głębszy szacunek dla zasadniczej, żywotnej wartości, jaką stanowi synteza świeckości i konsekracji;

b) Należy respektować pierwotne wartości wszystkich kultur i wszystkich tradycji przystosowując się do wymagań, jakie stawiają szczególne warunki natury etnicznej, politycznej i środowiskowej, w których instytuty mają żyć i działać (za żelazną kurtyną, w krajach niechrześcijańskich i takich, gdzie katolicy stanowią mniejszość, w krajach o wysokim poziomie konsumpcji itp.). Trzeba, żeby instytuty przy zachowaniu jednolitego ukierunkowania, pomagały swoim członkom, stosując zróżnicowane metody i programy.

Wynika z tego, że na poziomie podkomisji studyjnej niemożliwe jest sformułowanie konkretnego i szczegółowego programu, który byłby odpowiedni dla wszystkich instytutów.

Można jedynie zasugerować dla orientacji niektóre kryteria i wskazać środki najbardziej właściwe dla celów, jakie pragniemy osiągnąć.

Przyjmując nowych członków należy starannie zbadać znaki charakterystyczne dla wyboru tego rodzaju powołania (przyjrzeć się uważnie motywom ich wyboru). Te znaki, to: chęć pozostania w świecie z równoczesnym zobowiązaniem się do „rad” praktykowanych w kontekście życia świeckiego; gotowość zaangażowania się w pełnienie apostołstwa pośród świata i w oparciu o świeckie struktury; chęć i możliwości życia życiem instytutu itp.

Procedury stosowane dla przeprowadzenia takiej weryfikacji bywają różne i każdy instytut wybiera to, co uważa za najlepsze (rozmowa orientacyjna, test przydatności, kursy przygotowawcze itp.).

**[104]** Dla osób uznanych za zdolne do podjęcia życia w instytucie (aspirantów) ważny i doniosły jest czas przygotowania, kiedy przedstawia się im całościową wizję wybranego powołania. Trzeba poprowadzić je do odkrycia apostołskiego zaangażowania na płaszczyźnie Kościoła powszechnego i lokalnego, a także na płaszczyźnie zawodowej, rodzinnej i społecznej. Trzeba im pomóc głębiej zrozumieć rady ewangeliczne wraz ze wszystkimi aktualnymi problemami,

jakie się z nimi wiążą, oraz ukazać znaczenie i aspekt ascetyczny konsekrowanej świeckości. Trzeba je zachęcić do coraz większej dyspozycyjności dla Królestwa Bożego, które realizuje się w świecie i w historii, a także do poznania własnego instytutu, do zgłębiania jego duchowości i szczególnego charyzmatu.

Dla aspirantów jest to czas rozwijania życia duchowego, które powinno stawać się coraz bardziej osobiste, czas aktywnego uczestniczenia, które uzdolnia ich do coraz większej odpowiedzialności i inicjatywy, w wolności synów Bożych i wierności charyzmatowi własnego instytutu.

Należy przede wszystkim zwracać uwagę na dojrzałość emocjonalną aspirantów, aby każdy z nich był w pełni świadomy, z jakich wartości rezygnuje i jakie wartości przyjmuje. W tym sensie sprawdza się każde wychowanie, które obejmuje zarówno dziedzinę duchową jak i psychiczną, jeżeli prowadzi do harmonijnego rozwoju elementów psychofizycznych i elementów nadprzyrodzonych.

Trzeba wreszcie — nie trzymamy się tu oczywiście porządku ważności spraw — pobudzać aspirantów do zadomowienia się w Piśmie świętym i do poznawania wypowiedzi Magisterium Kościoła, szczególnie tych, które dotyczą prawd wiary chrześcijańskiej. Potrzebna będzie im także dostosowana do ich poziomu formacja teologiczna, inicjacja do życia konsekrowanego i głębsze poznanie jego wartości, formacja do modlitwy osobistej i liturgicznej, poważna, mocna, jasna, która mogłaby podtrzymać powołanie niezwykle trudne, przeżywane często w całkowitym odosobnieniu.

Wiele jest różnych środków, jakie stosuje się w okresie przygotowania, zależnie od instytutu: może to być dialog prowadzony z odpowiedzialnymi z jak największą lojalnością; mogą być relacje wspólnotowe, specjalistyczne ćwiczenia, dni studiów i pracy, kursy kultury religijnej, studium własnej duchowości instytutu itp.

Po złożeniu aktu „profesji” obowiązek kontynuowania formacji świeckich konsekrowanych intensyfikuje się i coraz bardziej „personalizuje”, stając się nieustannym zadaniem. Powinien on być skierowany ku rosnącemu wciąż dynamizmowi w dziedzinie formacji ascetycznej (modlitwa, słuchanie Słowa, życie sakramentalne — Eucharystia i pokuta, praktyka rad itp.) w perspektywie Błogosławieństw, ku pogłębianiu i aktualizowaniu nauki Kościoła w dziedzinie prawd wiary, ku niestrudzonemu poszukiwaniu, jak wcielić w

życie świeckie posłannictwo Chrystusa i ku nieustannemu sprawdzaniu świadectwa własnego życia.

Trzeba równocześnie ciągle aktualizować znajomość problemów Kościoła i świata, będących dla członka instytutu podstawowym przedmiotem zaangażowania i treścią życia.

Dla prowadzenia tej formacji także może być wiele różnych środków, tak co do treści, jak i co do metod. Wśród najbardziej powszechnych i najważniejszych można wymienić ćwiczenia duchowe, miesięczne dni skupienia, doroczne kursy studyjne, biuletyny, spotkania na różnych poziomach, osobisty regulamin życia.

**[105]** Uważamy za konieczne przeprowadzanie od czasu do czasu osobistej kontroli razem ze swoją odpowiedzialną oraz weryfikację wspólnotową dotyczącą wierności charyzmatowi instytutu, kwestii apostołstwa, powołania, czy innych problemów, które interesują wszystkich.

Można stosować także rewizję życia, pracę w grupach, spotkania według rodzaju pracy zawodowej i ewentualnie według wieku członków.

Niemożliwe jest wyliczenie wszystkich środków formacji, ponieważ ciągle pojawiają się nowe, zależnie od potrzeb chwili i środowiska, w którym członkowie żyją i pracują. W każdym razie trzeba podkreślić, że sam kontakt ze światem wymaga z jednej strony coraz lepszego rozumienia, czym jest życie konsekrowane w świecie, a z drugiej strony ubogaca formację i pomaga lepiej sobie uświadomić, co może i powinna dawać światu osoba konsekrowana.

Ale chociaż istnieje taka różnorodność form, jest w formacji jakaś część istotna, zawsze żywa i aktualna. Bowiernie zobowiązanie do formacji członka instytutu świeckiego powinno być traktowane jako zobowiązanie permanentne w tym sensie, że każda osoba musi się nieustannie odnawiać. Potrzebny jest wspólny wysiłek, by razem ciągle iść naprzód i jasne proponowanie wartości, dla których oddaje się życie.

Na koniec poruszymy krótko problem formacji odpowiedzialnych. Każdy członek jest potencjalnie „odpowiedzialnym” w instytucie i otrzymuje wobec tego podstawową formację wspólną dla wszystkich. Chodzi o to, by ją później pogłębiać.

Następnie instytut angażuje odpowiedzialnych do zdobywania, a raczej rozwijania przymiotów koniecznych do pełnienia powierzonych im ról. Bowiernie poza umiejętnością słuchania, dyspozycyjnością,

zrozumieniem, otwarciem, intuicją i darem rozeznawania powinni oni umieć być dla innych animatorami i prowadzić ich jasno i zdecydowanie.

Instytut będzie popierał ich przygotowanie psychologiczne i pedagogiczne, poświęcając szczególną uwagę odpowiedzialnym za nowych członków. Będzie w nich budził zmysł wspólnotowej odpowiedzialności, będzie im pomagał do wzajemnej wymiany ról, do odkrywania prawdziwych i nowych uzdolnień u innych oraz do rozwijania ich talentów, umożliwiając i popierając „wzrastanie” nowych osób.

Przede wszystkim jednak powinien ich podtrzymywać, aby żyli w sposób radykalny życiem świeckich konsekrowanych, głęboko zaangażowani w modlitwę osobistą i wspólnotową, pełni uległości wobec działania Ducha Świętego. Środki, jakimi posługuje się instytut, by przygotować odpowiedzialnych na różnych poziomach, są różne i jest ich wiele, a każdy instytut szuka ciągle nowych, dostosowanych do zmieniających się nieustannie sytuacji.

*Tłum. Lucyna Rutowska*

## Kongregacja ds. Zakonów i Instytutów Świeckich Sekcja Instytutów Świeckich

### DOKUMENT: **MAŁŻONKOWIE A INSTYTUTY ŚWIECKIE** (Rzym, 10 V 1976)<sup>46</sup>

[106] Powołanie, właściwe instytutom świeckim, polegające na obecności wśród różnych rzeczywistości ziemskich, skierowało uwagę niektórych z nich na rodzinę, zwłaszcza w aspekcie „godności stanu małżeńskiego i jego niezwyklej wartości sakralnej” (GS 47).

To zainteresowanie objawia się różnorodnie, np. w postaci działań wprost na rzecz rodziny chrześcijańskiej; są instytuty, które od założenia mają tę specyfikę. Można pozwolić osobom zamężnym uczestniczyć w życiu i duchowości jakiegoś instytutu. Istnieją już także takie instytuty, które stworzyły ku temu możliwości. Niektóre instytuty ofiarują małżonkom wskazania i oparcie, by mogli żyć zaangażowaniem ewangelicznym w stanie małżeńskim i traktują te osoby jako swoich członków w szerszym znaczeniu tego słowa.

Dokumenty podstawowe, odnoszące się do instytutów świeckich — w szczególności instrukcja *Cum sanctissimus* (VII a) — przewidują rzeczywiste istnienie takich członków, ale zasada naczelną umożliwia w tej sprawie różną interpretację i problemy narastają.

Żeby mieć pełen obraz sytuacji, która aktualnie istnieje, Sekcja Instytutów Świeckich przeprowadziła ankietę w 1973 roku w instytutach, których konstytucje dopuszczają istnienie członków w sensie szerszym. Ankieta ukazała różnorodność pozycji tych członków, jeśli chodzi o ich zaangażowanie, uczestnictwo w życiu instytutu według różnych stopni i sposobów itp. Kilka instytutów przewidywało również możliwość przyjęcia osób zamężnych na członków pełnoprawnych.

Sekcja Instytutów Świeckich nie stwierdziła konieczności oficjalnego zabrania głosu w sprawie, co do której istniały dyrektywy jasne, ostateczne i znane, jak ta dotycząca czystości w celibacie, obowiązująca członków instytutów świeckich w sensie ścisłym. Niemniej — aby zdać sobie sprawę, czy są potrzebne uściślenia dyrektyw dotyczących członków szerszego kręgu — zdecydowała się zasięgnąć opinii swoich dziewięciu konsultantów. W zwięzłym kwestionariuszu

---

<sup>46</sup> Tłum. za: „Dialogue” 9(1976), nr 22-23. Dokument był także publikowany w języku francuskim w „Informationes” 2(1976) nr 1, s. 49-61.

zwróciła się do nich z prośbą o przemyślenie: po pierwsze — udziału osób zamężnych w instytutach świeckich jako członków szerszego kręgu; po drugie — ewentualność włączenia tych osób do grona ścisłych członków instytutu świeckiego.

Ogół wypowiedzi ukazał konieczność poddania problemów pod osąd „Congresso”, aby mogły zapaść ewentualne decyzje. Jak wiadomo „Congresso” jest organem kolegialnym Kongregacji, składającym się z Kardynała Prefekta, Sekretarza, Podsekretarza i przewodniczących Sekcji. Korzysta również z opinii ekspertów, specjalnie powołanych do zbadania problemu. Posiada władzę studiowania, badania i decydowania<sup>47</sup>.

Przygotowując obrady „Congresso”, Sekcja zwróciła się do dwóch ekspertów (teologa i kanonisty) o zbadanie problemu i wyrażenie umotywowanego zdania, uwzględniającego również wypowiedzi konsultantów. Przedstawiamy tutaj w pierwszej części syntezę wypowiedzi konsultantów, a w drugiej podsumowanie obrad i decyzje „Congresso”.

## I. Konsultacje

**[107]** Synteza wypowiedzi wyrażonych w tej konsultacji zawiera trzy następujące stwierdzenia:

- czystość w celibacie musi być bezwzględnie potwierdzona, jako obowiązująca członków instytutów świeckich;
- osoby zamężne mogą być członkami w szerszym sensie instytutów świeckich przy zachowaniu pewnych względów roztropności;
- powstanie stowarzyszeń osób zamężnych byłoby pożądane.

### A. Czystość w celibacie członków instytutów świeckich

Zyskuje potwierdzenie w trzech kolejnych punktach:

**[108]** 1. Podstawy doktrynalne i kanoniczne.

Karta Instytutów Świeckich jest w tej materii wystarczająco jasna: „Osoby pragnące należeć do instytutu jako członkowie w ścisłym tego słowa znaczeniu, powinny poza praktykami pobożnymi i wyrzeczeniem, które obowiązują wszystkich wiernych dążących do doskonałości, dążyć do niej skutecznie także za pomocą następujących środków szczegółowych: przez złożoną wobec Boga profesję celibatu i doskonałej czystości, potwierdzoną, zgodnie z wymaganiami

<sup>47</sup> „Informationes” 2(1976) nr 1, s. 52.

konstytucji, ślubem, przysięgą lub poświęceniem obowiązującym w sumieniu” (PME III).

Późniejszy rozwój doktryny potwierdził tę podstawową zasadę profesji przed Bogiem celibatu i czystości doskonałej. Żeby się upewnić, wystarczy zajrzeć do dokumentów soborowych i posoborowych, a w szczególności *Lumen Gentium* (nr 42-44). Jeden z konsultantów wyraża to następującymi słowami: „Nawet jeżeli od 1947 roku do naszych dni nastąpił znaczący rozwój doktryny katolickiej dotyczący laikatu, koncentrując się szczególnie na małżeństwie, ewangeliczne odróżnienie życia osoby zamężnej i „beżennej dla Królestwa” nie uległo i nie mogło ulec żadnym zmianom. Co więcej, widoczny kryzys, który ogarnął celibat kapłański pomógł ujrzeć jaśniej i głębiej pierwszorzędną wartość tej rady ewangelicznej, która „zawsze cieszyła się szczególnym szacunkiem Kościoła” (LG 42).

**[109]** 2. Konkretny wybór, aby odpowiedzieć na wezwanie Pana.

Poprzez wolną odpowiedź na wybranie przez Pana, „wybrany” (wezwany) rezygnuje z pewnych dóbr, do których ma prawo, dla sprawy Królestwa. Zrzeczenie się dobra prawowitego, jakim jest małżeństwo, obowiązuje członków instytutów świeckich, którzy wybierają życie całkowitego poświęcenia się Bogu.

Ta prawda wyłania się w wypowiedziach konsultantów: „Zdecydować się na życie według rad ewangelicznych oznacza skierowanie się ku określonym wartościom i — równocześnie — zrezygnowanie z innych...”.

„Sens szczególny wyboru celibatu, dokonany przez członków instytutów świeckich, nie płynie z podporządkowania normom kanonicznym albo z pobudek zewnętrznych, ale wyłącznie z bezinteresownej i spontanicznej odpowiedzi na specjalne wezwanie Pana”.

Paweł VI w słowach wypowiedzianych w 1972 roku do odpowiedzialnych generalnych instytutów świeckich, tak to wyraził: „Ubóstwo, czystość i posłuszeństwo, które wybraliście, są środkiem uczestniczenia w Krzyżu Chrystusa, ponieważ jednoczycie się z Nim, porzucając dobra, skądinąd dozwolone i legalne”.

Tej rezygnacji z dóbr, do których ma się prawo, Bóg nie żąda od wszystkich, zazwyczaj nie wymaga jej od tych, którzy żyją w małżeństwie i mają — dając i biorąc — uczestniczyć w ludzkich radościach chrześcijańskiego ogniska domowego. To całkowite wyrzeczenie jest właściwe dla tych, których Bóg wezwał, aby Jemu okazywali pierw-



szeństwo we wszystkim i którzy wypełniają to, poświęcając się Jemu całkowicie.

**[110] 3.** Konieczność uniknięcia nieporozumień.

Wybór tych różnych dróg powoduje, że osoby zamężne i osoby poświęcone w sposób szczególny Bogu mają dążyć do doskonałości życia chrześcijańskiego — do świętości, do której wszyscy jesteśmy wezwani — sposobami właściwymi w ich konkretnej sytuacji: jedni, wiążąc się sakramentem małżeństwa, aby wzajemnie pomagać sobie w osiągnięciu świętości w stanie małżeńskim, inni, wchodząc w sedno „specjalnej konsekracji” Bogu. Sakrament małżeństwa daje małżonkom chrześcijańskim środki ku uświęcaniu i oddawaniu chwały Bogu poprzez właściwe im życie małżeńskie i zadania rodzicielskie (por. GS 48) i nic nie staje na przeszkodzie, by ci, którzy tego pragną, żyli treściami ewangelicznymi w swoim powołaniu, jeżeli to im pomaga wypełniać doskonałej właściwe im zadanie. Natomiast ci wierni, którzy wybierają pójście za Chrystusem w sposób bardziej dosłowny, otrzymują w swojej konsekracji przez profesję rad ewangelicznych pomoc i łaskę, by dokonać całkowitego daru z siebie dla Boga. To rozróżnienie ukazuje się bardzo jasno w dokumentach soborowych i tak też jest ujmowane w wypowiedziach konsultantów: „Chodzi o dwie rzeczywistości zupełnie różne, choć obie na drodze do tejże świętości i byłoby wielkim niebezpieczeństwem je łączyć. Byłoby to zagrożeniem dla instytucji świeckich, które w konsekwencji mogłyby zatracić swój charyzmat, ale również niebezpieczne dla małżonków, którzy na terenie instytucyjowym — byłiby poddani zasadom i wymaganiom nie odpowiadającym ich rodzajowi życia”.

Paweł VI w swoim posłaniu z 20 IV 1975 roku na światowy Dzień Powołań mówił z naciskiem o „specjalnym świadectwie”, danym przez dusze poświęcone Bogu. W tych czasach naznaczonych spadkiem powołań, podkreślał wielkie znaczenie roli świeckich, dających wspaniałe świadectwo i przykład wiary, podejmując się różnych odpowiedzialności i zadań. Bardzo go cieszy ta promocja laikatu, zachęca do niej, ale dodaje: „Wszystko to nie wypełni braku — czyż trzeba o tym przypominać — niczym nie zastąpionej służby kapłana i specjalnego świadectwa dusz konsekrowanych. On o nie woła. Bez nich żywotności chrześcijańskiej grozi odcięcie od źródeł, wspólnotom wyjałowienie, Kościołowi zeświecczenie”<sup>48</sup>.

---

<sup>48</sup> *Insegnamenti di Paolo VI* 13(1975), s. 329.

Nie pomniejszając rangi świadectwa danego przez autentycznych świeckich chrześcijan, Ojciec Święty stwierdza, że Kościół oczekuje od dusz konsekrowanych świadectwa specjalnego, istotnego dla sił żywotnych całej Wspólnoty Kościoła. Ważne więc jest, aby uniknąć wszelkiego mieszania stanu osób zamężnych, które są powołane do czystości małżeńskiej, ze stanem osób, które wybrały czystość w celibacie, aby odpowiedzieć na szczególne wezwanie Pana. Wprawdzie jedne i drugie powinny dążyć do pełnej miłości chrześcijańskiej i świadczyć o miłości Chrystusowej, ale realizują to na dwóch różnych drogach, żyjąc w dwóch stanach tak dalece odrębnych, że nie można równocześnie znajdować się w jednym i drugim.

Wynika z tego, że osoby zamężne nie mogą należeć do instytutów świeckich, których członkowie są powołani z zasady do czystości w celibacie.

### ***B. Osoby zamężne członkami instytutów świeckich w znaczeniu szerszym***

[111] Członkowie instytutów świeckich w znaczeniu szerszym mają możliwość pozostawania w swych zwykłych warunkach życia, ewentualnie w związku małżeńskim, dążąc jednakże do doskonałości ewangelicznej, korzystając z dóbr duchowych instytutu, uczestnicząc w jego apostołacie i podejmując niektóre z jego wymagań. Tylko w tym ścisłym znaczeniu można mówić o przynależeniu osób zamężnych do instytutu świeckiego. To zakłada konieczność stosowania roztropnego umiaru, aby nie naruszyć w niczym dobra związku małżeńskiego.

Ten umiar należy zachować w następujących sprawach:

a) motyw, dla których prosi się o przyjęcie i warunki tego przyjęcia.

Jeden z konsultantów nawiązuje do motywów, dla których w przeszłości przyjmowało się osoby zamężne jako członków szerszego kręgu: z jednej strony — pierwszeństwo przyznawane „bezzennym dla Królestwa” budziło pragnienie małżonków formowania się w ich szkole, z drugiej — dążenie instytutu świeckiego do tworzenia sobie bezpośredniej sfery wpływów, będącej nie bez znaczenia dla pozyskiwania nowych powołań.

Tylko jedna wypowiedź porusza problem badania motywów zgłaszania się i warunków ich akceptacji: „Należałoby starannie badać motyw, dla których małżonkowie chcą należeć do instytutu

świeckiego. Gdyby świadczyły o jakiejś formie ucieczki od małżeństwa lub o podejściu do małżeństwa, które by jego znaczenie pomniejszało, należy prośbę o przyjęcie załatwić odmownie. Jeżeli instytut tym swoim członkom nie zapewnia możliwości przeżycia ich małżeństwa po chrześcijańsku, to znaczy w stopniu doskonałym, cel takiej przynależności byłby chybiony”.

**[112]** b) zgoda jednego współmałżonka na przynależność drugiego do instytutu świeckiego.

Prawie wszystkie odpowiedzi w tej kwestii zakładają, że przyjęcie osoby zamężnej na członka szerszego kręgu instytutu świeckiego wymaga zgody współmałżonka.

Tak to formułuje jedna z wypowiedzi: „Dopuszczenie sytuacji odwrotnej sprzeciwia się samej naturze małżeństwa, rozumianego przede wszystkim jako wspólnota duchowa”.

Tylko jeden z konsultantów jest zdania, by nie stawiać tego wymogu, ale zakłada wcześniejsze porozumienie się małżonków w tej sprawie: „O ile życzyłbym sobie, aby oboje małżonkowie poinformowali się wzajemnie o takich planach, zgłębili je razem i doszli do porozumienia, o tyle nie żądałbym, aby jedno z nich musiało otrzymać zezwolenie od drugiego”.

Reasumując trzeba powiedzieć, że przyjęcie osoby zamężnej do instytutu świeckiego oczywiście nie może się odbyć w tajemnicy przed drugim małżonkiem.

**[113]** c) udział członków zamężnych we władzach instytutu.

Na ten temat wypowiedzi konsultantów są bardzo zróżnicowane. Wynika z nich jednak, że udział członków żyjących w małżeństwie we władzach instytutu jest postrzegany przychylnie. Jeden tylko z konsultantów, opowiadając się za takim udziałem, równocześnie ostrzega przed możliwymi zagrożeniami: „Jeżeli są instytucje świeckie, które przyjmują do kręgu szerszego osoby zamężne, to uważam, że ich reprezentanci powinni uczestniczyć we władzach, ale według zasady proporcjonalności [...]. Jest słuszne, by instytut, jeżeli przyjmuje osoby zamężne, działał konsekwentnie. Są jednak ryzyka: nieuchronne mieszanie się nawzajem instytutu w życie małżeńskie i małżeństw w życie instytutu. Poza tym w czasach, gdy szczególnie trudno żyć w dziewictwie, w wypadku większości członków zamężnych, celibatariusze mieliby stosunkowo mniej przedstawicieli we władzach instytutu, co mogłoby doprowadzić do orientacji zbyt oddalanej od problematyki i właściwej rangi dziewictwa”.

Na tle całości wypowiedzi uczestnictwo członków żyjących w małżeństwie we władzach instytutu jest postrzegane następująco:

- trzy wypowiedzi nie przewidują takiej możliwości;
- w innych wypowiedziach reprezentacja osób zamężnych we władzach instytutu jest dopuszczalna, ale tylko w zakresie spraw ich dotyczących;
- według jednej wypowiedzi byłoby wskazane, żeby ci członkowie zarządzili się sami.

Ta ostatnia wypowiedź, mówiąca o osobnym zarządzie osób zamężnych, zbliża się do trzeciego aspektu omawianej sprawy.

### ***C. Powstanie stowarzyszenia osób żyjących w małżeństwie jest pożądane***

To życzenie mniej lub bardziej wyraźne przebija się przez wszystkie wypowiedzi konsultantów. Oto skrót dwóch z nich:

**[114]** a) „Wolałbym inne ustawienie problemu: nie — czy osoby zamężne są dopuszczone do instytutów świeckich i jakie miejsce mogą w nich zajmować?, ale — osoby zamężne pragną doskonałości ewangelicznej — jak im w tym pomóc?

Drugie postawienie sprawy zezwala na swobodę poszukiwań i znalezienie właściwych rozwiązań. Jest stworzeniem możliwości wprowadzenia pewnego radykalizmu ewangelicznego w życie małżeńskie”.

**[115]** b) „Wydaje się wskazane, by powstawały stowarzyszenia małżonków, którzy pragną wspólnotowo iść za Chrystusem w duchu błogosławieństw i rad ewangelicznych. W ten sposób można by odpowiedzieć na potrzebę tylu małżonków, aby Kościół w pełni potwierdził uświęcającą wartość małżeństwa i równość wszystkich członków ludu Bożego wobec obowiązku dążenia do doskonałej miłości. Określenie konkretnej materii ich zobowiązań do posłuszeństwa i ubóstwa, które by podjęli małżonkowie, może być owocem tylko ich własnych doświadczeń i przemyśleń. Żeby to się mogło dokonać w sposób zadowalający, jest absolutnie nieodzowne, aby to doświadczenie i refleksja dokonywały się wśród małżeństw bez mieszania ich z jakąś inną formą życia”.

Z całości wypowiedzi można wysnuć następujące dwa wnioski:

- należy powołać do życia stowarzyszenia małżonków. Przemaszają za tym następujące przesłanki: trzeba odpowiedzieć na odczuwaną przez nich potrzebę jednoczenia się, by lepiej żyć swoją wiarą;

trzeba odpowiedzieć na ich pragnienie, by Kościół uznał w pełni wartość uświęcającą małżeństwa i równe szanse wszystkich członków ludu Bożego w dążeniu do doskonałej miłości; trzeba ofiarować tym osobom rzeczywistą możliwość przeżywania pewnego radykalizmu ewangelicznego w związku małżeńskim.

— te stowarzyszenia małżonków byłyby czymś różnym od instytucji świeckich.

Na marginesie tego ostatniego stwierdzenia, jeden z respondentów podsuwa myśl, by okres ich eksperymentowania przebiegł pod opieką Sekcji Instytucji Świeckich.

## II. Stwierdzenia i decyzje „Congresso”

Jak już było powiedziane, dwóch ekspertów zostało powołanych do wyrażenia swego zdania wobec „Congresso”, który odbywał się w Kongregacji.

### 1. „Konsekracja specjalna” członków instytucji świeckich nie może ulec zmianie

[116] Eksperti opierają swoje zdanie w szczególności na zasadach doktrynalnych, uwzględniając również aspekty metafizyczne i duchowe zagadnienia. Przypominają, że instytucje świeckie stanowią w swej istocie stan doskonałości i konsekracji uznany przez Kościół i opierają się w tym na wypowiedziach Magisterium i praktyce, która miała miejsce w ostatnich dziesięcioleciach.

Sam charakter instytucji świeckich, podobnie jak instytucji zakonnych „wymaga podjęcia czystości doskonałej w celibacie — co wyklucza osoby zamężne (*formaliter ut sic*) — ubóstwa i posłuszeństwa”.

„Nauka i praktyka Kościoła Świętego, aż do Soboru i najnowszych wypowiedzi Ojca Świętego — określiły bardzo wyraźnie konieczność rzeczywistej profesji trzech rad ewangelicznych, profesji, której osoby żyjące w związku małżeńskim składać nie mogą”.

Żeby usunąć wszelkie wątpliwości dotyczące rad, sprecyzowano: „Nie chodzi o wszelkie rady płynące z Ewangelii, ale o rady ewangeliczne „typowe”, to znaczy: o czystość w celibacie, ubóstwo i posłuszeństwo, rozumiane jako stała forma życia, podjęta ślubem lub innym zobowiązaniem, uznanym przez Kościół w instytucji. To jest to, co charakteryzuje członka instytucji świeckiej w świecie, wyróżniając go od zwykłego ochrzczonego. Teksty konstytuujące instytucje

świeckie, a mianowicie *Provida Mater Ecclesia* (art. I § 1-3), *Primo feliciter* (art. II), *Cum sanctissimus* (art. VII a-b), jak również przemówienia papieskie, nie pozostawiają żadnej wątpliwości co do tej «konsekracji», która określa tego świeckiego w świecie”.

Jest więc ważne, by jeszcze raz potwierdzić tę zasadę fundamentalną, że profesja trzech rad ewangelicznych stanowi „konsekrację specjalną”, zakorzenioną w konsekracji chrztu, którą dopełnia. Otóż „elementem zasadniczym i konstytutywnym rzeczywiście konsekracji Boga w powołaniu instytutu życia konsekrowanego, jest doskonała czystość [...]. Gdy ubóstwo i posłuszeństwo — zwłaszcza w instytutach świeckich — mogą mieć swoje różne zabarwienia [...], czystość doskonała stanowi bezwarunkowy element całkowitej przynależności do Boga”.

Ekspert mówi dalej: „Jesteśmy w samym centrum powołania specjalnego [...], charakteryzującego w istotny sposób instytut świecki i jego właściwych członków. Jeżeli, nawet nieświadomie, doszłoby do podważenia tej rzeczywistości, która tkwi w samym sercu «nowości» tej wiosny łaski w świecie, jaką są instytuty świeckie, «powołanie szczególne», które jest u jej podwalin, nie miałyby już racji bytu w Kościele”.

Konsultanci, eksperci i „Congresso” są zgodni, potwierdzając to samo zdanie: Dar Boży, którym jest „konsekracja specjalna”, nakazuje członkom w ścisłym instytutów świeckich profesję rad ewangelicznych, a wśród nich na pierwszym miejscu profesję doskonałości w celibacie.

## **2. Osoby zamężne w instytutach świeckich są członkami szerszego kręgu**

[117] Możliwość przynależenia osób zamężnych do instytutu świeckiego nie podlega wątpliwości. Jak na to zwrócili uwagę eksperci na „Congresso”: już *Provida Mater Ecclesia* dopuszczała taką ewentualność, choć nie wprost, mówiąc o „[...] tym, co dotyczy przynależności członków w ścisłym tego słowa znaczeniu do instytutu” (PME III § 3). Należy to tak rozumieć, że inni mogliby należeć do instytutu jako członkowie w sensie szerszym. Taka możliwość została potwierdzona w instrukcji *Cum sanctissimus* (art. VII a). Z tych dokumentów konstytuujących wynika możliwość istnienia różnorodności przynależenia, różnorodności słusznie i podstawowo określonej, jeśli chodzi o podjęcie w stopniu większym lub mniejszym każdej

z rad ewangelicznych. Bez wątplenia dotyczy to szczególnie rady czystości: jeżeli czystość w celibacie „dla Królestwa” jest absolutnie obowiązująca członków w sensie ścisłym, wymóg ten nie jest postawiony członkom w sensie szerszym, którym — wobec tego — mogą być osoby zamężne. Jeżeli kształt przynależności do instytutu świeckiego bazuje na istotnej profesji czystości, wynika z tego, że nigdy nie będzie można zatrzeć różnicy, ni mieszać w pełni członków żyjących w małżeństwie z członkami żyjącymi w celibacie. Inaczej mówiąc, osoby zamężne są w konsekwencji członkami w sensie szerszym instytutu świeckiego. To jest prosty wniosek, przyjęty z miejsca i przez konsultantów i przez organ kolegialny Kongregacji.

Czy z tego wynika, że różnica w przynależności członków do instytutu świeckiego narzuca twarde warunki, uniemożliwiające wzajemne uczestnictwo jednych w życiu drugich? W tej materii doświadczenia są różne i opinie dość odmienne. Podsumowania konsultantów odzwierciedlają różne tendencje w tym, co dotyczy np. warunków przyjęcia lub uczestnictwa we władzach instytutu. Zdają sobie sprawę z tych różnic, eksperci i „Congresso” zachęcają do roztropnego śledzenia przebiegu tych doświadczeń.

Stwierdzając niemożność włączenia osób zamężnych do instytutu na zasadzie „równości praw i obowiązków” z członkami w sensie ścisłym, postawiono pytanie, czy nie należałoby przewidzieć nowej formuły dla małżonków? Zaczęto brać pod uwagę ewentualność stowarzyszeń osób żyjących w małżeństwie.

### **3. Ku stowarzyszeniom dla małżonków?**

[118] Tak, jak to ujawniły odpowiedzi konsultantów, stowarzyszenia małżonków lub „z małżonkami” odpowiadają aktualnym dążeniom w nurcie wezwania wszystkich do świętości, o którym mówi Sobór (por. LG 39-42). Z drugiej strony eksperci ukazali stosowność „konkretnego uwzględnienia tej rzeczywistości, ponieważ i w niej Duch skłania i wzywa do doskonałej miłości, wybierając środki, które On sam uważa za odpowiednie dla naszych czasów”.

„Congresso” podjął problem z największą uwagą, aby uświadomić sobie pragnienie głębokie i uprawnione, które dałoby początek takim wspólnotom. Stwierdzono konieczność wspomagania, podtrzymywania i kierowania ewentualnymi stowarzyszeniami tego nowego typu. Ale w tej dziedzinie, jak w wielu innych, dopiero doświadczenie życiowe podsuwa rozwiązanie, precyzuje i udoskonala

[...]. Byłoby więc przedwczesne ustalanie praktycznych rozwiązań, które by pozwalały na powstanie tych nowych „inicjatyw” w Kościele. Konkluzja „Congresso”, potwierdzająca konieczność przewidywania ewentualnych stowarzyszeń z osobami zamężnymi, widząc ich wartość i nadzieje na przyszłość, przypomina z całą jasnością doskonałość konsekracji w celibacie (por. LG 42).

Tłum. *Teresa Tyszkiewicz*



## Paweł VI

### DO II ZGROMADZENIA ODPOWIEDZIALNYCH GENERALNYCH INSTYTUTÓW ŚWIECKICH (Rzym, 25 VIII 1976)<sup>49</sup>

Drodzy Synowie i Drogie Córki w Panu!

[119] Z wielką chęcią przyjęliśmy prośbę Rady Wykonawczej Światowej Konferencji Instytutów Świeckich, kiedy w stosownym czasie wyraziła nam ona pragnienie tego spotkania. Spotkanie to daje nam okazję do wypowiedzenia wam — razem ze słowami uznania — nadziei, jakie Kościół pokłada w tym szczególnym świadectwie, które z racji swego powołania mają dawać instytuty świeckie pośród dzisiejszych ludzi.

Nie ma potrzeby zatrzymywać się tym razem nad specjalnymi cechami waszego powołania, ponieważ można przyjąć, że to, co istotne, a więc „pełna konsekracja życia oparta na radach ewangelicznych oraz obecność w świecie, zmierzające z całym poczuciem odpowiedzialności do przekształcania tego świata od wewnątrz”, utrwaliło się już w waszej instytucjonalnej świadomości. O tym wszystkim mówiliśmy wam z okazji dwudziestej piątej rocznicy ogłoszenia konstytucji apostołskiej *Provida Mater Ecclesia* (Przemówienie z 2 II 1972).

Z naszego stanowiska pragniemy raczej podkreślić podstawowy obowiązek, jaki wypływa z przypomnianej przed chwilą waszej duchowej fizjonomii, a mianowicie obowiązek wierności. Wierność ta, która nie jest bezruchem, oznacza przede wszystkim czujność na Ducha Świętego, który odnawia oblicze ziemi (por. Ap 21, 5). Instytuty świeckie są bowiem o tyle żywotne, o ile uczestniczą w ludzkiej historii i świadczą wobec dzisiejszego człowieka o ojcowskiej miłości Boga, objawionej przez Jezusa Chrystusa w Duchu Świętym (por. EN 26).

[120] Jeżeli instytuty świeckie pozostaną wierne własnemu powołaniu, staną się jakby „doświadczalnym laboratorium”, w którym Kościół sprawdza konkretne sposoby układania swoich stosunków ze światem. Dlatego właśnie powinny one wsłuchiwać się w wezwania zawarte w adhortacji apostołskiej *Evangelii nuntiandi*, tak jakby

---

<sup>49</sup> Tłum. za: *Insegnamenti di Paolo VI* 14(1976), s. 675-678; AK 105(1985), s. 186-188.

ono było skierowane szczególnie do nich: „Pierwszym ich zadaniem [...] jest [...] pełne uaktywnienie wszystkich chrześcijańskich i ewangelicznych sił i mocy, ukrytych, ale już obecnych i czynnych w sprawach świata. Właściwym polem dla ich ewangelizacyjnej aktywności jest szeroka i bardzo złożona dziedzina polityki, życia społecznego, gospodarki; dalej dziedzina kultury, nauki i sztuki, stosunków międzynarodowych i środków przekazu społecznego” (nr 70).

Nie znaczy to oczywiście, że instytucje świeckie jako takie mają brać na siebie te zadania. Normalnie obowiązek ten spoczywa na poszczególnych członkach. Zadaniem samych instytucji świeckich jest kształtowanie świadomości członków ku dojrzałości i otwarciu podbudzającemu do gorliwego przygotowania się do wybranego zawodu, tak aby mogli następnie podjąć w sposób kompetentny i w duchu ewangelicznego oderwania ciężar i radość społecznych zadań, do których Opatrzność ich kieruje.

Wierność instytucji świeckich własnemu specyficznemu powołaniu powinna wyrażać się przede wszystkim w wierności modlitwie, która jest podstawą trwałej mocy i owocności. Bardzo szczęśliwie zatem wybraliście jako temat waszej pracy modlitwę, która jest „wyrazem świeckiej konsekracji, źródłem apostołstwa i kluczem formacji”. Oznacza to, że szukacie takiej modlitwy, która istotnie wyrażałaby waszą konkretną sytuację osób „konsekrowanych w świecie”.

Zachęcamy was do dalszych poszukiwań w tym kierunku; starajcie się tak robić, aby wasze doświadczenie duchowe mogło służyć za przykład każdemu katolikowi świeckiemu. W istocie bowiem życie duchowe tego, kto poświęca się Bogu w instytucie świeckim, polega na umiejętności przeżywania pracy zawodowej, stosunków społecznych, powiązań ze środowiskiem jako szczególnych form współpracy w dziele szerzenia Królestwa Bożego, a także na umiejętności narzucania sobie określonego czasu na zatrzymanie w działaniu, aby wejść w bardziej bezpośredni kontakt z Bogiem, aby Mu dziękować, prosić Go o przebaczenie, światło, siłę i niewyczerpaną miłość do innych.

**[121]** Każdy z was korzysta na pewno z oparcia, którego dostarcza mu jego instytucja poprzez pewne ukierunkowanie duchowe, które daje, a przede wszystkim poprzez wspólnotę tych, którzy dzielą wspólny ideał pod kierunkiem odpowiedzialnych. Wiedząc, że Bóg dał nam swoje Słowo, człowiek konsekrowany będzie bardzo regularnie wsłuchiwał się w Pismo św., studiował je z miłością i przyjmował czystym, oddanym do dyspozycji sercem, ażeby szukać w

nim, a także w nauczaniu Magisterium Kościoła właściwej interpretacji swoich codziennych doświadczeń przeżywanych w świecie. W specjalny sposób, opierając się na samym fakcie swojej konsekracji Bogu, będzie on czuł się zobowiązany do coraz lepszego uczestniczenia w świętej liturgii zgodnie z tym, o co zabiegał Sobór. Rozumie bowiem, że życie liturgiczne właściwie uporządkowane i zakorzenione w świadomości i zwyczajach wiernych przyczyni się do utrzymania i utrwalenia zmysłu religijnego w naszej epoce i przyniesie Kościołowi nową wiosnę życia duchowego.

Modlitwa stanie się wówczas wyrazem tajemniczej i wzniosłej rzeczywistości, w której uczestniczą wszyscy chrześcijanie, to znaczy wyrazem naszej rzeczywistości synów Bożych. Duch Święty będzie ją oczyszczał i uczyni z niej swoją własną modlitwę pobudzając nas do wołania razem z Nim: „Abba, Ojcze!” (por. Rz 8, 14-15; Ga 4, 4).

Taka modlitwa, jeśli będzie rzeczywiście świadoma także pośród świeckiej działalności, stanie się prawdziwym wyrazem świeckiej konsekracji.

Takie oto myśli chcemy powierzyć waszej refleksji, drodzy Synowie i drogie Córki, aby pomóc wam w poszukiwaniu coraz wierniejszej odpowiedzi na wolę Boga, który powołuje was do bycia w świecie, nie po to, żebyście się przejęli jego duchem, ale po to, żebyście pośród świata nieśli świadectwo, które może pomóc waszym braciom do przyjęcia nowości Ducha Świętego w Chrystusie.

Z Naszym Apostolskim Błogosławieństwem.

*Paweł VI papież*

## Paweł VI

### PRZEMÓWIENIE Z OKAZJI 30. ROCZNICY *PROVIDA MATER ECCLESIA* (Watykan, 2 II 1977)<sup>50</sup>

[122] Dokładnie dziś mija trzydzieści lat, kiedy Kościół katolicki obchodził uroczyste wydarzenie, które przekazało wielu jego synom charyzmat Ofiarowania Jezusa w świątyni, to znaczy ofiarowania Chrystusa woli Ojca.

Pragniemy istotnie przypomnieć przypadającą dziś rocznicę: trzydzieści lat temu, 2 II 1947 roku, Kościół uznał nową formę życia konsekrowanego, kiedy nasz Poprzednik Pius XII ogłosił konstytucję apostolską *Provida Mater Ecclesia*.

Jest to forma nowa, różna od formy życia zakonnego nie tylko przez inny sposób realizowania tego, co określa się jako *sequela Christi*, lecz także przez odmienny sposób przeżywania stosunku Kościół-świat, z pewnością bardzo istotnego dla każdego chrześcijańskiego powołania (por. GS 1).

Trzydzieści lat — to nie jest dużo, ale obecność instytutów świeckich jest już bardzo znacząca w Kościele i zachęcamy was, abyście połączyli się z nami w dziękczynieniu Ojcu Niebieskiemu za ten dar, którego nam udzielił.

Chcemy też każdemu i wszystkim, mężczyznom i kobietom przekazać nasze pozdrowienia i błogosławieństwo.

Tłum. *Lucyna Rutowska*

---

<sup>50</sup> Tłum. za: *Insegnamenti di Paolo VI* 15(1977), s. 117.

## Kongregacja ds. Zakonów i Instytutów Świeckich

### INSTRUKCJA O FORMACJI W INSTYTUTACH ŚWIECKICH *NEL PRESENTARE* (Rzym, 6 IV 1980)<sup>51</sup>

#### **I. Życie chrześcijańskie a powołanie specjalne**

**[123]** Życie chrześcijańskie, które jest życiem teologalnym, wymaga od wszystkich ochrzczonych dążenia do doskonałej miłości we wspólnocie kościelnej, z uwzględnieniem powołania osobistego.

Fundamentem i celem wzrostu duchowego jest Jezus Chrystus — „[...] aż Chrystus w was się ukształtuje” (Ga 4, 19), aby „[...] miłość, jaką obdarzył nas Ojciec” „[...] osiągnęła w nas kres doskonałości” (1 J 3, 1 i 4, 17). Głównym działającym i przewodnikiem jest Duch Święty: „On [...] doprowadzi was do całej prawdy” (J 16, 13); miejscem działania Kościoła, Ciało Chrystusa; pożywieniem, pomocą i podtrzymaniem — sakramenty i Słowo Boże.

W powołaniu do świeckości konsekrowanej trzeba zdawać sobie sprawę z jego treści teologicznej, uświadomić sobie, jaka jest sytuacja w Ludzie Bożym i w społeczeństwie świeckim osób wezwanych na tę drogę życia, a także samych grup instytutowych.

#### **II. Problemy zasadnicze**

Opierając się na doświadczeniu instytutów świeckich możemy stwierdzić, że praca formacyjna napotyka na wiele problemów. Ujmujemy je syntetycznie:

##### **A. Problemy o charakterze ogólnym**

**[124]** Przyspieszony rytm zmian w społeczeństwie na wszystkich poziomach, a w konsekwencji przyspieszony rytm życia; dominuje klimat powierzchowności, płytkości, stąd trudność uchwycenia znaków czasu i właściwej oceny priorytetów w ustawieniu hierarchii wartości.

Kryzys tożsamości, który w ostatnich latach wstrząsnął światem katolickim: zjawisko zeświecczenia i horyzontalizmu; ujawnianie się wielości kultur i modeli życia; pewne zamieszanie na polu teologii; obniżenie *sensus Ecclesiae* i wpływ prądów przeciwstawnych we-

---

<sup>51</sup> Tłum. za: „Dialogo” 8(1980) nr 46-47, s. 127-137; zob. *Gli Istituti Secolari. Documenti*, Roma 1981 s. 241-265.

wewnątrz samego Kościoła; brak wystarczająco mocnej formacji chrześcijańskiej i doktrynalnej młodzieży, wypływający z kryzysu form wychowania tradycyjnego.

### ***B. Problemy specyficzne instytutów świeckich dotyczą:***

[124] — samej natury powołania do instytutów świeckich, która wymaga ciągłego wysiłku łączenia wiary, konsekracji i życia świeckiego; wymaga syntezy pozwalającej realizować zadania typowo świeckie w połączeniu z ewangelicznymi wymogami pełnej konsekracji Bogu;

— sytuacji osób, które normalnie zaangażowane są w zadania i działalność świecką, stąd — problem czasu, zachowania równowagi między różnego rodzaju działalnością, zmiany miejsca (przeniesienia służbowe). Trudności te podwajają się, jeśli weźmiemy pod uwagę, że dotyczą one także odpowiedzialnych za formację, którzy często również pracują zawodowo;

— środowiska kościelnego, w którym żyją instytuty świeckie. Ogólnie biorąc, ten typ powołania nie jest rozumiany przez wspólnotę Kościoła i przez samych kapłanów, dlatego też często członkowie instytutów świeckich nie mogą znaleźć odpowiedniego kierownictwa duchowego. Ich charyzmat nie jest dostatecznie doceniany, dowartościowany w Kościele.

Z pewnością w niektórych instytutach świeckich wykaz problemów byłby bardziej szczegółowy, wyakcentowano by inne jeszcze sprawy. Np. instytuty świeckie o zasięgu międzynarodowym napotykają na trudności wobec obowiązku poszanowania i akceptacji odmiennych wartości kulturowych, właściwych dla danego kraju.

## **III. Podstawowe zasady formacji**

### ***A. Cel zasadniczy***

[125] Aby prawdziwie pomóc osobie, by mogła odpowiedzieć na swoje powołanie i wypełnić swoją misję w świecie zgodnie z planem Bożym, formacja w instytucie świeckim powinna sprzyjać rozwojowi całościowemu i jednolitemu tej osoby, według jej zdolności i warunków.

Formacja taka nie jest łatwa z powodu skłonności do oddzielenia rzeczywistości naturalnych od nadprzyrodzonych, podczas gdy jedno i drugie winny być uznawane na równi. Wymagana jest więc dostateczna znajomość osoby „w formacji” — od strony samego podmiotu

i od strony odpowiedzialnego za formację — nie tylko jej darów duchowych i drogi w wierze, ale także jej wartości ludzkich: inteligencji, wrażliwości, równowagi, dojrzałości uczuciowej i moralnej, zdolności do samodzielności i zaangażowania, otwarcia na innych itp.

Jednak jest faktem, że wartości nadprzyrodzone, właśnie te, które powinny zapewnić upragnioną jedność, w dużej mierze umykają z naszego pola działania. W konsekwencji, formacja wymaga przede wszystkim wychowania podstawowego do wiary i modlitwy, to znaczy do osobistego kontaktu z Bogiem. Wierne przyłgnięcie do Niego we wszystkich chwilach dnia, tak bogatych w obecność ludzi i całego świata stworzeń, żywy i trwały kontakt z Bogiem — zakłada wierność modlitwie, poświęcenie na nią określonego, stałego czasu, skupienie naszej uwagi na życiu w łączności z Bogiem i w nieustannym wysiłku do zachowania jedności z ludźmi.

Modlitwa pomaga nam cierpliwie znosić samych siebie i nasze warunki życia, pomaga zachować równowagę i przyczynia się do trwałego wzrostu wewnętrznego.

W ten sposób formacja staje się tym, czym być powinna: wkładem człowieka w niewidzialne działanie łaski, aby pobudzić osobę formowaną do koniecznej współpracy z Tym, który przede wszystkim kieruje jej formacją: z Duchem Świętym.

Także i w tej pracy przykładem i „inspirującym wzorem” jest Najświętsza Panna (Paweł VI). Maryja stale wsłuchiwała się w słowo i wolę Bożą, „[...] całkowicie poświęciła samą siebie [...] osobie i dziełu swego Syna”, „[...] szła naprzód w pielgrzymce wiary i utrzymała wiernie swe zjednoczenie z Synem aż do krzyża” (LG 56 i 58).

### ***B. Charakterystyka formacji***

[126] Powołanie wspólne osób należących do tego samego instytutu świeckiego wymaga wspólnych wszystkim — co do treści i metody — elementów formacji. Ale Bóg wzywa każdego po imieniu i powołanie — we wspólnocie — jest osobiste. Dlatego konieczna jest też formacja osobista, ale:

— powinna być ona chciana i przyjmowana czynnie przez osobę formowaną, która winna czuć się za nią odpowiedzialna, szukając stale drogi realizowania siebie w świetle Bożym. Formacja, w której jedna strona ograniczałaby się tylko do przyjmowania podsuwanych treści, byłaby bez efektu. Obie strony muszą być czynne;

— powinna dostrzegać osobowość każdego, tzn. zespół jego zalet i ograniczeń, nie tylko oceniać stan rozwoju, który został osiągnięty dzięki formacji już otrzymanej, lub też jest wynikiem braku formacji w okresie wcześniejszym;

— wreszcie powinna wziąć pod uwagę „miejsce” formacji, tzn. konkretną sytuację osoby „formowanej”. Ważne jest, aby osoba ta była wspomagana w realizowaniu swego powołania osobistego, wyrażonym w powołaniu do danego instytutu świeckiego, w swoim konkretnie życia, w swoich relacjach z innymi.

Formacja osobista zatem winna być uzupełnieniem i włączeniem w formację wspólnotową. Wzrost wewnętrzny osoby zależy także od jej zdolności utrzymania w różnych sytuacjach życiowych głębokiego kontaktu z innymi i od rozwoju ducha braterstwa oraz rzeczywistej jedności wewnątrz instytutu świeckiego, wspólnoty zgromadzonej przez Chrystusa.

### **C. Zakres**

**[127]** Formacja powinna obejmować wszystkie dziedziny życia, chociaż instytut świecki nie musi dać równego wkładu na każdym odcinku. Z jednej strony niektóre z nich uciekają się do bezpośredniego doskonalenia kompetencji swoich członków na polu zawodowym, politycznym, związkowym itp., a z drugiej trzeba uznać, że świeccy mają na zewnątrz instytutu świeckiego różne możliwości dokształcania się, nie tylko zawodowego.

Można się zastanowić, czy zakres kompetencji instytutu świeckiego w dziedzinie formacji nie ogranicza się więc do przekazania i poznania własnego powołania, do tego, co wynika z charyzmatu. Albo czy obowiązkiem instytutu świeckiego nie jest przede wszystkim zapewnić kandydatom solidną formację podstawową, aby uzupełnić braki kandydatów w tej dziedzinie, na które zbyt często narzekamy.

Uzupełniając te dwa aspekty, trzeba jednak pomóc jednostkom — bezpośrednio lub pośrednio — do uzyskania pełnej formacji potrzebnej im, aby mogły odpowiedzieć na powołanie do instytutu świeckiego i zrealizować własną misję. Jednym z zadań odpowiedzialnych za formację będzie rozróżnianie, w jakich dziedzinach formacja jest nadal konieczna, jakie braki trzeba uzupełnić, a w jakich sprawach konieczne jest *aggiornamento*.



Trzeba wyjść od konkretnej rzeczywistości każdego członka instytutu świeckiego, a więc: jego osobistej formacji podstawowej, jego obowiązków zawodowych i społecznych, możliwości, jakie mu stwarza jego własne środowisko życia. Następnie, trzeba mu pomóc ofiarowując przede wszystkim to, co jest specyfiką instytutu świeckiego, wskazując środki formacji dostępne z zewnątrz, ale także uzupełniając ją na poziomie instytutu świeckiego — jeśli to możliwe — o to, czego na zewnątrz nie można znaleźć, oraz czuwając nad koordynacją różnych elementów, aby osiągnąć upragnioną jedność.

### ***D. Aspekty szczegółowe***

Poszczególne dziedziny formacji mogą być rozpatrywane osobno, co jednak nie oznacza podziału, ponieważ wzajemnie się krzyżują i niejednokrotnie nakładają. Rozpatrywanie ich po kolei ułatwia tylko ukazanie ich treści zasadniczych.

#### *1. Formacja duchowa*

**[128]** W tej dziedzinie zawarte są podstawowe wymagania życia w łasce, życia wiary, dla osób poświęconych Bogu w świecie. Wymagania, które każdy musi uczynić swoimi, aby się odnawiać od wewnątrz i żyć konkretnie radami ewangelicznymi, aby się oddać całkowicie Bogu i ludziom w wierności powołaniu świeckiej konsekracji w swoim instytucie świeckim.

Z powodu powszechnego braku formacji wewnętrznej wśród młodych, którzy pragną przyjść do instytutu świeckiego, ich formacja powinna być bardzo konkretna: trzeba uczyć ich żyć radami ewangelicznymi w codziennym postępowaniu i postawie oddania się Bogu przez służbę ludziom; trzeba pomagać rozpoznawać obecność Boga w historii, we współczesności i życiu osobistym, trzeba wychowywać do akceptowania krzyża w swoim życiu.

Zdarza się, że formacja duchowa ogólna zbiega się z formacją duchową według charyzmatu instytutu świeckiego i jego duchowości. Oto elementy zbieżne, mimo zachodzących różnic, powodujących uwypuklenie jednego lub drugiego elementu:

- formacja do modlitwy i życia obecnością Bożą;
- pogłębienie życia łaską chrztu przez szczególną konsekrację, ćwiczenie cnót teologicznych i dojrzałej wiary, aby cały człowiek należał do Boga;

– słuchanie i rozważanie Słowa Bożego indywidualnie lub we wspólnocie;

– pogłębianie *sensus Ecclesiae* świadomością, że przez konsekrację Bogu całe życie osobiste jest darem dla Kościoła i uczestniczy w jego misji;

– formacja w kierunku uzdolnienia osoby, ażeby umiała przekazywać wartości duchowe w każdej sytuacji życiowej.

### 2. Formacja doktrynalna: biblijna i teologiczna

**[129]** Formacja duchowa wymaga pomocy doktrynalnej, tzn. studiów Pisma św. i nauczania Kościoła.

Z pewnością Pismo św. nie jest książką tylko dla uczonych. Jednakże nie jest możliwe czytanie Słowa Bożego, jeżeli nie podejmie się na serio obowiązku studiowania go, by zrozumieć je na miarę swoich zdolności.

Przez wysiłek studiów działanie Ducha Świętego jest w nas pogłębiane, zwiększane, nie powstrzymywane. Otwieramy jak najszerzej umysł i serce ku słuchaniu.

Teoretyczna formacja biblijna powinna rozciągać się na całe Pismo św., ale bez wątplenia powinna dotyczyć Nowego Testamentu, a zwłaszcza Ewangelii.

To samo możemy odnieść do nauczania Kościoła. Aby żyć bardziej wiarą i być mocniej włączonym we wspólnotę Kościoła, należy poznać i zrozumieć treść dokumentów Soboru, nauczanie Ojca Świętego i Episkopatu.

Dziś łatwiej niż w przeszłości można podejmować studia biblijne i teologiczne w różnych diecezjach. Instytut świecki powinien więc zainteresować się, aby te okazje wykorzystać, uzupełniając studiami ewentualnie tę część nauczania Kościoła, która dotyczy instytutu świeckiego.

### 3. Formacja psychologiczna, moralna i ascetyczna

**[130]** Ta dziedzina formacji ma na celu nie tyle pogłębienie teoretyczne psychologii i teologii moralnej, ile raczej znajomość zasad, aby osoba „w formacji” rozumiała samą siebie i otoczenie w którym żyje oraz umiała przewidywać jego reakcje. Poznanie czynników równowagi, panowania nad sobą, otwarcia się na innych jest konieczne dla ukształtowania osobowości dojrzałej, odpowiedzialnej, bogatej w wartości ludzkie. A wszystko to, aby lepiej odpowiedzieć

na dar łaski poprzez stały wysiłek osobistego nawrócenia i przez stałą rewizję życia.

Znajomości tych zasad powinna odpowiadać praca samowychowania, w której znajdują wyraz cnoty wyrzeczenia i umartwienia, dążenie do naśladowania Chrystusa w dźwiganii krzyża.

#### *4. Formacja do apostołstwa świeckiego*

**[131]** Praca i działalność zawodowa, jak każda forma obecności w społeczeństwie, powinny stać się środkami osobistego uświęcenia i uświęcania świata od wewnątrz, przez wprowadzenie wartości chrześcijańskich, a w pierwszym rzędzie miłości.

Dlatego należy podkreślić znaczenie członków instytutów świeckich idących drogą świata i Kościoła, ich otwarcie na szerokie horyzonty, odważne podejmowanie odpowiedzialności osobistej, kształtowanie w kierunku wprowadzania „zmian mentalności i struktur” oraz „przenikania sposobów myślenia i odczuwania” współczesnych ludzi, aby móc „[...] osądzić i wyjaśnić wszystkie rzeczy w sposób całkowicie chrześcijański” (GS 7 i 62).

Zadaniem instytutów świeckich jest więc niejako faworyzowanie formacji do świeckości, rozumianej nie tylko jako warunku społecznego, ale także jako wartości, która wchodzi w styl życia, w postępowanie według rad ewangelicznych, w urzeczywistnianie obowiązków apostołskich. Instytut świecki sprzyja też formacji do misji ewangelicznej i uświęcającej Kościoła w świecie: do apostołatu obecności i świadectwa we własnym środowisku i w życiu zawodowym; do uczestniczenia w budowaniu Królestwa Bożego poprzez codzienne, zwyczajne życie, kiedy ze względu na wiek czy chorobę niemożliwa jest działalność, a także do apostołatu w formie widzialnej i bezpośredniej, jaki jest wymagany od każdego chrześcijanina świadomego i zaangażowanego, który przez szczególne powołanie odczuwa pragnienie głoszenia Chrystusa i miłości Ojca i aby ten cel osiągnąć, potrafi oddać się do dyspozycji wspólnoty Kościoła.

W skrócie — formacja do świeckości, jako sposobu przeżywania specyficznego powołania w świecie i dla świata, ale także formacja do odwagi apostołskiej, do gotowości podejmowania trudu przygotowania się do zadań i nieulegania względom ludzkim.

### 5. Formacja zawodowa

**[132]** Jak już było wspomniane, instytut świecki sam w sobie nie jest kompetentny do ingerowania w sposób bezpośredni w dziedzinę życia zawodowego. Jednakże należy zwrócić uwagę, aby i w tej dziedzinie formacja była zapewniona, ponieważ także od jakości naszej pracy zależy wartość naszego świadectwa.

Niezmiernie ważną rzeczą jest uwrażliwienie członków instytutów świeckich na ciążący na nich obowiązek uzyskiwania najwyższych kompetencji zawodowych, na utrzymywanie dobrych kontaktów z własnym środowiskiem pracy, na przygotowywanie się do działania na polu kulturalnym, społecznym, politycznym i związkowym.

Są to warunki niezbędne, aby rzeczywiście być aktywnie obecnym w świecie, w którym kultura i technika mają przewagę, a sumienie zawodowe często wykazuje braki.

Wymaganie formacji zawodowej powinno być przyjęte jako autentyczna służba światu, zgodnie ze specyficznym powołaniem instytutu świeckiego.

### *E. Linia jednocząca*

**[133]** Różne aspekty formacji, zwłaszcza duchowej i apostołskiej, znajdują swój wspólny mianownik w konstytucjach każdego instytutu świeckiego, o ile te konstytucje są konkretną propozycją powołania i zawierają podstawy duchowości dla wezwanych do życia w świecie.

Konstytucje odnowione po Soborze Watykańskim II są bogate w natchnienia teologiczne, tak biblijne jak doktrynalne, w zachęty i bodźce ascetyczne. Jeśli członek instytutu świeckiego jest „formowany” na podstawie konstytucji, to jego formacja będzie zasadniczo pełna, ponadto prawomocność takiej formacji zapewniona jest przez aprobatę Kościoła.

Rzeczą istotną jest, aby między osobą a konstytucjami tworzyć relację dojrzałą, wolną wolnością dzieci Bożych. Należy znać i rozumieć to, co mówią konstytucje, zachować wobec nich dyspozycyjność, by móc odczytać w nich prawdę, która wyzwoli ofiarność.

Oczywiście, że relacja istnieje nie tylko w pierwszym okresie formacji, kiedy trzeba dobrze poznać to wszystko, czego instytut świecki wymaga, żąda i ofiaruje. Konstytucje czytane w świetle Ewangelii i dokumentów Kościoła dają nam tematy do studiów, re-

fleksji i sprawdzania swojej postawy życiowej na drodze ku dojrzałości chrześcijańskiej.

### ***F. Okresy formacji***

**[134]** W pierwszym okresie życia w instytucie świeckim formacja powinna mieć charakter systematyczny, ale nie można się do tego ograniczać. Co więcej, powoli przyjmuje ona swój doskonały kształt poprzez dokonywanie codziennych wyborów, a więc trwa przez całe życie.

Wszystkie opisane elementy mają znaczenie bądź w okresie pierwszej formacji, bądź w okresie formacji stałej, ale różne jest rozłożenie akcentów. Formacja do duchowości i charyzmatu właściwego instytutowi świeckiemu, tak ważna w okresie wprowadzającym, winna być kontynuowana, ponieważ w konkretnym życiu nimi charyzmat i duchowość podlegają ewolucji zależnie od czasu, miejsca, wskazań Kościoła i potrzeb świata. Ewolucja ta musi być rozumna. Stąd potrzeba stałej formacji.

Zadania formacji stałej są różnorodne: zastępuje i uzupełnia nieuniknione braki pierwszej fazy i tworzy niezbędną pomoc dla ciągłej odnowy, w rozróżnianiu prawdziwych wartości i jasnym odczytywaniu znaków czasu; pozwala pokonać chwile zmęczenia, znużenia, jakie przychodzą w wyniku intensywnego życia lub osamotnienia, wieku lub innej okoliczności; podtrzymuje stały wysiłek odnowy duchowej dla utrzymania wierności i wzrastania w niej także wówczas, gdy zaczyna brakować zapału i entuzjazmu, jaki był na początku drogi; czyni uważnymi na nowe wymagania obecności apostołskiej.

Między okresem pierwszej formacji, a tym, który następuje po nim, może się ujawnić niebezpieczeństwo załamania, doprowadzające do kryzysu. W okresie początkowym bowiem osoba jest gorliwie prowadzona przez odpowiedzialną, która poświęca swój czas kontaktom międzyosobowym i spotkaniom formacyjnym. Natomiast później często brak jest tego kontaktu albo istnieje on w wymiarze o wiele mniejszym, a nie jest zastąpiony przez wspólnotę fizyczną. Należy przygotować do samotności przez wychowanie do samowystarczalności i odpowiedzialności osobistej.

### ***G. Osoby odpowiedzialne za formację***

**[135]** Wynika stąd, że przy wyborze osoby formującej osobistym kryterium będą jej kwalifikacje. Powinno zwrócić się uwagę na zalety

duchowe, na stałość jako członka instytutu świeckiego, na zrównoważenie, umiejętność wartościowania, zdolność słuchania, rozumienia i szacunku dla drugiego człowieka.

Wynika stąd również konieczność formacji odpowiedzialnych za formację, formacji szczególnej, która z jednej strony będzie ta sama co innych członków instytutów świeckich, a z drugiej — będzie się od niej różnić. Np. prowadzący formację powinni nie tylko znać Ewangelię, ale także podstawy pedagogiki, gdyż to pozwoli mu przekazać Słowo Boże innym ludziom. Powinien znać i żyć konstytucjami swojego instytutu, aby mógł przekazać całe ich bogactwo. Powinien także umieć tworzyć różne sposoby życia nimi i umieć sam według nich żyć i postępować.

Oprócz znajomości zasad psychologii, niezbędnych aby stawić czoło rzeczywistości życiowej, odpowiedzialny za formację powinien posiadać umiejętność oceny sytuacji, dostrzeżenia czy dla jakiejś osoby nie ma ewentualnych przeciwwskazań na drodze świeckości konsekrowanej i powołania instytutu świeckiego.

#### **IV. Środki formacji**

##### **A. Plan formacji**

**[136]** Program formacji jest konieczny, lecz winien być dość elastyczny, aby można było dostosować go do rzeczywistych potrzeb osób i do okoliczności czasu i miejsca. Program ten oparty na Słowie Bożym, na Magisterium Kościoła i konstytucjach instytutu świeckiego, opracowany przez wiele osób, stanowi owoc ich przemyśleń i doświadczenia.

Stopniowany zależnie od czasu formacji, musi być jasno określony, a równocześnie bardzo otwarty i elastyczny, aby mógł być realizowany z uwzględnieniem każdej z osób.

W instytucie świeckim o szerokim zasięgu jest pożądane, aby było więcej programów formacji, w których można byłoby uwzględnić różnice kulturowe środowiska. Główne wytyczne formacji zapewnią wtedy jedność duchową i specyfikę powołania danego instytutu świeckiego. Wydaje się rzeczą oczywistą jeszcze raz podkreślić, by w programie formacji uwzględniono treść, zastosowanie i pogłębienie konstytucji.

### **B. Środki formacji duchowej**

[137] Formacja duchowa ma znaczenie podstawowe. Do środków formacji możemy zaliczyć: rekolekcje, dni skupienia, liturgię i sakramenty, słuchanie indywidualne i wspólnotowe Słowa Bożego, codzienne rozmyślanie, wymianę doświadczeń na temat wiary, refleksje osobiste i zbiorowe na temat konstytucji...

Wobec różnych środków formacji duchowej, bezpośrednio stosowanych przez instytut świecki lub pochodzących ze środowisk, w których żyją, trzeba na nowo podkreślić, że każdy członek musi poczuć się osobiście odpowiedzialny za ich przyswojenie i czynnie włączyć się w realizację własnej formacji.

### **C. Kontakty z instytutem świeckim**

[138] Mogą być różne kontakty z instytutem świeckim, mające na celu formację jednolitą i całościową: od wymiany — spotkania między osobą a osobą, między osobą a grupą, aż do łączności „na odległość”.

W kontaktach między osobą a osobą, zasadnicze znaczenie mają stałe spotkania kandydatów z osobą prowadzącą formację; w spotkaniach tych kandydaci mają możliwość zobaczenia różnych aspektów swego powołania, aby móc je przyjąć z pełną odpowiedzialnością i uczynić z nich harmonijną syntezę w swoim życiu.

Mogą też być rozmowy okresowe, pisemne sprawozdania, stała korespondencja. Bardzo pożyteczne jest jednak, aby odpowiedzialna za formację nie ograniczała się tylko do takich kontaktów, ale sama szukała spotkań z osobą formowaną, w zwykłych warunkach jej życia, aby znała środowisko, z którego ona pochodzi, lepiej poznała jej osobowość i sposób odnoszenia się do rzeczywistości i do innych ludzi. Takie okazje pozwalają indywidualizować wskazówki pedagogiczne, by każda osoba formowana rozwinęła się w pełni, umocniła swe zaangażowanie i podjęła osobistą odpowiedzialność za powołanie.

Oprócz kontaktów z odpowiedzialną za formację duże znaczenie ma braterski (rodzinny) kontakt z innymi członkami instytutu świeckiego.

Nie wystarczy jednak kontakt indywidualny — trzeba uzupełnić go chwilami życia wspólnego, tzn. braterskimi spotkaniami niezbędnymi dla właściwej formacji instytutu świeckiego i dla wzajemnego podtrzymania.

Ten czas braterskiej wspólnoty może być różny dla każdego instytutu świeckiego, ale jego konieczność dla osiągnięcia celu formacji nie podlega dyskusji. Nie są to spotkania tylko na płaszczyźnie ludzkiej, muszą one przede wszystkim tworzyć okazje do konfrontacji ze Słowem Bożym, aby wcielać je w konkretne sytuacje, różne dla każdego współuczestniczącego we wspólnocie. Rzeczywista wartość dialogu, tak na płaszczyźnie dwustronnej, jak na płaszczyźnie grupy, wyraża się we wspólnym szukaniu woli Bożej poprzez wzajemną wymianę.

Do pełnego obrazu tych spotkań dodać należy przekazywanie historii instytutu świeckiego (charyzmat, fundacja, pierwsze kroki, rozwój...). Znajomość jej jest podstawą zrozumienia swojego powołania w instytucie świeckim i włączenia się w misję Kościoła.

Możliwość braterskich spotkań bardzo często jest udaremniana przez wiele trudności: stąd konieczność stosowania przekazów pisemnych, chociaż formacja ustna jest bardziej skuteczna.

Do tego rodzaju środków formacji należy zaliczyć wszystkie pisma opracowane przez instytut świecki: listy, pisma okólne, biuletyny, kwestionariusze, czasopisma itp., stosowane według zwyczaju każdego instytutu świeckiego. Wszyscy członkowie, odpowiednio do swych zdolności, powinni mieć w tym swój udział, a przede wszystkim powinni przyjąć te materiały jako środek podtrzymania braterskiej więzi.

#### ***D. Uzupełnienie środków formacji***

**[139]** Czy można ustalić hierarchię skuteczności środków formacji stosowanych w instytucie świeckim?

W praktyce instytuty świeckie stosują jeden lub drugi środek, według realnych możliwości kandydatów, mając na względzie dobro danej osoby. W tym sensie można mówić, że wszystkie środki są konieczne i uzupełniają się wzajemnie dla zapewnienia rozwoju osoby.

A oto kilka wskazań dodatkowych, które mogą okazać się pomocne:

— lekarstwem na poczucie osamotnienia jest stworzenie grupy; wzajemna pomoc jest gwarancją, że nie zabraknie bodźca do samodzielnej pracy nad własną formacją;

— bardzo pożyteczne mogą być również spotkania między instytutami świeckimi na temat wspólnych elementów formacji;



---

— należałoby także pomyśleć o braterskiej pomocy innym wspólnotom instytutowym ze strony instytutów świeckich „bogatszych” ze względu na liczbę członków lub ich wykształcenie.

### **Konkluzja**

Zadanie jest wielkie, ale pomocą powinna być świadomość, że chociaż jesteśmy „sługami nieużytecznymi” (Łk 17, 10), to jednak wiemy, że wszystko jest możliwe, kiedy Pan działa tam, gdzie odpowiedzialny za formację nie umie lub nie może nic osiągnąć. „On udoskonala w nas wszelkie pragnienie dobra” (2 Tes 1, 11).

**Kard. Eduardo Pironio**

**FORMACJA CZŁONKÓW  
I ROLA ODPOWIEDZIALNYCH  
(Québec, 18 V 1980)<sup>52</sup>**

Drodzy Przyjaciele!

**[140]** Wczoraj mówiłem do wszystkich członków instytutów świeckich, a dziś cieszę się, że mogę zwrócić się do odpowiedzialnych instytutów świeckich kanadyjskich, jak i do odpowiedzialnych za formację.

Na początek naszych refleksji chciałbym zacytować słowa św. Pawła, na które zwracałem uwagę już wczoraj: „Czy potrzebujemy, jak niektórzy, listów polecających do was lub od was? Wy jesteście naszym listem, pisany w sercach naszych, listem, który znają i czytają wszyscy ludzie. Powszechnie o was wiadomo, żeście listem Chrystusowym, dzięki naszemu posługiwaniu, listem napisanym nie atramentem lecz Duchem Boga żywego; nie na kamiennych tablicach, lecz na żywych tablicach serc” (2 Kor 3, 1-3). Oto, drodzy przyjaciele, wasza odpowiedzialność, jako członków instytutów świeckich, być rzeczywiście dla ludzi listem, czytany i znanym przez wszystkich ludzi. Nie tylko dlatego, że mówimy „dzień dobry, nazywam się...”, lecz dlatego, że w szczerości, w głębi kontemplacyjnego wnętrza, radości, prostocie, sile nadziei i w szczerości miłości przekazuje się coś szczególnego, czego nie można zrozumieć inaczej niż w Chrystusie i poprzez Chrystusa. Tkwiąc głęboko w sercu świata, trzeba być Chrystusowym listem czytany i znanym przez wszystkich.

Cóż więc trzeba robić podczas formacji, jak nie pisać właśnie ten list. Jakie więc są obowiązki przełożonych i odpowiedzialnych za formację? Pozwolić Duchowi Świętemu, by pierwszy pisał ten list, bo św. Paweł nam mówi: „Wy jesteście listem Chrystusa powierzonym naszej opiece”. Ten list jest teraz pod waszą opieką, was, odpowiedzialni. Jest on pisany nie atramentem, ale przez żywego Ducha Boga. Trzeba więc, aby odpowiedzialny był uległym narzędziem, narzędziem zawsze otwartym na Ducha Świętego, który mówi do nas

---

<sup>52</sup> Przemówienie do odpowiedzialnych generalnych i odpowiedzialnych za formację na Kongresie kanadyjskich instytutów świeckich, w: *Les instituts séculiers: un défi au coeur du monde. Actes du Congrès national canadien des instituts séculiers*, 1980, s. 81-100; zob. Kard. E. Pironio, *Formacja członków i rola odpowiedzialnych*, AK 105(1985), s. 245-255.

słowa Boga żyjącego w Piśmie świętym, ale przemawiającego do nas również przez wydarzenia historii i tęsknoty dzisiejszych ludzi. Trzeba być uważnym na wymagania Ducha Bożego. Trzeba pisać ten Chrystusowy list nie na kamiennych tablicach, które po pewnym czasie giną, ale na tablicach zawsze nowych serc. Sądzę, że jednym z pierwszych obowiązków odpowiedzialnych za formację jest pisanie tego listu w taki sposób, aby formacja była zawsze czymś nowym, by uzdalniała do stawania się ciągle nową obecnością Chrystusa w świecie. A więc, po prostu trzeba formować nie do tego, by być współczesnym, ale do młodości duchowej. Chrystus jest stale nowy, rzeczywistość ludzka jest stale nowa. Myślę, że ten tekst Listu do Koryntian pomoże wam, bo z jednej strony to jest nasz list, to znaczy list św. Pawła oddany naszej pieczy, a z drugiej strony, to list Chrystusa nie napisany przez Pawła, ale przez Ducha Boga żywego.

Oto następny tekst św. Pawła: „Dzieci moje, oto ponownie w bólach was rodzę, aż Chrystus w was się ukształtuje” (Ga 4, 19). Chrystus ma być uformowany w nas — oto cel formacji.

**[141]** Gdy myślę o formacji w obecnym momencie historii, to widzę potrzebę, by odpowiadała ona trzem następującym punktom:

— musi ona być stałym kształtowaniem w Chrystusie, to On ma być w nas formowany, Chrystus wcielony we współczesnej rzeczywistości i w powiązaniu ze specyfiką lokalną. Formowani w Chrystusie, znaczy również, że formowani do wierności Chrystusowi;

— myślę o konieczności posiadania otwartej umysłowości i zdolności rozumienia znaków czasu, ujrzenia Chrystusa w świecie. Wówczas w czytaniach mszalnych (1 J 4, 7-16; Ef 1, 17-23) była mowa o odkryciu Boga. Członek instytutu świeckiego musi mieć zdolność odkrywania Boga, aby odkryć „przejście Chrystusa w świecie”. Trzeba formować członków w tym duchu;

— widzę również potrzebę formacji do nadziei, aby nie ulegać zniechęceniu. Trzeba stwarzać urozmaicenia, aby życie było ciągle nowe, inaczej zakradnie się monotonia, zmęczenie, smutek, a nawet rozpacz. Formować członków w instytucie świeckim, to tak ich kształtować, by zawsze byli nowi w Chrystusie Zmartwychwstałym, z ciągle nowymi zdolnościami odkrywania rzeczywistości obecnego Chrystusa, a tym samym zawsze radosnych w nadziei.

Wróćmy do listu św. Pawła do Galatów. Apostoł wspomina o cierpieniu, tzn. że formacja nie jest łatwa. Będziemy dziś wspólnie poszukiwać i podzielimy się nurtującymi nas problemami dotyczą-

cymi formacji, lecz wydaje mi się, że pod koniec dnia nie wszystko będzie jasne i nie wszystko stanie się łatwe. Formacja, jako nowe rożnienie w Chrystusie, zawsze będzie połączona z cierpieniem i bólem.

Wydaje mi się celowe przypomnieć, że to, co studiowaliśmy wczoraj — czy to w mojej wypowiedzi, w pracach grup, czy w ogóle w dyskusji — wytycza w pewnej mierze drogi formacji. Sądzę, że w tym duchu należałoby prowadzić nasze dzisiejsze refleksje.

**[142]** Co należy robić, aby mieć ducha kontemplacyjnego przy działalności zawodowej?

Co należy robić, aby osiągnąć głębię modlitwy przy naszej pracy?

Co należy robić w instytutach świeckich, aby nie rozdzielać tych dwóch podstawowych biegunów: konsekracji i świeckości?

Co należy robić, aby odkryć tajemnicę Kościoła, a zwłaszcza tajemnicę Kościoła lokalnego?

Wczoraj zobaczyliśmy, jakie są zasadnicze cechy powołania i zadania instytutów świeckich. Jest oczywiste, że formacja musi umożliwić członkom instytutów świeckich pełną odpowiedź na powołanie. Jedynie zdając sobie sprawę z powiązań formacji ze studiowanym wczoraj tematem, można będzie dać teraz kilka konkretnych wskazań.

Trzeba formować do zaangażowania głębokiego i zawsze nowego w łączności z Chrystusem, który wzywa nas i posyła, a równocześnie trzeba formować do zaangażowania w rzeczywistości doczesnej w dzisiejszym świecie. Mogę was zapewnić, że sprawy formacji są przedmiotem szczególnego zainteresowania ze strony Świętej Kongregacji. Przygotowuje ona oficjalny dokument o formacji do życia zakonnego, podczas gdy Sekcja Instytutów Świeckich ustaliła już dokument przeznaczony dla was. Dokument ten był opracowany na podstawie kwestionariusza, na który niektórzy z was odpowiadali. Ta praca dotycząca formacji, która już jest zrobiona i jest dalej prowadzona przez Kongregację, dostarczyła mi materiałów do dzisiejszego przemówienia opracowanego w formie syntetycznej.

Będę mówił krótko: o potrzebie formacji, o środowisku i środowiskach formacji, o osobie formującej. Podam tylko kilka elementów, bo to wy macie wspólnie przemyśleć konkretne zastosowanie.

### **I. Potrzeba formacji**

**[143]** Mówiąc o potrzebie formacji, można myśleć — jak to mówiliśmy — „o formowaniu” Chrystusa w nas lub o rozwijaniu dyna-

mizmu łaski. Tak, trzeba formować do konkretnego i twórczego dynamizmu łaski. Wiemy, że każdy chrześcijanin jest wezwany do miłości, że każdy ma sięgać do jej pełni. Sobór Watykański II z naciskiem podkreślał, że „świętość jest dla każdego” (por. LG 32). W konsekwencji sprawa formacji dotyczy wszystkich członków Kościoła, lecz w szczególności odnosi się ona do tych, którzy zostali wezwani do stania się wyzwaniem dla świata, żyjąc w jego sercu swoją konsekracją Chrystusowi. Kościół, jak i każda jego wspólnota, ma obowiązek kształtowania, tzn. pomagania chrześcijanom w pogłębianiu wiary i odkrywaniu wezwania Bożego do życia miłością w oparciu o nadzieję.

Jezus Chrystus jest fundamentem i ukierunkowaniem formacji: „[...] aby Chrystus był w was ukształtowany” (Ga 4, 14). Duch Święty jest tego głównym sprawcą i przewodnikiem: „On doprowadzi was do całej prawdy” (J 16, 13), aby „[...] miłość, którą obdarzył nas Ojciec, osiągnęła w nas swoją pełnię” (1 J 3, 1; 4, 17).

Kościół jako Ciało Chrystusa jest miejscem formacji, a sakramenty oraz Słowo Boże są pokarmem i najważniejszą pomocą.

Chciałbym podkreślić rolę i odpowiedzialność Kościoła lokalnego i całej wspólnoty w formacji. Formacja do instytutów świeckich musi być przeżywana w Kościele. Gdy Kościół lokalny żyje we wszystkich swych członkach — kapłanach, zakonnikach, zakonnicach i ludziach świeckich, gdy biskup jest narzędziem ożywiających wspólnotę i życie w Duchu Świętym, to wtedy łatwiej jest myśleć o formacji członków instytutów świeckich. Wtedy Duch Święty we wspólnocie kościelnej, w tym ludzie Bożym, daje coraz głębsze poznanie specyficznego powołania każdego, pozwalając przeżywać je w radości i wspaniałomyślności. To ważne dla członka instytutu świeckiego, aby był w dynamicznym Kościele lokalnym.

Niektórzy z członków instytutów świeckich w swej formacji napotykać na trudności z punktu widzenia teologicznego, biblijnego, duszpasterskiego i duchowego, ale jeśli całe życie Kościoła będzie świadczyć o Chrystusie żyjącym we wspólnocie ożywionej przez Ducha Świętego, to sądzę, że formacja nie będzie nastęrczać trudności.

W kontekście Kościoła trzeba żyć łaską chrztu dającego nam życie. Każda formacja jest rozwijaniem łaski otrzymanej na chrzcie. Niemniej otwarcie się na świętość, do której Bóg nas wzywa, realizuje się poprzez osobiste dary, różne formy życia i różne obowiązki. Każdy musi odnaleźć i z radością przyjąć swoją sytuację i obowiązek,

który Pan mu zleca w ogólnym powołaniu dotyczącym wszystkich chrześcijan; można wyróżnić różne specyficzne powołania.

**[144]** Jednym z takich powołań jest konsekracja w świecie. Ze względu na formację do tego rodzaju powołania, trzeba zdawać sobie sprawę z jego treści teologicznych, jego miejsca w ludzkiej Bożym i świeckim społeczeństwie ludzi wezwanych do tej formy życia. Trzeba widzieć swoje miejsce w danym instytucie świeckim i w społeczności Kościoła, wtedy zrozumiemy, do jakiego stopnia formacja — zagadnienie zawsze trudne — nabiera tu znaczenia specjalnego, związanego z naturą instytucji. Wymaga ciągłego wysiłku łączenia wiary, konsekracji i życia świeckiego; syntezy, która pozwala realizować zadania typowo świeckie i łączy wymagania całkowicie ewangelicznej konsekracji dla Boga.

Sądzę, że formacja członków instytutu świeckiego stawia większe wymagania niż formacja do życia zakonnego, bo członkowie instytutu świeckiego muszą żyć tą nierozdzieloną jednością swojej konsekracji, świeckości, wezwania Bożego, które konsekuje i posyła do świata. Nie jest łatwo żyć wewnętrzną jednością między działaniem a kontemplacją. To nie jest łatwe nawet w życiu zakonnym, które jednak przez zorganizowanie czasu, może uprzywilejować modlitwę; ale wy, członkowie instytutów świeckich, żyjący w rodzinie, zawodzie, pracy, nie macie łatwego zadania, by odzyskać tę prostotę i jedność życia. Lecz mimo wszystko trzeba do tego formować. Trudności są, czujecie je, doświadczacie ich, ale rozwiązanie... to już sprawa trudniejsza.

Jeżeli jednak będziemy zawsze żyli otwarci na wolę Boga, to przez spojrzenie wiary, doprowadzające do odkrywania zawsze obecnego Chrystusa będziemy mieć wewnętrzną jedność, czy to w ciszy modlitwy, czy w dynamizmie działalności zawodowej, czy też w skuteczności naszego działania apostołskiego.

**[145]** Aby pomóc w daniu odpowiedzi na powołanie i spełnienie swojego zadania w świecie w zgodzie z zamiarami Boga, formacja instytutów świeckich musi wychowywać do bardzo osobistego kontaktu z Bogiem, który wyraża się wiernym przyłgnięciem do Niego, a równocześnie wzbogaconym braterską obecnością. Naszą wierność Bogu przeżywa się w łączności braterskiej. Mimo że życie wspólne nie jest w instytucie świeckim wymagane, to życie we wspólnocie jest dla nich bardzo zasadnicze. Powiedziałbym nawet, że formowanie do jedności we wspólnocie ewangelicznej jest bardzo ważne właśnie

dlatego, że nie macie życia wspólnego. Trzeba, żeby całe wasze życie i zadanie były przeżywane we wspólnocie. Chodzi o formowanie zdolności do życia w łączności z Bogiem i w wysiłku zmierzającym do łączności z innymi, ze wszystkimi ludźmi. Innymi słowy, formacja musi mieć na uwadze całkowity i jednolity rozwój osoby, zgodny z jej uzdolnieniami i warunkami.

Jest to zadanie bardzo absorbujące, ponieważ osoby wezwane do tej formy życia są normalnie zaangażowane w działalność świecką, ze wszystkimi współczesnymi problemami, wymogami równowagi między różnymi rodzajami działania, zmienianiem miejsca itd. Te trudności są jeszcze większe dla odpowiedzialnych za formację, jeśli równocześnie pracują zawodowo. Jesteście odpowiedzialnymi, ale równocześnie jesteście zaangażowani w innych obowiązkach. Nie macie czasu na zastanawianie się i studiowanie, aby osobiście towarzyszyć każdemu z członków waszego instytutu.

Trzeba dodać, że członkowie instytutu świeckiego przeważnie nie korzystają z pomocy. Przed chwilą mówiłem o potrzebie właściwej atmosfery w Kościele lokalnym, ale niestety nie zawsze jest łatwo ją znaleźć. Wasze powołanie nie zawsze jest dobrze rozumiane we wspólnocie Kościoła, a czasem nawet przez księży. Często członkowie instytutów świeckich nie mogą znaleźć odpowiedniego kierownictwa duchowego. Ich charyzmat nie jest dostatecznie doceniany. Mówiąc o potrzebie formacji, bardzo podkreślam żywotność Kościoła lokalnego, lecz sądzę, że jeżeli członek instytutu świeckiego przeżywa głęboko swoją konsekrację — całkowity dar z siebie dla Pana — to pomoże On do ożywienia życia w Kościele lokalnym.

## **II. Środowisko i środki formacji**

[146] Przeświadczeni o konieczności formacji wejdźmy w zagadnienie i zastanówmy się nad sprawą środowiska i metod formacji. Jednak w tej sprawie wasz osobisty wkład oparty na więcej lub mniej szczęśliwym doświadczeniu, poszukiwaniach i realizacji, wydaje się potrzebniejszy niż moja wypowiedź, która pozostanie wypowiedzią doktrynalną.

Ograniczę się więc do kilku schematycznych wskazówek, które chciałbym przedstawić w formie pytań, aby mogły służyć waszym radom.

Ze względu na integralny rozwój osoby, formacja winna obejmować wszystkie sektory życia, lecz nie jest powiedziane, że instytut

ma bezpośrednio ingerować we wszystkich tych dziedzinach. Wydaje mi się, że trzy z nich są uprzywilejowane: formacja do życia duchem Kościoła, formacja duchowa i formacja do świeckiego apostołstwa.

### **A. Formacja do życia duchem Kościoła**

[147] Rozumieć i żyć Kościołem w jego tajemnicy. Gdy mówię Kościół w swej tajemnicy, to myślę o Kościele jako obecności Chrystusa zmartwychwstałego, Kościele ożywionym przez Ducha Świętego. Trzeba uczyć i formować do pełni życia w takim Kościele, który jest przedłużeniem Chrystusa — Słowa Wcielonego. Gdy mówię o tajemnicy Kościoła, to myślę również o Kościele w jego uniwersalizmie, np. Kościół Afryki, Azji, Ameryki Łacińskiej, Europy, Ameryki Południowej, ale również konkretnego Kościoła lokalnego.

Jak formować zmysł Kościoła? Trzeba wychowywać do refleksji nad tajemnicą Kościoła: formacji biblijnej i teologicznej, a zwłaszcza do doświadczenia życia w Kościele.

### **B. Formacja duchowa**

[148] Gdy mówię o formacji duchowej, to chodzi o formację przeżywą w kontekście świata. To nie jest duchowość oderwana od życia, duchowość monastyczna, duchowość zakonna, ale to jest duchowość człowieka świeckiego kochanego przez Chrystusa, który związał się z nim węzłem radykalnej miłości i przeżywa ją w sercu świata. A więc jest to duchowość chrześcijanina stale posyłanego do świata. Fundamentalne wymagania życia łaski dla osób poświęconych Bogu w świecie są rozumiane w aspekcie wymagań, które każdy musi uczynić swoimi, aby się odnawiać od wewnątrz i żyć konkretnie radami ewangelicznymi, aby się oddać całkowicie Bogu i ludziom w wierności powołaniu świeckiej konsekracji swojego instytutu. Formacja musi być bardzo konkretna:

- pomagać żyć radami ewangelicznymi poprzez postawę oddania się Bogu w służbie ludziom;
- pomagać odczytać obecność Bożą w historii, współczesności i życiu osobistym;
- wychowywać do akceptacji krzyża.

W ten sposób formacja staje się tym, czym w rzeczywistości ma być: osobistym wkładem w niewidzialne działanie łaski, aby doprowadzić do koniecznej współpracy z jej głównym Sprawcą — Duchem Świętym. Ogólnie duchowa formacja dokonuje się zgodnie z duchem



i charyzmatem instytutu. Rozważając ten aspekt formacji duchowej, chciałbym jeszcze podkreślić modlitwę, modlitwę człowieka świeckiego.

Jak formować do życia modlitwą kontemplacyjną? Mieć zmysł wiary. Właśnie w wierze będziemy mogli osiągnąć wewnętrzną jedność, tę formację w twórczym dynamizmie wiary, cnotę dziś szczególnie potrzebną w instytutach świeckich. Dziś święto Wniebowstąpienia. Przeżywam je dziś wśród instytutów świeckich i sądzę, że dla was jest to święto uprzywilejowane. To święto „Chrystusa siedzącego po prawicy Bożej” (por. Mk 16, 19). Chrystus, który został ustanowiony Panem historii. To Chrystus zawsze przychodzi do świata przez Ducha Świętego. To Chrystus misyjny, to jest święto misji. Wy jesteście posłami Chrystusa zmartwychwstałego, wstępującego do nieba, jesteście posłani do świata, aby nieść Dobrą Nowinę.

Mówiąc o duchowej formacji, nie mówię tylko o aspekcie ascetycznym i mistycznym, ale o wszystkim, co jest potrzebne świeckiej duchowości. Chodzi o formację bardzo gruntowną z punktu widzenia teologicznego i biblijnego, a nie tylko o formację techniczną. Można doskonale znać Pismo św., można je cytować z pamięci, a nie mieć wycucia zmysłu Chrystusa. Do Pisma św. trzeba podchodzić z duszą ubogą. Zawsze mówię, że są trzy etapy wchodzenia w Słowo Boże: pierwszy etap to ciekawość: zobaczyć, co Bóg do nas mówi. Drugi etap, to etap techniczny: wchodzenie intelektualne, doktrynalne. Następnie jest etap sapiencjalny — etap mądrości. Tu już nie szukam tego tylko „co mówi Słowo”, ani „dlaczego to mówi”, ale „co mówi do mnie”. Trzeba podchodzić do Słowa Bożego z prostotą, dyspozycyjnością i ubóstwem Maryi naszej Matki.

### ***C. Formacja do apostołstwa świeckiego***

[149] Praca i działalność zawodowa, jak każda forma obecności w społeczeństwie, muszą stać się środkami osobistego uświęcenia i uświęceniem świata od wewnątrz przez wprowadzenie wartości chrześcijańskich, a w pierwszym rzędzie miłości. Trzeba więc, aby członkowie instytutów świeckich śledzili uważnie życie świata i Kościoła, mieli szerokie horyzonty, aby byli w stanie podejmować osobistą odpowiedzialność z gotowością wprowadzenia koniecznych zmian mentalności i struktur.

Mamy pomagać innym w zmianie mentalności, ale jeszcze ważniejsze w formacji to umiejętność zmiany naszej własnej mentalno-

ści. Nie chodzi o powierzchowne zmiany: jednego dnia myślimy tak, a następnego myślimy inaczej; dziś mówimy „tak”, jutro mówimy „nie”. Tu chodzi o coś innego: to dynamizm wzrostu łaski, dynamizm wzrastania Boga w nas. Jesteście odpowiedzialni, trzeba więc formować dla społeczeństwa zawsze rozwijającego się i dla zawsze dynamicznego świata i Kościoła.

Sposoby formacji zawarte są przede wszystkim w konstytucjach. Muszą być stosowane w sposób odpowiedni do osobowości, tzn. ustawione dla konkretnej, realnej osoby, ale również w łączności ze wspólnotą. Rozwój osoby zależy w dużym stopniu od umiejętności nawiązania intymnej więzi z innymi członkami, rozwoju zmysłu wspólnotowego i autentycznej więzi w instytucie, wspólnocie zgromadzonej przez Chrystusa.

Odniesienie do wspólnoty w instytucie jest bardzo zasadnicze. Prowadzi ono do ponownego stwierdzenia, że formacja ma odnajdywać swoje ukierunkowanie w konstytucjach każdego instytutu. Jeżeli członek instytutu świeckiego jest formowany na podstawie konstytucji, to jego formacja będzie pełna, a prawomocność formacji zapewniona aprobatą Kościoła.

Program formacji jest więc potrzebny, nawet jeżeli ma być dostatecznie elastyczny, by dostosować się do realnych potrzeb osób i okoliczności. Program ten będzie oparty na Słowie Bożym, na Magisterium Kościoła i na konstytucjach instytutu. Będzie opierał się na wkładzie wielu osób, będąc równocześnie owocem przemyśleń i doświadczenia.

Stopniowany zależnie od czasu formacji, program musi być jasno zdefiniowany, a równocześnie bardzo otwarty i elastyczny w stosowaniu, aby był realizowany w zależności od osoby.

### III. Osoba formującego

**[150]** Na koniec chciałbym dodać kilka krótkich uwag na temat odpowiedzialnych za formację.

Przypomnę wam o trzech warunkach, o których już mówiłem.

Bóg jest głównym sprawcą formacji. Do Niego zawsze i wyłącznie należy inicjatywa wezwania, a trwa ona przez całe życie. Bóg przemienia głębie serca, otwiera perspektywy rozwoju i współpracy, daje udział w swej miłości, miłosierdziu i sile. „Ten, który zapoczątkował w nas dobre dzieło, dokończy je do dnia Chrystusa Jezusa” (Flp 1, 6). Tymi pięknymi słowami św. Paweł pomaga nam, byśmy zbytnio nie

odczuwali ciężaru odpowiedzialności za formację. Odpowiadam za formację, ale jestem tylko narzędziem, a Bóg formuje i Bóg przemienia.

Powołany musi być pierwszym odpowiedzialnym za swoją formację. Jego wzrost dokonuje się poprzez wymianę między jego wolnością i wolnością Boga, między jego miłością, a miłością Boga. Wezwany kandydat jest w pierwszym rzędzie odpowiedzialny za swoje „tak” na usłyszane wezwanie i za przyjmowanie z pełną świadomością i wolnością wszystkich konsekwencji tej odpowiedzi. To Pan wzywa nas każdego dnia. Codziennie wezwanie jest nowe, codziennie odpowiedź jest nowa.

Uprzywilejowanym miejscem dla formacji jest wspólnota, przeżywana jako doświadczenie tajemnicy Kościoła. Z naciskiem podkreślam ten uprzywilejowany aspekt łączności braterskiej. Jest to żywotne środowisko każdego wzrostu chrześcijańskiego.

Przypominam trzy rzeczywistości. Trzeba pamiętać, że w procesie formacji pomiędzy Bogiem — Głównym Inicjatorem, a osobą formowaną, potrzebni są „pośrednicy”, którymi są odpowiedzialni. Ich zadanie jest ważne, ponieważ stanowią dla swego instytutu źródło jedności, łączności braterskiej i są animatorami. Nie dysponujecie wyłącznie własnymi ludzkimi siłami. Nie obawiajcie się — przez was działa Bóg.

Moi drodzy, jeżeli jesteście wierni Duchowi Świętemu, to posiadacie dar łączenia i pobudzania. Odpowiedzialni za formację, wezwani bezpośrednio do tych obowiązków, muszą być ulegli działaniu Ducha Świętego i głęboko przekonani o swej nędzy, ale równocześnie przepelnieni ufnością wobec Pana.

Niektóre dyspozycje są ważne dla osoby formującej. Musi żyć uboga ubóstwem, które otwiera serce na modlitwę i kontemplację. Musi też żyć mocą nadziei i szczerością miłości. Sądzę, że jeśli posiada te trzy cechy: ubóstwo, nadzieję i miłość, to może bardzo pomóc kandydatowi.

Widzimy więc, że ostrożność w wyborze odpowiedzialnego za formację jest bardzo ważna. Trzeba sobie zdawać sprawę z potrzeby ich duchowego wyrobienia, solidności jako członków instytutu, ich zrównoważenia, umiejętności wartościowania, zdolności słuchania, szacunku i zrozumienia drugiego człowieka oraz ich zdolności do nawracania się. Gdy wybiera się odpowiedzialnych za formację, to podobnie jak odpowiedzialnych instytutu — trzeba szukać osoby

ubogiej, zdolnej do nawrócenia oraz umiejącej odczytywać znaki czasu.

Każdy formujący musi znać Ewangelię, całą Ewangelię, i to z taką znajomością, o której św. Paweł mówi: „poznałem Chrystusa”, tzn. miałem doświadczenie Chrystusa. W trzecim rozdziale swego Listu do Efezjan mówi on o tym doświadczeniu, o swej łączności z cierpieniami Chrystusa i udziale w Jego zmartwychwstaniu. Nie chodzi o pamięciową znajomość Ewangelii, ale o doświadczenie Chrystusa.

Formujący ma tak znać i żyć konstytucjami swego instytutu, aby umiał przekazać całe ich bogactwo. Musi mieć umiejętność oceny sytuacji i zobaczenia, czy dla jakiejś osoby nie ma ewentualnych przeciwwskazań do świeckiej konsekracji i powołania do instytutu.

Zbyteczne jest podkreślanie jeszcze raz roli formującego. Jednakże znając swoją słabość jako „sługi bezużytecznego” (por. Łk 17, 10), po zrobieniu wszystkiego, co w jego mocy, musi być podtrzymywany przez pewność, że Pan działa tam, gdzie on jest bezsilny, „[...] udoskonalając w was wszelkie pragnienie dobra” (2 Tes 1, 11).

Kończę, moi drodzy, wyrażając wam moją specjalną wdzięczność za pełnienie tak odpowiedzialnych obowiązków i tak różnorodnych zadań. Ze względu na wagę i bogactwo waszej misji, macie być ludźmi bardzo ubogimi i kontemplatykami promieniującymi nadzieją.

**[151]** Idźcie, idźcie bez obawy, bo trzeba iść. Dziewica Maryja, która formowała Chrystusa, która nam Go dała i która formowała w dynamicznym znaczeniu — małe dziecko w Betlejem, chłopca ze świątyni w Jerozolimie, Chrystusa — głosiciela Dobrej Nowiny, Chrystusa czyniącego cuda, Chrystusa wielbiącego Ojca, Chrystusa zawsze dynamicznego, dynamicznego w modlitwie, dynamicznego w służbie, dynamicznego w oddaniu się woli Ojca, dynamicznego w darze swego życia dla jedności i pojednania ludzi.

A więc! Dziewica Maryja dała nam Chrystusa i rozpoczęła Jego formację. Dziewica Maryja stale była złączona ze Słowem i wolą Bożą, całkowicie poświęciła się Osobie i dziełu swego Syna, w ciągu ziemskiego życia stale wzrastała na drodze wiary. Oto zadanie, które mi się bardzo podoba. Sobór mówi, że Maryja, nasza Matka, stale wzrastała w wierze. To stwierdzenie bardzo nam pomaga, w przeciwieństwie do tego, co wcześniej sądzono, że Święta Dziewica od początku wszystko widziała jasno. Nie, to nie jest prawda. Tak samo

i wy, jeśli po tej długiej i męczącej konferencji nie widzicie wszystkiego jasno, to mimo wszystko trzeba wzrastać w wierze.

Niech Święta Dziewica, która aż do Krzyża była wiernie złączona ze swym Synem, będzie zawsze dla was — jak mówi papież Paweł VI — inspirującym wzorem we wzrastaniu każdego członka instytutu świeckiego, jak również odpowiedzialnych za instytut albo formację.

## Kongregacja Zakonów i Instytutów Świeckich

### DOKUMENT: ZAKONY I PROMOCJA LUDZKA — OPTIONES EVANGELICAE (12 VIII 1980)<sup>53</sup>

**[152]** 23. Istnieje ogólne kryterium rozpoznania, uwidaczniające się lepiej wtedy, gdy widzi się jasno zakres kompetencji różnych grup eklezjalnych i gdy wyszukuje się w nich aspekty komplementarności.

Zadaniem właściwym świeckich jest szukanie Królestwa Bożego w kontakcie z rzeczami doczesnymi i w porządkowaniu ich według myśli Boga (LG 31).

„Świecki” charakter pewnych instytutów (spośród form życia konsekrowanego) pozwala na bardziej bezpośrednią obecność i na pełniejsze włączenie się w świeckie rzeczywistości i struktury. W tych instytutach, zwanych z tego powodu „świeckimi”, członkowie wykonują indywidualnie, w jakimkolwiek odpowiednim sektorze, właściwe im apostołstwo, dowartościowując przez to struktury świeckie (PF V; PC 11).

Zakonnicy zaś, jeżeli na skutek wyboru życia, jaki ich charakteryzuje, stają poza strukturami świeckimi, nie wyobcowują się tym samym z działania innych czynników Kościoła, przy budowie państwa ziemskiego, jako miejsca zdatnego do przyjęcia Królestwa Bożego (LG 46).

Są tam jednak obecni sposobem dla siebie właściwym; mianowicie nie podstawiając się pod zadania i modalności właściwe innym czynnikom eklezjalnym, ale stając się jeszcze bardziej radykalnym znakiem ewangelicznego stylu życia i uczestnictwa, dzięki świadectwu, które staje się publiczne na skutek ich powołania i które we wszystkich swych wyrazach objawia się wspólnotowo.

Jeżeli zaś zakonnicy uczestniczą jako prezbiterzy w kapłaństwie służebnym, to z nowego tytułu są wezwani do przewodniczenia i służenia eklezjalnym wspólnotom, dając wymowniejsze świadectwo komunii (LG 28; GS 43; MR 36).

**[153]** 25. Ze wspólnotowego stylu życia wypływa dla nich charakterystyczny sposób obecności i udziału w misji Kościoła, co obec-

---

<sup>53</sup> Jan Paweł II, *O życiu zakonnym*, Poznań 1984, s. 393-394

nie podkreślamy mając na widoku decyzje dotyczące ludzkiej promocji.

Jak można było zauważyć, zakonnicy, w odróżnieniu od ludzi świeckich i członków instytucji świeckich (którzy na własną rękę mogą przyjmować odpowiedzialności apostołskie, społeczne i polityczne, odpowiadające zadaniom zakreślonym im przez Ducha), dobrowolnie i świadomie obrali spośród zaznaczonej już różnorodności darów i posług to, że chcą całkowicie „dzielić z innymi” swe posłannictwo świadczenia, obecności i apostołskiego działania — posłuszni wspólnemu zamierzeniu i przełożonym instytucji.

Chodzi o „dzielenie się” wyrażające braterstwo i wspieranie się wzajemne, szczególnie wtedy, gdy apostołski mandat stawia osoby zakonne wobec większych i bardziej wymagających zadań w ramach trudnych kontekstów społecznych.

## Jan Paweł II

### DO II ŚWIATOWEGO KONGRESU INSTYTUTÓW ŚWIECKICH EWANGELIZACJA A INSTYTUTY ŚWIECKIE (Rzym, 28 VIII 1980)<sup>54</sup>

Drodzy Bracia i Siostry w Chrystusie!

**[154]** 1. „Łaska wam i pokój od Boga, Ojca naszego, i Pana Jezusa Chrystusa!” Te charakterystyczne słowa świętego Pawła Apostoła (zob. Rz 1, 7; 1 Kor 1, 3; 2 Kor 1, 2) cisną się same na usta, by was powitać i wyrazić moją wdzięczność za tę wizytę, którą mi składacie z okazji waszego Kongresu, gromadzącego przedstawicieli instytutów świeckich z całego świata.

Spotkanie to jest dla mnie głęboką radością. Bowiem wasz stan — życia poświęconego Bogu — jest szczególnym darem Ducha Świętego dla naszych czasów, danym po to, by — jak powiedzieli moi latynoamerykańscy współbracia zgromadzeni w Puebla — pomóc im „usuwać napięcie pomiędzy obiektywnym otwarciem się na wartości nowoczesnego świata (autentycznie chrześcijański stan świecki) a pełnym oddaniem się Bogu (duch całkowitego poświęcenia się Bogu)” (por. *Dokument końcowy z Puebla*, nr 775). Rzeczywiście, znajdujecie się jak gdyby w centrum konfliktu, który porusza i wywołuje podziały w nowoczesnej mentalności i dlatego możecie wnieść „wkład duszpasterski skuteczny w przyszłości i otworzyć Ludowi Bożemu nowe drogi o wartości uniwersalnej” (tamże).

Interesuję się więc bardzo waszym Kongresem i proszę Boga, by darzył was łaską i światłem, ażeby prace tego zgromadzenia pozwoliły na trzeźwą analizę możliwości i niebezpieczeństw zawartych w waszym sposobie życia, a następnie podjęcie decyzji, które zdołają zapewnić właściwy rozwój wybranego przez was życia, po którym Kościół tak wiele się spodziewa.

**[155]** 2. Wybierając temat Kongresu — „Ewangelizacja i instytuty świeckie w świetle adhortacji apostoelskiej *Evangelii nuntiandi*” — posłżcie za sugestią zawartą w przemówieniu mego czcigodnego poprzednika, papieża Pawła VI, dla którego życie wiele wdzięczności, zarówno za zawsze okazywane wam zainteresowanie, jak i za to, że przeprowadził w Kościele uznanie waszej konsekracji w życiu

---

<sup>54</sup> Tekst według: „L'Osservatore Romano” (wyd. polskie) 1(1980), nr 11, s. 18.



świeckim. 25 VIII 1976 roku, zwracając się do przełożonych generalnych waszych instytucji, Paweł VI powiedział: „Jeżeli Instytucje świeckie pozostaną wierne swemu powołaniu, staną się jakby «doświadczalnym laboratorium», w którym Kościół sprawdza konkretne warunki stosunków ze światem. Dlatego też winny one słuchać wezwania adhortacji apostołowskiej *Evangelii nuntiandi* — jako wezwania zwróconego zwłaszcza do nich: «Ich pierwszorzędym zadaniem [...] jest pełne uaktywnienie wszystkich chrześcijańskich i ewangelicznych sił i mocy, które choć ukryte, są już obecne i czynne w tym świecie. Polem właściwym dla ich ewangelizacyjnej aktywności jest szeroka i bardzo złożona dziedzina polityki, życia społecznego, gospodarki; dalej dziedzina kultury, nauki i sztuki, stosunków międzynarodowych, środków przekazu społecznego» (nr 70)”.

Nie może z pewnością ująć niczyjej uwagi położony w tych zdaniach akcent na kościelną rzeczywistość instytucji świeckich, ich istnienia oraz działania. Zresztą ta sama myśl była rozwijana i w innych przemówieniach. Jest tu pewien element, który chciałbym podkreślić. Nie można nie zdawać sobie sprawy z tego, jak ważną jest rzeczą, by doświadczenie waszego życia, które charakteryzuje i spaja poświęcenie się Bogu, apostołstwo i życie świeckie, przebiegało — oczywiście z zachowaniem zdrowego pluralizmu — w autentycznym zjednoczeniu z Pasterzami Kościoła i było udziałem w misji ewangelizacyjnej całego Ludu Bożego.

Nie przeszkadza to w niczym temu, co zasadniczo wyróżnia właściwy wam sposób poświęcenia się Chrystusowi. W cytowanym przemówieniu wyjaśnił to mój Poprzednik i przy tej okazji przypominał bardzo doniosłe metodologicznie rozróżnienie: „Oczywiście nie znaczy to, żeby instytucje świeckie jako takie miały podejmować się tych zadań. Normalnie jest to rzeczą tych, którzy do nich należą. Natomiast same instytucje mają obowiązek kształtowania w świadomości swych członków takiej dojrzałości i takiego otwarcia, które będą ich skłaniać do gorliwego przygotowania się do obranego zawodu, tak by mogli potem z kompetencją stawiać czoła ciężarom i radościom odpowiedzialności społecznej, do jakiej skieruje ich Opatrzność” (Przemówienie z 25 VIII 1976).

**[156]** 3. Zgodnie z tymi wskazówkami papieża Pawła VI, instytucje wasze w ciągu ostatnich lat na rozmaite sposoby, w skali krajowej czy kontynentalnej, zgłębiały temat ewangelizacji. Wasz obecny

Kongres ma podsumować uzyskane rezultaty i zweryfikować ich wartość po to, aby lepiej wytyczyć kierunek wysiłków każdego, w harmonii z życiem Kościoła, który wszelkimi sposobami stara się zbadać, „jak można by ludziom naszego wieku głosić orędzie chrześcijańskie, w którym jedynie będą mogli znaleźć odpowiedź na swoje pytania, a także zaczerpnąć siły do wypełnienia obowiązków, jakie nastęrcza wzajemne współżycie z ludźmi” (EN 3).

Cieszę się, widząc, że wykonano dobrą pracę i zachęcam wszystkich, kapłanów i świeckich, do wytrwania w poszukiwaniu coraz lepszego zrozumienia rzeczywistości i wartości doczesnych w odniesieniu do ewangelizacji; kapłana, by stawał się coraz wrażliwszy na położenie świeckich i wnosił do prezbiterium diecezjalnego, wraz z doświadczeniem życia wedle rad ewangelicznych i we wspólnocie również właściwe wyczulenie na stosunek Kościoła do świata; świeckiego, by podjął szczególną rolę przypadającą temu, który w życiu świeckim poświęcił się służbie ewangelizacji.

Wielokrotnie miałem okazję podkreślać — zresztą w pełnej zgodzie ze wskazaniami Soboru — że ludzie świeccy mają w tej dziedzinie zadanie specyficzne. Na przykład w Limerick, podczas pielgrzymki do Irlandii, mówiłem: „Jesteście powołani do spełniania waszej roli w ewangelizacji świata jako święty Lud Boży”. Tak, świeccy są „wybranim plemieniem, królewskim kapłaństwem”. Oni także są powołani do tego, by być „solą ziemi” i „światłem świata”. Ich specyficznym powołaniem i misją jest ukazywanie Ewangelii we własnym życiu i przez to wprowadzanie jej zaczynu w rzeczywistość świata, w którym żyją i pracują. Wielkie siły rządzące światem — polityka, środki przekazu społecznego, nauka, technologia, kultura, oświata, przemysł i praca — są właśnie tymi dziedzinami, w których świeccy ze szczególną kompetencją mogą spełniać swoją misję. Jeżeli tymi siłami kierują osoby, które są prawdziwymi uczniami Chrystusa — a równocześnie dzięki wiedzy i talentom są to osoby prawdziwie kompetentne w swojej specjalności — wówczas świat zostanie od wewnątrz przemieniony odkupieńczą mocą Chrystusa” (Homilia w Limerick, 1 X 1979).

4. Przypominając obecnie to przemówienie i pogłębiając zawartą w nim treść, odczuwam potrzebę zwrócenia waszej uwagi na trzy warunki, których znaczenie dla skuteczności waszej misji jest podstawowe:

**[157]** a) Przede wszystkim macie być prawdziwymi uczniami Chrystusa. Jako członkowie instytutu świeckiego chcecie być takimi przez radykalizm zaangażowania w pójściu za radami ewangelicznymi tak, by to nie tylko nie zmieniało waszego stanu — jesteście i pozostajecie świeckimi! — ale by ten stan umacniało, to znaczy, by wasz stan świecki został uświęcony, by stał się bardziej wymagający i by to zaangażowanie w świat i dla świata, jakie ten stan zakłada, było stałe i wierne.

Zdajecie sobie dobrze sprawę, co to znaczy: specjalna konsekracja, która prowadzi do pełni poświęcenia się Bogu przez chrzest i bierzmowanie, winna przeniknąć całe życie, wszystkie codzienne zajęcia, stwarzając w was całkowitą dyspozycyjność wobec woli Ojca, który umieścił was w świecie i dla świata. W ten sposób poświęcenie się Bogu stanie się elementem wyróżniającym ze stanu świeckiego i nie będzie obawy, że przyjmiecie ten stan po prostu jako taki, z łatwym optymizmem. Podejmując go, zachowacie świadomość podwójnego znaczenia, jakie mu towarzyszy i w konsekwencji będziecie czuć się zobowiązani do rozróżnienia jego elementów pozytywnych i negatywnych tak, by rozwijał to pierwsze — właśnie poprzez stosowane rozróżnienia i by, przeciwnie, stopniowo usuwać to drugie.

**[158]** b) Drugi warunek dotyczy poziomu waszej wiedzy i doświadczenia: macie być naprawdę kompetentni w swojej specjalności, byście przez waszą obecność mogli wykonywać to apostołstwo świadectwa i zaangażowania się dla innych, którego wymaga wasza konsekracja i wasze życie w Kościele. Albowiem tylko dzięki tej kompetencji będziecie mogli wprowadzić w czyn zalecenie, z jakim Sobór zwrócił się do członków instytutów świeckich: „Powinni oni szczególnie starać się o całkowite oddanie się Bogu w miłości doskonałej, a same instytuty powinny zachować swój właściwy i szczególny, to znaczy świecki charakter, aby mogły w świecie i jakby od strony świata pełnić skutecznie i wszędzie apostołstwo, dla którego powstały” (PC 11).

**[159]** c) Trzeci warunek, który chciałbym tu poddać rozważeniu, to przyjęte przez was zasadnicze nastawienie: przemienienia świata od wewnątrz. Jesteście przecież całkowicie włączeni w świat nie tylko poprzez uwarunkowania socjologiczne; jesteście zobowiązani do tego włączenia się przede wszystkim jako do postawy wewnętrznej. Musicie więc uważać się za „część” świata, za zaangażowanych w

uświęcanie go, przyjmując w całości wymagania płynące z uprawnionej autonomii rzeczywistości świata, z jego wartości i jego praw.

Oznacza to, że musicie wziąć na serio porządek naturalny i jego „ontologiczną gęstość”, próbując w nim odczytać przeprowadzoną swobodnie myśl Boga i współpracując w stopniowej jej realizacji w historii. Wiara rozświetla wam owo wyższe przeznaczenie, na które dzięki zbawczej inicjatywie Chrystusa, otworzyła się historia, jednakże w objawieniu Bożym nie znajdujecie gotowych odpowiedzi na pytania, których tyle stawia przed wami konkretne zaangażowanie. Macie w świetle wiary szukać właściwych rozwiązań dla praktycznych zagadnień, które się stopniowo wyłaniają, rozwiązań, których często nie będziecie mogli osiągnąć inaczej, niż podejmując ryzyko rozwiązań jedynie prawdopodobnych.

Istnieje więc zaangażowanie się w popieranie rzeczywistości należących do porządku naturalnego, a także zaangażowanie się we wprowadzanie wartości wiary: oba mają wchodzić i harmonijnie łączyć się w naszym życiu, stanowiąc podstawową orientację i stałe natchnienie. W ten sposób będziecie się przyczyniali do przemiany świata „od wewnątrz”, stając się jego ożywiającym zaczynem i wypełniając polecenie dane wam w motu proprio *Primo feliciter*: macie być „zaczynem skromnym, ale skutecznym, który działając wszędzie i zawsze, zmieszany ze wszystkimi klasami obywateli, od najskromniejszych do najważniejszych, stara się dotrzeć do nich wszystkich, nasycić je, każdą i wszystkie, przez przykład i na wszelki inny sposób, aż do przeniknięcia całości tak, by została poruszona i przemieniona w Chrystusa” (Wprowadzenie).

**[160] 5.** Jasne ukazanie tego, co wyróżnia wkład waszego sposobu życia, nie może prowadzić do niedoceniań innych form konsekracji dla Królestwa Bożego, do których i wy również możecie być powołani. Chcę tu przypomnieć to, co powiedziano w n. 73 adhortacji *Evangelii nuntiandi*, gdzie czytamy, że „[...] świeccy mogą czuć się powołani do współdziałania ze swymi pasterzami w służbie dla wspólnoty kościelnej, dla jej wzrostu i żywotności, wybierając rozmaite posługi, według łaski i charyzmatów, jakich im Pan raczy użyć”.

Ten aspekt na pewno nie jest nowy, lecz odpowiada bardzo dawnym tradycjom Kościoła; dotyczy on także pewnej liczby członków instytucji świeckich, a zwłaszcza — choć nie wyłącznie — tych, któ-

rzy żyją we wspólnotach Ameryki Łacińskiej lub w innych krajach Trzeciego Świata.

**[161]** 6. Drodzy Bracia i Siostry, jak widzicie, wasze pole działania jest bardzo rozległe. Kościół wiele się po was spodziewa. Potrzebuje on waszego świadectwa, by światu, który — nawet jeżeli nie jest tego świadomy — łaknie Słowa Bożego, przynieść „radosną nowinę”, że w Chrystusie wszelkie autentycznie ludzkie pragnienie może znaleźć zaspokojenie. Umieście sprostać tym, wielkim możliwościom, jakie w tych ostatnich latach drugiego tysiąclecia chrześcijaństwa Opatrzność wam ofiarowuje.

Ja ze swej strony ponawiam modlitwy, by Bóg, poprzez macierzyńskie wstawiennictwo Maryi Panny, udzielił wam obficie darów światła, mądrości i zdecydowania w poszukiwaniach najlepszych dróg, byście wśród braci i siostr żyjących w świecie stali się żywym świadectwem dawanym Chrystusowi i dyskretnym, a jednak przekonującym wezwaniem do otwarcia się na odnowienie życia osobistego i społecznego.

Niech miłość Chrystusa prowadzi wasze rozważania i dyskusje podczas tego Kongresu. Wówczas będziecie mogli iść naprzód z ufnością. Zachęcam was do tego, udzielając Apostolskiego Błogosławieństwa wam i wszystkim, których tutaj reprezentujecie.

## **Kongregacja ds. Zakonów i Instytutów Świeckich Sekcja Instytutów Świeckich**

### **REFLEKSJA W OPARCIU O ZAŁOŻENIA NAUKI KOŚCIOŁA INSTYTUTY ŚWIECKIE A RADY EWANGELICZNE (Rzym, 15 V 1981)<sup>55</sup>**

[162] Dokument ten został rozesłany przez Kongregację do spraw Zakonów i Instytutów Świeckich do wszystkich odpowiedzialnych generalnych instytutów świeckich.

Najważniejsza działalność Sekcji Instytutów Świeckich polega na badaniu ich konstytucji i statutów. Pomocą przy wypełnianiu tego zadania służą Sekcji Konsultorzy i Komisarze, a ostateczna odpowiedzialność spoczywa na Kardynale Prefekcie i Prałacie Sekretarzu.

Wykonywana praca nie jest czysto techniczną, nie polega na stosowaniu pewnego ustalonego schematu, aby zatwierdzić lub poprawić otrzymaną regułę.

Sama Sekcja nie stanowi bynajmniej jakiejś anonimowej grupy; ci, którzy ją tworzą, podobnie jak Konsultorzy i Komisarze, powołani są do kościelnej posługi, którą chcą wypełniać w duchu miłości do Chrystusa, Kościoła i zainteresowanych osób. Zakłada to z ich strony podejmowanie wysiłku rozumienia i wymaga stale odnawianej wierności.

Opierając się na otrzymanej dokumentacji i w miarę możliwości prowadząc bezpośredni dialog, Sekcja stara się uchwycić duchowość, historię i charakterystyczne elementy każdego instytutu, przynajmniej w sprawach istotnych, jeżeli nie w szczegółach. Równocześnie chcąc wypełnić swoje zadanie organu wykonawczego przyjmuje jako normę naukę Kościoła o instytutach świeckich i stara się ją interpretować, doskonalić i stosować tak, aby zachować wobec niej wierność (por. PME II § 2).

W tym duchu właśnie, wobec coraz wyraźniej zaznaczających się trudności odnośnie do zaangażowania w dziedzinie rad ewangelicznych, Sekcja podjęła stosowną refleksję, aby wprowadzić większą jasność do działań na tym poziomie, to znaczy do wyżej wspomnianego badania reguł. W następstwie pierwszego kontaktu ze swymi Konsultorami Sekcja przedstawiła swoje refleksje na piśmie, prze-

---

<sup>55</sup> Tłum. za: „Dialogue” 9(1981) nr 50 s. 79-82.

konana o ich przydatności, nie z powodu nowych treści, jakie w nich zawarła, lecz w trosce o to, by służyły jako punkt odniesienia przy redagowaniu czy korygowaniu konstytucji. Refleksje te mogą również służyć jako podstawa do znalezienia wspólnego języka w prowadzeniu dialogu między instytutami a Sekcją.

**[163]** 1. Nowością i specyfiką instytutów świeckich w Kościele było i jest kościelne uznanie prawdziwej konsekracji w warunkach świeckości.

Magisterium Kościoła mocą swego autorytetu uznało za instytuty życia konsekrowanego obok instytutów zakonnych także te stowarzyszenia, które powołane do apostołstwa *in saeculo et ex saeculo* — proponują swoim członkom jako drogę do pełnej miłości (czy też, według równoznacznych określeń, drogę do doskonałości życia chrześcijańskiego, do życia w pełni i autentycznie ewangelicznego) wyraźne zobowiązanie się, przypieczętowane świętym węzłem, do zachowywania rad ewangelicznych — czystości, ubóstwa i posłuszeństwa w świeckim życiu. Stowarzyszenia te zostały nazwane „instytutami świeckimi”.

Wystarczy sięgnąć do konstytucji apostołskiej *Provida Mater Ecclesia* z 1947 roku, do motu proprio *Primo feliciter* z 1948 roku oraz zobaczyć stwierdzenia zawarte w nr 11 soborowego dekretu *Perfectae caritatis* z 1965 roku. Teksty te powinny być dzisiaj odczytywane w świetle nauczania Pawła VI i Jana Pawła II w ich przemówieniach do instytutów świeckich.

Uznanie prawdziwej konsekracji pośród świeckości zostało powtórzone w identycznych substancjalnie terminach w schemacie przyszłego Kodeksu Prawa Kanonicznego.

**[164]** 2. Rzeczywistość tej specjalnej konsekracji zawiera trzy elementy: działanie Boga, który powołuje do takiego zaangażowania i specyficznej misji; odpowiedź osoby przez całkowite oddanie siebie; uznanie ze strony Kościoła.

Konsekracja ta nie utożsamia się z konsekracją chrztu, która jest jej początkiem i nadaje jej znaczenie, ale jest jej rozwinięciem i pogłębieniem według specyficznego powołania: *in baptismatis consecratione intime radicatur eamque plenius exprimit* (PC 5; por. LG 44 — *intimius consecratur*).

**[165]** 3. Na mocy uznania ze strony Magisterium wspólnota instytutu należy ze specjalnego tytułu do Kościoła.

Każdemu członkowi uznanie przez Kościół daje gwarancję, że droga proponowana przez instytut jest drogą ewangeliczną i jeśli zostanie podjęta w sposób wierny i wielkoduszny, poprowadzi do pełni miłości. Fakt, że z racji tego uznania całkowity i definitywny dar składany Chrystusowi przez powołaną osobę jest przyjmowany przez odpowiedzialnych instytutu w imieniu samego Kościoła, stanowi także gwarancję nowego obdarowania łaską, jaką jest specjalna konsekracja.

Chodzi tu o uznanie pozytywne. Inaczej mówiąc nie wyklucza ono oczywiście, że inne drogi też prowadzą do pełni miłości w życiu świeckim: „[...] wszyscy chrześcijanie jakiegokolwiek stanu i zawodu powołani są do pełni życia chrześcijańskiego i do doskonałej miłości” (LG 40). Na przykład sakrament małżeństwa udzielany jest właśnie w tym celu. Ale Magisterium Kościoła uznaje za instytuty świeckie te grupy, które proponują w warunkach życia świeckiego wyraźne zobowiązanie się do zachowywania trzech rad ewangelicznych.

**[166]** 4. Droga proponowana przez instytuty świeckie jest drogą szczególną, charakterystyczną.

Jest to droga świecka (dla instytutów świeckich laickich), a jej specyfika polega na szczególnej konsekracji. Istotnie charakter świecki, będący „właściwością specyficzną laików” (LG 31), jest także „własnym i specjalnym” charakterem tych instytutów i „stanowi całą rację ich bytu” (PF II).

Konsekracja, będąca specyficzną cechą tej świeckiej drogi, zakłada wyraźnie zobowiązanie do praktykowania rad ewangelicznych czystości, ubóstwa i posłuszeństwa, z zachowaniem własnych treści i stylu. Wiele rad ewangelicznych dotyczy wszystkich chrześcijan; droga prezentowana przez instytuty świeckie wymaga, aby zostały przyjęte wszystkie rady, z równoczesnym wyraźnym zobowiązaniem się do zachowywania trzech wymienionych wyżej rad, zgodnie z przyjętymi ustaleniami.

Każda bowiem droga ku pełni miłości wymaga przyjęcia całej Ewangelii, której treść zawiera się w Błogosławieństwach. Trzy rady, typowe w nauczaniu Kościoła, są ostateczną konsekwencją i syntezą-programem wszystkich rad ewangelicznych i Błogosławieństw. Okazują one radykalizm, z jakim powinno się żyć Ewangelią, aby



„z większą swobodą iść za Chrystusem i wierniej (*pressius*) Go naśladować” (PC 1). Właśnie ze względu na wartość tego radykalizmu Magisterium Kościoła wymaga od instytutów świeckich wyraźnego zobowiązania do rad ewangelicznych, będących „[...] darem Bożym, który Kościół otrzymał od swego Pana, i z łaski Jego ustawicznie zachowuje” (LG 43).

W odniesieniu do kapłańskich instytutów świeckich należy również mówić o szczególnej konsekracji, która z kolei nadaje specyficzny charakter życiu kapłańskiemu i zakłada to samo wyraźne zobowiązanie do praktykowania rad ewangelicznych.

**[167]** 5. Znamiennym wyrazem całkowitego oddania siebie Bogu jest ślub doskonałej czystości w celibacie dla Królestwa Bożego: „[...] cenny dar łaski Bożej, udzielany przez Ojca niektórym ludziom” (LG 42).

Czasami Kościół poprzestaje na wymaganiu tego jedyne go ślubu, aby uznać konsekrację; tak jest w przypadku *consecratio virginum*. Jednak dla instytucjonalnych form życia konsekrowanego i w praktyce dla instytutów świeckich, Kościół wymaga, aby akt donacji zawierał ponadto wyraźne zobowiązanie się do ubóstwa i posłuszeństwa, według określonych norm.

6. Magisterium Kościoła, do którego należy „[...] mądre kierowanie przez swoje ustawy praktyką rad ewangelicznych, które w szczególny sposób sprzyjają doskonałej miłości Boga i bliźniego” (LG 45), odsyła do konstytucji każdego instytutu, zawierających konieczne uściślenia.

Oto wymagane warunki:

**[168]** a) obok przypomnienia i wezwania, aby żyć w pełni duchem rad ewangelicznych, powinny znajdować się tam konkretne i precyzyjne zasady dotyczące ich realizowania w świeckim stylu i zgodnie z charakterem instytutu. Zasady te stają się w pewien sposób środkiem i gwarancją praktykowania odpowiadających radom cnót ewangelicznych;

b) te same zasady powinny zostać przyjęte na mocy świętego węzła, to znaczy więzi wyrażającej zobowiązanie podjęte wobec Boga i Kościoła (por. PME III § 2);

c) konstytucje zredagowane z uwzględnieniem powyższych treści powinny być przedstawione do sprawdzenia i aprobaty władzy kościelnej.

Formułując powyższe refleksje Sekcja Instytutów Świeckich brała pod uwagę to, co Magisterium Kościoła stwierdza dziś w sprawie instytutów świeckich, odnośnie do tematu, o którym była mowa. Prezentowany dokument nie zamierzał określać całościowo natury tych instytutów, ani omawiać kwestii życia konsekrowanego w ogólności; nie brał też pod uwagę możliwości zaistnienia pośród świata nowych form konsekracji, innych niż instytuty świeckie.

Sekcja jest świadoma tego, że pozostaje otwarty ważny problem, a mianowicie zilustrowanie przykładami konkretnych ujęć odnośnie do rad ewangelicznych, odpowiadających wymaganiom świeckości. Projektuje się podjęcie nowej refleksji na ten temat, ale trzeba, aby same instytuty świeckie wniosły tu decydujący wkład, korzystając ze swego doświadczenia. Sekcja już teraz wyraża wdzięczność instytutom, które zechcą w tym uczestniczyć.

*Tłum. Lucyna Rutowska*

## Jan Paweł II

### ADHORTACJA APOSTOLSKA O ZADANIACH RODZINY CHRZEŚCIJAŃSKIEJ W ŚWIECIE WSPÓŁCZESNYM *FAMILIARIS CONSORTIO* (22 XI 1981)<sup>56</sup>

[169] 74. Pierwszym, podstawowym i swoistym wyrazem wkładu, który zakonnicy, zakonnice i w ogóle osoby konsekrowane mogą wnieść w apostołstwo rodzin, jest właśnie ich konsekracja Bogu, dzięki której „przypominają wszystkim wyznawcom ...owe przedziwne zaślubiny ustanowione przez Boga, a mające objawić się w pełni w przyszłym świecie, mocą których Kościół ma Chrystusa jako jedyne Oblubieńca” (PC 12). Są oni świadkami tej uniwersalnej miłości, która poprzez czystość przyjętą dla Królestwa niebieskiego czyni ich zawsze gotowymi do ofiarnego poświęcenia się służbie Bożej i dziełu apostołstwa.

Stąd też płynie możliwość rozwinięcia przez zakonników, zakonnice, członków instytutów świeckich lub innych instytutów doskonałości, pojedynczych czy stowarzyszonych, służby rodzinom. Czynią to, otaczając szczególną troską dzieci, zwłaszcza opuszczone, niechciane, osierocone, ubogie czy upośledzone; odwiedzając rodziny i opiekując się chorymi; utrzymując stosunki, oparte na szacunku i miłości z rodzinami niepełnymi, z rodzinami będącymi w trudnościach lub rozbitymi; ofiarowując swoją pracę wychowawczą i poradnictwo w przygotowaniu młodych do małżeństwa oraz pomagając małżonkom w przygotowaniu ich do odpowiedzialnego rodzicielstwa; otwierając ze szczera i serdeczną gościnnością drzwi swoich domów, aby rodziny jako członkowie większej rodziny Bożej mogły tam odnaleźć odczucie Boga, smak modlitwy i skupienia, konkretny przykład życia w miłości i radości braterskiej.

Chciałbym dołączyć bardzo usilne wezwanie skierowane do osób odpowiedzialnych za instytuty życia konsekrowanego, ażeby zechciały uznać — zawsze przy należnym poszanowaniu własnego, pierwotnego charyzmatu — apostołstwo zwrócone do rodzin za jedno z pierwszorzędných zadań, które w dzisiejszej sytuacji stało się sprawą bardzo nagłą.

---

<sup>56</sup> Tekst za: *Adhortacje Ojca Świętego Jana Pawła II*, Kraków 1996, t. 1, s. 145.

## Kongregacja ds. Zakonów i Instytutów Świeckich Sekcja Instytutów Świeckich

### DOKUMENT: *INSTYTUTY ŚWIECKIE A ASYSTENT KOŚCIELNY* (Rzym, 2 XII 1981)<sup>57</sup>

[170] Pośród zatwierdzonych instytutów świeckich, także na prawie papieskim, istnieją takie, które w swoich konstytucjach przewidują funkcję asystenta kościelnego, niekiedy określanego również mianem kierownika duchowego, asystenta duchowego itp.

Nie ma zdefiniowanych wspólnie przez instytuty zadań takich asystentów i dlatego co pewien czas jakiś instytut stawia Stolicy Apostolskiej zapytanie odnośnie do tej kwestii.

Poniższa wypowiedź ma wyjść naprzeciw wymaganiom wyjaśnienia tego problemu. Została ona wypracowana zgodnie ze stałą praktyką Kongregacji i opiera się głównie na opiniach znanych kanonistów, którzy wypowiedzieli się na ten temat<sup>58</sup>.

#### 1. Stan prawny

Prawodawstwo kanoniczne nie zajmuje się funkcją asystenta kościelnego instytutów świeckich, jakkolwiek go wspomina. Tym niemniej istnieją pewne zasady prawa, które trzeba mieć na względzie:

[168] a) instytuty świeckie, prawnie erygowane przez Kościół, mają hierarchię zewnętrzną i wewnętrzną. Do pierwszej przynależą: papież, który jest najwyższym przełożonym, a ponadto kongregacje rzymskie oraz ordynariusz miejsca, zgodnie z ich kompetencjami określonymi przez kodeks prawa kanonicznego. Do drugiej przynależą przełożeni („odpowiedzialni”) instytutu oraz organy kolegialne: tak odpowiedzialni jak i przynależący do organów posiadających władzę muszą być członkami instytutu, w którego życiu, dążeniach, niepokojach i trudnościach w pełni uczestniczą.

---

<sup>57</sup> Tłum. za: „Dialogo” 10(1982) nr 54, s. 88-91.

<sup>58</sup> W 1976 roku Sekcja Instytutów Świeckich postawiła sześciu profesorom prawa kanonicznego szczegółową kwestię na temat asystenta kościelnego. Jakkolwiek wyrażone w szerszym bądź węższym opinii, były zbieżne i tu zostaje przedstawiona ich istota. Zapytanymi profesorami byli ojcowie: J. Beyer SJ (Papieski Uniwersytet Gregoriański), J. M. Castaño OP (Papieski Uniwersytet Św. Tomasza z Akwinu), J. Fuertes CMF (Papieski Uniwersytet Urbanański), A. Gutiérrez CMF (Papieski Uniwersytet Laterański), S. Peroni (Papieska Akademia Antonianum), M. Said OP (Papieski Uniwersytet Św. Tomasz z Akwinu).

Wynika z tego, że asystent kościelny, jako taki, nie przynależy ani do władzy zewnętrznej ani wewnętrznej<sup>59</sup>.

**[169]** b) Autonomia instytutów świeckich jest wyraźnie potwierdzona przez instrukcję Kongregacji *Cum sanctissimus* w numerze 9. Instrukcja przyjmuje możliwość agregacji do zakonu czy zgromadzeń zakonnych (agregacja jest formą współuczestnictwa w dobrach duchowych), lecz podkreśla, że „nie wyraża się zgody, chyba że w wyjątkowych przypadkach, na inne formy ściślejszej zależności, które wydają się ograniczać autonomię instytutu świeckiego” i zaleca to, nawiązując w sposób jasny i wyraźny do instytutów żeńskich.

Ta troska o autonomię instytutu prowadzi do końcowego stwierdzenia, że również od asystenta kościelnego wymaga się jej przestrzegania. Z tego powodu zadania asystenta winny być takie, by jej nie ograniczały.

## 2. Praktyka

**[170]** Na bazie tych założeń praktyka Kongregacji potwierdziła się, wyznaczając pewien kierunek, który można określić w następujących tezach:

a) Święta Kongregacja nigdy nie narzucała i nie sugerowała, aby w konstytucjach uwzględniać funkcję asystenta kościelnego, przeciwnie, czasami — jeśli instytut miał wątpliwości — odradzała to.

Jest jednak oczywiste, że nie można zakazać posiadania czy korzystania z pomocy doradcy kościelnego, do którego faktycznie zarząd instytutu zwraca się o opinię czy radę, tak w kwestiach doktrynalnych jak praktycznych: chodzi zarówno o jednego kapłana, zwykle znanego i szanowanego, jak i o wielu kapłanów zależnie od ich kompetencji. To jednak nie wymaga uregulowań statutowych;

b) Święta Kongregacja, mając na uwadze specyficzną sytuację i motywy, zaaprobowwała obecność asystenta kościelnego w niektórych instytutach zatwierdzając ich konstytucje. Zdarzyło się, na przykład, że ten lub ów instytut powstał z inicjatywy osoby zakonnej, która chciała przenieść na instytut świecki duchowość swego zakonu czy kongregacji; dla zagwarantowania wierności charyzmatowi, za-

---

<sup>59</sup> Szczególną rolę ma asystent kościelny Towarzystw Św. Urszuli, połączonych w instytut świecki. Wyraźna organizacja diecezjalna wymaga ścisłej więzi z biskupem miejsca, którą gwarantuje wyznaczony przez niego asystent kościelny, podczas gdy Stolica Apostolska mianuje asystenta kościelnego całej Federacji. Również zadania tych asystentów nie mają charakteru władzy i są określone przez konstytucje tak Federacji jak poszczególnych towarzystw.

łożyciel przewidział, by instytut otrzymywał pomoc duchową od kapłanów tego zakonu czy zgromadzenia zakonnego lub od tych, którzy żyją tą samą duchowością. W takich lub analogicznych przypadkach, prośba instytutu została przyjęta;

c) Święta Kongregacja zwraca uwagę, aby w przypadkach posiadania asystenta kościelnego, nie miał on możliwości prawnego oddziaływania lub władzy. W ten sposób nie będzie on miał przede wszystkim prawa głosu (i prawa weta) w radzie czy zgromadzeniu ogólnym instytutu.

Istnieje jednak ryzyko, że kapłan o silnej osobowości może chcieć ukierunkowywać instytut według własnego uznania, powodując, że faktycznie on zaczyna kierować instytutem, co jest nie tylko zagrożeniem wynikającym z teorii, lecz nierzadko potwierdzonym przez doświadczenie. Święta Kongregacja stara się uniknąć tego ryzyka wymagając, aby konstytucje nie przyznawały asystentowi żadnej funkcji umożliwiającej sprawowanie władzy. Ponadto, w możliwych granicach, żąda, aby wynikała z nich nie tylko konieczna autonomia, ale również pełna świeckość.

Trzeba stwierdzić jednakże, że obecność i działanie asystenta kościelnego w instytucie — o ile są jasno określone od początku — przynoszą skutki jak najbardziej pozytywne.

### **3. Wskazania o charakterze ogólnym**

**[171]** Czy, uwzględniając powyższe wyjaśnienia, jest możliwe danie pewnych wskazań odnośnie do osoby asystenta kościelnego, tam gdzie jest on przewidziany?

Oczywiście trudno jest to uczynić, choćby z powodu różnorodności instytutów świeckich. Jednak można wskazać pewne kwestie, aby nakreślić jego profil przynajmniej w ogólnym zarysie.

a) Przede wszystkim osoba asystenta kościelnego nie może być utożsamiana z założycielem instytutu. Założyciel posiada pewną kompetencję, jeśli można ją tak nazwać, która wypływa z charyzmatu, uznanego przez Kościół i akceptowanego przez tych wszystkich, którzy należą do instytutu: to ona pozwala mu ukazać specjalne powołanie, czyni go animatorem i formatorem, roztroptym doradcą u początku oraz pozwala sugerować właściwe ukierunkowanie. Jest to więc bardzo osobista predyspozycja porządku duchowego, a nie prawnego, której nie da się ująć w reguły prawa szczegółowego. Także założyciel, gdy instytut został kanonicznie erygowany, nie może

sprawować władzy w sensie ścisłym: erygowanie nastąpiło właśnie dlatego, że Kościół uznał, iż instytut jest już zdolny do funkcjonowania w oparciu o własne siły.

b) Asystent kościelny nie może być również identyfikowany z kierownikiem duchowym poszczególnych członków instytutu. Jeśli czasami konstytucje tak go określają, winno to być interpretowane w sensie ogólnym: to ten, który na płaszczyźnie duchowej ukierunkowuje instytut w tym, co wspólne dla wszystkich. Lecz właściwe i pełne kierownictwo duchowe poszczególnych członków, w ramach sakramentu pokuty lub poza, nie jest przypisane jego funkcji.

c) Oczywiście — jeśli jest, asystent kościelny ma za zadanie zapewnić radzie generalnej instytutu pomoc duchową i moralną, służyć radą, współpracą w rozwiązywaniu ewentualnych problemów związanych z formacją oraz być do dyspozycji dla miesięcznych dni skupienia i rekolekcji...

Niekiedy konstytucje przewidują, że asystent powinien (a nawet musi) uczestniczyć w spotkaniach rady i zgromadzenia instytutu, wtedy jednakże mógłby posiadać tylko prawo wypowiedzi, bez uprawnień przysługujących odpowiedzialnym i członkom, mającym prawo głosu.

Inne konstytucje przewidują, aby asystent dawał lub mógł wyrażać opinię o kandydacie na różnych etapach jego wcielania w szeregi instytutu. Działanie jego jednak, w jakimkolwiek miejscu byłyby czynione, nie ma w żadnym wypadku obligatoryjnego charakteru ani jakiegokolwiek mocy prawnej<sup>60</sup>.

#### **4. Podsumowanie**

**[172]** Żaden dokument papieski, prawny lub inny, odnoszący się do instytutów świeckich, nie zajmuje się osobą asystenta kościelnego. Jego obecność więc w instytutach, które tego pragną, musi być rozumiana jako w pełni prywatna inicjatywa.

Święta Kongregacja nie sprzeciwia się tym oczekiwaniom, mając na uwadze historię i fizjonomię poszczególnych instytutów. Lecz przy weryfikacji konstytucji, zwłaszcza w momencie zatwierdzenia papieskiego, sprawdza, czy asystentowi kościelnemu nie została przyznana jakaś władza prawna w sensie ścisłym i czy pełna auto-

---

<sup>60</sup> Odnosi się to do asystenta kościelnego całego instytutu. Jeśli są asystenci poszczególnych grup, ich działanie w instytucie jest jeszcze bardziej ograniczone i musi być zawsze zbieżne z działaniem asystenta całego instytutu.

nomia instytutu nie została naruszona także od tej strony. Fakt że instytut rośnie i rozwija swoją działalność pod kierownictwem swoich władz wewnętrznych oraz hierarchii Kościoła, sprawia, że rośnie również ranga samego asystenta kościelnego — jeśli jest — z racji jego ściśle duchowego wkładu.

Tłum. ks. Piotr Walkiewicz



## KODEKS PRAWA KANONICZNEGO (25 I 1983)<sup>61</sup>

**[173]** Kan. 684 — § 1. Zakonnik po ślubach wieczystych nie może przejść z własnego do innego instytutu bez zezwolenia najwyższych przełożonych obydwu instytutów, którzy winni uzyskać zgodę własnej rady.

§ 2. Po odbyciu przynajmniej trzechletniej próby, zakonnik może być dopuszczony do profesji wieczystej w nowym instytucie. Jeśli zaś nie chce złożyć profesji lub nie został do niej dopuszczony przez kompetentnych przełożonych, powinien wrócić do dawnego instytutu, chyba że otrzymałby indult sekularyzacyjny.

§ 3. Na przejście zakonnika z niezależnego klasztoru do innego klasztoru tegoż instytutu albo federacji lub konfederacji, wymagana jest i wystarcza zgoda przełożonego wyższego obydwu klasztorów oraz kapituły klasztoru przyjmującego, z zachowaniem innych wymogów przepisanych we własnym prawie. Nie jest wymagana nowa profesja.

§ 4. Własne prawo winno określić czas i sposób próby, jaka powinna poprzedzić złożenie przez zakonnika profesji w nowym instytucie.

§ 5. Na przejście do instytutu świeckiego albo do stowarzyszenia życia apostołskiego, albo z nich do instytutu zakonnego, wymagane jest zezwolenie Stolicy Apostolskiej, której nakazom należy się podporządkować.

**[174]** Kan. 710 — Instytut świecki jest instytutem życia konsekrowanego, w którym wierni żyjący w świecie dążą do doskonałej miłości i starają się przyczynić do uświęcenia świata, zwłaszcza od wewnątrz.

**[175]** Kan. 711 — Członek instytutu świeckiego mocą swojej konsekracji nie zmienia własnej pozycji kanonicznej w Ludzie Bożym, świeckiej lub duchownej, z zachowaniem przepisów prawa, dotyczących instytutów życia konsekrowanego.

**[176]** Kan. 712 — Przy zachowaniu przepisów kan. 598-601, konstytucje winny ustanowić święte więzy, przez które przyjmuje się w instytucie rady ewangeliczne, oraz określić obowiązki, jakie wpro-

---

<sup>61</sup> Tekst za: *Kodeks Prawa Kanonicznego*, Pallottinum 1984, s. 313-321.

wadzają te więzy, z utrzymaniem jednak zawsze w sposobie życia właściwego instytutowi świeckiego charakteru.

**[177]** Kan. 713 — § 1. Członkowie tych instytutów wyrażają i realizują własną konsekrację w działalności apostołskiej. Starają się oni na podobieństwo zaczynu przepoić wszystko duchem ewangelicznym dla umocnienia i wzrostu Ciała Chrystusa.

§ 2. Członkowie świeccy uczestniczą w zadaniu ewangelizacyjnym Kościoła — w świecie i ze świata — bądź przez świadectwo życia chrześcijańskiego i wierności wobec własnej konsekracji, bądź przez udział w układaniu spraw doczesnych po Bożemu i przepajaniu świata mocą Ewangelii. Ofiarowują również swoją współpracę w służbie kościelnej wspólnocie, zgodnie z własnym świeckim sposobem życia.

§ 3. Członkowie duchowni, przez świadectwo życia konsekrowanego, zwłaszcza w prezbiterium, stanowią pomoc dla swoich współbraci przez szczególną miłość apostołską, a przez swoją świętą posługę w Ludzie Bożym dokonują uświęcenia świata.

**[178]** Kan. 714 — Członkowie winni prowadzić życie w zwyczajnych warunkach świata albo samotnie, albo każdy w swojej rodzinie, albo we wspólnocie życia braterskiego, zgodnie z przepisami konstytucji.

**[179]** Kan. 715 — § 1. Członkowie duchowni inkardynowani do diecezji zależą od biskupa diecezjalnego, z zachowaniem jednak tego, co dotyczy życia konsekrowanego we własnym instytucie.

§ 2. Ci zaś, którzy według przepisu kan. 266, § 3, są inkardynowani do instytutu, jeśli są przeznaczeni do własnego dzieła instytutu lub zarządzania instytutem, zależą od biskupa na wzór zakonników.

**[180]** Kan. 716 — § 1. Wszyscy członkowie mają czynnie uczestniczyć w życiu instytutu, zgodnie z własnym prawem.

§ 2. Członkowie tego samego instytutu winni zachowywać między sobą wspólnotę, pilnie troszcząc się o zachowanie jedności ducha i autentycznego braterstwa.

**[181]** Kan. 717 — § 1. Konstytucje winny przepisać własny sposób zarządu, określić czas sprawowania urzędu przez przełożonych, a także sposób ich wyznaczania.

§ 2. Nikt nie może być wyznaczony na najwyższego przełożonego, dopóki nie zostanie definitywnie włączony do instytutu.

§ 3. Postawieni na czele zarządu instytutu winni troszczyć się, aby była zachowywana jedność jego ducha i popierane czynne uczestnictwo wszystkich członków.

**[182]** Kan. 718 — Zarządzanie dobrami instytutu, które winno ukazywać i popierać ewangeliczne ubóstwo, jest regulowane przepisami zawartymi w Księdze V *Dobra doczesne Kościoła* oraz własnym prawem instytutu. Prawo własne powinno określić również obowiązki zwłaszcza ekonomiczne wobec członków podejmujących pracę dla instytutu.

**[183]** Kan. 719 — § 1. Aby członkowie wiernie odpowiedzieli własnemu powołaniu, a ich działalność apostołską wpływała ze zjednoczenia z Chrystusem, powinni szczerze się modlić, w odpowiedni sposób oddawać się czytaniu Pisma świętego, odbywać każdego roku okresy skupienia, jak również wykonywać inne ćwiczenia duchowe, zgodnie z przepisami własnego prawa.

§ 2. Wedle możliwości codzienne sprawowanie Eucharystii winno się stać źródłem i mocą całego ich życia konsekrowanego.

§ 3. W sposób nieskrepowany mają przystępować do sakramentu pokuty, z którego winni często korzystać.

§ 4. Konieczne kierownictwo duchowe obierają w sposób wolny i jeśli zechcą mogą szukać w tej dziedzinie rad także u swoich przełożonych.

**[184]** Kan. 720 — Prawo dopuszczania do instytutu, albo na okres próby lub do podjęcia świętych więzów, czasowych czy wieczystych lub definitywnych, należy do wyższych przełożonych łącznie z ich radą, zgodnie z przepisami konstytucji.

**[185]** Kan. 721 — § 1. Nieważnie zostaje dopuszczony do wstępnej próby:

1° kto nie osiągnął jeszcze wieku pełnoletności;

2° kto jest aktualnie związany świętym węzłem w jakimś instytucie życia konsekrowanego albo jest włączony do stowarzyszenia życia apostołskiego;

3° małżonek w czasie trwania związku małżeńskiego.

§ 2. Konstytucje mogą ustanowić inne przeszkody, nawet do ważności dopuszczenia, albo dołączyć warunki.

§ 3. Ponadto do przyjęcia wymaga się, aby kandydat miał dojrzałość konieczną do życia właściwego danemu instytutowi.

**[186]** Kan. 722 — § 1. Próba wstępna ma zmierzać do tego, by kandydaci lepiej rozpoznali swoje Boże powołanie i to właściwe danemu instytutowi oraz ćwiczyli się w duchu i sposobie życia instytutu.

§ 2. Kandydatów należy odpowiednio wykształcić do podjęcia życia zgodnego z radami ewangelicznymi i nauczyć całkowitego poświęcenia się apostołstwu, z zastosowaniem tych form ewangelizacji, które bardziej odpowiadają celowi, duchowi i charakterowi instytutu.

§ 3. Sposób i czas prowadzenia tej próby przed pierwszym podjęciem świętych więzów w instytucie, nie krótszy jak dwa lata, należy określić w konstytucjach.

**[187]** Kan. 723 — § 1. Jeśli po upływie wstępnej próby, kandydat zostanie uznany za odpowiedniego, powinien podjąć trzy rady ewangeliczne, potwierdzając je świętym węzłem, albo też opuścić instytut.

§ 2. To pierwsze włączenie do instytutu, nie krótsze niż pięcioletnie, ma być zgodnie z konstytucjami czasowe.

§ 3. Po upływie tego czasowego złączenia, kandydat uznany za odpowiedniego powinien być dopuszczony do włączenia wieczystego lub definitywnego, a więc przy stałym ponawianiu więzów czasowych.

§ 4. Włączenie definitywne, w odniesieniu do niektórych skutków określonych w konstytucjach, jest zrównane ze złączeniem wieczystym.

**[188]** Kan. 724 — § 1. Kształcenie po pierwszym podjęciu świętych więzów winno być ustawicznie kontynuowane, zgodnie z postanowieniami konstytucji.

§ 2. Członkowie mają być kształceni w równej mierze w sprawach Bożych i ludzkich; o ich stałą formację duchową powinni się poważnie troszczyć przełożeni instytutu.

**[189]** Kan. 725 — Instytut może złączyć ze sobą jakimś węzłem — określonym w konstytucjach — innych wiernych, którzy dążą do ewangelicznej doskonałości zgodnie z duchem instytutu i uczestniczą w jego misji.

**[190]** Kan. 726 — § 1. Po upływie okresu włączenia czasowego, członek może swobodnie opuścić instytut. Może też być przez wyższego przełożonego, po wysłuchaniu zdania jego rady, nie dopuszczony dla słusznej przyczyny do ponowienia świętych więzów.

§ 2. W okresie czasowego włączenia członek może na własną prośbę, ale na skutek poważnej przyczyny, uzyskać od najwyższego przełożonego, za zgodą jego rady, indult zezwalający na opuszczenie instytutu.

**[191]** Kan. 727 — § 1. Członek wiecześnie włączony, który chciałby opuścić instytut, rozważywszy poważnie sprawę w Panu, musi prosić o to Stolicę Apostolską za pośrednictwem najwyższego przełożonego, jeśli instytut jest na prawie papieskim. W przeciwnym wypadku ma prosić o to biskupa diecezjalnego, zgodnie z określeniem konstytucji.

§ 2. Jeśli chodzi o duchownego, inkardynowanego do instytutu, należy zachować przepis kan. 693.

**[192]** Kan. 728 — Po udzieleniu zgodnie z prawem odejścia, ustają wszystkie więzy oraz wygasają prawa i obowiązki wypływające z włączenia.

**[193]** Kan. 729 — Wydalenie członka z instytutu dokonuje się zgodnie z postanowieniami przepisów kan. 694 i 695. Konstytucje powinny określić inne przyczyny wydalenia, byleby były proporcjonalnie ważne, zewnętrzne, poczytalne i prawnie udowodnione. Należy zachować sposób postępowania przepisany w kan. 697-700. Do wydalonego ma zastosowanie przepis kan. 701.

**[194]** Kan. 730 — Gdy członek instytutu świeckiego przechodzi do innego instytutu świeckiego, należy zachować przepisy kan. 684 § 1, 2, 4 i kan. 685. Natomiast na przejście do instytutu zakonnego lub do stowarzyszenia życia apostołskiego albo z nich do instytutu świeckiego, potrzebne jest zezwolenie Stolicy Apostolskiej, do której poleceń należy się stosować.

## Kongregacja ds. Zakonów i Instytutów Świeckich Sekcja Instytutów Świeckich

### DOKUMENT INFORMACYJNY: *INSTYTUTY ŚWIECKIE* (Rzym, 3-6 V 1983)<sup>62</sup>

#### Wstęp

[195] 566

Od 1947 roku instytuty życia konsekrowanego — których szczególny charakter sprawił, że nazwane zostały świeckimi — mają swoje własne miejsce w Kościele. Zostały one uznane i zatwierdzone przez Kościół, gdyż — zgodnie z właściwym sobie powołaniem — uczestniczą w jego posłannictwie jako uniwersalnym sakramencie zbawienia.

Zgodnie z nauczaniem soborowym Paweł VI stwierdził, że Kościół „ma właściwy mu wymiar świecki, tkwiący głęboko w jego naturze i posłannictwie, sięgający tajemnicy Słowa Wcielonego” (2 II 1972).

Zanurzone i rozproszone pośród ludów, obecne w świecie i dla świata instytuty świeckie, „stają się opatrnościowymi narzędziami wcielania tego ducha i przekazania go całemu Kościołowi” (2 II 1972).

Przez radykalne dążenie za Chrystusem i życie zgodne z profesją rad ewangelicznych w świecie ich „świecka konsekracja oznacza i swoiście wypełnia harmonijną jedność budowania Królestwa Bożego i formowania doczesnego świata, otwarcie przepowiadając Ewangelię Jezusa i chrześcijańskie przykazania dla pełnego rozwoju człowieka” (E. Pironio, 23 VIII 1966).

Jako wspólną cechę instytutów świeckich Kościół podkreśla łączenie konsekracji i świeckości przy zachowaniu własnego oblicza każdego z instytutów.

Na dalszych stronach przedstawiamy zarys historii, teologiczną refleksję i istotne elementy prawne, które winny dać wystarczającą informację o instytutach świeckich.

---

<sup>62</sup> Dokument został przygotowany z okazji plenarnego zebrania Kongregacji do spraw Zakonów i Instytutów Świeckich, a następnie przesłany wszystkim biskupom świata. Tekst źródłowy: „Dialogue” 12(1984) nr 61, s. 39-47; nr 62, s. 62-67; nr 63, s. 104-112; zob. *Enchiridion Vaticanum. Documenti ufficiali della Santa Sede* 9(25 I 1983 — 14 XII 1985).

**I. Historia****[196] 567**

Instytuty świeckie odpowiadają eklezjologii Soboru Watykańskiego II. Tak mówi autorytatywnie papież Paweł VI:

„Instytuty świeckie należy widzieć w perspektywie, w jakiej Sobór przedstawia Kościół — żywą rzeczywistość widzialną i duchową (por. LG 8) — która żyje i rozwija się w historii...

Nie można nie widzieć głębokiej, opatrnościowej zbieżności między charyzmatem instytutów świeckich a jednym z najbardziej doniosłych i drogich Soborowi zagadnień obecności Kościoła w świecie. Rzeczywiście dokumenty soborowe podkreślają różne aspekty stosunku Kościoła do świata: Kościół uczestniczy w życiu świata, jest jego częścią; jego przeznaczeniem jest służenie światu, w którym ma być duszą i zaczynem. Kościół bowiem jest powołany, by świat uświęcał i konsekrował przez promieniowanie najwyższymi wartościami miłości, sprawiedliwości i pokoju” (2 II 1972).

Słowa te nie tylko stanowią autorytatywne uznanie założeń instytutów świeckich, lecz też dostarczają klucza do odczytania ich historii, którą tu w zarysie przedstawimy.

**1. Przed „Provida Mater Ecclesia” (1947)****[197] 568**

Prehistoria instytutów świeckich wskazuje, że już w przeszłości czynione były wysiłki powołania stowarzyszeń podobnych do obecnych instytutów świeckich. Pewną formą zatwierdzenia takich stowarzyszeń był dekret *Ecclesia catholica* (11 VIII 1889)<sup>63</sup>, lecz ich członkom dozwolono w nim tylko na konsekrację prywatną.

W latach 1920-1940 w różnych stronach świata działanie Ducha wzbudziło różne grupy osób, które pozostając w świecie pragnęły bezwarunkowo oddać się Bogu, by pracować dla nadejścia Królestwa Chrystusowego.

Magisterium Kościoła godziło się na rozszerzenie tej idei. W trakcie spotkań niektórych zespołów w latach czterdziestych była ona coraz bardziej precyzowana. Papież Pius XII po dokładnym przestudiowaniu całości sprawy promulgował apostolską konstytucję *Provida Mater Ecclesia*.

---

<sup>63</sup> ASS 23(1889), s. 634.

## 2. Od „*Provida Mater Ecclesia*” do *Vaticanum II*

[198] 569

Następujące dokumenty mówią o stowarzyszeniach, określanych od 1947 roku jako „instytuty świeckie”:

*Provida Mater Ecclesia*: konstytucja apostolska zawierająca *Lex peculiaris* — prawo szczegółowe — 2 II 1947;

*Primo feliciter*: motu proprio — 12 III 1948;

*Cum sanctissimus*: instrukcja Świętej Kongregacji ds. Zakonów — 19 III 1948.

Dokumenty te, wzajemnie się uzupełniają, zawierając refleksje doktrynalne i normy prawne, wystarczająco jasno określające te nowe instytuty.

Instytuty były jednakże bardzo zróżnicowane, zwłaszcza ich cele apostolskie. Jedne przyjmowały za swój cel prostą obecność w świecie, by przez osobiste świadectwo i osobiste działania kierować do cieśność ku Bogu (instytuty „przenikające” do świata).

Inne miały na celu apostołat bardziej bezpośredni, nie wykluczając działań wspólnych o charakterze kościelnym (instytuty „współpracujące”).

Nie zawsze takie różnice były dość wyraźne i bywało, że jakiś jeden instytut mógł łączyć obydwie cele.

## 3. *Nauczanie Vaticanum II*

[199] 570

a) W dokumentach soborowych instytuty świeckie są nieczęsto wspominane, a jedyny tekst *explicite* im dedykowany to *Perfectae caritatis*, n. 11.

Tekst ten krótko wylicza zasadnicze znamiona instytutów świeckich, potwierdzone przez Sobór. Są to znamiona następujące:

— instytuty świeckie nie są instytutami zakonnymi: taka negatywna definicja potrzebna jest, by nie mylić ich ze sobą;

— instytuty świeckie nie są nowoczesną formą życia zakonnego, lecz swoistym powołaniem i oryginalną formą życia;

— wymagają one *veram et completam consiliorum evangelicorum professionem* (prawdziwej i całkowitej profesji rad ewangelicznych): nie mogą więc być dlatego redukowane do stowarzyszeń lub ruchów, które — jeśli nawet w odpowiedzi na łaskę chrztu żyją w duchu rad ewangelicznych — to nie składają profesji w sposób uznany przez Kościół;



— poprzez profesję Kościoła naznacza członków instytutów świeckich konsekracją, darem Boga, któremu decydują się oni oddać całkowicie w doskonałej miłości;

— profesja ta ma być *in saeculo*, „na zawsze”, w świecie, w życiu świeckim: ten element ma głęboki, specyfikujący wpływ na charakter rad ewangelicznych i określa drogę ich realizacji w życiu;

— przeto jest to „specyficzne i szczególne” powołanie świeckie;

— konsekwentnie, tylko wierność temu charyzmatowi uzdolni członków instytutów do oddziaływania apostołskiego *ad quem exercendum orta sunt* (do którego są powołani), apostołstwa swoistego, ich własnego, które musi być „w świecie i jakby ze świata” (por. PF II); czyniąc użytek z profesji, aktywności, form, miejsc i okoliczności, które odpowiadają warunkom życia świeckiego.

Należy zwrócić uwagę na wskazania podane w *Perfectae caritatis*, nr 11, aby zapewnić troskliwą formację *in rebus divinis et humanis* (w tym, co boskie i ludzkie), gdyż powołanie to jest w rzeczywistości bardzo wymagające.

### [200] 571

b) W nauczaniu Vaticanum II liczne wypowiedzi dotyczą instytutów świeckich, potwierdzając ich podstawowe założenia i dając jasne wskazania programowe.

Akceptowano: uznanie uniwersalnego powołania do świętości, godność i odpowiedzialność świeckich w Kościele, a przede wszystkim fakt, że *laicis indoles saecularis propria et peculiaris est* (właściwością specyficzną chrześcijan świeckich jest ich charakter świecki) (por. LG 31): drugi paragraf tego rozdziału zdaje się podejmować nie tylko nauczanie, lecz także pewne wyrażenia z motu proprio *Primo feliciter*.

Wśród wskazań programowych podkreślono szczególnie: nauczanie *Gaudium et spes* o stosunkach wzajemnych między Kościołem a światem współczesnym, a także o zadaniach związanych z obecnością wśród rzeczywistości doczesnych, by z troską i oddaniem kierować je ku Bogu.

c) W skrócie: od Vaticanum II instytuty świeckie mają sposobność pogłębiania swych podstaw teologicznych (konsekracji w świecie i ze świata) oraz konkretyzacji swych zadań (uświęcenie członków i transformująca obecność w świecie).

Poprzez konstytucję apostolską *Regimini Ecclesiae universae* (15 VIII 1963) zgodnie z zaleceniem Soboru, nazwa Kongregacji została zmieniona na *pro religiosis et institutis saecularibus* (dla zakonów i instytutów świeckich). Jest to kolejne uznanie godności instytutów świeckich i ich wyraźne odróżnienie od zakonnych. Doprowadziło ono do utworzenia dwóch działów w Świętej Kongregacji (poprzednio zajmowano się instytutami świeckimi niejako z „urzędu”) z dwoma podsekretariatami o oddzielnych, autonomicznych zakresach kompetencji, kierowanych przez jednego prefekta i jednego sekretarza.

#### 4. Po Vaticanum II

##### [201] 573

Badania dotyczące instytutów świeckich wzbogaciły się poprzez korzystanie z dwu, w pewnym stopniu powiązanych ze sobą źródeł. Pierwsze z nich, natury egzystencjalnej, wynika z okresowych spotkań instytutów. Drugie, natury doktrynalnej, składa się głównie ze skierowanych do nich przemówień papieży. Wyjaśnienia i refleksje pochodzą od Świętej Kongregacji.

##### A. Spotkania instytutów

##### [202] 574

Sesje studyjne odbyły się w 1970 roku podczas pierwszego międzynarodowego kongresu, w którym brały udział wszystkie prawnie uznane instytuty świeckie.

Kongres powołał komisję dla wypracowania i zaprogramowania statutu Międzynarodowej Konferencji Instytutów Świeckich (CMIS). Statut został oficjalnie zatwierdzony przez Świętą Kongregację, a konferencja została powołana oficjalnie dekretem z 23 V 1974 roku.

Po 1970 roku kongres instytutów świeckich odbył się w roku 1972, a następne co cztery kolejne lata: w 1976, 1980. Kongres w 1984 roku już zaplanowano. Spotkania te podejmowały zagadnienia dotyczące instytutów, jak np.: rady ewangeliczne, modlitwa świeckich, ewangelizacja jako „zmienianie świata od wewnątrz”.

Spotkania te przede wszystkim przyczyniły się do zbliżenia różnych instytutów przez dzielenie się doświadczeniami oraz przez otwarte i szczerze dyskusje.

Dyskusje były owocne, ponieważ:

— oprócz instytutów wykorzystujących całkowicie świeckie środki apostolskie (działające *in saeculo et ex saeculo* — w świecie i ze

świata) były i takie, które funkcjonują instytucjonalnie, a nawet wewnątrz Kościoła (np. katechizacja);

– oprócz instytutów, które widzą apostołskie oddziaływanie poprzez świadectwa osobiste, były takie, które podejmują prace lub zadania jako świadectwo wspólnoty;

– oprócz instytutów, określających świeckość jako specyfikę świeckich chrześcijan (jak to czyni większość instytutów świeckich) były też instytuty kleryckie lub mieszane, które akcentują świeckość Kościoła jako całości;

– wraz z instytutami kleryckimi, które czują się związane z lokalnym prezbiteratem i są inkardynowane, przyporządkowane prawnie i organizacyjnie do diecezji jako wyraz ich świeckości, były inne, które zachowują własną inkardynację.

Poprzez kolejne spotkania, krajowe lub kontynentalne, jak w Ameryce Łacińskiej i Azji, kontakty te doprowadziły instytuty do zaakceptowania różnorodności (tak zwanego pluralizmu), odczuwając również potrzebę określenia granic owej różnorodności.

Tak więc spotkania pomogły instytutom zrozumieć siebie lepiej (zarówno jako rodzaju powołania i jako powołania poszczególnego instytutu), skorygować pewne odchylenia i podjąć wspólne badania.

### B. Przemówienia papieżu

#### [203] 575

Już Pius XII przemawiał do niektórych instytutów świeckich na temat życia w stanie doskonałości. A do uczestników późniejszych międzyinstytutowych spotkań i światowych kongresów papież kierowali przemówienia oficjalne: Paweł VI w 1970, 1972, 1976 roku, a Jan Paweł II w 1980 roku. Dodać tu trzeba przemówienia Pawła VI z okazji 25-lecia i 30-lecia *Provida Mater Ecclesia* (2 II 1972 i 2 II 1977).

Przemówienia te są bogate doktrynalnie, co ułatwia określenie tożsamości instytutów świeckich. Przywołamy tu niektóre z tych wypowiedzi.

a) Charyzmat instytutów świeckich i stanowisko Soboru w kwestii obecności Kościoła w świecie są zgodne: Członkowie instytutów „[...] winni [...] dawać świadectwo jako specjaliści w swych dziedzinach, będąc przykładem postawy i misji Kościoła w świecie” (Paweł VI, 2 II 1972).

Zakłada to usilne dążenie do świętości i obecność w świecie, która bierze na serio porządek naturalny, by móc go udoskonalać i uświęcać.

b) Życie konsekrowane przez realizację rad ewangelicznych winno nie tylko świadczyć o życiu wiecznym, lecz także być upomnieniem i wszechstronnym wzorcem: „Rady [...] nabierają nowego znaczenia i szczególnej aktualności w dzisiejszym świecie” (Paweł VI, 2 II 1972). Ich siła zostaje wszczepiona „w wartości ludzkie i doczesne” (Paweł VI, 20 IX 1972).

c) W konsekwencji świeckość, która oznacza zanurzenie instytutów w świat „nie jest już po prostu [...] sytuacją ludzi, żyjących w świecie, wynikającą z ich warunków zewnętrznych, lecz raczej postawą” (Paweł VI, 2 II 1972), świadectwem.

„Wasze uwarunkowania egzystencjalne i socjologiczne stają się waszą rzeczywistością teologiczną i waszą drogą urzeczywistniania zbawienia i dawania o nim świadectwa” (Paweł VI, 20 IX 1972).

d) Co więcej, konsekracja w instytutach świeckich winna być tak autentyczna, by potwierdzać, że „w głębi waszych serc świat został poświęcony Bogu” (Paweł VI, 2 II 1972) „przez skierowanie ludzkich wartości [...] ku błogosławieństwu ewangelicznemu” (20 IX 1972). To winno „przepajać całe wasze życie i całe codzienne działanie” (Jan Paweł II, 28 VIII 1980).

Nie jest to ścieżka łatwa. „Jesteście alpinistami ducha z trudną wspinaczką przed sobą” (Paweł VI, 26 IX 1970).

e) Instytuty świeckie należą do Kościoła: „ze szczególnego tytułu świeckiej konsekracji”. (Paweł VI, 26 IX 1970). „Kościół bardzo na nie liczy” (Jan Paweł II, 28 VIII 1980). Instytuty świeckie winny „przede wszystkim utrzymywać jedność i komunię z Kościołem wzrastając i rozwijając się w swych sercach” (Paweł VI, 20 IX 1972).

f) Misją instytutów świeckich jest „przemiana świata od wewnątrz” (Jan Paweł II, 28 VIII 1980), bycie żywym fermentem.

### *C. Interwencje Świętej Kongregacji*

#### **[204] 576**

W tym okresie Święta Kongregacja utrzymywała nadal kontakty z instytutami świeckimi.

Przy różnych okazjach Kardynałowie Prefekci: Antoniutti i Pironio, przemawiali i slali pisma, biuro dostarczało materiały do refleksji, w szczególności cztery następujące:

a) *Refleksje na temat instytutów świeckich* (1976). Jest to studium opracowane przez specjalną komisję powołaną przez Pawła VI w 1970 roku. Przedstawia ono stanowisko Kongregacji, zawiera wiele wyjaśnień, nie rosząc sobie prawa do decyzji ostatecznych. Z dwu rozdziałów pierwszy, krótszy, podaje kilka refleksji teologicznych, wyjaśniających podstawy znaczenia konsekrowanej świeckości. Drugi, dłuższy rozdział opisuje instytuty świeckie od początków ich działania, dotyka też pewnych aspektów prawnych.

b) *Małżonkowie a instytuty świeckie* (1976). Wyniki badań przeprowadzonych przez Świętą Kongregację potwierdzają zasadę, że ewangeliczna rada czystości w celibacie jest zasadniczym elementem życia konsekrowanego w instytutach świeckich. Rozważają jednak możliwość przynależności, w sensie szerszym, osób żyjących w małżeństwie i zachęcają do znalezienia odpowiedniej formy ich stowarzyszania.

c) *Formacja w instytutach świeckich* (1980). Dokument ten ma pomóc instytutom świeckim w ważnym dziele formacji członków. Przywołuje on zasady i podaje konkretne wskazania oparte na praktyce.

d) *Instytuty świeckie i rady ewangeliczne* (1981). Jest to list okólny przypominający nauczanie Kościoła dotyczące podstaw ewangelicznych rad: czystości, ubóstwa i posłuszeństwa oraz wyjaśniający charakter wybranych zobowiązań w okolicznościach właściwych warunkom życia świeckiego.

## II. Podstawy teologiczne

### [205] 578

Teologia instytutów świeckich, omawiana w dokumentach papieskich: *Provida Mater Ecclesia* i *Primo feliciter*, została szczegółowo rozwinięta w doktrynie soborowej i w nauczaniu papieskim.

Specjaliści dołączyli też wyniki swoich badań. Dodać jednak należy, że rozważania teologiczne nie są, oczywiście, zakończone.

To, co podajemy poniżej, jest prostym przywołaniem założeń teologii instytutów świeckich, opracowanej przez specjalną komisję i ogłoszonej za aprobatą Pawła VI w 1976 roku.

### 1. Świat jako saeculum

#### [206] 579

Z miłości stworzył Bóg świat i człowieka, jako jego centrum i szczyt, stwierdzając, że stworzone byty były *valde bona* — „bardzo

dobrze” (Rdz 1, 31). Człowiek, uczyniony przez Słowo na obraz i podobieństwo Boga i powołany, aby żył w Chrystusie w zażyłości z Bogiem, otrzymał zadanie prowadzenia wszystkich bytów, swą mądrością i działaniem do osiągnięcia ich ostatecznego celu. Przeznaczenie świata jest więc związane z przeznaczeniem człowieka, a zatem słowo „świat” oznacza „całą ludzką rodzinę z wszystkimi bytami, wśród których ona żyje” (GS 2) i pracuje.

Świat został objęty skutkami pierwotnego upadku człowieka i „poddany marności” (Rz 8, 20), lecz jest również objęty zbawieniem, przyniesionym przez Chrystusa, Zbawiciela człowieka, który przez łaskę przemienia go w syna Bożego i na nowo czyni zdolnym — mocą udziału w Jego męce i zmartwychwstaniu — by żył i działał w świecie zgodnie z planem Boga, i aby wysławiał Jego chwałę (por. Ef 1, 6; 1, 12-14).

### **[207] 580**

W świetle objawienia świat jawi się więc jako *saeculum*, skończony w czasie w wyniku pierwotnego upadku człowieka; „ten świat” (Kor 7, 31), który poddany władaniu grzechu i śmierci osiągnie swój koniec, przedstawia antytezę „nowego wieku” (*aion*), życia wiecznego, rozpoczętego przez śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa. Ten świat zachowa swą dobroć i prawość, i zasadnicze uporządkowanie, cechy przynależne mu jako bytowi stworzonemu (por. GS 36). Splamiony przez grzech, świat nie może zbawić sam siebie poprzez własny wysiłek, obejmuje go jednak zbawienie przyniesione przez Chrystusa (por. GS 2, 13, 37, 39); zbawienie, które osiąga, gdy człowiek — odrodzony przez wiarę i chrzest, wcielony w Kościół — uczestniczy w tajemnicy paschalnej.

Zbawienie aktualizuje się w historii człowieka, przenika ją swym światłem i mocą; ono rozszerza i rozprzestrzenia swe działanie na wszystkie byty stworzone, by odnaleźć je i wyzwolić z niedoskonałości piętnujących je na skutek grzechu pierwotnego (por. GS 4), tak by mogły uczestniczyć w nowej wolności dzieci Bożych (Rz 8, 21).

## **2. Nowa relacja ochrzczonych i świata**

### **[208] 581**

Kościół, społeczność ochrzczonych w Chrystusie na życie wieczne, jest przeto znakiem (sakramentem) odnowienia świata, które przyniesie moc Pana równocześnie wszystkim po dopełnieniu wie-

ków (*saeculum*), towarzyszyć temu będzie zniszczenie wszystkich sił szatana, grzechu i śmierci oraz podporządkowanie wszystkiego Jemu i Ojcu (por. 1 Kor 15, 20-28). Przez Chrystusa, w Kościele, ci naznaczeni i ożywieni przez Ducha Świętego stanowią „królewskie kapłaństwo” (1 P 2, 9), w którym ofiarowują siebie, swą aktywność i swój świat chwale Ojca (por. LG 34).

Przez chrzest przeto każdy chrześcijanin wchodzi w nowe relacje ze światem i wobec świata. Wspólnie z innymi ludźmi dobrej woli, każdemu z chrześcijan powierzone jest zadanie budowania świata i działanie dla dobra ludzkości, zgodnie z uprawnioną autonomią ziemskiej rzeczywistości (por. GS 34, 36). Te nowe relacje nie zmieniają ani nie umniejszają naturalnego porządku, nawet jeśli mogą zakładać zerwanie ze światem w takiej mierze, w jakiej jego rzeczywistość sprzeciwia się życiu w łasce i oczekiwaniu na wieczne Królestwo; relacje te obejmują też z miłości do Chrystusa wolę działania dla zbawienia świata; to znaczy wolę prowadzenia ludzkości do życia wiarą i — jak to tylko jest możliwe — podporządkowania doczesnych rzeczywistości Bożemu planowi, by sprzyjały wzrostowi człowieka w łasce dla życia wiecznego (por. AA 7).

Żyjąc w takich nowych relacjach ze światem, ochrzczony współdziała z Chrystusem w zbawieniu świata. W konsekwencji „świeckość” osoby ochrzczonej — widziana tu jako egzystencja w świecie i udział w jego różnorodnych aktywnościach — nigdy nie da się zrozumieć poza ramami tych relacji, niezależnie od form, jakie mogą one przybierać.

### **3. Różnorodność życiowych sytuacji, relacja ze światem**

**[209] 582**

Wszyscy winni żyć według tych zasadniczych relacji ze światem i dążyć do świętości, która jest uczestnictwem w życiu Bożym w miłości (por. LG 40). Pozostaje jednak fakt, że Bóg rozdziela swe łaski każdemu z nas „według miary daru Chrystusowego” (Ef 4, 7).

Bóg, oczywiście, jest suwerennie wolny w rozdzielaniu swych darów. Ze swej wolnej inicjatywy Duch Boży rozdziela je „każdemu tak, jak chce” (1 Kor 12, 11), mając na względzie nie tylko dobro poszczególnych osób, lecz także dobro całego Kościoła i całej ludzkości.

Właściwa wartość tego bogactwa darów, tak podstawowych dla jedności Mistycznego Ciała Chrystusa, to jest Kościoła, przejawia się w

komplementarnej różnorodności jego członków, którzy żyją i pracują pod działaniem Ducha Chrystusowego dla budowania Jego ciała.

I rzeczywiście, powszechne powołanie do świętości w Kościele spełnia się w różnych formach życia, przez realizację różnych zadań (por. LG 41), właściwych danemu powołaniu. Pan Bóg przez swoje dary uzdalnia każdego do życia zgodnego z jego własnym powołaniem. Co więcej, licząc się z wolną odpowiedzią wezwanej osoby, Bóg pobudza ją do własnego sposobu realizacji swego powołania. Różne więc będą sposoby urzeczywistniania, wynikających z chrztu, relacji chrześcijanina ze światem.

#### ***4. Iść za Chrystusem w praktyce rad ewangelicznych***

##### **[210] 583**

Iść za Chrystusem oznacza w życiu każdego chrześcijanina pierwszeństwo wyboru Chrystusa ponad wszystko inne, jeśli to konieczne, aż do męczeństwa (por. LG 42). Niektórych swoich wiernych zaprasza wszakże Chrystus do bezwarunkowego podążania za Nim, z wolą całkowitego poświęcenia się Jemu i przysłuszeniu królestwu niebios. Jest to nie podlegające odwołaniu wezwanie do aktu pełnego oddania siebie Chrystusowi, by uczestniczyć w Jego życiu, Jego misji, Jego losie, w wyrzeczeniu się siebie samego, życia małżeńskiego i dóbr materialnych.

Wyrzeczenia takie przeżywają powołani jako okoliczność uzdalniająca do nieograniczonego dojrzwania w miłości, która koncentruje się w Chrystusie, a przez to pozwala im głębiej poznać Jego miłość do stworzeń; „Bóg tak umiłował świat, że syna Swego jedyne-go dał” (J 3, 16), tak że przez Niego świat może zostać zbawiony. Taka decyzja, mocą pełnej i definitywnej odpowiedzi na wezwanie miłości, zakłada, że śluby oznaczają całkowitą wierność Chrystusowi. Obejmuje ona oczywiście zobowiązanie chrzcielne do życia w wiernym naśladowaniu Chrystusa, ale je pogłębia i udoskonala.

##### **[211] 584**

Mocą relacji decyzja życia według rad ewangelicznych pogłębia relacje ochrzczonego ze światem, ponieważ wyrzeczenie się używania tego świata w zwykły sposób daje świadectwo ich względnej oraz przemijającej wartości i przepowiada nadejście eschatologicznego królestwa (por. 1 Kor 7, 31-32).



W Kościele poświęcenie takie przybiera formę życia według „rad ewangelicznych” (czystość konsekrowana, ubóstwo, posłuszeństwo), w praktyce realizowanego w różny sposób, spontaniczny lub zinstytucjonalizowany. Zróżnicowanie form zależy od rodzaju dróg, na których postanawia się pracować z Chrystusem dla zbawienia świata; dróg, które mogą oznaczać pełne wyłączenie ze świata w przypadku niektórych form życia zakonnego, lub obecność w świecie typową dla członków instytutów świeckich.

Pozostawanie w świecie wyróżnia to szczególne powołanie do zbawczej obecności, która wyraża się w świadczeniu o Chrystusie i działaniu nad uporządkowaniem doczesnej rzeczywistości zgodnie z planem Bożym. Ze względu na te działania profesja rad ewangelicznych zobowiązuje do niezbędnego wyzwolenia z wad (pychy i chciwości), które nie pozwalają pojąć i realizować życia według porządku wymaganego przez Boga.

### **5. Eklezjalność profesji rad ewangelicznych. Konsekracja**

**[212]** 585

Każde wezwanie do podążania za Chrystusem jest wezwaniem do wspólnoty życia w Nim i w Kościele.

Oznacza to, że praktyka i profesja rad ewangelicznych w Kościele wyraża się nie tylko przez postawę osobistą, lecz także przez włączenie się we wspólnoty powołane przez Ducha Świętego mocą charyzmatów ich założycieli.

Wspólnoty takie są ściśle związane z życiem Kościoła ożywianego przez Ducha Świętego, są więc powierzone uwadze i osądowi hierarchii, która powołana jest do weryfikacji ich charyzmatu, do ich zatwierdzania i zgody na realizację ich zadań, wspomagających budowę Królestwa Bożego.

Całkowite i definitywne oddanie Chrystusowi, podejmowane przez członków instytutów, jest dlatego przyjmowane w imieniu Kościoła — jako reprezentanta Chrystusa i w formie aprobowanej przez Kościół, poprzez ustanowione władze instytutów, co stwarza szczególną i świętą więź (por. LG 44). Rzeczywiście, akceptując oddanie się osoby Kościół naznacza ją, w imieniu Boga, szczególną konsekracją wyłącznego należenia do Chrystusa i pracy dla zbawienia.

**[213] 586**

Sakramentalną i podstawową konsekrację człowieka daje chrzest, lecz konsekrację swą może on przeżywać bardziej lub mniej głęboko i żarliwie. Mocna decyzja, by odpowiedzieć na szczególne wezwanie Chrystusa w pełni i w wolności — oddając Mu całe swe istnienie i odrzucając wszystko, co na świecie mogłoby się stać przeszkodą czy utrudnieniem wyłącznego oddania — stanowi przedmiot tak zwanej nowej konsekracji (por. LG 44), która jest „głęboko zakorzeniona w konsekracji wynikającej z chrztu, lecz wyraża ją pełniej” (PC 5). To Bóg, który chce zachować dla siebie wybraną osobę, wzywa ją poprzez Magisterium Kościoła i obdarza specjalnymi łaskami, które uzdalniają do wytrwania w wierności.

Konsekracja członków instytutów świeckich nie oznacza ani ich wyłączenia ze świata, ani wyróżniania przy pomocy zewnętrznych znaków, ma natomiast podstawowy wymiar całkowitego poświęcenia się Chrystusowi w określonej wspólnocie kościelnej, z którą jej członek wiąże się wzajemną i stałą więzią, uczestnicząc w jej charyzmacie. Z tego pochodzi szczególne rozumienie posłuszeństwa w instytutach świeckich: obejmuje ono nie tylko szukanie — indywidualne lub w zespole — woli Boga w podejmowaniu obowiązków właściwych życiu świeckiemu, lecz także zgodę na ingerencję w nie Kościoła i wspólnoty przez jej odpowiedzialnych, w granicach norm ustanowionych przez poszczególne instytuty.

**6. „Świeckość” instytutów świeckich****[214] 587**

Podążanie za Chrystusem w życiu według rad ewangelicznych spowodowało stworzenie w Kościele stanu życia zakonnego, charakteryzującego się zrezygnowaniem z tego, co świeckie. Stan ten trzeba odróżnić od stanu, w którym wierni pozostają w warunkach świata i w nim działają i nazywani są z tej racji świeckimi. Tak więc uznaje się nowe instytuty — których członkowie składają pełną profesję rad ewangelicznych, pozostając w świecie, biorąc udział w zawodach świeckich pracują oni dla jego zbawienia jakby od wewnątrz *in saeculo ac veluti ex saeculo* (w świecie i jakby ze świata). Kościół nazwał je „instytutami świeckimi”.

Charakter świecki cechujący te instytuty można by określić jako wyróżnienie „negatywne”: nie są instytutami zakonnymi (por. PC 11),

tak że prawodawstwo lub postępowanie prawne właściwe zakonom nie mają do nich zastosowania.

Ważne podkreślenie specyfiki ich powołania ma charakter „pozytywny”. Świeckość oznacza zarówno warunki środowiskowe — pozostawanie w świecie, jak i zobowiązanie do apostołstwa, które uwzględniając wartości doczesne starają się przepoić je duchem ewangelicznym.

### [215] 588

Zobowiązania swe inaczej przeżywają osoby świeckie, a inaczej księża. Zadaniem świeckich jest pierwsza ewangelizacja i świadectwo o wierze słowem i pracą przez „szukanie Królestwa Bożego, zajmując się rzeczywistością doczesną, porządkując ją zgodnie z myślą Bożą” (LG 31). Księża zaś, za wyjątkiem nielicznych przypadków (por. LG 31, PO 8), nie uczestniczą w bezpośrednich i doraźnych działaniach w porządku doczesnym, lecz raczej służą swą posługą kapłańską, jako nauczyciele wiary (por. PO 6): jest to najważniejszy sposób uczestniczenia w nieustannym doskonaleniu świata, zgodnie z porządkiem stworzenia (Paweł VI, 2 II 1972); wspomagają także laikat, „moralnie i duchowo, tak by zwracać doczesny porządek ku Chrystusowi” (AA 7).

Mocą konsekracji instytuty świeckie zalicza się do instytutów życia konsekrowanego, lecz ich charakter świecki wyróżnia je spośród wszystkich innych form instytutowych.

Połączenie w jednym i tym samym powołaniu konsekracji obowiązków świeckich nadaje obu tym elementom szczególny charakter. Pełna profesja rad ewangelicznych gwarantuje, że bardziej zażyła jedność z Chrystusem uczyni apostołat w świecie szczególnie owocnym. Świeckie obowiązki nadają swoisty wymiar profesji rad ewangelicznych i pobudzają składającego do coraz większej ewangelicznej autentyczności.

## III. Normy prawne — Kodeks Prawa Kanonicznego

### [216] 589

Normy prawne dotyczące instytutów świeckich zawarte są w konstytucji apostołskiej *Provida Mater Ecclesia*, w motu proprio *Primo feliciter*, w instrukcji Świętej Kongregacji do spraw zakonów *Cum sanctissimus*. Ta sama Kongregacja była też upoważniona do

wydawania norm prawnych, dotyczących instytutów świeckich „w miarę potrzeby i w świetle doświadczenia” (PME II § 2, 2).

Nowy Kodeks Prawa Kanonicznego — uchylając pewne normy prawne, a przynosząc inne dziś obowiązujące — stanowi systematyczny i kompetentny zbiór norm prawnych, owoc wieloletniego doświadczenia i nauczania Vaticanum II.

Podstawowe elementy skodyfikowanych norm są następujące:

### **1. Instytuty życia konsekrowanego (Księga II. Część II. Rozdział I)**

#### **[217] 590**

Umieszczenie instytutów świeckich w kodeksie jest znaczące i ważne, ponieważ wskazuje, że kodeks zaakceptował dwa soborowe stwierdzenia (por. PC 11), zawarte we wcześniejszych dokumentach:

— instytuty świeckie są prawdziwie i w pełni instytutami życia konsekrowanego: kodeks mówi o nich w rozdziale *De institutis vitae consecratae*;

— nie są to jednak instytuty zakonne; Kodeks wymienia dwa typy instytutów pod dwoma oddzielnymi tytułami: II — *De institutis religiosis* (O instytutach zakonnych), III — *De institutis saecularibus* (O instytutach świeckich).

Oznacza to, że określenie „życie konsekrowane” nie można, jak to często bywało, dłużej uważać za równoznaczne z określeniem „życie zakonne”. Tytuł I — *Normae communes* (Normy wspólne) — a w nim kan. 573-578 zawierają opis życia konsekrowanego nie wystarczający, jednak do określenia życia zakonnego, gdyż ono zakłada dodatkowe elementy (kan. 607); z drugiej strony zasięg tych kanonów jest szerszy, ponieważ — mówiąc o konsekracji, która oznacza pełne oddanie Bogu w dążeniu za Chrystusem, także w jej wymiarze eklesjalnym — odnoszą się również do instytutów świeckich.

#### **[218] 591**

Także definicja trzech rad ewangelicznych: czystości, ubóstwa i posłuszeństwa (kan. 599-601) odnosi się w pełni do instytutów świeckich, jeżeli nawet w konkretnym zastosowaniu musi brać pod uwagę ich swoistą naturę (kan. 598).

Inne punkty omawiane w Tytule I, dotyczą aspektów proceduralnych. Można między innymi zauważyć, że diecezjalne uznanie instytutu świeckiego wymaga zgody Stolicy Apostolskiej (kan. 579, 583, 584). Instytut świecki nie ma bowiem charakteru tymczasowe-

go, prowadzącego do nadania mu innych form kanonicznych — jak na przykład pobożne zrzeszenia i stowarzyszenia, o których mówiły wcześniejsze kanony — lecz jest autentycznie instytutem życia konsekrowanego, który jako taki może zostać erygowany tylko wówczas, gdy daje wystarczające gwarancje duchowej, apostołskiej, a nawet liczebnej żywotności.

Podsumowując: Życie konsekrowane w instytutach świeckich jest prawdziwe i swoiste. Fakt, że poświęcono im oddzielny rozdział, omawiający właściwe im normy oznacza, że są to instytuty wyraźnie różne od instytutów innych rodzajów.

## **2. Specyfika powołania: charakter świecki (kan. 710-711)**

### **[219] 592**

Powołanie do instytutów świeckich wymaga, by realizować uświęcenie i doskonałą czystość, żyjąc według ewangelii *in saeculo* (w świecie) (kan. 710), *in ordinariis mundi conditionibus* (w warunkach zwykłego życia świeckiego) (kan. 714). Wymaga też, by udział w zbawianiu świata miał miejsce *praesentim ad intus* (zwłaszcza od wewnątrz) (kan. 710), *ad instar fermenti* (na podobieństwo zaczynu), przez świeckość nie tylko w świecie *in saeculo* lecz także *ex saeculo* (jakby ze świata) (kan. 713 § 1-2).

Te powtarzające się wyjaśnienia swoistego przeżywania ewangelicznej radykalności wskazują, że życie konsekrowane w instytutach świeckich jest w sposób szczególny naznaczone przez ich charakter świecki. Dlatego istotna i nierozdzielna jedność świeckości i konsekracji czyni to powołanie oryginalną i swoistą formą naśladowania Chrystusa.

„Wasza konsekracja jest nową i oryginalną jej formą wzbudzoną przez Ducha Świętego” (Paweł VI, 20 IX 1972). „Żadnego z tych dwu aspektów waszego duchowego oblicza nie można cenić wyżej, nie obniżając tym samym wartości drugiego. Oba są istotne... Jesteście rzeczywiście konsekrowani i rzeczywiście w świecie” (Paweł VI, 20 IX 1972).

„Wasz świecki stan został konsekrowany” (Jan Paweł II, 28 VIII 1980).

### **[220] 593**

Ze względu na tę specyfikę Kodeks (kan. 711) podejmuje decyzję o wielkim jurydycznym znaczeniu: z wyjątkiem wymagań życia kon-

sekrowanego, mężczyźni i kobiety z instytutów świeckich są świeckimi w pełni i całkowicie (tak, że stosują się do nich prawa i obowiązki ujęte w kan. 224-231); księża zaś z instytutów świeckich w ten sam sposób związani są z normami ogólnych przepisów, obowiązujących księży diecezjalnych. Z tego też powodu, aby członkowie instytutów nie odróżniali się formalnie od innych ludzi świeckich, wymagana była przez niektóre instytuty pewna dyskrecja dotycząca przynależności.

„Jesteście chrześcijanami świeckimi, oddani wartościom świeckiego stanu życia” (Paweł VI, 20 IX 1972).

„Warunki, w jakich żyjecie, nie zmieniają się: jesteście i pozostajecie świeckimi” (Jan Paweł II, 28 VIII 1980).

„Ksiądz, stając się członkiem instytutu świeckiego, pozostaje księdzem diecezjalnym i z tej racji jego zobowiązanie ścisłego posłuszeństwa i współpracy z biskupem nie ulegają zerwaniu” (Paweł VI, 2 II 1972).

W różnych kanonach Kodeks potwierdza, że charakter świecki należy rozumieć jako sytuację w świecie (*in saeculo*), albo — w jego dynamicznym aspekcie teologicznym wskazanym w *Evangelii nuntiandi* jako „pełne uaktywnienie wszystkich chrześcijańskich i ewangelicznych możliwości, ukrytych, ale już obecnych i czynnych w tym świecie” (EN 70). Paweł VI stwierdza wyraźnie (25 VIII 1976), że instytuty świeckie winny wziąć ten paragraf *Evangelii nuntiandi* jako adresowany do siebie.

### 3. Rady ewangeliczne (kanon 712)

#### [221] 594

Aby zatwierdzić instytut życia konsekrowanego Kościół wymaga wolnego i wyraźnego zobowiązania się do życia według rad ewangelicznych: czystości, ubóstwa i posłuszeństwa *donum divinum quod Ecclesia a Domino accepit* (daru boskiego, który Kościół od Boga otrzymał) (kan. 571 § 1); zastrzega też sobie prawo interpretacji i prawnego regulowania praktyki rad ewangelicznych (kan. 576).

Kodeks (kan. 599-601) określa treść trzech rad ewangelicznych, lecz pozostawia ustawom poszczególnych instytutów sposób realizowania ubóstwa i posłuszeństwa, potwierdzając zobowiązanie do doskonałej czystości w celibacie. Osoby zamężne nie mogą być członkami instytutów świeckich w sensie ścisłym; kanon 721 § 1, 3 potwierdza to, zaznaczając, że *coniux durante matrimonio* (przyję-

cie małżonka do instytutu w czasie trwania małżeństwa) byłoby nieważne.

Konstytucje każdego z instytutów mają określać zobowiązania wynikające z profesji rad ewangelicznych, tak by styl życia poszczególnych osób (*in vitae ratione*) zapewniał zdolność do dawania świadectwa zgodnego ze stanem świeckim.

„Rady ewangeliczne, wspólne wam i innym formom życia konsekrowanego, nabierają nowego znaczenia szczególnej aktualności w dzisiejszym świecie” (Paweł VI, 2 II 1972).

Konstytucje mają także określić formę świętej więzi zobowiązującej do życia według rad ewangelicznych. Kodeks nie precyzuje ich charakteru, lecz w świetle *Lex peculiaris* (prawa szczegółowego) stanowiącego aneks do konstytucji apostołskiej *Provida Mater Ecclesia* (art. III, 2) mogą to być: ślub, przysięga lub konsekracja w odniesieniu do posłuszeństwa i ubóstwa.

#### 4. Apostolat (kanon 713)

##### [222] 595

Wszyscy wierzący z racji chrztu są powołani do udziału w kościelnej misji świadczenia i wyznania, że Bóg w „swym Synu umiłował świat”, że Stwórca jest Ojcem, że wszyscy ludzie są braćmi (por. EN 26) oraz do różnorodnych starań, by budować królestwo Chrystusa i Boga.

W ramach tej misji instytuty świeckie mają szczególne zadanie. Kodeks przewiduje 3 paragrafy kanonu 713 na określenie apostołskiej działalności, do której są one powołane.

##### [223] 596

Paragraf pierwszy, stosujący się do wszystkich członków instytutów świeckich, podkreśla stosunek pomiędzy konsekracją i misją: konsekracja jest Bożym darem dla uczestnictwa w zbawczej misji Kościoła (kan. 574 § 2). Każdy powołany jest także posłany.

„Swoista wasza konsekracja musi przenikać całe wasze życie i całą waszą codzienną aktywność” (Jan Paweł II, 28 VIII 1980).

Paragraf ten stwierdza, że apostołska aktywność ma być „dynamicznym sposobem bycia”, wspaniałomyślnie skierowanego ku realizacji zbawczego planu Ojca; ma to więc być ewangeliczna obecność we własnym środowisku, dzięki życiu według radykalnych wymagań Ewangelii tak, by życie to stało się zacznym. Zacznym, po-

nieważ członkowie instytutów świeckich są powołani, by zanurzeni w zwykłych warunkach środowiska uczestniczyć niejako od wewnątrz w pracy, życiu rodzinnym i zawodowym, w solidarności z bliźnimi, współpracując z grupami zaangażowanymi w inne formy ewangelizacji. Tu Kodeks stosuje znowu do instytutów świeckich wszystko to, co mówi Sobór do świeckich *suum proprium munus exercendo, spiritu evangelico ducti, fermenti instar* (wykonując właściwe sobie zadania, kierowani duchem ewangelicznym, na kształt zaczynu) (LG 31).

Jest to „przyjęte przez was zasadnicze nastawienie: przemienianie świata od wewnątrz” (Jan Paweł II, 28 VIII 1980).

### [224] 597

Paragraf drugi dotyczy świeckich członków instytutów. Jego pierwsza część przedstawia specyfikę instytutów świeckich: obecność w świecie i przekształcanie go od wewnątrz, aby wypełniać Boży plan zbawienia. Tu znowu Kodeks wskazuje to, co Sobór stwierdził na temat posłannictwa właściwego wszystkim świeckim chrześcijanom: *Laicorum est, ex vocatione propria, res temporales gerendo et secundum Deum ordinando, regnum Dei quaerere* (do świeckich, z racji im właściwego powołania, należy szukanie królestwa Bożego, porządkując rzeczy doczesne według przykazań Boga) (LG 31; AA 18-19).

Jest to, w istocie, cel apostołowski, dla którego instytuty świeckie zostały ustanowione, jak to przypomina Sobór, cytując z kolei *Provida Mater Ecclesia i Primo feliciter: Ipsa instituta propriam ac peculiarem indolem, saecularem scilicet, servant, ut apostolatatum in saeculo ac veluti ex saeculo, ad quem exercendum orta sunt, efficaciter et ubique adimplere valeant* (Instytuty winny zachować swój właściwy i szczególny, to znaczy świecki charakter, aby mogły w świecie i jakby od strony świata pełnić skutecznie i wszędzie apostołstwo, dla którego powstały — PC 11).

W części drugiej paragraf potwierdza, że członkowie instytutów świeckich, jak wszyscy świeccy chrześcijanie, mogą podejmować także posługi w Kościele, takie jak katechizacja, animacja wspólnot i inne. Niektóre instytuty podejmują takie działania apostołskie jako swój cel, zwłaszcza w krajach, w których taka posługa świeckich chrześcijan jest pilnie potrzebna. Kodeks sankcjonuje prawnie taki wybór z ważnym zastrzeżeniem: *iuxta propriam vitae rationem saecularem* (zgodnie z własnym świeckim sposobem życia).



„Jasne ukazanie tego, co wyróżnia wkład waszego sposobu życia nie może prowadzić do niedoceniań innych form konsekracji dla Królestwa Bożego, do których i wy możecie być powołani. Nawiązuję tu do tego, co powiedziano w adhortacji *Evangelii nuntiandi* (EN 73), gdzie czytamy, że «[...] świeccy mogą też czuć się powołani lub być powołani do współdziałania ze swymi pasterzami w służbie dla wspólnoty kościelnej, dla jej wzrostu i żywotności, wybierając rozmaite posługi według łaski i charyzmatów, jakich im Pan raczy użyć», (Jan Paweł II, 28 VIII 1980).

**[225] 598**

Trzeci paragraf dotyczy duchownych członków instytutów, do których tutaj odnosi się już to, co mówi paragraf pierwszy. Wskazuje się szczególnie więzi duchownych członków instytutów z prezbiteratem. Jako członkowie instytutów świeckich powołani są oni do ewangelicznej obecności w swym środowisku, można więc mówić o misji świadectwa wobec innych księży.

„Aby wnieść do diecezjalnego prezbiteratu nie tylko doświadczenie życia według rad ewangelicznych oraz oparcia we wspólnocie, lecz także wyraźną wrażliwość na relację Kościoła — świat” (Jan Paweł II, 28 VIII 1980).

Co więcej, paragraf ten stwierdza, że relacja Kościoła ze światem, której instytuty świeckie powinny być szczególnymi świadkami, winna być dostrzegana i podejmowana także przez księży — członków takich instytutów: albo w drodze kształcenia świeckich wierznych do prawidłowego przeżywania tej relacji, albo przez właściwe działanie kapłańskie.

„W zasadzie kapłan, jako taki, ma takie samo powiązanie ze światem jak świeccy chrześcijanie i w sposób szczególny powinien realizować w życiu swoje powołanie, na mocy którego został posłany do świata” (Paweł VI, 2 II 1972).

**[226] 599**

Oprócz powyższego paragrafu do kleryckich instytutów świeckich odnosi się kanon 715, dotyczący możliwości inkardynacji tak do diecezji, jak do instytutu. Na temat inkardynacji do instytutu mówi kanon 266 § 3, że jest ona możliwa *vi concessionis Sedis Apostolicae* (na mocy zezwolenia Stolicy Apostolskiej).

Tylko dwa wspomniane kanony (713, 715), wymienione w rozdziale III, odnoszą się specjalnie do instytutów kleryckich podając

normy różne, nie odnoszące się do instytutów zrzeszających chrześcijan świeckich; o kwestiach wyjaśnianych w kanonie 711 była już mowa, tak jak o kanonie 727 § 2 w odniesieniu do odejścia z instytutu. Żadnych innych różnic Kodeks nie wprowadza.

### 5. *Życie braterskie (kanon 716)*

#### [227] 600

Powołanie do instytutu nie jest wezwaniem do życia w samotności, lecz wnosi życie braterskie *qua sodales omnes in peculiarem veluti familiam in Christo coadunantur* (przez które wszyscy członkowie jednoczą się w szczególną jakby rodzinę w Chrystusie) (kan. 602).

Istotnie ważne jest poczucie wspólnoty członków instytutu. Tworzy się ono przez przyjęcie tego samego ducha, udział w tym samym charyzmacie świeckiego życia konsekrowanego, w identyczności posłannictwa, we wzajemnych kontaktach i aktywnej współpracy (kan. 716, por. kan. 717 § 3).

Życie braterskie buduje się poprzez spotkania i wymianę różnego rodzaju: modlitwę (w tym doroczne rekolekcje, okresowe dni skupienia), dzielenie się doświadczeniami, dialog, formację, informację itd.

Głęboka wspólnota i różne sposoby jej budowania są szczególnie ważne, ponieważ styl życia w konkretnych przypadkach może być rzeczywiście różny: *vel soli, vel in sua quisque familia, vel in vitae fraternae coetu* (życie albo samotne, albo w rodzinie, albo we wspólnocie życia braterskiego) (kan. 714). Trzeba jednak dobrze zrozumieć, że życie braterskie grupy nie powinno być takiego samego rodzaju jak życie wspólnoty zakonnej.

### 6. *Formacja*

#### [228] 601

Charakter powołania do świeckiej konsekracji wymaga trwałego wysiłku, by łączyć wiarę, konsekrację z życiem świeckim i sytuacją własnego środowiska. Fakt zaangażowania w świecką na ogół pracę i aktywność, nierzadko w życiu samotnym wymaga prawdziwie głębokiej i właściwej formacji.

Na konieczność tę wskazują różne kanony, w szczególności kanon 719, w którym wyliczono główne obowiązki duchowe członków, takie jak: wytrwała modlitwa, czytanie i medytacja słowa Bożego, rekolekcje, udział w Eucharystii i sakramencie pojednania.

Kanon 722 podaje wskazania potrzebne w formacji początkowej do życia według rad ewangelicznych i do apostołatu; kanon 724 dotyczy ustawicznej formacji *in rebus divinis et humanis, pari gressu* (w równej mierze w sprawach Bożych i ludzkich).

Formacja winna być adekwatna do podstawowych wymagań, jakie stawia łaska Boża osobom poświęconym Mu w świecie. Winna być przeto rzeczywiście konkretna: winna uczyć przeżywania rad ewangelicznych i gotowości oddawania się Bogu w służbie innym, wspomagać dostrzeganie obecności Boga w historii, wychowywać do przyjmowania w życiu krzyża w wyrzeczeniu i umartwieniu.

Trzeba powiedzieć, że poszczególne instytuty zdają sobie dobrze sprawę ze znaczenia formacji. Dbają o wzajemną pomoc na szczeblu spotkań krajowych i międzynarodowych.

## 7. Pluralizm instytutów

### [229] 602

Zgodnie z kanonami 577 i 578, instytuty świeckie otrzymują różne dary, które pozwalają na ich pozytywne zróżnicowanie w zakresie przeżywania wspólnej im świeckiej konsekracji i realizacji apostołstwa zawsze w zgodzie z intencjami i planami założycieli, po zatwierdzeniu ich przez zwierzchność kościelną.

Słusznie więc kanon 722 podkreśla konieczność, by kandydat dobrze zrozumiał powołania właściwe danemu instytutowi oraz ćwiczył się w duchu i sposobie życia instytutu.

Taki pluralizm jest w każdym razie faktem.

„Potrzeby życia w świecie i możliwości wyboru, otwarte dla każdego, kto by chciał pracować w świecie przy użyciu właściwych światu narzędzi, są tak liczne i tak różne, że należy oczekiwać wielkiej różnorodności dróg osiągnięcia ideału: indywidualnych, zbiorowych, prywatnych i publicznych — jak to wskazywał Sobór Watykański (por. AA 15-22). Wszystkie te formy są dostępne instytutom świeckim i każdemu z ich członków” (Paweł VI, 2 II 1972).

## 8. Inne normy Kodeksu

### [230] 603

Inne kanony odnoszące się specjalnie do instytutów wnoszą, można powiedzieć, aspekty bardziej techniczne. Wiele decyzji pozostawiono jednak poszczególnym instytutom. Tak więc mamy tu prostą strukturę i elastyczną organizację.

Aspekty te, poruszone w różnych kanonach są następujące:

- 717 — organizacja wewnętrzna;
- 718 — zarządzanie;
- 720-721 — dopuszczanie do instytutu;
- 723 — włączenie do instytutu;
- 725 — możliwość przyjmowania członków stowarzyszonych;
- 726-729 — możliwość odejścia z instytutu;
- 730 — przejście do innego instytutu.

Warto zauważyć, że kanony mówią o wieczystym i definitywnym włączeniu do instytutu (szczególnie kan. 723). W praktyce niektóre już zatwierdzone konstytucje stanowią, że święte więzy (śluby lub przyrzeczenia) winny być zawsze czasowe, z postanowieniem, oczywiście, odnowienia ich gdy wygasną. Większość innych instytutów zakłada, że po pewnym czasie święte więzy są lub mogą być przyjmowane na zawsze.

Jeżeli więzy święte przyjmowane są na zawsze, włączenie do instytutu określa się jako wieczyste ze wszystkimi konsekwencjami prawnymi.

Jeżeli jednak święte więzy pozostają zawsze czasowe, konstytucje winny przewidzieć, że po pewnym czasie (nie mniej niż po pięciu latach) włączenie do instytutu należy uznać za definitywne. Najważniejszym skutkiem prawnym od tego momentu jest przysługiwanie danej osobie pełni praw i obowiązków w instytucie; inne skutki winny być określone w konstytucjach.

### ***Zakończenie***

#### **[231] 604**

Historia instytutów świeckich jest jeszcze krótka i z tego powodu, a także ze względu na samą ich istotę, są one szeroko otwarte na odnowę i na adaptacje.

Niemniej mają one już wyraźne oblicze i winny być mu wierne w nowości Ducha. Nowy Kodeks Prawa Kanonicznego dostarcza tu koniecznych i pewnych punktów odniesienia.

Pozostaje jednak faktem, że instytuty świeckie nie są wystarczająco znane i rozumiane; wynika to, być może, z samej ich istoty (konsekracja i świeckość równocześnie) lub też z ich działania z dużą dyskrecją. Może też nie zwracano na nie wystarczającej uwagi, ponieważ wnoszą nierozwiązane jeszcze problemy.

Informacje dostarczone przez ten dokument na temat ich historii, teologii i norm prawnych, mogą być użyteczne dla przewyciężenia ich nieznajomości, a także mogą sprzyjać „wiernemu, nie przy-

bliżonemu lub naginanemu, lecz ścisłemu i pełnemu szacunku rozumieniu właściwego określenia” instytutów świeckich (Jan Paweł II, 6 V 1983).

Będzie też łatwiej, na płaszczyźnie duszpasterskiej pomóc poszczególnym powołaniom i chronić je, by pozostały wierne właściwej sobie tożsamości, potrzebom i posłannictwu.

Tłum. *Zofia Zielińska*

## Jan Paweł II

### DO UCZESTNIKÓW PLENARNEGO ZEBRANIA KONGREGACJI ZAKONÓW I INSTYTUTÓW ŚWIECKICH *INSTYTUTY ŚWIECKIE: ICH TOŻSAMOŚĆ I MISJA* (Rzym, 6 V 1983)<sup>64</sup>

Czcigodni Bracia i Drodzy Synowie!

**[232]** 1. Dziękuję wam za obecność i wyrażam wobec was radość z powodu tego spotkania, a także uznanie dla pracy, jaką wykonujecie dla ożywienia i promocji życia konsekrowanego. Rady ewangeliczne są w istocie „[...] darem Bożym, który Kościół otrzymał od swego Pana i z łaski Jego ustawicznie zachowuje” (LG 43), a zatem jest nadzwyczaj ważne i cenne to, co Kongregacja czyni na rzecz odnoszących się do nich ślubów.

Tym zagadnieniem ożywienia i promocji zajęło się także plenarne zebranie, które dzisiaj kończycie i podczas którego szczególną uwagę skierowaliście na misję tych instytutów, które z racji swego szczególnego posłannictwa *in saeculo et ex saeculo* (kan. 713 § 2) — noszą nazwę „instytutów świeckich”.

Po raz pierwszy wasze zebranie plenarne zajmuje się tym bezpośrednio, był to więc wybór stosowny, któremu sprzyja promulgacja nowego Kodeksu. Instytuty świeckie, które w 1947 roku zostały uznane przez Kościół konstytucją apostolską mojego Poprzednika Piusa XII *Provida Mater Ecclesia* — znalazły w nowym kodeksie odpowiednie miejsce w oparciu o doktrynę Soboru Watykańskiego II. Instytuty te bowiem mają być wiernym wyrazem owej eklezjologii, którą potwierdza Sobór, gdy kładzie nacisk na powszechne powołanie do świętości (por. LG, rozdz. V), przyrodzone zadania ochrzczonych (por. tamże, rozdz. IV), obecność Kościoła w świecie, w którym musi działać on jako zaczyn oraz być „powszechnym sakramentem zbawienia” (LG 48; por. GS), różnorodność i godność poszczególnych powołań oraz „szczególny szacunek”, jaki Kościół żywi w stosunku do „doskonałej powściągliwości ze względu na Królestwo Boże” (LG 42) i do świadectwa ubóstwa i posłuszeństwa ewangelicznych (tamże).

**[233]** 2. Bardzo słusznie w waszych rozwiązaniach zatrzymaliście się na podstawowych, teologicznych i prawnych aspektach in-

---

<sup>64</sup> Tekst za: „L'Osservatore Romano” (wyd. polskie) 4(1983), nr 5-6, s. 24-25.

stytutów świeckich, mając na uwadze sformułowanie kanonów poświęconych im w niedawno promulgowanym Kodeksie i badając je w świetle nauki, jaką papież Paweł VI, a także ja sam w przemówieniu z dnia 28 VIII 1980 roku, głosiliśmy podczas udzielonych im audiencji.

Musimy złożyć głębokie dziękczynienie Ojcu nieskończenie miłosiernemu, który wziął sobie do serca potrzeby ludzkości i mocą ożywczej siły Ducha wzbudził w obecnym wieku nowe inicjatywy dla jej odkupienia. Cześć i chwała Bogu w Trójcy Przenajświętszej za ten wylew łaski, którą są instytuty świeckie; przez nie ukazuje On niewyczerpaną dobroć, z jaką sam Kościół, w imię Boga i Pana, kocha świat.

Nowość daru, jaki Duch uczynił dla wiecznej płodności Kościoła w odpowiedzi na wymagania naszych czasów, można pojąć tylko wówczas, jeżeli rozumie się dobrze jego podstawowe elementy w swej nierozłączności: uświęcenie i świeckość; będący ich konsekwencją apostołat świadectwa, chrześcijańskie zaangażowanie w życiu społecznym i w ewangelizacji; braterstwo, które choć nie wyraża się we wspólnocie słowa, stanowi prawdziwą komunię; sama zewnętrzna forma życia, nie wyróżniająca się niczym w środowisku, w którym instytut jest obecny.

**[234]** 3. Następnie należy to powołanie poznać, a także udostępnić poznanie tego powołania osobom, które poświęcają się Bogu, wprowadzając w czyn rady ewangeliczne i które tą specjalną formą konsekracji starają się ogarnąć całe swoje życie i wszystkie czynności, stwarzając w sobie stan pełnej gotowości wobec woli Ojca oraz działając na rzecz przemiany świata od wewnątrz<sup>65</sup>. Jest to powołanie niezmiernie aktualne, powiedziałbym — naglące.

Promulgowanie nowego Kodeksu z pewnością umożliwi to lepsze poznanie; winno również zachęcić pasterzy do troski o to, by wierni mogli je zrozumieć nie tylko w sposób uproszczony i przybliżony, ale taki, w którym będą uwzględnione jego istotne cechy charakterystyczne.

W ten sposób zjawiają się ludzie, którzy wielkodusznie odpowiedzą na to trudne, ale piękne powołanie pełnego poświęcenia się Bogu i duszom (por. PC 5) — powołanie wymagające, ponieważ odpowiadając na nie, doprowadza się obowiązki płynące z chrztu do najdo-

---

<sup>65</sup> Por. *Przemówienie* (28 VIII 1980) — tamże, 1(1980), nr 11, s. 18.

skonalniejszych konsekwencji ewangelicznego radykalizmu, a także dlatego, że to życie ewangeliczne musi być realizowane w najrozmaitszych sytuacjach.

Istotnie, różnorodność darów powierzonych instytutom świeckim wyraża rozmaite cele apostołskie, które obejmują wszystkie płaszczyzny życia ludzkiego i chrześcijańskiego. To pluralistyczne bogactwo wyraża się także w licznych duchowościach ożywiających instytuty świeckie i w różnorodności świętych więzów, jakie cechują poszczególne typy praktykowania ewangelicznych rad oraz w ogromnych możliwościach wejścia we wszystkie środowiska życia społecznego. Mój poprzednik, papież Paweł VI, który tyle serca okazywał instytutom świeckim, słusznie mówił, że jeśli „[...] pozostaną one wierne swemu powołaniu, będą jakby laboratorium, w którym Kościół dokonuje weryfikacji konkretnych form swoich związków ze światem<sup>66</sup>. Udzielajcie więc poparcia tym instytutom, aby były one wierne swym pierwotnym charyzmatom towarzyszącym ich założeniu i zatwierdzonym przez Hierarchię oraz bądźcie czujni, aby móc odkryć w ich owocach naukę, jaką Bóg chce nam dać dla życia i działalności całego Kościoła.

**[235]** 4. Jeśli nastąpi rozwój i umocnienie instytutów świeckich, przyniesie to również korzyść Kościołom lokalnym.

Na waszym plenarnym zebraniu aspekt ten został wzięty pod uwagę także dlatego, że liczne Episkopaty, podsuwając sugestie dotyczące waszego zgromadzenia, uznały relacje między instytutami świeckimi a Kościołem za godne pogłębienia.

Nie tracąc z oczu swej specyfiki, instytuty świeckie winny mieć zrozumienie dla naglących pasterskich potrzeb Kościołów lokalnych, podejmować je oraz utwierdzać członków tych Kościołów w żywym i świadomym uczestnictwie w nadziejach i trudach, planach i niepokojach, bogactwie duchowym i ograniczeniach, jednym słowem, w komunii ich konkretnego Kościoła. Powinno to być przedmiotem głębszej refleksji instytutów świeckich, podobnie jak przedmiotem starań pasterzy winno być uznanie wkładu instytutów i prośba o nie, zgodnie z właściwą im naturą.

W szczególności na duszpasterzach spoczywa jeszcze jedna odpowiedzialność: oddanie do dyspozycji instytutów świeckich całego

---

<sup>66</sup> Paweł VI, *Ewangelizacja a instytuty świeckie. Do II Światowego Kongresu Instytutów Świeckich*.



potrzebnego im bogactwa doktrynalnego. Chcą one bowiem należeć do świata i uszlachetniać doczesną rzeczywistość, porządkując ją i wznosząc tak, aby wszystko dążyło do Chrystusa, jako do głowy (por. Ef 1, 10). Dlatego należy dać tym instytutom całe bogactwo katolickiej doktryny Stworzenia, Wcielenia i Odkupienia, aby mogły przyswoić sobie pełne mądrości, tajemnicze plany Boga, dotyczące człowieka, historii i świata.

Drodzy Bracia i Synowie!

**[236]** 5. Wiedziony uczuciem prawdziwego szacunku dla instytutów świeckich oraz pragnieniem udzielenia im zachęty, skorzystałem dzisiaj z okazji, jaką było to spotkanie, by podkreślić niektóre aspekty rozważane przez was w ubiegłych dniach.

Jest moim życzeniem, by wasze plenarne zebranie w pełni osiągnęło swój cel: by przyniosło Kościołowi lepszą informację o instytutach świeckich oraz by im pomogło w świadomym i wiernym przeżywaniu własnego powołania.

Niech jubileuszowy Rok Odkupienia, wzywający wszystkich do „[...] ponownego odkrycia miłości Boga, który daje siebie w darze” (bulla *Aperite portas Redemptori*, 8), do nowego spotkania z miłosierną dobrocią Boga, będzie — szczególnie dla osób konsekrowanych — równie nowym i nagłym wezwaniem do tego, aby „z większą swobodą” i „wierniej” (por. PC 1) iść za Nauczycielem, który wzywa je na drogi Ewangelii.

Niech Maryja Dziewica będzie dla nich stałym i wzniosłym wzorem, niech je zawsze prowadzi pod swoją matczyną opieką.

Z tymi uczuciami chętnie udzielam wam, tutaj obecnym oraz tym, którzy należą do instytutów świeckich na całym świecie, Apostolskiego Błogosławieństwa.

## Kongregacja Zakonów i Instytutów Świeckich

### INSTRUKCJA NA TEMAT ŻYCIA KONSEKROWANEGO W ZASTOSOWANIU DO INSTYTUTÓW ODDAJĄCYCH SIĘ PRACY APOSTOLSKIEJ *THE RENEWAL OF RELIGIOUS LIFE* (31 V 1983)<sup>67</sup>

[237] 9. Zjednoczenie z Chrystusem przez konsekrację w profesji rad ewangelicznych może być przeżywane w świecie i za pomocą środków świata. Takie właśnie jest specjalne powołanie instytutów świeckich, o których Pius XII mówił, że są „konsekrowane dla Boga i dla bliźnich” w świecie, za pomocą „środków właściwych dla świata” (PF II i V). Same z siebie rady niekoniecznie wyłączają ludzi ze świata. Rzeczywiście, jeśli konsekracja przez profesję rad może przybrać formę życia ukrytego na kształt zaczynu w cieście, jest ono darem Boga dla Kościoła. Tak poświęceni Bogu chrześcijanie kontynuują dzieło zbawienia, przekazując miłość Chrystusa poprzez swą obecność w świecie i uświęcanie go od wewnątrz. Styl życia i sposób obecności nie wyróżniają ich zewnętrznie spośród pozostałych chrześcijan. Ich świadectwo dokonuje się w zwyczajnym środowisku życia. Ta dyskretna forma świadectwa wypływa z samej natury ich powołania świeckiego i współokreśla sposób, w jaki mają przeżywać swą konsekrację (por. PC 11).

---

<sup>67</sup> „L'Osservatore Romano” (wyd. polskie) 5(1983) nr 7-8, s. 15.

**Jan Paweł II**

**DO CZŁONKIŃ  
INSTYTUTU ŚWIECKIEGO  
SPIGOLATRICI DELLA CHIESA  
(Watykan, 28 XII 1983)**

**[238]** Na początku celebracji tej Eucharystii, zapraszam Was, drogie Siostry, członkinie Instytutu *Spigolatrici della Chiesa*, do żarliwej modlitwy zanoszonej do Chrystusa, Słowa Wcielonego, aby zechciał udzielić Wam łaski dawania zawsze i wszędzie radosnego świadectwa życia duchowego zgodnego z Waszym charyzmatem.

Pragniecie mieć Wasz osobisty i hojny udział w dziele ewangelizacji, uświęcenia i animacji chrześcijańskiej w świecie i w społeczeństwie, zwłaszcza przez:

— oddanie swojego życia Bogu składając ślub czystości, ubóstwa i posłuszeństwa;

— promocję i obronę wartości miłości i rodziny;

— bliskość z ludźmi pracy, aby poznali i żyli zgodnie z wartościami chrześcijańskimi;

— obecność apostołską w środowiskach młodzieżowych.

W tym celu potrzeba, abyście pielegnowały przede wszystkim głębokie życie wewnętrzne, odkrywając dzień po dniu niezgłębione bogactwo misterium Chrystusa obecnego w Eucharystii, dając jasny i czytelny przykład bezgranicznej miłości i odpowiedzialności wynikającej z przynależności do Kościoła i posłuszeństwa Jego Pasterzom, ożywiając wszystkie wasze inicjatywy duchem misyjnym.

Życzę z serca, abyście wszystkie mogły wypełniać słowa Jezusa: „Tak niech świeci wasze światło przed ludźmi, aby widzieli wasze dobre uczynki i chwalili Ojca waszego, który jest w niebie” (Mt 5, 16).

Powierzam te moje życzenia i Wasze zaangażowanie apostołskie Najświętszej Dziewicy, którą przyzywacie tytułem „Matki Ufności”, aby wypraszała Wam u Bożego Syna pełną gotowość do słuchania Słowa Bożego oraz pogodę ducha, abyście również Wy uczestniczyły w misji zbawienia.

Niech święci męczennicy, którzy nie słowami, ale własną krwią uwielbili Chrystusa, dodają Wam odwagi do radosnego życia duchem ukrytego wynagrodzenia, które jest jednym z podstawowych rysów Waszego powołania.

## Jan Paweł II

### DO III ŚWIATOWEGO KONGRESU INSTYTUTÓW ŚWIECKICH (Castel Gandolfo, 28 VIII 1984)<sup>68</sup>

Bracia i Siostry!

**[239]** 1. Z prawdziwą radością jeszcze raz spotykam się z wami z okazji Światowego Kongresu Instytutów Świeckich, który zebrał się, aby rozważyć temat: „Cele i treść formacji członków Instytutów Świeckich”.

Jest to już drugie moje spotkanie z wami, a poza tym w ciągu ostatnich czterech lat, jakie minęły od poprzedniego kongresu, nie brakowało okazji, żeby skierować jakieś słowo do poszczególnych instytutów.

Zdarzyła się jednak specjalna okoliczność, w której zabrałem głos, mówiąc o was i dla was. W ubiegłym roku, na zakończenie sesji plenarnej, podczas której Kongregacja dla Zakonów i Instytutów Świeckich debatowała nad zagadnieniem tożsamości i misji instytutów, poleciłem między innym Pasterzom Kościoła, by przekazali wiernym znajomość powołania instytutów świeckich tak, „[...] by mogli je rozumieć nie tylko w sposób uproszczony i przybliżony, ale uwzględniając jego charakterystyczne rysy”<sup>69</sup>. Dotknąłem także punktu, który łączy się z zagadnieniem formacji, rozważanym przez was w tych dniach, zachęcając z jednej strony instytuty świeckie, aby umocniły swoją więź z Kościołem, a z drugiej strony przypominając Biskupom, że są odpowiedzialni „[...] za przekazywanie instytutom całego bogactwa doktrynalnego, którego one potrzebują”<sup>70</sup>.

Miło mi dzisiaj zwrócić się bezpośrednio do was, Odpowiedzialni instytutów i Odpowiedzialni za formację, aby potwierdzić doniosłość i wielkość obowiązku formowania. Jest to naczelne zadanie odnoszące się do wszystkich członków instytutu; wymaga szczególnej troski w pierwszych latach przynależności, lecz należy poświęcać mu baczną uwagę także w późniejszych latach, zawsze.

---

<sup>68</sup> Tłum. za: *Insegnamenti di Giovanni Paolo II* 7(1984) t. 2, s. 260-265; zob. „L'Osservatore Romano” (wyd. pol.) 5(1984) nr 8, s. 12; AK 105(1985), s. 197-201.

<sup>69</sup> „L'Osservatore Romano” (wyd. polskie) 4(1983) nr 5-6, s. 24.

<sup>70</sup> *Insegnamenti di Giovanni Paolo II* 6(1983) t. 1, s. 1163.

**[240]** 2. Przede wszystkim i nade wszystko zachęcam was, abyście skierowali wzrok na Boskiego Mistrza i od Niego czerpali światło do rozumienia waszego zadania.

Ewangelię można odczytywać także jako przekaz o oddziaływaniu Jezusa na uczniów. Jezus wprowadził od początku głosił „radosną nowinę” o ojcowskiej miłości Boga, ale potem stopniowo ukazywał głębokie bogactwo tej nowiny, objawiał stopniowo siebie samego i Ojca, z nieskończoną cierpliwością, zaczynając na nowo, jeśli to było konieczne. „Tak długo jestem z wami; a jeszcze Mnie nie poznałeś?” (J 14, 9). Moglibyśmy czytać Ewangelię również tak, aby odkrywać pedagogikę Jezusa, przekazującego uczniom formację podstawową, formację początkową. „Formacja ciągła”, jak ją nazywacie, przyjdzie później i dopełni ją Duch Święty, który doprowadzi Apostołów do zrozumienia tego, czego ich Jezus nauczał i pomoże im dojść do całej prawdy, do pogłębienia jej w życiu, w drodze ku wolności synów Bożych (por. J 14, 26; Rz 8, 14 n.).

Z tego spojrzenia na Jezusa i Jego szkołę wypływa przekonanie, potwierdzone powszechnym doświadczeniem: nikt z nas nie osiągnął doskonałości, do której został powołany, każdy z nas jest ciągle na etapie formacji, ciągle jest w drodze.

Św. Paweł pisze, że ma się w nas ukształtować Chrystus (por. Ga 4, 19), jako że jesteśmy w stanie „poznać miłość Chrystusa, przewyższającą wszelką wiedzę” (Ef 3, 19). Ale to poznanie będzie pełne dopiero wtedy, gdy znajdziemy się w chwale Ojca (por. 1 Kor 13, 12).

Świadomość, że znajdujemy się zawsze w drodze, jest aktem pokory, męstwa i ufności; na wielu stronicach Pisma świętego znajdujemy na ten temat pouczenie. Przykładem może być Abraham, wędrujący ze swej ziemi do nieznanego celu, do którego wzywał go Bóg (por. Rdz. 12, 1 n.); wędrówka Izraela z Egiptu do ziemi obiecanej, z niewoli do wolności (por. Wj), a nawet droga Jezusa do miejsca i godziny, kiedy wyniesiony nad ziemię miał przyciągnąć wszystko do siebie (por. J 12, 32).

**[241]** 3. Powiedziałem, że uznanie własnej niedoskonałości jest aktem pokory; jest to także akt męstwa, kiedy trzeba stawiać czoła zmęczeniu, rozczarowaniom, zawodom, monotonii powtarzania wciąż tego samego i nowości podrywania się do dalszej wędrówki. Przede wszystkim jednak jest to akt ufności, ponieważ Bóg idzie z nami, co więcej, ponieważ Drogą naszą jest Chrystus (por. J 14, 6).

On jest pierwszym, głównym mistrzem wszelkiej formacji chrześcijańskiej i nie może nim być nikt inny. Bóg nas prawdziwie formuje, chociaż posługuje się ludzkimi okolicznościami: „Panie, Tyś naszym Ojcem, myśmy gliną, a Ty naszym twórcą. Dziełem rąk Twoich jesteśmy my wszyscy” (Iz 64, 7).

To podstawowe przekonanie powinno nami kierować zarówno, gdy zajmujemy się własną formacją, jak i wtedy, gdy jesteśmy może powołani, aby dać swój wkład w formację innych osób. Mieć właściwą postawę w wypełnianiu zadań formacyjnych — to znaczy wiedzieć, że zasadniczo formuje Bóg, nie my. My możemy i powinniśmy stać się okazją i narzędziem formacji, zawsze jednak szanując tajemnicę działania łaski.

Dlatego zadanie formacyjne wobec nas samych i wobec tych, którzy zostali nam powierzeni, polega na tym, by za przykładem Jezusa zostawić się na szukanie woli Ojca. „Nie szukam własnej woli, lecz woli Tego, który Mnie posłał” (J 5, 30). Formacja bowiem polega na rozwoju umiejętności oddania się do dyspozycji Bogu, by realizować Jego zamiary wobec nas i wobec historii. Polega ona na tym, by świadomie ofiarować Bogu swoją współpracę w Jego planie odkupienia ludzi i całego stworzenia, by dojść do odkrycia i przeżywania wartości zbawczych, zawartych w każdym momencie: „Ojciec nasz, niech się spełnia Twoja wola” (Mt 6, 9-10).

**[242]** 4. To odniesienie do woli Bożej prowadzi mnie do przypomnienia wskazówki, jaką wam dałem już podczas naszego spotkania w 1980 roku: w każdej chwili waszego życia i w każdej waszej codziennej działalności powinna się realizować „[...] całkowita dyspozycyjność wobec woli Ojca, który umieścił was w świecie i dla świata”. A to oznacza dla was — jak również mówiłem — że należy zwrócić szczególną uwagę na trzy aspekty, które zbiegają się w rzeczywistości waszego specyficznego powołania jako członków instytutów świeckich.

Pierwszy aspekt dotyczy jak najwierniejszego naśladowania Chrystusa na drodze rad ewangelicznych, całkowitego oddania się Osobie Zbawiciela, aby dzielić Jego życie i posłannictwo. To oddanie, które Kościół uznaje jako specjalną konsekrację, staje się także zakwestionowaniem ludzkiej pewności, kiedy jest ona owocem pychy; oznacza wyraźnie „nowy świat” chciany przez Boga i zapoczątkowany przez Jezusa (por. LG 42; PC 11).

Drugi aspekt — to kompetencja w dziedzinie stanowiącej specyficzne pole waszego oddziaływania, jakkolwiek byłoby ono skromne i wspólne wszystkim, „z pełną świadomością własnej części w budowaniu społeczeństwa” (AA 13), konieczną, aby służyć coraz wielokodusznej i skuteczniejszej braciom” (GS 93). Wtedy świadectwo wasze będzie bardziej wiarygodne: „Po tym wszyscy poznają, żeście uczniami moimi, jeśli będziecie się wzajemnie miłowali” (J 13, 35).

Trzeci aspekt odnosi się do obecności przemieniającej świat, to znaczy do polecenia, żebyście „[...] osobistym wkładem przyczyniali się do tego, by w historii spełniał się zamysł Boży” (GS 34), ożywiają i doskonaląc duchem ewangelicznym porządek rzeczywistości doczesnych i działając wewnątrz tych rzeczywistości (por. LG 31; AA 7, 16, 19).

Życzę wam, aby owocem tego Kongresu była pogłębiona refleksja, która pomoże przede wszystkim do zastosowania odpowiednich środków, by w formacji położyć szczególny akcent na trzy wskazane aspekty i na wszystkie inne istotne aspekty, takie, jak na przykład: wychowanie do wiary, do więzi z Kościołem, do działalności ewangelizacyjnej. Wszystko to należy połączyć w żywej syntezie, abyście wzrastali w wierności waszemu powołaniu i misji, którą Kościół ceni i którą wam powierza, ponieważ uznaje, że odpowiada ona jego oczekiwaniom oraz oczekiwaniom ludzkości.

**[243]** 5. Zanim zakończę, chciałbym jeszcze podkreślić zasadniczy punkt, a mianowicie to, że ostateczna rzeczywistość — pełnia — zawiera się w miłości. „Kto trwa w miłości, trwa w Bogu, a Bóg trwa w nim” (1 J 4, 16). Także ostatecznym celem każdego powołania chrześcijańskiego jest miłość. W instytutach życia konsekrowanego profesja rad ewangelicznych staje się jej zasadniczą drogą, która prowadzi do Boga umiłowanego ponad wszystko i do braci — wszystkich powołanych do Bożego synostwa.

Otóż w samym procesie formacji miłość znajduje wyraz i podporę oraz dojrzałość we wspólnocie braterskiej, aby stać się świadectwem i działaniem.

Ze względu na konieczność zakorzenienia w świecie, jakiego wymaga wasze powołanie, Kościół nie żąda od waszych instytutów życia wspólnego, które jest właściwością instytutów zakonnych. Jednakże wymaga on braterskiej wspólnoty, ugruntowanej i zaszczerpionej w miłości, która powinna uczynić ze wszystkich członków jakby

jedną szczególną rodzinę” (kan. 602); wymaga on, by członkowie tego samego instytutu świeckiego „[...] zachowali między sobą wspólnotę, pilnie troszcząc się o zachowanie jedności ducha i autentycznego braterstwa” (kan. 716 § 2).

Jeżeli członkowie będą oddychać taką atmosferą duchową, która zakłada jak najpełniejszą więź z Kościołem, zadanie formacyjne osiągnie w całości swój cel.

**[244]** 6. Kończąc, kierujemy ponownie nasze spojrzenie na Jezusa. Każda chrześcijańska formacja otwiera się na pełnię życia synów Bożych tak, że podmiotem naszego działania jest w gruncie rzeczy sam Jezus: „Już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus” (Ga 2, 20). Ale jedynie wtedy jest to prawdziwe, kiedy każdy z nas może powiedzieć: „Z Chrystusem zostałem przybity do krzyża”. Z Chrystusem, który „samego siebie wydał za mnie” (tamże).

Wniosłym prawem pójścia za Chrystusem jest objęcie krzyża. Nie można tego ominąć na drodze formacji.

Niech Dziewicza Matka będzie dla was przykładem także w tej sprawie. Ona, która — jak przypomina Sobór Watykański II — „[...] w czasie życia ziemskiego podobnego do innych; pełnego trosk rodzinnych i pracy” (AA 4), „szła naprzód w pielgrzymce wiary i utrzymywała wiernie swoje zjednoczenie z Synem aż do krzyża” (LG 58).

Zadatkem Bożej opieki niech będzie Błogosławieństwo Apostolskie, którego udzielam z całego serca wam i członkom waszych instytutów.



## Jan Paweł II

### LIST APOSTOLSKI DO OSÓB KONSEKROWANYCH Z OKAZJI ROKU MARYJNEGO *LITTERAE ENCYCLICAE* (22 V 1988)

„Wasze życie jest ukryte z Chrystusem w Bogu” (Kol 3, 3)  
Drodzy Bracia i Siostry w Chrystusie!

#### I. Wstęp

[245] Encyklika *Redemptoris Mater* wyjaśnia znaczenie Roku Maryjnego, który przeżywamy wraz z całym Kościołem od ubiegłej Pięćdziesiątnicy do tegorocznej uroczystości Wniebowzięcia. Staramy się w tym okresie podążać za nauką Soboru Watykańskiego II, który w Konstytucji o Kościele wskazał na Bogarodzicę jako Tę, która przoduje całemu Ludowi Bożemu w pielgrzymce wiary, miłości i doskonałego zjednoczenia z Chrystusem (por. LG 58, 63). Dzięki temu Kościół cały widzi w Maryi swój doskonały „pierwowzór”. To, co Sobór, idąc za tradycją Ojców, wypowiada o Kościele jako uniwersalnej wspólnotcie Ludu Bożego, trzeba, ażeby zostało rozważone — pod kątem własnego powołania — przez wszystkich, którzy tę wspólnotę współtworzą.

Zapewne też wielu z Was, drodzy Bracia i Siostry, stara się w tym Roku odnowić świadomość tej więzi, jaka zachodzi pomiędzy Bogarodzicą a Waszym szczególnym powołaniem w Kościele. Niniejszy List, który kieruję do Was w Roku Maryjnym, pragnie wyjść naprzeciw Waszym w tej dziedzinie rozważaniom. Czynię to także, nawiązując do refleksji przygotowanych już wcześniej przez Kongregację ds. Zakonników i Instytutów świeckich<sup>71</sup>. Pisząc ten list, pragnę wyrazić tę miłość, jaką Kościół żywi do Was, do Waszego powołania, do posłannictwa, jakie spełniacie wśród Ludu Bożego na tylu miejscach i na tyle sposobów. Wszystko to jest wielkim darem dla Kościoła. I skoro Bogarodzica przez swój udział w Tajemnicy Chrystusa pozostaje także obecna w życiu Kościoła, to Wasze powołanie i Wasza posługa jest jakimś odzwierciedleniem tej jej obecności. Wypada więc zapytać, w jakim stopniu do tego „pierwowzoru” pozostaje powołanie osób konsekrowanych, które w różnych zakonach, zgromadzeniach czy instytutach pragną urzeczywistniać swoje oddanie Chrystusowi.

---

<sup>71</sup> Por. *I religiosi sulle orme di Maria*, Edizione Vaticana 1987.

## II. Rozważmy wraz z Maryją tajemnicę naszego powołania

[246] Przy nawiedzeniu Elżbieta, krewna Maryi, nazwała ją błogosławioną z powodu jej wiary: „Błogosławiona jesteś, któraś uwierzyła, że spełnią się słowa powiedziane Ci od Pana” (Łk 1, 45).

Słowa te — słowa skierowane do Maryi w czasie zwiastowania — istotnie były niezwykle. Uważna lektura tekstu Łukaszewego ukazuje, że zawiera się w nich prawda o Bogu całkowicie już na miarę Ewangelii i Nowego Przymierza. Dziewica z Nazaretu została wprowadzona w niezgłębioną tajemnicę, jaką jest Bóg żywy, Bóg-Trójca: Ojciec, Syn i Duch Święty. W tym kontekście zostało objawione Dziewicy powołanie na Matkę Mesjasza, na które Ona odpowiedziała swoim *fiat*: „Niech mi się stanie” (Łk 1, 38).

Rozważając wydarzenie zwiastowania, myślimy także o naszym powołaniu. Jest ono zawsze jakimś przełomem na gruncie naszego obcowania z żywym Bogiem. Otwiera się przed każdym i każdą z Was nowa perspektywa, zostaje nadany nowy sens i wymiar Waszej chrześcijańskiej egzystencji.

Dokonuje się to pod kątem przyszłości, dalszego życia konkretnej osoby, jej wyboru i dojrzałej decyzji. Jeśli moment powołania dotyczy zawsze bezpośrednio człowieka, to — podobnie jak w Nazarecie przy zwiastowaniu — oznacza on równocześnie jakieś „uchylenie” tajemnicy Boga. Powołanie — zanim staje się faktem wewnętrznym w człowieku, zanim przyobleka się w kształt osobistego wyboru i decyzji — odsyła nas do jeszcze innego wyboru, który ten ludzki wybór i decyzję uprzedził od strony samego Boga. Chrystus mówił o tym do Apostołów w czasie rozmowy pożegnalnej: „Nie wyście Mnie wybrali, ale Ja was wybrałem” (J 15, 16).

I ten wybór każe nam — podobnie jak Maryi przy zwiastowaniu — odnaleźć się w głębi odwiecznej tajemnicy Boga, który jest Miłością. Oto, gdy wybiera nas Chrystus, gdy mówi: „Pójdź za Mną”, wówczas — jak głosi List do Efezjan — „Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa” wybiera nas w Nim: „W Nim wybrał nas przed założeniem świata ...z miłości przeznaczył nas dla siebie ...ku chwale majestatu swej łaski, którą obdarzył nas w Umiłowanym”. Wreszcie „oznajmił tajemnicę swej woli według swego postanowienia, które przedtem w Nim powziął” (Ef 1, 4-6. 9).

Słowa te mają zasięg uniwersalny, mówią o odwiecznym wybraniu wszystkich i każdego w Chrystusie, o powołaniu do świętości na

miarę przybranych synów Bożych. Równocześnie słowa te pozwalają nam zgłębić tajemnicę każdego powołania, w szczególności tego, które jest udziałem osób konsekrowanych. W ten sposób każdy i każda z Was, drodzy Bracia i Siostry, może uświadomić sobie, jak głębokiej, jak nadprzyrodzonej rzeczywistości doświadczamy, gdy idziemy za Chrystusem wzywającym „pójdź za Mną”. Staje się wówczas dla nas bliska i przejrzysta prawda tych Pawłowych słów: „wasze życie jest ukryte z Chrystusem w Bogu” (Kol 3, 3). Nasze powołanie jest ukryte w odwiecznej tajemnicy Boga, zanim stanie się w nas faktem wewnętrznym, naszym ludzkim „tak” — naszym wyborem i decyzją.

Wraz z Dziewicą przy zwiastowaniu w Nazarecie rozważajmy tajemnicę tego powołania, jakie stało się naszym udziałem w Chrystusie i w Kościele.

### **III. Rozważmy wraz z Maryją tajemnicę naszej konsekracji**

[247] Apostoł pisze: „Umarliście bowiem i wasze życie jest ukryte z Chrystusem w Bogu” (Kol 3, 3). Od zwiastowania przejdźmy do Tajemnicy paschalnej. Wyrażenie Pawłowe „umarliście” zawiera w sobie tę samą treść, jaką Apostoł wypowiada w Liście do Rzymian, pisząc o znaczeniu Sakramentu, który wprowadza nas w życie Chrystusa: „Czyż nie wiadomo wam, że my wszyscy, którzyśmy otrzymali chrzest zanurzający w Chrystusa Jezusa, zostaliśmy zanurzeni w Jego śmierć?” (Rz 6, 3). Tak więc „umarliście” (z Listu do Kolosan) znaczy: „przez chrzest zanurzający nas w śmierć zostaliśmy razem z Nim pogrzebani po to, abyśmy i my wkroczyli w nowe życie — jak Chrystus powstał z martwych dzięki chwale Ojca” (Rz 6, 4).

Bóg wybrał nas odwiecznie w swoim umiłowanym Synu, Odkupicielu świata. Nasze powołanie do łaski przybrania za synów Bożych odpowiada prawdzie tego „ukrycia z Chrystusem w Bogu”. Powołanie to dla wszystkich chrześcijan urzeczywistnia się w czasie poprzez Chrzest „zanurzający w śmierci Chrystusa”. W Sakramencie tym bierze początek także nasze „ukrycie z Chrystusem w Bogu”, które wpisuje się w dzieje konkretnej osoby ochrzczonej. Uczestnicząc sakramentalnie w odkupieńczej śmierci Chrystusa, zostajemy „złączeni z Nim” również w zmartwychwstaniu (por. Rz 6, 5). Staje się naszym udziałem ta absolutna „nowość życia” (por. Rz 6, 4), jaką Chrystus — właśnie przez zmartwychwstanie — zapoczątkował w dziejach czło-

wieka. Ta „nowość życia” oznacza naprzód wyzwolenie z dziedzictwa grzechu, z „niewoli grzechu” (por. Rz 6, 1-11).

Równocześnie jednak — i nade wszystko — oznacza ona „uświęcenie w prawdzie” (por. J 17, 17), w którym odsłania się cała perspektywa zjednoczenia z Bogiem: życia w Bogu. W ten sposób nasze ludzkie życie zostaje „ukryte z Chrystusem w Bogu” w sposób sakramentalny, a zarazem realny. Sakramentowi odpowiada żywa rzeczywistość łaski uświęcającej, która nasze ludzkie życie przenika uczestnictwem trynitarnego życia Boga.

Słowa Pawłowe, zwłaszcza te z Listu do Rzymian, wskazują na to, iż cała ta „nowość życia”, jaka staje się udziałem każdego z nas naprzód przez Chrzest, zawiera w sobie początek wszystkich powołań, jakie w ciągu życia chrześcijanina czy chrześcijanki staną się przedmiotem jego — lub jej — wyboru oraz świadomej decyzji w Kościele. W każdym bowiem powołaniu człowieka ochrzczonego odzwierciedla się jakiś aspekt owego „uświęcenia” w prawdzie, jakiego Chrystus dokonał w swej śmierci i zmartwychwstaniu i jakie zamknął w swej paschalnej Tajemnicy: „za nich Ja poświęcam w ofierze samego siebie, aby i oni byli uświęceni w prawdzie” (J 17, 19).

Powołanie człowieka do konsekracji całego życia pozostaje w szczególnym związku z poświęceniem samego Chrystusa za ludzi. Wyrasta ono z sakramentalne go korzenia Chrztu, który zawiera w sobie pierwszą i podstawową konsekrację osoby ludzkiej Bogu. Konsekracja poprzez profesję rad ewangelicznych — czyli śluby lub przyrzeczenia — jest organicznym rozwinięciem tego „początku”, jaki stanowi Chrzest. Zawiera się w niej dojrzały wybór Boga samego, oblubieńcza odpowiedź na miłość Chrystusa. Oddając Mu siebie w sposób całkowity i niepodzielny, pragniemy „iść za Nim”, decydując się na zachowanie czystości, ubóstwa i posłuszeństwa w duchu ewangelicznych rad. Pragniemy upodobniać się do Chrystusa jak najściślej, kształtując swe życie wedle ducha Ośmiu Błogosławieństw z Kazania na Górze. Nade wszystko jednak pragniemy „mieć miłość”, która wszystkie elementy życia konsekrowane go przenika i zespala jako prawdziwa „więź doskonałości”<sup>72</sup>.

**[248]** Wszystko to zawiera się w Pawłowym „umieraniu”, sakramentalnie zapoczątkowanym przez Chrzest. To „umieranie z Chrystusem” czyni nas uczestnikami owoców Jego zmartwychwsta-

---

<sup>72</sup> Por. Kol 3, 14; LG 44; PC 1; KPK 573 § 1; 607 § 1; 710.

nia, na podobieństwo ziarna, które wrzucone w glebę „obumiera”, aby zaowocować nowym życiem (por. J 12, 24). Konsekracja osoby poprzez śluby zakonne stanowi o takiej „nowości życia”, która może się urzeczywistniać tylko na zasadzie „ukrycia” wszystkiego, co stanowi nasze ludzkie życie, w Chrystusie: życie nasze ukryte jest z Chrystusem w Bogu.

Jeśli konsekrację osoby można z ludzkiego punktu widzenia przyrównać do „stracenia życia” — to jest to jednak równocześnie najprostsza droga do jego „odnalezienia”. Chrystus wszakże mówi: „kto straci swe życie z mego powodu, znajdzie je” (Mt 10, 39). Słowa te z pewnością są wyrazem radykalizmu Ewangelii. Równocześnie trudno nie zauważyć, jak bardzo wiele mówią one o człowieku, jak szczególnie jest ich antropologiczny wymiar. Cóż jest bardziej zasadnicze dla człowieka — mężczyzny czy kobiety — jak właśnie to: odnalezienie siebie: odnalezienie siebie w Chrystusie, bo Chrystus jest „wszelką pełnią”? (por. Kol 2, 9).

Myśli te związane z tematem konsekracji osoby poprzez profesję rad ewangelicznych, stale zatrzymują nas w obrębie Tajemnicy paschalnej. Wraz z Maryją stać się rajmy się być uczestnikami tej śmierci, która zaowocowała „nowością życia” w zmartwychwstaniu. Była to hańbiąca śmierć na Krzyżu — śmierć Jej własnego Syna! Czy jednak właśnie tam, pod Krzyżem, „przy którym nie bez Bożego postanowienia stała” (LG 58), Maryja nie odkryła w nowy sposób tego wszystkiego, co usłyszała już w dzień zwiastowania? Czy tam, właśnie poprzez „miecz boleści, który przeniknął Jej duszę” (por. Łk 2, 35), poprzez nieporównaną z niczym „kenozę wiary” (RM 18), Maryja nie zobaczyła do końca pełnej prawdy o swoim Macierzyństwie? Czy właśnie tam — nie utożsała się ostatecznie z tą prawdą. „znajdując życie”, które w doświadczeniu Golgoty musiała najboleśniej „stracić dla Chrystusa i dla Ewangelii”?

I właśnie w to „odnalezienie” do końca prawdy o Boskim Macierzyństwie, jakie stało się udziałem Maryi od momentu zwiastowania, wpisują się słowa Chrystusa z wysokości Krzyża wskazujące na Jana apostoła — wskazujące na człowieka: „oto syn Twój” (J 19, 26).

Droży Bracia i Siostry! Wracajmy stale z naszym powołaniem, z naszą konsekracją w głąb Tajemnicy paschalnej. Stawajmy przy Krzyżu Chrystusa obok Jego Matki. Uczymy się od Niej naszego powołania. Czyż Chrystus sam nie powiedział: „kto pełni wolę Ojca

mojego, który jest w niebie, ten mi jest bratem, siostrą i matką?” (Mt 12, 50).

#### **IV. Rozważmy wraz z Maryją to apostołstwo, które jest dla was właściwe**

**[249]** Wydarzenia paschalne otwierają się w stronę Pięćdziesiątnicy, w stronę dnia, kiedy „przyjdzie On, Duch prawdy”, aby „nauczyć wszelkiej prawdy” (por. J 16, 13) Apostołów i cały Kościół zbudowany na nich jako na fundamencie (por. LG 19) w dziejach ludzkości.

Maryja wnosi do Wieczernika Pięćdziesiątnicy to „nowe Macierzyństwo”, które stało się Jej udziałem pod Krzyżem. Macierzyństwo to ma pozostać w Niej, a równocześnie od Niej jako od „pierwowzoru” przenosić się na Kościół, który objawi się światu w dniu Zesłania Ducha-Parakleta. Zgromadzeni w Wieczerniku mają świadomość, że od momentu powrotu Chrystusa do Ojca życie ich jest wraz z Nim „ukryte w Bogu”. Maryja bardziej niż ktokolwiek żyje tą świadomością.

Bóg przyszedł na świat, narodził się z Niej jako „Syn Człowieczy”, aby uczy nić zadość odwiecznej woli Ojca, który „tak ...umiłował świat” (J 3, 16). Równocześnie jednak, gdy Słowo staje się Emmanuelem (Bogiem z nami), Ojciec, Syn i Duch Święty jeszcze gruntowniej objawiają, że świat „jest w Bogu” (por. 1 J 3, 24). „W Nim żyjemy, poruszamy się i jesteśmy” (Dz 17, 28). Bóg ogarnia całe stworzenie swą stwórczą mocą, a moc ta objawiła się przez Chrystusa nade wszystko jako moc miłości. Wcielenie Słowa, niewypowiedziany i niezacieralny znak „immanencji” Boga w świecie, w nowy sposób odsłonił Jego transcendencję. To wszystko już się dokonało i zamknęło w ramach Tajemnicy paschalnej. Odejście Syna, który jest „pierworodnym wobec każdego stworzenia” (Kol 1, 15), zrodziło nowe oczekiwanie na Tego, który „wszystko wypełnia”: „Albowiem Duch Pański wypełnia ziemię” (Mdr 1, 7).

Ci, którzy wraz z Maryją oczekiwali w jerozolimskim Wieczerniku na dzień Pięćdziesiątnicy, doświadczyli już owej „nowości czasów”. Pod tchnieniem Ducha Prawdy mają wyjść z Wieczernika, aby w zjednoczeniu z tym Duchem dawać świadectwo Chrystusowi ukrzyżowanemu i zmartwychwstałemu (por. J 15, 26-27). Przez to samo mają objawiać Boga, który ogarnia i przenika świat jako Miłość; mają przekonywać wszystkich, iż wraz z Chrystusem powołani

są do „umierania” w mocy Jego śmierci, aby zmartwychwstawać do życia, które jest „ukryte z Chrystusem w Bogu”.

To właśnie stanowi sam rdzeń apostołskiego posłannictwa Kościoła. Apostołowie, którzy wyszli z Wieczernika w dniu Pięćdziesiątnicy, stali się początkiem Kościoła, który cały jest apostołski, który wciąż pozostaje w stanie posłanniczym (*in statu missionis*). W Kościele tym każdy, już w Sakramencie Chrztu, a z kolei Bierzmożowania, otrzymuje powołanie, które — jak przypomniał Sobór — z istoty swej jest powołaniem do apostołstwa (por. AA 2).

**[250]** Rok Maryjny rozpoczął się w uroczystość Pięćdziesiątnicy, ażeby wszyscy wraz z Maryją poczuli się zaproszeni do Wieczernika, skąd bierze początek cała apostołska droga Kościoła z pokolenia na pokolenie. Wśród tych zaproszonych znajdujecie się oczywiście Wy, drodzy Bracia i Siostry, którzy pod działaniem Ducha Świętego zbudowaliście Wasze życie i powołanie na zasadzie szczególnej konsekracji — całkowitego poświęcenia się Bogu. Zaproszenie do Wieczernika Pięćdziesiątnicy oznacza, iż macie odnowić i pogłębić świadomość Waszego powołania w dwóch kierunkach. Pierwszy polega na ugruntowaniu tego apostołstwa, jakie zawiera się w samej konsekracji zakonnej. Drugi — na ożywieniu wielorakich zadań apostołskich, które z tej konsekracji wypływają w ramach duchowości i celów bądź Waszych zakonnych Wspólnot i Waszych instytutów, bądź też poszczególnych osób.

Starajcie się w Wieczerniku Zielonych Świąt spotkać się z Maryją. Nikt bardziej niż Ona nie przybliży Wam tego zbawczego widzenia prawdy o Bogu i człowieku, o Bogu i świecie, jaką zawierają w sobie Pawłowe słowa: „Umarliście bo wiem i wasze życie ukryte jest z Chrystusem w Bogu”. Słowa-paradoks, a równocześnie sam rdzeń ewangelicznego orędzia. Wy, drodzy Bracia i Siostry, jako osoby konsekrowane Bogu macie szczególne dane po temu, aby przybliżyć ludziom ten paradoks i to orędzie ewangeliczne. Macie też szczególne zadanie mówić wszystkim — w tajemnicy Chrystusowego Krzyża i Zmartwychwstania — jak bardzo świat i całe stworzenie jest „w Bogu”, jak bardzo w Nim „żyjemy, poruszamy się i jesteśmy”, jak bardzo ten Bóg, który jest Miłością, ogarnia wszystkich i wszystko, jak bardzo „miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego który został nam dany” (Rz 5, 5).

Zostaliście przez Chrystusa „wybrani ze świata” i świat potrzebuje Waszego wybrania, chociaż nieraz robi takie wrażenie, jakby był

wobec tego obojętny, jakby mu na tym nie zależało. Świat potrzebuje Waszego „ukrycia z Chrystusem w Bogu”, nawet jeżeli nieraz krytykuje formy klasztornej klauzury. Przecież — właśnie w mocy tego „ukrycia” możecie, wraz z Apostołami i całym Kościołem, przyjąć za swoje to orędzie z modlitwy arcykapłańskiej naszego Odkupiciela: „Jak Ty Ojcze Mnie posłałeś na świat, tak i Ja ich na świat posłałem” (J 17, 18). Uczestniczycie w tym posłannictwie, w apostołskiej misji Kościoła (KPK 574 § 2). Uczestniczycie w sposób szczególny, dla Was tylko właściwy, wedle Waszego „własnego daru” (por. 1 Kor 7, 7). Każdy i każda z Was uczestniczy, i uczestniczy tym bardziej, im bardziej „życie wasze jest ukryte z Chrystusem w Bogu”. Tu leży samo źródło Waszego apostołowania.

Tej podstawowej „metody” apostołowania nie można zbyt pochopnie zamieniać na upodobnianie się do świata (por. Rz 12, 2). Chociaż nawet wielokrotnie doświadczycie, że „świat miłuje to, co swoje”: „Gdybyście byli ze świata, świat by was kochał jako swoją własność” (J 15, 19) — to przecież Chrystus, który Was „wybrał ze świata”, wybrał Was po to, aby „świat został przez Niego zbawiony” (J 3, 17). Właśnie dlatego nie możecie opuszczać Waszego „ukrycia z Chrystusem w Bogu”, bo to jest warunek niezastąpiony, aby świat uwierzył w zbawczą moc Chrystusa. Takie wynikające z Waszej konsekracji „ukrycie” czyni każdego i każdą z Was kimś wiarygodnym i przejrzystym. A to nie zamyka, ale, przeciwnie, otwiera przed Wami „świat”. Rady ewangeliczne bowiem — jak głosi Adhortacja Apostolska *Redemptionis donum* — „służą w swej istotnej celowości «odnowie stworzenia»: «świat» ma stać się przez nie w taki sposób podległy człowiekowi i jemu oddany, ażeby człowiek sam doskonale oddany był Bogu” (RD 9).

Udział w dziele „maryjnego wzrostu” całego Kościoła, jako owoc pierwszorzędny Roku Maryjnego, będzie miał różny charakter i wyraz zgodnie ze szczególnym powołaniem każdego instytutu, a będzie tym bardziej owocny, im bardziej te instytuty będą działały w wierności własnemu specjalnemu darowi. Tak więc:

**[251]** a) „Instytuty poświęcone całkowicie kontemplacji, tak że ich członkowie w odosobnieniu i milczeniu, w ustawicznej modlitwie i gorliwej pokucie zajmują się jedynie Bogiem, zachowują zawsze, choćby nagliła konieczność czynnego apostołstwa, wyborną częśćkę w mistycznym Ciele Chrystusa” — jak to przypomina Sobór Watykański II (PC 7).



Wpatrując się zatem w Maryję w tym szczególnym Roku łaski, Kościół ze specjalną uwagą i poszanowaniem patrzy na bogatą tradycję życia kontemplacyjnego, które mężczyźni i kobiety, wierni temu charyzmatowi, potrafili odnowić i ożywić z korzyścią dla całej wspólnoty kościelnej i dla dobra całej ludzkiej społeczności. Najświętsza Dziewica, tak płodna duchowo, stała się Matką Kościoła i rodzaju ludzkiego. W milczeniu, w uważnym słuchaniu Słowa Bożego i w wewnętrznym zjednoczeniu z Panem, Maryja stała się narzędziem zbawienia obok swego Boskiego Syna, Jezusa Chrystusa. Niech się więc umocnią wszystkie dusze konsekrowane do życia kontemplacyjnego, ponieważ Kościół i świat, który Kościół winien ewangelizować, otrzymują niemało światła i mocy od Pana dzięki ich ukrytemu i modlitwennemu życiu; a naśladując przykład pokory, ukrycia i nieustannej komunii z Bogiem Służebnicy Pańskiej, niech wzrastają w umiłowaniu swego powołania do kontemplacji.

**[252]** b) Ci spośród zakonników i zakonnic, którzy są oddani życiu apostołskiemu, ewangelizacji czy dziełom miłości i miłosierdzia, mają w Maryi wzór miłości do Boga i do ludzi. Naśladując go ze wspańałością wiernością, będą mogli odpowiedzieć na potrzeby ludzkości, która cierpi wskutek braku pewności, prawdy, poczucia Boga; albo też jest nękana niesprawiedliwościami, dyskryminacjami, uciskami, wojnami, głodem. Z Maryją będą dzielić losy swych braci i pomagać Kościołowi, świadcząc usługi dla zbawienia człowieka, którego spotka on dziś na swej drodze.

**[253]** c) Członkowie instytutów świeckich, żyjących na co dzień wśród różnych grup społecznych, mają w Maryi przykład i pomoc w zaofiarowaniu osobom, z którymi dzielą warunki życia w świecie, poczucia harmonii i piękna ludzkiej egzystencji, która jest tym większa i radośniejsza, im bardziej otwarta jest na Boga; świadectwo życia dla budowania — w dobru — wspólnot coraz bardziej odpowiadających godności osoby ludzkiej; dowód, że współczesna rzeczywistość, przeżywana mocą Ewangelii, może ożywić społeczeństwo, czyniąc je bardziej wolnym i sprawiedliwym, dla dobra wszystkich dzieci Boga, Pana wszechświata i Dawcy wszelkiego dobra. Będzie to hymn, jaki człowiek na wzór Maryi wzniesie do Boga, uznając Jego wszechmoc i miłosierdzie.

Rosnące zaangażowanie, by w pełni żyć swoją konsekracją, wpatrując się we wzniosły wzór Tej, która była doskonale poświęcona Bogu, Matki Jezusa i Kościoła, powiększy skuteczność Waszego

świadcstwa ewangelicznego, co z kolei ubogaci duszpasterstwo powołań.

Prawdą jest, że dzisiaj wiele instytucji odczuwa poważny brak powołań i że w wielu częściach świata Kościół potrzebuje nowych powołań do życia konsekrowanego.

Rok Maryjny przyczyni się zapewne do obudzenia powołań poprzez ufną ucieczkę do Maryi jako do Matki, która troszczy się o potrzeby rodziny, i poprzez większe poczucie współodpowiedzialności wszystkich społeczności kościelnych za popieranie życia konsekrowanego w Kościele.

## V. Zakończenie

**[254]** W Roku Maryjnym wszyscy chrześcijanie są wezwani do tego, aby rozważyć po myśli Kościoła obecność Bogarodzicy Dziewicy w tajemnicy Chrystusa i Kościoła (por. LG 52-69). Niniejszy List ma stanowić zachętę, abyście tę obecność rozważali w Waszych sercach, dziejach własnej duszy i osobistego powołania, a zarazem we wspólnotach osób konsekrowanych, w zakonach, zgromadzeniach i instytucjach świeckich.

Rzec można, iż Rok Maryjny stał się czasem swoistego „pielgrzymowania” po szlakach Tej, która „przewodniczy w pielgrzymowaniu wiary” całemu Ludowi Bożemu: wszystkim, a zarazem każdemu i każdej. To pielgrzymowanie posiada wiele wymiarów i zakresów: całe narody, a nawet kontynenty skupiają się przy swoich sanktuariach Maryjnych, nie mówiąc już o tym, że po szczególnie chrześcijanie mają swoje „wewnętrzne” sanktuaria, w których Maryja jest ich przewodniczką na drodze wiary, nadziei i wiernego zjednoczenia z Chrystusem (por. LG 63. 68).

Często zakony, zgromadzenia, instytucje w swoich niekiedy wielowiekowych już doświadczeniach, mają też takie Sanktuaria, takie „miejsca” obecności Maryi, z którymi związała się ich duchowość, a nawet dzieje ich życia i posłannictwa w Kościele. „Miejsca” te przypominają szczególne tajemnice Dziewicy-Matki, Jej przymioty, wydarzenia z Jej życia, świadectwa duchowych do świadczeń Założycieli bądź też wyraz ich charyzmatu, który przeszedł z kolei na całą Wspólnotę.

Starajcie się w tym Roku być szczególnie obecni na tych „miejscach”, w tych „Sanktuariach”. Szukajcie w nich nowej mocy, dróg autentycznej odnowy Wasze go życia konsekrowanego, słusznych

kierunków i metod apostołowania. Szukajcie w nich Waszej tożsamości, jak ten ojciec rodziny, jak ów mędrzec, który ze skarbcza „wydobywa rzeczy nowe i stare” (Mt 13, 52). Tak! Szukajcie przez Maryję duchowej żywotności, odmładzajcie się przez Nią. Proście o powołania. Wreszcie „czyńcie, co On wam powie”, według rady Dziewicy w Kanie Galilejskiej (por. J 2, 5). Tego pragnie od Was, i tego dla Was pragnie Maryja, Mistyczna Oblubienica Ducha Świętego i Matka nasza. Zachęcam Was ponadto do spełnienia tego życzenia Maryi poprzez wspólnotowy akt zawierzenia, który jest właśnie „odповідzią ...na miłość Matki”.

W obecnym Roku Maryjnym także ja zawierzam Jej całym sercem każdego i każdą z Was, jak również wszystkie Wasze Wspólnoty i błogosławię Wam: w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego.

W Rzymie, u św. Piotra, dnia 22 maja 1988, w uroczystość Ześłania Ducha Świętego, w dziesiątym roku mego Pontyfikatu.

*Jan Paweł II papież*

**Jan Paweł II**

**KONSTYTUCJA APOSTOLSKA  
O KURII RZYMSKIEJ  
*PASTOR BONUS*  
(28 VI 1988)<sup>73</sup>**

**[255]** Art. 106

1. Kongregacja ustanawia instytuty zakonne i świeckie, a także stowarzyszenia życia apostolskiego, zatwierdza je albo wyraża swoją opinię o potrzebie (stosowności) ich erekcji przez Biskupa diecezjalnego. Do niej należy także, o ile jest to konieczne, znoszenie wspomnianych instytutów i stowarzyszeń.

2. Do jej kompetencji należy ponadto tworzenie bądź znoszenie, jeżeli jest to konieczne, unii lub federacji instytutów i stowarzyszeń.

---

<sup>73</sup> Tekst za: *Życie konsekrowane w dokumentach Kościoła od Vaticanum II do „Ritpartire da Cristo”*, opr. B. Hylla, Kraków 2003<sup>2</sup>, s. 360.

**Jan Paweł II**

**LIST APOSTOLSKI  
O GODNOŚCI I POWOŁANIU KOBIETY  
Z OKAZJI ROKU MARYJNEGO  
*MULIERIS DIGNITATEM*  
(15 VIII 1988)**

**[256]** 21. [...] W stosunku do Chrystusa, który jest Odkupicielem wszystkich i każdego, miłość oblubieńcza, której macierzyński potencjał kryje się w sercu kobiety — dziewiczej oblubienicy, jest także gotowa otworzyć się w stosunku do wszystkich i każdego. Znajduje to potwierdzenie we wspólnotach zakonnych życia apostolskiego, inne zaś we wspólnotach życia kontemplacyjnego lub klauzurowego. Istnieją nadto inne jeszcze formy powołania do dziewictwa dla królestwa, jak np. instytuty świeckie czy wspólnoty osób konsekrowanych, rozwijające się w ramach ruchów, grup i stowarzyszeń. We wszystkich tych formach ta sama prawda o duchowym macierzyństwie osób żyjących w dziewictwie znajduje wielorakie potwierdzenie. Jednakże nie chodzi tu tylko o formy wspólnotowe, ale także formy pozawspólnotowe. W ostateczności dziewictwo jako powołanie kobiety jest zawsze powołaniem osoby, tej konkretnej i niepowtarzalnej osoby. Także więc na wskroś osobowe jest owo duchowe macierzyństwo, które w tym powołaniu dochodzi do głosu.

## Jan Paweł II

### DO IV ŚWIATOWEGO KONGRESU INSTYTUTÓW ŚWIECKICH (Castel Gandolfo, 26 VIII 1988)<sup>74</sup>

Drodzy Bracia i Siostry z Instytutów Świeckich!

**[257]** 1. Z wielką radością przyjmuję was z okazji waszego IV Światowego Kongresu i dziękuję wam za liczną i wymowną obecność. Jesteście kompetentnymi przedstawicielami rzeczywistości kościelnej, która stała się szczególnie w naszym stuleciu znakiem specjalnego „poruszenia” Ducha Świętego w łonie Kościoła. Istotnie instytuty świeckie jasno ukazały wartość konsekracji także ziemskiej działalności bądź jako kapłani diecezjalni, bądź przede wszystkim jako osoby świeckie. Ponadto historia instytutów świeckich dla laikatu oznacza ważny etap w rozwoju doktryny, dotyczącej szczególnej natury apostołstwa świeckich i uznania powszechnego powołania wiernych do świętości i służby Chrystusowi.

Wasza misja wpisuje się dziś w perspektywę umocnioną przez tradycję teologiczną i polega na *consecratio mundi*, czyli uświęcaniu świata. Celem jej jest doprowadzenie wszystkiego do Chrystusa jako do jednej Głowy (por. Ef 1, 10), przez działanie od wewnątrz, wśród rzeczywistości ziemskich. Podoba mi się temat wybrany dla obecnego Zgromadzenia: „Misja Instytutów świeckich w świecie roku 2000”. Rzeczywiście jest to zagadnienie złożone, które odpowiada nadziejom i oczekiwaniom Kościoła na najbliższą przyszłość.

Taki program jest dla was potężnym bodźcem, ponieważ otwiera przed waszym specyficznym powołaniem i duchowym doświadczeniem horyzonty trzeciego milenium od przyjścia Chrystusa. Ma on wam pomóc w coraz bardziej świadomej realizacji wezwania do świętości w życiu świeckim i we współdziałaniu z dziełem zbawienia i ewangelizacji całego Ludu Bożego poprzez konsekrację przeżywaną wewnątrz i autentycznie.

**[258]** 2. Pozdrawiam kardynała Jeana Jerôme Hamera, Prefekta Kongregacji Zakonów i Instytutów Świeckich, który mówił wam o wnioskach wypływających z ostatniego Synodu Biskupów i o konsekwencjach, jakie z niego wynikają dla waszej wspólnoty. Pozdrawiając wszystkich współpracowników, organizatorów i wszyst-

---

<sup>74</sup> Tekst za: *Insegnamenti di Giovanni Paolo II* 11(1988) t. 3, s. 468-472.

kich tu obecnych, razem z Braćmi i Siostrami reprezentowanych przez was instytutów, do wszystkich kieruję serdeczne życzenia, aby obecny zjazd był dobrą okazją do głębokiego doświadczenia kościelnej wspólnoty, solidarności, wdzięczności i umocnienia na waszej drodze, aby rzucił nowe światło na wasze specyficzne powołanie.

**[259]** 3. Spotkanie z trzecim milenium ery chrześcijańskiej jest niewątpliwie bodźcem dla wszystkich, którzy chcą poświęcić swoje życie dobru i postępowi ludzkości. My wszyscy chcielibyśmy, aby nowa era odpowiadała obrazowi, jaki Stwórca zamierzył dla ludzkości. To On tworzy historię i kieruje nią jako historią zbawienia dla każdego człowieka każdego czasu. Każdy zatem jest powołany do współdziałania, by w nowym milenium realizować nowy rozdział historii Odkupienia.

Chcecie przyczyniać się do uświęcania świata od wewnątrz, *in saeculo viventis*, działając od strony rzeczywistości ziemskich, *praesertim ab intus*, jak mówi prawo kościelne (por. KPK kan. 710).

Mimo tej sytuacji świeckiej jesteście konsekrowani. Stąd oryginalność waszego zadania: jesteście w pełnym tego słowa znaczeniu świeccy, ale jesteście konsekrowani, związaliście się z Chrystusem przez specjalne powołanie, aby iść za Nim z bliska, aby naśladować Jego sytuację Sługi Bożego w pokorze ślubów czystości, ubóstwa i posłuszeństwa.

**[260]** 4. Jesteście świadomi tego, że ze wszystkimi chrześcijanami dzielicie godność synów Bożych, że wraz z nimi jesteście żywymi członkami Kościoła, wcieleni do niego i przez chrzest naznaczeni wspólnym kapłaństwem wiernych. Ale przyjęliście także posłannictwo w sposób istotny związane z tą godnością: obowiązek dążenia do świętości, do doskonałej miłości, obowiązek dania odpowiedzi na wezwanie rad ewangelicznych, w których urzeczywistnia się poświęcenie siebie niepodzielnym sercem Bogu i Chrystusowi oraz pełne poddanie się woli i kierownictwu Ducha Świętego. Zadanie to realizujecie nie oddzielając się od świata, ale tkwiąc w skomplikowanej rzeczywistości pracy, kultury, zawodów i różnego rodzaju służby społecznej. Oznacza to, że wasze zajęcia zawodowe i warunki, w jakich troszczycie się wraz z innymi świeckimi o sprawy ziemskie, będą polem próby i wyzwania. Będą one krzyżem, lecz także wezwa-

niem, misją i miejscem łaski oraz komunii z Chrystusem, będą miejscem, na którym buduje się i rozwija wasza duchowość.

Wymaga to, jak dobrze wiecie, nieustannego postępu duchowego w waszym sposobie działania; w kontakcie z ludźmi, z codzienną rzeczywistością i historią. Wymaga to od was zdolności odnajdywania — zarówno w małych, jak i wielkich wydarzeniach świata — obecności Chrystusa Zbawiciela, który idzie zawsze obok człowieka nawet wtedy, gdy człowiek o tym nie wie lub temu zaprzecza. Wymaga to także stałej uwagi na zbawcze znaczenie codziennych wydarzeń, ażeby można je było interpretować w świetle wiary i zasad chrześcijańskich. Dlatego żąda się od was głębokiej jedności z Kościołem, wierności wobec jego urzędu. Wymaga się przyłgnięcia z miłością do jego myśli i jego posłannictwa ze świadomością, że to wynika ze specjalnej więzi, która was z nim łączy.

Wszystko to nie oznacza pomniejszenia słusznej autonomii świeckich w porządku uświęcania świata. Raczej chodzi o to, by ją zawsze widzieć we właściwym świetle, aby nie została osłabiona ani nie działała w izolacji.

Dynamika waszej misji, tak jak ją rozumiecie, nie tylko nie odrywa was od życia Kościoła, lecz właśnie urzeczywistnia się w zjednoczeniu z nim przez miłość.

**[261]** 5. Inne podstawowe wymaganie polega na wielkodusznym i świadomym zaakceptowaniu tajemnicy Krzyża.

Wszelka działalność Kościoła jest obiektywnie zakorzeniona w dziele zbawienia, w odkupieńczym działaniu Chrystusa i czerpie swoją moc z Jego ofiary, z Jego krwi przelanej na Krzyżu. Ofiara Chrystusa zawsze obecna w dziele Kościoła jest jego mocą i nadzieją, jest najbardziej tajemniczym i największym darem łaski. Kościół wie dobrze, że jego historia jest historią wyrzeczenia i poświęcenia.

Wasza sytuacja świeckich konsekrowanych pozwala wam każdego dnia doświadczać, jak bardzo jest to prawdziwe także na polu działalności i misji, którą realizujecie. Wiecie, ile trzeba poświęcenia, by walczyć z sobą samym, ze światem i pożądlivościami, ale jedynie w ten sposób można osiągnąć prawdziwy pokój wewnętrzny, jaki może dać tylko Chrystus.

Właśnie ta droga ewangeliczna, którą idziecie często w sytuacji samotności i cierpienia, jest drogą, która daje wam nadzieję, ponie-



waż dzięki Krzyżowi możecie mieć pewność, że jesteście zjednoczeni z naszym Odkupicielem i Panem.

**[262]** 6. Niech was nie zniechęca kontekst Krzyża. On będzie wam pomocą i wsparciem, by szerzyć dzieło Odkupienia i wnosić uświęcającą obecność Chrystusa między braćmi. Taka wasza postawa ukáže opatrnościowe działanie Ducha Świętego, który „tchnie, kędy chce” (J 3, 8). Tylko On może wzbudzić siły, inicjatywy i potężne znaki, przez które dopełnia się dzieło Chrystusa. Ogarnąć darem Odkupienia wszystkie dzieła człowieka — oto misja, jaką powierzył wam Duch Święty. Misja wzniosła, wymagająca odwagi, ale będąca dla was zawsze motywem szczęścia, jeśli żyjecie w komunii miłości z Chrystusem i braćmi.

Kościół roku 2000 oczekuje zatem od was kompetentnej współpracy na trudnej drodze uświęcania świata.

Życzę, aby obecne spotkanie mogło naprawdę umocnić wasze zamiary i wnieść nowe światło do waszych serc. Z takimi życzeniami chętnie udzielam wam wszystkim mego Apostolskiego Błogosławieństwa, którym pragnę objąć także osoby i inicjatywy powierzone waszej kościelnej posłudze.

**Jan Paweł II**

**LIST APOSTOLSKI  
DO ZAKONNIKÓW I ZAKONNIC  
AMERYKI ŁACIŃSKIEJ  
NA 500-LECIE EWANGELIZACJI NOWEGO ŚWIATA  
*LOS CAMINOS DEL EVANGELIO*  
(29 VI 1990)<sup>75</sup>**

**[263]** 2. W tym szczególnym kontekście historycznymi kościelnym kieruję niniejszy List Apostolski do każdego zakonnika i zakonnicy, do nich wszystkich, żyjących i pracujących dla Chrystusa i Jego Kościoła w Ameryce Łacińskiej. Pragnę również zwrócić się — pamiętając o specyfice indywidualnych powołań i charyzmatów — do członków instytutów świeckich oraz stowarzyszeń życia apostolskiego, których obecność i działalność również dzisiaj mają wielkie znaczenie dla tego kontynentu.

Dzieło ewangelizacji było w wielkiej mierze owocem waszej posługi misyjnej. W miarę rozwijania się kontaktów z ludźmi, którzy zamieszkiwali na nowo odkrytych ziemiach, w sercach zakonników Europy coraz bardziej umacniało się przekonanie o konieczności wcielania w życie słów Mistrza: „Idźcie i czyńcie uczniów ze wszystkich narodów, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego. Uczcie je zachowywać wszystko, co wam przykazałem” (Mt 28, 19-20).

W istocie, pod wpływem tego nakazu wielu synów i córek Kościoła przed się wzięło podróż do ziem Nowego Świata, aby wyjść na spotkanie ludom i narodom do tej pory nie znanym.

**[264]** 30. Umiłowani bracia i siostry, kończąc ten list, który kieruję do was z okazji zbliżających się obchodów 500-lecia ewangelizacji Ameryki, pragnę podziękować Panu za wszelkie dobro, które w ciągu tych pięciu wieków dokonało się za sprawą rodzin zakonnych w społeczeństwie i w Kościele pielgrzymującym na tym kontynencie.

Dziękuję również wam wszystkim, każdej zakonnicy, i każdemu zakonnikowi, każdej wspólnoty, jak również członkom instytutów świeckich i stowarzyszeń życia apostolskiego, za wasze oddanie i apostołat w służbie Chrystusa, Kościoła, społeczeństwa.

---

<sup>75</sup> „L'Osservatore Romano” (wyd. polskie) 12(1990) nr 7-8, s. 9 i 13.

---

Papież wraz z całym episkopatem i ludem Bożym w Ameryce Łacińskiej żywi niezachwianą ufność, że wasza posługa w dziele nowej ewangelizacji przyniesie obfity owoc i będzie pobłogosławiona przez Boga zarówno obecnie, jak i w przyszłości.

Gorąco pragnę, ażeby obchody 500-lecia stały się okazją do odnowy autentycznego ideału życia zakonnego, rodzącego liczne i prawdziwe powołania, bo wiem również w Ameryce Łacińskiej „żniwo jest wielkie, ale robotników mało” (Mt 9, 37). Prośmy więc wszyscy razem „Pana żniwa, żeby wyprawił robotników na swoje żniwo” (Mt 9, 38).

## KODEKS KANONÓW KOŚCIOŁÓW WSCHODNICH (18 X 1990)<sup>76</sup>

**[265]** Kan. 563 — § 1. Instytut świecki jest wspólnotą w której członkowie:

1°zgodnie ze statutami dążą do całkowitego poświęcenia się Bogu poprzez profesję trzech rad ewangelicznych, poprzez jakieś święte więzy uznane przez Kościół;

2°realizują działalność apostołską na podobieństwo zaczynu w świecie i ze świata, starając się przepoić wszystko duchem ewangelicznym dla umocnienia i wzrostu Ciała Chrystusowego;

3°nie naśladują sposobu życia zakonnego, ale prowadzą wspólne życie między sobą w myśl własnych statutów;

4°duchowni lub świeccy, co do skutków w prawie kanonicznym, zostają w swoich stanach.

§ 2. Instytuty świeckie mogą być naprawie papieskim, na prawie patriarchalnym lub na prawie eparchialnym, zgodnie z kan. 505 § 2.

**[266]** Kan. 564 — Członkowie instytutów świeckich podlegają Biskupowi Rzymskiemu jako swojemu najwyższemu przełożonemu, któremu obowiązani są okazywać posłuch, również na mocy świętego węzła posłuszeństwa.

**[267]** Kan. 565 — Członek instytutu świeckiego przez święcenia diakonatu jako duchowny nabywa przynależność do eparchii, dla posługi której został wyświęcony, chyba że na mocy zezwolenia Stolicy Apostolskiej lub, gdy chodzi o instytut świecki na prawie patriarchalnym, zezwolenia Patriarchy, nabywa przynależność do tego samego instytutu.

**[268]** Kan. 566 — Co do erygowania i znoszenia instytutów świeckich, ich statutów i zależności od władzy kościelnej, należy zachować postanowienia kan. 414, 506, 507 § 2, 509 i 510, dotyczące zgromadzeń.

**[269]** Kan. 567 — § 1. Instytuty świeckie, ich prowincje i domy prawnie erygowane na mocy samego prawa są osobami prawnymi w myśl kanonu 423.

§ 2. Zarząd dóbr regulują kan. 424 i 425.

---

<sup>76</sup> Tekst za: *Kodeks Kanonów Kościołów Wschodnich*, Lublin 2002.

**[270]** Kan. 568 — § 1. Przy przyjmowaniu kandydatów należy przestrzegać statutów, z zachowaniem kan. 450.

§ 2. Wydalenie członka instytutu świeckiego przyjętego wieczystość dokonuje się dekretem wydanym zgodnie ze statutami, który przed wykonaniem musi uzyskać zatwierdzenie Biskupa eparchialnego lub kompetentnej władzy wyższej; do tegoż Biskupa eparchialnego lub władzy należy także zwolnienie ze świętych więzów.

**[271]** Kan. 569 — Prawo partykularne każdego Kościoła *sui iuris* określa bardziej szczegółowo sprawy dotyczące instytutów świeckich.

**[272]** Kan. 570 — Prawo partykularne może przewidzieć inne kategorie ascetów, którzy prowadzą życie na sposób eremitów, związanych lub nie z instytutem życia konsekrowanego; można ustanowić także dziewice i wdowy konsekrowane, odosobnione od świata, składające publicznie ślub czystości.

**[273]** Kan. 571 — Tylko Stolicy Apostolskiej zastrzeżone jest zatwierdzanie nowych form życia konsekrowanego; Patriarchowie zaś, jak i Biskupi eparchialni niech starają się rozpoznać nowe dary życia konsekrowanego, powierzane przez Ducha Świętego Kościołowi, i wspierać ich promotorów, ażeby lepiej wyrażali swoje założenia i zabezpieczali odpowiednimi statutami.

**[274]** Kan. 572 — Stowarzyszenia życia apostolskiego, których członkowie — bez ślubów zakonnych — realizują własny cel apostolski stowarzyszenia i prowadząc życie braterskie we wspólnocie, zgodnie z własnym sposobem życia, dążą do doskonałej miłości przez zachowanie konstytucji; zbliżone są one do instytutów życia konsekrowanego, ale kierują się prawem partykularnym własnego Kościoła *sui iuris* lub nadanym przez Stolicę Apostolską.

**Jan Paweł II**

**POSYNODALNA ADHORTACJA APOSTOLSKA  
O FORMACJI KAPŁANÓW  
WE WSPÓŁCZESNYM ŚWIECIE  
*PASTORES DABO VOBIS*  
(25 III 1992)**

**[275]** 31. [...] Na drodze do doskonałości mogą okazać się przydatne także inne wzory lub style wywodzące się z różnych tradycji duchowych, które wzbogacają życie poszczególnych kapłanów i ożywiają kapłaństwo cennymi darami duchowymi. Dzieje się tak w licznych zreszeniach kościelnych dawniejszych i nowych, które przyjmują do swego grona także kapłanów: od stowarzyszeń życia apostolskiego po świeckie instytuty kapłanów, od różnych form życia wspólnotowego i duchowego po ruchy kościelne. Kapłani, którzy należą do zakonów i zgromadzeń zakonnych, stanowią duchowe bogactwo dla całego prezbiterium diecezji, do którego wnoszą specyficzny wkład w postaci charyzmatów i specjalnych posług, pobudzają swą obecnością Kościół lokalny do większego otwarcia na problemy Kościoła powszechnego.

**Kard. Angelo Sodano**

**DO V ŚWIATOWEGO KONGRESU  
INSTYTUTÓW ŚWIECKICH  
(Rzym, 27 VII 1992)<sup>77</sup>**

[276] Ojciec Święty zapoznał się z przebiegiem V Światowego Kongresu Instytutów Świeckich i polecił mi, aby przekazać od Niego serdeczne pozdrowienia organizatorom i wszystkim uczestnikom tego spotkania.

Jego Świątobliwość wyraża przede wszystkim uznanie dla samego wyboru tematu: „Instytuty świeckie a ewangelizacja dzisiaj”. Harmonizuje on doskonale z wielorakim zaangażowaniem Kościoła w promocję nowej ewangelizacji. Chodzi tu o proces działania łaski, osiągający szczyt w koniecznym zawsze nawróceniu serca, które oznacza powrót do miłującego i miłosiernego Ojca oraz otwarcie w stosunku do braci, czekających na nasze zrozumienie, miłość i solidarne głoszenie objawionego Słowa.

Dzisiaj misja ewangelizacyjna Kościoła musi liczyć się z głębokimi współczesnymi przemianami kulturowymi i społecznymi, które często mogą stanowić przeszkodę dla działalności misyjnej, zamiast ją wspierać. Członkowie instytutów świeckich są głęboko świadomi tych wyzwań, którym muszą stawić czoło, ponieważ otrzymali dar nowej i oryginalnej konsekracji. „Wzbudził ją Duch Święty, aby można było ją przeżywać wśród rzeczywistości ziemskich, aby przepoić radami ewangelicznymi — to znaczy wartościami Bożymi i eschatologicznymi — wartości ludzkie i doczesne”<sup>78</sup>.

Duch Święty udzielił im łaski upodobnienia się w sposób bardziej radykalny do Jezusa na Jego drodze, którą przebył, aby pojednać ludzi, aby zburzyć rozdzielający ich mur wrogości (por. Ef 2, 14) i stworzyć Nową Ludzkość. Aby w pełni to wszystko zrealizować, trzeba „nowej gorliwości”; pragniemy, aby instytuty świeckie zaangażowały się w szczególnie sposób w świadczenie o nowości Ewangelii. Bez gorliwej odpowiedzi na wezwanie do świętości, aby przekazać Ewangelię Pokoju światu, który wejdzie wkrótce w nowe tysiąclecie,

---

<sup>77</sup> Podczas V Światowego Kongresu Instytutów Świeckich w lipcu 1992 nie było audiencji papieskiej z powodu choroby Jana Pawła II. Kardynał Angelo Sodano, Sekretarz Stanu, przekazał w imieniu Ojca Świętego przesłanie na ręce kard. Eduardo Martinez Somo, Prefekta Kongregacji Instytutów Życia Konsekwowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego. — Tłum. za: „Dialogo” 20(1992) nr 93-94, s. 37-39.

<sup>78</sup> Por. *Insegnamenti di Paolo VI* 10(1972), s. 943.

cały wysiłek ograniczy się do próby pozbawionej wszelkiej skuteczności apostołskiej. Metody przekazywania nowości Ewangelii światu również powinny być nowe. W tym celu członkowie instytutów świeckich powinni otworzyć się na nowe formy przekazu, jakie im daje postęp techniki. Nie należy jednak zapominać, że przekaz powinien stosować się także do nowości, którą ma przekazywać. Powinien wyróżniać się ewangeliczną prostotą i bezinteresownością (por. Mt 10, 8), aby pobudzić do odpowiedzi dobrowolnej, odpowiedzialnej i radosnej.

[277] Tym, co mamy najcenniejszego do ofiarowania ludziom, jest doświadczenie szukania i osobistego spotkania z Bogiem Żywym. Nie ma żadnej wątpliwości co do tego, że u źródeł wezwania do nowej ewangelizacji znajduje się wezwanie do świętości. Wymaga ona głębokiej komunii kościelnej, która zaczyna się w łonie każdego instytutu i wzrasta do emocjonalnej i rzeczywistej komunii z całym ludem Bożym. Ścisła więź istniejąca między budowaniem chrześcijańskiej wspólnoty a służbą światu została jasno wyrażona przez Ojca Świętego Jana Pawła II w adhortacji apostołskiej *Christifideles laici*, która twierdzi, że „[...] wszędzie istnieje pilna potrzeba odtworzenia chrześcijańskiej tkanki społeczności ludzkiej. Jednak warunkiem tego jest odtworzenie chrześcijańskiej tkanki samych wspólnot kościelnych” (ChL 34).

Ale nowa ewangelizacja wymaga także służby światu. Różne są sposoby jej realizacji zależnie od poszczególnych powołań i konkretnych potrzeb: świadectwo życia, dialog i aktywne uczestnictwo, kontakt osobisty, ukryta posługa, indywidualna i wspólnotowa obecność, głoszenie profetyczne, obrona prawdy i świadectwo miłości. Ważne jest, aby w świecie naznaczonym „kulturą śmierci”, a równocześnie spragnionym wartości Ducha, instytuty świeckie były zdolne stać się znakami Boga żywego i budowniczymi „kultury chrześcijańskiej solidarności”.

Ojciec Święty wzywa więc wszystkich, aby nadal szli tą drogą, aby mnożyli inicjatywy płynące z ducha chrześcijańskiego i nie bali się obecności na różnych „współczesnych areopagach”, by tam głosić słowem i czynem dobrą nowinę Ewangelii. Zaangażowanie na rzecz pokoju i rozwoju ludów, obrona praw człowieka, promocja kobiety i edukacja młodzieży — to są niektóre „areopagi” współczesnego świata i tam instytuty świeckie powinny czuć się zaangażowane.



Z tymi życzeniami, prosząc dla wszystkich uczestników Kongresu i wszystkich członków instytutów świeckich o opiekę Najświętszej Panny Maryi, Królowej Apostołów i Gwiazdy ewangelizacji, Ojciec Święty udziela chętnie swojego Apostolskiego Błogosławieństwa, będącego zadatkiem obfitych łask niebieskich.

Korzystam również ja z tej okazji, aby wyrazić wam na nowo mój głęboki szacunek i braterskie oddanie.

## KATECHIZM KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO (Rzym, 11 X 1992)<sup>79</sup>

[278] 928. „Instytut świecki jest instytutem życia konsekrowanego, w którym wierni żyjący w świecie dążą do doskonałej miłości i starają się przyczynić do uświęcenia świata, zwłaszcza od wewnątrz” (KPK kan. 710).

[279] 929. Przez „życie całkowicie i doskonale poświęcone (temu) uświęceniu”<sup>80</sup> członkowie instytutów uczestniczą w misji ewangelizacyjnej Kościoła „w świecie i jakby od strony świata”, gdzie ich obecność jest „zaczynem do wzmocnienia i wzrostu Ciała Chrystusa” (PC 11). Ich „świadczenie życia chrześcijańskiego” zmierza do „układania spraw doczesnych po Bożemu i przepajania świata mocą Ewangelii”. Przez święte więzy przyjmują oni rady ewangeliczne i strzegą między sobą wspólnoty i braterstwa „zgodnie z własnym świeckim sposobem życia” (KPK kan. 713 § 2).

---

<sup>79</sup> Tekst źródłowy: *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 1994, s. 230.

<sup>80</sup> Pius XII, *Konstytucja apostolska „Provida Mater Ecclesia”*.

## Jan Paweł II

### POSYNODALNA ADHORTACJA APOSTOLSKA O ŻYCIU KONSEKROWANYM I JEGO MISJI W KOŚCIELE I ŚWIECIE *VITA CONSECRATA* (Rzym, 25 III 1996)<sup>81</sup>

**[280]** 2. Rola życia konsekrowanego w Kościele jest tak doniosła, że postanowiłem zwołać Synod, który podjąłby głębszą refleksję nad jego znaczeniem i perspektywami na przyszłość w obliczu bliskiego już nowego tysiąclecia. Pragnąłem też, aby w Zgromadzeniu Synodalnym — obok Ojców — wzięły udział również liczne osoby konsekrowane, tak by nie zabrakło ich wkładu we wspólną refleksję.

Wszyscy zdajemy sobie sprawę, jakim bogactwem jest dla wspólnoty kościelnej dar życia konsekrowanego w całej różnorodności jego charyzmatów i instytucji. Razem dziękujemy Bogu za zakony i instytuty zakonne, kontemplacyjne lub prowadzące dzieła apostołskie, oraz za Stowarzyszenia życia apostołskiego, za instytuty świeckie i za inne grupy osób konsekrowanych, jak również za tych wszystkich, którzy w ukryciu swego serca oddają się Bogu poprzez szczególną konsekrację.

Podczas Synodu można się było wyraźnie przekonać, jak szeroko rozpowszechnione jest życie konsekrowane, obecne w Kościołach we wszystkich częściach świata. Pobudza ono i wspomaga postępy ewangelizacji w różnych regionach, gdzie nie tylko z wdzięcznością przyjmowane są instytuty pochodzące z zewnątrz, ale również powstają nowe, odznaczające się wielką różnorodnością form i środków wyrazu.

Tak więc, podczas gdy w niektórych regionach świata instytuty życia konsekrowanego wydają się przeżywać trudne chwile, w innych rozwijają się i odznaczają zadziwiającą żywotnością, ukazując, że decyzja całkowitego oddania się Bogu w Chrystusie nie jest bynajmniej sprzeczna z kulturą i historią żadnego narodu. Życie konsekrowane rozkwita zresztą nie tylko w łonie Kościoła katolickiego; zachowuje szczególną żywotność w tradycji monastycznej Kościołów prawosławnych, stanowiąc istotny rys ich tożsamości, powstaje też lub odradza się w Kościołach i Wspólnotach kościelnych wyrosłych z Re-

---

<sup>81</sup> Tekst za: „L'Osservatore Romano” (wyd. polskie) 17(1996) nr 4, s. 4-52.

formacji jako znak łaski wspólnej wszystkim uczniom Chrystusa. Świadomość tego staje się impulsem dla procesu ekumenicznego, który roznieca pragnienie coraz pełniejszej komunii między chrześcijanami, „aby świat uwierzył” (J 17, 21).

**[281]** 10. Duch Święty, przedziwny twórca różnorodnych charyzmatów, wzbudził w naszych czasach nowe formy życia konsekrowanego, pragnąc jak gdyby odpowiedzieć zgodnie z opatrnościowym zamysłem na nowe potrzeby, jakie Kościół napotyka dziś w pełnieniu swojej misji w świecie.

Przychodzą tu na myśl przede wszystkim instytucje świeckie, których członkowie pragną przeżywać swoją konsekrację Bogu w świecie poprzez praktykę rad ewangelicznych w kontekście doczesnych struktur, aby w ten sposób być zacznym mądrości i świadkami łaski w ramach życia kulturalnego, gospodarczego i politycznego. Poprzez syntezę świeckości i konsekracji, która jest ich cechą specyficzną, zamierzając przepajać społeczeństwo nowymi energiami Królestwa Chrystusowego, dążyć do przemiany świata od wewnątrz mocą Błogosławieństw. W ten sposób, choć dzięki swej całkowitej przynależności do Boga są w pełni poświęceni Jego służbie, ich działalność w normalnych warunkach życia w świecie przyczynia się — za sprawą Ducha Świętego — do ożywienia duchem Ewangelii różnych form rzeczywistości świeckich. Dzięki temu instytucje świeckie zapewniają Kościołowi, każdy zgodnie z własnym charakterem, skuteczną obecność w społeczeństwie.

Ważną rolę odgrywają także kleryckie instytucje świeckie, w których kapłani należący do prezbiterium diecezjalnego — także ci, którzy są oficjalnie inkardynowani do własnego instytutu — oddają się w sposób szczególnie Chrystusowi poprzez praktykę rad ewangelicznych, zgodnie z określonymi charyzmatem. Duchowe bogactwo instytutu, do którego należą, pomaga im przeżywać głęboko specyficzną duchowość kapłańską, aby dzięki temu byli pośród współpracowników zacznym komunii i apostołskości gorliwości.

**[282]** 11. Na osobną wzmiankę zasługują też stowarzyszenia życia apostołskiego lub życia wspólnego, męskie i żeńskie, które we właściwy sobie sposób realizują określony cel apostołski lub misyjny. W wielu z nich, wraz ze ślubami uznanymi oficjalnie przez Kościół, w sposób wyraźny podejmowane jest zobowiązanie do praktykowania

rad ewangelicznych. Jednak również w tych przypadkach szczególnie charakter ich konsekracji odróżnia je od instytutów zakonnych i instytutów świeckich. Należy ochraniać i umacniać specyfikę tej formy życia, która w ciągu minionych stuleci wydała tak wiele owoców świętości i apostołstwa, zwłaszcza na polu działalności charytatywnej i misyjnego szerzenia Ewangelii.

**[283]** 32. [...] W szczególny sposób służą nadejściu Królestwa Bożego osoby konsekrowane w instytutach świeckich, które łączą w swoistej syntezie wartości konsekracji i świeckości. Przeżywając swoją konsekrację w świecie i w łączności ze światem (por. PF VI), «starają się na podobieństwo zaczynu przepoić wszystko duchem ewangelicznym dla umocnienia i wzrostu Ciała Chrystusa» (KPK kan. 713 § 1). Aby osiągnąć ten cel, uczestniczą w funkcji ewangelizacyjnej Kościoła poprzez osobiste świadectwo życia chrześcijańskiego, czynne kształtowanie rzeczywistości doczesnych zgodnie z zamysłem Bożym, współpracę w służbie kościelnej wspólnocie w sposób zgodny ze świeckim stylem życia, jaki jest im właściwy.

**[284]** 42. Życie braterskie, rozumiane jako życie wspólne w miłości, stanowi wymowny znak kościelnej komunii. Jest ono rozwijane ze szczególną pieczołowitością w instytutach zakonnych i stowarzyszeniach życia apostołskiego, w których życie we wspólnocie ma specjalne znaczenie. Jednakże wymiar braterskiej wspólnoty nie jest obcy ani instytutom świeckim, ani też indywidualnym formom życia konsekrowanego. Pustelnicy, pogrążeni w swojej samotności, nie tylko nie wyłamują się z kościelnej komunii, ale służą jej swoim specyficznym charyzmatem kontemplacyjnym; dziewice konsekrowane, żyjące w świecie, urzeczywistniają swoją konsekrację przez szczególną więź komunii z Kościołem partykularnym i powszechnym. To samo dotyczy konsekrowanych wdów i wdowców. [...]

**[285]** 54. [...] Z kolei członkowie instytutów świeckich, laickich lub kleryckich, nawiązują relacje z innymi wiernymi w zwyczajnych sytuacjach codziennego życia. Dzisiaj dość liczne instytuty, często pod wpływem nowych okoliczności, dochodzą do przekonania, że ludzie świeccy mogą mieć udział w ich charyzmacie. Są oni zatem zapraszani do głębszego uczestnictwa w duchowości i misji danego instytutu. Można powiedzieć, że w nawiązaniu do historycznych do-

świadczeń różnych zakonów świeckich i Trzecich Zakonów rozpoczyna się dziś nowy i bardzo obiecujący rozdział w dziejach relacji między osobami konsekrowanymi a laikatem.

**[286]** 78. [...] Misje *ad gentes* dają konsekrowanym kobietom, braciom zakonnym i członkom instytutów świeckich szczególnie i niezwykle możliwości skutecznej działalności apostolskiej. Instytuty świeckie, przez swoją obecność w różnych dziedzinach życia typowych dla powołania świeckiego, mogą też pełnić cenną posługę ewangelizacji środowisk i struktur, a także praw, które rządzą współżyciem społecznym. Mogą też dawać świadectwo o wartościach ewangelicznych wobec ludzi, którzy nie poznali jeszcze Jezusa, wnosząc w ten sposób własny wkład w działalność misyjną.

**[287]** 97. [...] Ze względu na doniosłą rolę, jaką katolickie i kościelne Uniwersytety i Fakultety odgrywają w dziedzinie wychowania i ewangelizacji, instytuty, które je prowadzą, niech będą świadome swojej odpowiedzialności i niech dbają o to, by nawiązywały one czynny dialog ze współczesną kulturą, ale zarazem zachowywały swój szczególny charakter katolicki w duchu pełnej wierności Magisterium Kościoła. Członkowie tych instytutów i stowarzyszeń niech będą też gotowi do podjęcia pracy w państwowych strukturach edukacji, jeśli wymagają tego okoliczności. Do tego typu działalności wezwani są zwłaszcza członkowie instytutów świeckich, ze względu na właściwe im powołanie.

**[288]** 98. Instytuty życia konsekrowanego miały zawsze wielki wpływ na kształtowanie i przekazywanie kultury. Było tak w średniowieczu, gdy klasztory stały się miejscami, w których można było poznać dorobek kulturowy przeszłości i w których kształtowała się nowa kultura humanistyczna i chrześcijańska. Działo się tak za każdym razem, gdy światło Ewangelii docierało do nowych narodów. wiele osób konsekrowanych krzewiło kulturę, wiele też badało kultury lokalne i występowało w ich obronie. Potrzeba uczestnictwa w krzewieniu kultury, w dialogu między kulturą a wiarą, jest dziś szczególnie mocno odczuwana w Kościele.

Osoby konsekrowane muszą zdawać sobie sprawę, że ta potrzeba jest wezwaniem skierowanym do nich. Także one są powołane, aby poszukiwać metod głoszenia słowa Bożego najlepiej odpowiadają-

cych wymogom różnych grup ludzkich i licznych środowisk zawodowych, tak aby światło Chrystusa przenikało do wszystkich dziedzin ludzkiego życia, a zacznij zbawienia przemieniał od wewnątrz społeczeństwo, sprzyjając utrwaleniu się kultury przepojonej wartościami ewangelicznymi. U progu trzeciego tysiąclecia także przez taką działalność życie konsekrowane będzie mogło odnowić swoją wierność zamysłom Boga, wychodzącego naprzeciw wszystkim ludziom, którzy świadomie lub nieświadomie i jakby po omacku poszukują Prawdy i Życia (por. Dz 17, 27).

**[289]** Niezależnie jednak od służby na rzecz innych, także w łonie samego życia konsekrowanego odrodzić się musi zamiłowanie do aktywności na polu kultury, do gorliwego pogłębiania wiedzy, które jest środkiem integralnej formacji i praktyką ascetyczną, niezwykle dziś aktualną w obliczu różnorodności kultur. Osłabienie wysiłku w tej dziedzinie może mieć bardzo szkodliwy wpływ na apostołat, budząc poczucie wyobcowania i niższości lub prowadząc do powierzchowności i bezmyślności w działaniu.

Ze względu na różnorodność charyzmatów i na realne możliwości poszczególnych instytutów pogłębianie wiedzy nie może być związane wyłącznie z formacją początkową ani ze zdobywaniem tytułów naukowych i kwalifikacji zawodowych. Jest ono raczej wyrazem nigdy nie zaspokojonego pragnienia głębszego poznania Boga — niezgłębionej światłości i źródła wszelkiej ludzkiej prawdy. Dlatego to dążenie nie izoluje osoby konsekrowanej w abstrakcyjnym intelektualizmie ani nie zamyka jej w pułapce obezwładniającego narcyzmu: jest raczej bodźcem do dialogu i do współuczestnictwa, jest kształtowaniem zdolności oceny, jest zachętą do kontemplacji i modlitwy w nieustannym poszukiwaniu obecności Boga i Jego działania w złożonej rzeczywistości współczesnego świata.

Osoba konsekrowana, która poddaje się przemieniającemu działaniu Ducha, uczy się poszerzać ciasne horyzonty ludzkich pragnień, a zarazem dostrzegać głębokie wymiary istnienia każdego człowieka i jego historii, sięgając spojrzeniem poza aspekty najbardziej widoczne, ale często drugorzędne. Niezliczone są dziś dziedziny wyzwań wyłaniających się z różnych kultur: dziedziny nowe lub też takie, w których życie konsekrowane jest tradycyjnie obecne; należy utrzymywać z nimi owocne kontakty, przyjmując postawę czujnego krytycyzmu, ale także ufne zainteresowania wobec tych, którzy doświadczają trudności typowych dla pracy intelektualnej, zwłaszcza

wówczas, gdy w obliczu nie znanych dotąd problemów naszej epoki trzeba próbować nowych analiz i nowych syntez. Poważna i skuteczna ewangelizacja nowych środowisk, w których kultura jest kształtowana i przekazywana, wymaga utrzymywania czynnej współpracy ze świeckimi działającymi w tej dziedzinie.

**[290]** 99. W przeszłości, osoby konsekrowane potrafiły służyć sprawie ewangelizacji na różne sposoby rozwiązując twórczo problemy, dzisiaj natomiast muszą stawać przed nowym wyzwaniem, jakim jest potrzeba dawania świadectwa Ewangelii poprzez środki społecznego przekazu. Dzięki niezwykle skutecznej technice środki te zyskały zdolność globalnego oddziaływania i mogą docierać do wszystkich zakątków ziemi. Osoby konsekrowane, zwłaszcza te, które ze względu na charyzmat instytutu działają w tej dziedzinie, powinny zdobyć solidną znajomość języka typowego dla tych środków, aby mogły przekonująco mówić o Chrystusie dzisiejszemu człowiekowi, wyrażając jego „radości i nadzieje, smutek i niepokoje”, a także przyczyniać się do budowy społeczeństwa, w którym wszyscy będą się czuli jak bracia i siostry idący razem ku Bogu.

Jednakże ze względu na niezwykle moc perswazji, jaką odznaczają się te środki, należy zachować czujność wobec wypaczonych sposobów ich wykorzystywania. Nie trzeba lekceważyć problemów, jakie mogą stąd wynikać także dla życia konsekrowanego, ale raczej poddać je światłemu rozeznaniu. Odpowiedź Kościoła ma charakter przede wszystkim wychowawczy: stara się uczyć właściwego rozumienia ukrytych mechanizmów, uważnej oceny etycznej programów, a także kształtować zdrowe nawyki w korzystaniu ze środków przekazu. W tę pracę wychowawczą, mającą kształcić mądrych odbiorców i kompetentnych pracowników środków przekazu, osoby konsekrowane powinny wносить swój wkład, świadcząc o względności wszystkich rzeczywistości widzialnych i pomagając braciom w ich ocenie zgodnej z Bożym zamysłem, a także w uwolnieniu się od nadmiernej fascynacji „przemijającą postacią tego świata” (por. 1 Kor 7, 31).

Należy popierać wszelkie inicjatywy w tej nowej i doniosłej dziedzinie, tak aby Ewangelia Chrystusa była głoszona również przy pomocy tych nowoczesnych mediów. Poszczególne instytuty niech będą gotowe do współpracy i do zaangażowania swoich sił, środków i osób w realizację wspólnych projektów w różnych sektorach spo-



łecznego przekazu. Ponadto osoby konsekrowane, a zwłaszcza członkowie instytutów świeckich niech włączają się aktywnie — w miarę potrzeb duszpasterskich — w religijną formację osób kierujących publicznymi i prywatnymi środkami przekazu oraz ich pracowników, tak aby z jednej strony zapobiegać szkodom powodowanym przez niewłaściwe ich używanie, a z drugiej przyczyniać się do podnoszenia poziomu programów przez treści zgodne z prawem moralnym i bogate w wartości humanistyczne i chrześcijańskie.

**Kard. Angelo Sodano**

**TELEGRAM  
NA VI ŚWIATOWY KONGRES  
INSTYTUTÓW ŚWIECKICH  
(Saõ Paolo, 19-21 VIII 1996)<sup>82</sup>**

[291] Z okazji VI Kongresu organizowanego przez Konferencję Światową Instytutów Świeckich w Itaici, Saõ Paolo w Brazylii na temat „Instytuty świeckie ku Trzeciemu Tysiącleciu”, Ojciec Święty Jan Paweł II pozdrawia uczestników, życzy im wszelkiego dobra i wyraża żywe uznanie dla tematu, jaki sobie postawili, by zweryfikować zadanie przeżywania konsekracji Bogu w świecie przez profesję rad ewangelicznych w kontekście doczesnych struktur.

Zapewniając ich o swoich modlitwach, by Kongres opatrnościowo służył umocnieniu szlachetnych postanowień wzbudzania w społeczeństwie nowych sił dla Królestwa Chrystusa przez dążenie do przemiany świata od wewnątrz mocą Błogosławieństw, Ojciec Święty prosi Niebiosą za macierzyńskim wstawiennictwem Najświętszej Dziewicy o obfite dary i światło Ducha Świętego oraz przesyła przez Matkę Niebieską organizatorom i konsekrowanym, jako znak ustawicznej Boskiej opieki, swe Błogosławieństwo Apostolskie.

*Kardynał Angelo Sodano*  
Sekretarz Stanu

---

<sup>82</sup> Tłum. za: „Dialogo” 24(1996) nr 110-111, s. 75.

**Jan Paweł II**

**DO UCZESTNIKÓW  
MIĘDZYNARODOWEGO SYMPOZJUM  
INSTYTUTÓW ŚWIECKICH  
NA TEMAT „PROVIDA MATER ECCLESIA”  
(Rzym, 1 II 1997)<sup>83</sup>**

Eminencjo, Księżę Kardynale, Czcigodni Bracia w biskupstwie i kapłaństwie, ukochani Bracia i Siostry!

**[292]** 1. Serdecznie was przyjmuję na tej specjalnej audiencji, przez którą pragniemy przypomnieć i uczcić ważną datę dla instytutów świeckich. Dziękuję Kardynałowi Martinez Somalo za słowa, którymi wyrażając uczucia was wszystkich pokazał we właściwym świetle znaczenie tego spotkania, które symbolicznie gromadzi w tej Auli niezliczone osoby rozproszone po całym świecie. Dziękuję także waszemu przedstawicielowi, który przemawiał po Kardynale.

Macierzyńska troska i mądra czułość Kościoła wobec jego dzieci, które poświęcają życie Chrystusowi w różnych formach specjalnej konsekracji, wyraziła się przed pięćdziesięciu laty w konstytucji apostołskiej *Provida Mater Ecclesia*. Nadała ona nowy porządek kanoniczny chrześcijańskiemu doświadczeniu instytutów świeckich<sup>84</sup>.

Ze szczęśliwym wyczuciem wyprzedzając niektóre tematy, które miały znaleźć swe właściwe sformułowanie na Soborze Watykańskim II, mój szlachetnej pamięci poprzednik Pius XII zatwierdził swą władzą apostołską drogę i formę życia, która już od wieku przyciągała wielu chrześcijan, mężczyzn i kobiety: zobowiązali się oni do naśladowania Chrystusa dziewiczego, ubogiego i posłusznego, pozostając w warunkach życia własnego stanu świeckiego. Pięknie jest dostrzec w tej pierwszej fazie historii instytutów świeckich poświęcenie i ofiarę tylu braci i sióstr w wierze, którzy nieustraszeni stawali czoła wyzwaniom nowych czasów. Dali oni odpowiednie świadectwo prawdziwej chrześcijańskiej świętości w różnych warunkach pracy, mieszkania, wtopienia się w życie społeczne, ekonomiczne i polityczne wspólnot ludzkich, do których należeli.

---

<sup>83</sup> Sympozjum zostało zorganizowane przez Światową Konferencję Instytutów Świeckich (CMIS) w Rzymie z okazji 50-lecia konstytucji apostołskiej *Provida Mater Ecclesia*. Tłumaczenie tekstu na podstawie: „L'Osservatore Romano” 137 (1997) nr 27, s. 5.

<sup>84</sup> Por. AAS 39(1947), s. 114-124.

Nie możemy zapomnieć rozumnego zaangażowania, z jakim niektórzy wielcy ludzie Kościoła towarzyszyli takiej drodze w latach, które poprzedzały bezpośrednio ogłoszenie *Provida Mater Ecclesia*. Spośród wielu, oprócz wymienionego Papieża, miło mi wspomnieć z serdeczną wdzięcznością ówczesnego zastępcę Sekretarza Stanu, przyszłego papieża Pawła VI, Mons. Giovanni Battistę Montiniego oraz tego, który w czasach Konstytucji apostołskiej był Podsekretarzem Kongregacji Zakonów — czcigodnego Kardynała Arcadio Larraona, którzy mieli wielki udział w opracowaniu i zdefiniowaniu doktryny i postanowień kanonicznych zawartych w dokumencie.

**[293]** 2. Z odległości pół wieku *Provida Mater Ecclesia* ukazuje się nam jako bardzo aktualna. Odśloniliście to wyraźnie w czasie prac waszego międzynarodowego sympozjum. Charakteryzuje się ona raczej przez swoje prorockie natchnienie, które zasługuje na podkreślenie. Forma życia instytutów świeckich istotnie dziś, bardziej niż kiedykolwiek, ukazuje się jako sposób opatrnościowy i skuteczny ewangelicznego świadectwa w okolicznościach uwarunkowanych przez dzisiejszą sytuację kulturalną i społeczną, w której Kościół jest powołany do życia i do pełnienia własnej misji. Wraz z aprobatą takich instytutów, Konstytucja, uwieńczając duchowe dążenie, które ożywiało życie Kościoła przynajmniej od czasów św. Franciszka Salezego uznała, że doskonałość życia chrześcijańskiego może i powinna być przeżywana w każdych okolicznościach i w każdej sytuacji egzystencjalnej, będąc powołaniem do powszechnej świętości (por. PME 7). Stwierdzała ona w konsekwencji, że życie zakonne — rozumiane w swej właściwej formie kanonicznej — nie wyczerpywało w samym sobie wszystkich możliwości pełnego pójścia za Panem i zapowiadała, że poprzez obecność i świadectwo świeckiej konsekracji dokona się odnowa chrześcijańska życia rodzinnego, zawodowego i społecznego, dzięki której powstaną nowe i skuteczne formy apostołstwa, skierowane do osób i środowisk normalnie dalekich od Ewangelii i jakby niedostępnych dla jej głószenia.

**[293]** 3. Już przed laty, zwracając się do uczestników II Międzynarodowego Kongresu Instytutów Świeckich, zapewniałem, że one znajdują się „[...] jakby w centrum konfliktu, który niepokoi i dzieli

współczesnego ducha”<sup>85</sup>. Za pomocą tego wyrażenia chciałem podjąć niektóre rozważania mego czcigodnego poprzednika Pawła VI, który mówił o instytutach świeckich jako o odpowiedzi na głęboki niepokój: niepokój o znalezienie drogi syntezy pomiędzy pełną konsekracją życia rad ewangelicznych i pełną odpowiedzialnością za obecność i działanie przemieniające od wewnątrz świat, by go kształtować, doskonalić i uświęcać<sup>86</sup>.

Z jednej strony, istotnie towarzyszymy gwałtownemu rozprzestrzenianiu się form religijności, które proponują doświadczenia urzekające, czasami także zobowiązujące i wymagające. Jednak akcent jest tam położony bardziej na poziom wzruszeń i intensywność doświadczenia, niż na stronę ascetyczną i duchową. Można uznać, że takie formy religijności próbują odpowiedzieć na ciągle odnawiające się gorące pragnienie zjednoczenia z Bogiem, na poszukiwanie ostatecznej prawdy o Nim i o przeznaczeniu ludzkości. Odznaczają się urokiem nowości i łatwego uniwersalizmu. Te doświadczenia jednak przedstawiają niejasną koncepcję Boga, daleką od tej, jaką ofiaruje Objawienie. One ponadto powodują oderwanie od rzeczywistości i od konkretnej ludzkiej historii.

Tej religijności przeciwstawia się fałszywą koncepcję świeckości, wedle której Bóg pozostaje obcy budowaniu przyszłości ludzi. Więzy z Nim jest uważana za prywatny wybór i subiektywny problem, który może być najwyżej tolerowany, byleby tylko nie pretendował do wpływania w jakikolwiek sposób na kulturę czy społeczeństwo.

**[294]** 4. Jak więc zmierzyć się z tym ogromnym konfliktem, który przechodzi przez duszę i serce współczesnej ludzkości? To staje się wyzwaniem dla chrześcijanina: wyzwaniem, by stać się twórcą nowej syntezy pomiędzy najwyższą możliwością przyłgnięcia do Boga i do Jego woli, a najwyższą możliwością uczestnictwa w radościach i nadziejach, udrękach i cierpieniach świata, by kierować go ku planowi całkowitego zbawienia, jaki Bóg Ojciec objawił nam w Chrystusie i ustawicznie daje nam do naszej dyspozycji poprzez dar Ducha Świętego.

Członkowie instytutów świeckich właśnie do tego się zobowiązują, wyrażając swą pełną wierność profesji rad ewangelicznych w

---

<sup>85</sup> *Insegnamenti di Giovanni Paolo II* 2(1980), t. 3, s. 469; zob. Jan Paweł II, *Ewangelizacja a instytuty świeckie. Do II Światowego Kongresu Instytutów Świeckich*, p. 1.

<sup>86</sup> Por. *Insegnamenti Paolo VI* 10(1972), s. 102.

formie życia świeckiego obciążonego ryzykiem i wymogami często nie dającymi się przewidzieć, ale bogatego w specyficzne i oryginalne możliwości.

**[295]** 5. Pokorni i dumni nosiciele przemieniającej mocy Królestwa Bożego, świadkowie odważni i oddani zadaniu misji ewangelizowania kultur i ludów, członkowie instytutów świeckich, są w historii znakiem Kościoła przyjaznego ludziom, zdolnego do ofiarowania pociechy w każdym rodzaju cierpienia, gotowego do podtrzymywania każdego prawdziwego postępu wobec ludzkiego współzycia, ale równocześnie nieprzejednanego wobec wyboru śmierci, przemocy, kłamstwa i niesprawiedliwości. Są oni również dla chrześcijan znakiem i wezwaniem do obowiązku objęcia troską w imię Boga stworzenia, które pozostaje przedmiotem miłości i upodobania swego Stwórcy, także jeśli jest naznaczone sprzeciwem buntu i grzechu i potrzebuje wyzwolenia od zepsucia i śmierci.

Czy można się dziwić, że środowisko, z którym oni będą musieli się zmierzyć często będzie mało skłonne do zrozumienia i przyjęcia ich świadectwa?

Kościół dziś oczekuje mężczyzn i kobiet, zdolnych do świadczenia w nowy sposób o Ewangelii i jej radykalnych wymaganiach, a równocześnie znajdujących się wewnątrz egzystencjalnej sytuacji wielkiej części stworzeń ludzkich. A także świat, często nieświadomy tego, pragnie spotkania z prawdą Ewangelii dla prawdziwego i integralnego postępu ludzkości według planu Boga.

W tego rodzaju sytuacji oczekuje się od instytutów świeckich wielkiego zdecydowania i wyraźnego przyłgnięcia do typowego charyzmatu ich konsekracji: tworzenia syntezy wiary i życia, Ewangelii i historii ludzkiej, całkowitego oddania się chwale Bożej i bezwarunkowej dyspozycyjności dla pełni życia w służbie braciom i siostram na tym świecie. Członkowie instytutów świeckich z powołania i misji znajdują się w punkcie skrzyżowania pomiędzy inicjatywą Boga a oczekiwaniem stworzenia: inicjatywą Boga, którą przynoszą światu przez miłość i wewnętrzne zjednoczenie z Chrystusem; oczekiwaniem stworzenia, które dzielają w codziennej, świeckiej sytuacji ludzi im podobnych, obciążając się sprzecznościami i nadziejami każdego bytu ludzkiego, a przede wszystkim tych najsłabszych i cierpiących.

W każdym razie instytucjom świeckim jest powierzona odpowiedzialność za głoszenie wszystkim tej misji, poświęcenie jej specjalną konsekracją w radykalizmie rad ewangelicznych, aby cała chrześcijańska wspólnota realizowała z coraz większym zaangażowaniem zadanie, które Bóg w Chrystusie jej powierzył wraz z darem swego Ducha (por. VC 17-22).

**[296]** 6. Świat współczesny wydaje się być szczególnie wyczułony na świadectwo tego, kto potrafi wziąć na siebie odpowiedzialność za rozpoznanie epoki i plan budowania nowej, bardziej sprawiedliwej ludzkości. Nasze czasy to czasy wielkich przewrotów kulturalnych i społecznych.

Z tego powodu coraz jaśniej okazuje się, że misja chrześcijanina w świecie nie może być sprowadzona do czystego i prostego przykładu szlachetności, kompetencji i wierności obowiązkom. To wszystko jest już wcześniej założone. Idzie o przyswojenie sobie tych samych uczuć Jezusa Chrystusa, aby być w świecie znakiem Jego miłości. To jest sensem i celem autentycznej świeckości chrześcijańskiej i następnie celem i wartością chrześcijańskiej konsekracji przeżywanej w instytucjach świeckich.

Po tej linii okazuje się jak najbardziej ważne, by członkowie instytucji świeckich przeżywali intensywnie braterską komunę, czy to wewnątrz własnego instytucji, czy z członkami różnych instytucji. Właśnie dlatego, że są rozproszeni jak drożdże i sól w środku świata, winni uważać się za uprzywilejowanych świadków wartości braterstwa i chrześcijańskiej przyjaźni, dziś tak bardzo koniecznych przede wszystkim na wielkich obszarach zurbanizowanych, które już skupiają wielką część światowej populacji.

Zyczę, by każdy instytucji świecki stał się taką szkołą miłości braterskiej, tym płonącym ogniskiem, z którego wielu mężczyzn i kobiet może zaczerpnąć światła i ciepła dla życia w świecie.

**[297]** 7. Na koniec proszę Maryję, by dała wszystkim członkom instytucji świeckich jasność swego spojrzenia na sytuację świata, głębię swej wiary w słowo Boże i gotowość swojej dyspozycyjności w wykonywaniu tajemniczych planów dla współpracy coraz bardziej wnikającej w dzieło zbawienia.

Powierając Jej macierzyńskim dłoniom przyszłość instytucji świeckich, wybranej części ludu Bożego, udzielam każdemu z was tu

---

obecnych Błogosławieństwa Apostolskiego, które chętnie rozciągam na wszystkich członków instytutów świeckich, rozproszonych na pięciu kontynentach.

Tłum. *Krystyna Stawecka*



**Mons. Juan José Dorronsoro**

**WYKŁAD  
NA MIĘDZYNARODOWYM SYMPOZJUM  
NA TEMAT „PROVIDA MATER ECCLESIA” PT.  
PIĘĆDZIESIĘCIOLECIE „PROVIDA MATER ECCLESIA”  
(Rzym, 2 II 1947 – 2 II 1997)<sup>87</sup>**

[298] W swojej adhortacji apostołskiej *Vita consecrata*, Ojciec Święty Jan Paweł II stwierdza, że „Duch Święty, przedziwny twórca różnorodnych charyzmatów, wzbudził w naszych czasach *nowe formy życia konsekrowanego*, pragnąc jak gdyby odpowiedzieć zgodnie z opatrnościowym zamysłem na nowe potrzeby, jakie Kościół napotyka dziś w pełnieniu swojej misji w świecie. Przychodzą tu na myśl przede wszystkim *Instytuty świeckie*, których członkowie pragną *przeżywać swoją konsekrację Bogu w świecie* poprzez praktykę rad ewangelicznych w kontekście doczesnych struktur, aby w ten sposób być zaczynem mądrości i świadkami łaski w ramach życia kulturalnego, gospodarczego i politycznego.” (VC 10). Tymi słowami Ojciec Święty podkreśla wielkie znaczenie instytutów świeckich w życiu Kościoła, potwierdzając swym autorytetem ich tożsamość, utrwaloną już przez ostatnie 50 lat.

**1. *Provida Mater Ecclesia*,  
„wielka karta” instytutów świeckich**

[299] Podstawowy kodeks, prawdziwa wielka karta instytutów świeckich, jest zawarta w konstytucji apostołskiej *Provida Mater Ecclesia*, ogłoszonej przez Piusa XII 2 lutego 1947 roku. Wielu chrześcijan, mężczyzn i kobiet, pojedynczo lub w grupach od dłuższego czasu i w różnych częściach świata, podejmowało nową formę życia ewangelicznego, która pozwoliłaby im iść za Chrystusem czystym, ubogim i posłusznym, przy jednoczesnym pozostaniu we właściwym im stanie świeckim. Było to gorące pragnienie życia konsekrowanego w świecie, które kiełkowało przez całą historię Kościoła aż do początków XX wieku i było widoczne w sposobie życia niektórych świętych uznawanych za pionierów instytutów świeckich. Po pierwszym usiłowaniu uznania tych grup jako pobożnych stowarzyszeń (*pia unio*), ukazał się wreszcie dokument *Provida Mater Eccle-*

---

<sup>87</sup> Tekst za: Mons. J. J. Dorronsoro, *Wypowiedzi do członków instytutów świeckich* („Biblioteczka KKIŚ, z. 8), Warszawa-Katowice 1998, s. 37-50.

sia, który udzielił im, po raz pierwszy, pełnego uznania jako stałej formy życia konsekrowanego. Instytuty świeckie uzyskały przez to nie tylko miejsce w Kościele, ale co więcej, jasną świadomość własnej misji w świecie.

*Provida Mater Ecclesia* zawiera szeroki opis rozwoju doktryny, w której Papież wspomina poprzedników tej nowej formy życia oraz charyzmatyczne i duchowe przyczyny, które doprowadziły do tego ideału ewangelicznego. *Lex peculiaris* natomiast zawiera część prawną, tzn. podstawowe normy instytutów świeckich.

Po przeczytaniu tego dokumentu pojawia się stwierdzenie, że jest on naprawdę dobrze przemyślany i zredagowany, chociaż niektóre sformułowania są osadzone w innym od dzisiejszego kontekście historycznym. Ukazuje się tutaj umysłowość obdarzonego realizmem kompetentnego prawodawcy i znawcy wymagań życia konsekrowanego. Jest nim kard. Arcadio Larraona, wielki twórca tegoż dokumentu. Potwierdzają to słowa Papieża Pawła VI, który mówiąc do członków instytutów świeckich, podkreślał, że oficjalne ich przyjęcie przez Kościół było szczególnie dziełem „czcigodnego kard. Larraona” (Paweł VI, Do instytutów świeckich, 2 II 1972).

Dzięki kard. Larraona dokonał się prawdziwy podbój albo „rewolucja”, która wydaje się dziś całkiem naturalna. Rzeczywiście, Pius XII rozszerzył i zezwolił członkom instytutów świeckich, świeckim i kapłanom diecezjalnym, na specjalną konsekrację przez profesję rad ewangelicznych (kiedyś nazywały się „stanem doskonałości”) pozostając we własnym stanie życia świeckiego. Aż do *Provida Mater Ecclesia* stan „*perfectionis adquirendae*” utożsamiano ze stanem zakonnym. Znaczenie tej Konstytucji można zrozumieć tylko przez rzeczywiste zrozumienie czasów, w których została ona ogłoszona. Wraz z ukazaniem się *Provida Mater Ecclesia* osłabiło się utożsamianie stanu doskonałości z życiem zakonnym, ponieważ dokument ten dał kanoniczne istnienie nowej formie życia konsekrowanego pośród świata, innej niż jedyne dotąd życie konsekrowane zakonne.

Słusznie o. Agostino Gemelli, stwierdzał z przekonaniem: „Pius X zrealizował wielką nowość, zatwierdził nowy stan świeckich, mężczyzn i kobiet żyjących w świecie, oddanych apostołstwu i poświęcających się Bogu, żyjąc w stanie doskonałości, czyli idąc drogą rad ewangelicznych, aby lepiej realizować ten cel”.

Z drugiej strony zauważa się dzisiaj, że gdy *Provida Mater Ecclesia* była redagowana, teologia laikatu dopiero zaczęła się rozwijać.

Przyczynił się do tego szczególnie Sobór Watykański II, który między innymi ukazał miejsce i zadania świeckich oraz wartość rzeczywistości doczesnych. Jednakże *Provida Mater Ecclesia* jest widziana jako absolutna nowość w tym sensie, że jej celem było pozwolić świeckim i kapłanom diecezjalnym na poszukiwanie drogi naśladowania Chrystusa w doskonałości własnego stanu, przez podjęcie rad ewangelicznych.

W tym czasie Konstytucja została bardzo entuzjastycznie przyjęta przez różne grupy, ponieważ dokument ten dał im tak przez nich upragnione oficjalne uznanie ze strony Stolicy Apostolskiej. Jednakże niektóre grupy zatwierdzone już jako *pia unione* nie przyjęły tego dokumentu widząc w nim trudności. Nie miały jednak świadomości, że bez tego dokumentu świeccy nie mogą być osobami konsekrowanymi.

Doktryna zawarta w *Provida Mater Ecclesia*, została potem pogłębiona przez pełniejszą definicję określającą instytuty świeckie. W motu proprio *Primo feliciter* Pius XII udoskonalił i uzupełnił *Provida Mater Ecclesia*, nie aby ją poprawiać, lecz potwierdzić i wytyczyć drogę instytutom świeckim. W *Primo feliciter*, w porównaniu do *Provida Mater Ecclesia* daje się zauważyć większą wrażliwość na teologię laikatu i rzeczywistości doczesne. *Primo feliciter*, aby scharakteryzować doświadczenie instytutów świeckich łączy ściśle konsekrację i apostołat w formule „konsekracja Bogu i ludziom”. Odtąd instytuty świeckie miały możliwość lepiej określić swoje szczególne powołanie świeckich konsekrowanych chroniąc zarówno swą świeckość, jak też i konsekrację.

## 2. Rola jeszcze do odkrycia

[300] Mimo wielu lat od oficjalnego zatwierdzenia, daje się zauważyć, że ta forma życia konsekrowanego nie jest jeszcze rozumiana na wielu płaszczyznach Kościoła, co zaszkodziło jej pełnemu rozwojowi. Chodzi przecież o nowe powołanie, o dar Ducha Świętego dla Kościoła, mającą za przedmiot szczególną obecność, która przemienia od wewnątrz nasze społeczeństwo, usiłujące coraz bardziej oddzielić wiarę od życia codziennego. Z pewnością jest to bardzo zobowiązujące powołanie. Odpowiednio przygotowani członkowie instytutów świeckich powinni wypełniać ten szczególny apostołat bycia zaczynem w świecie. W tym stanie życia zarówno formacja początkowa jak i stała powinna dążyć do ukształtowania sumienia świeckiego konsekrowanego tak pod względem duchowym, jak i w

perspektywie zawodowej. To zakłada mocne wezwanie do kompetencji, podnoszenia kwalifikacji, poczucia odpowiedzialności, służby, nie pomijając w żaden sposób słuchania Słowa Bożego, modlitwy i sakramentów. Naturalne i zgodne z naturą członków instytutów świeckich wydaje się realizowanie syntezy między rzeczywistością ziemską i eschatologiczną, przez obecność w Kościele i w świecie, żyjąc i pracując dyskretnie i twórczo — jak sól, zaczyn lub drożdże i ferment.

Członkowie instytutów świeckich nie zmieniają swojego stanu kanonicznego wśród ludu Bożego. Swoje apostołstwo podejmują w strukturach życia świeckiego. Konsekracja i świeckość są nierozdzielne, tzn. ta konsekracja jest specyficznie świecka, świeckość jest normą życia dla realizacji rad ewangelicznych i dla odkupienia świata. Ich misja jest realizowana przez obecność w świecie, aby go uwolnić od grzechu i budować w harmonii według planu Bożego. W instytutach świeckich zakłada się, że pragnienie uczynienia z siebie daru dla Boga pozwala także na utożsamianie się z człowiekiem. Konsekracja świecka jest więc czynnym i wiarygodnym świadectwem w codziennym życiu człowieka.

Mimo krótkiej, ale znaczącej historii instytutów świeckich, mają one przed sobą „wielką historię budowania”. Stąd także do nich odnoszą się słowa Ojca świętego: „Wpatrujcie się w przyszłość, ku której kieruje was Duch, aby znów dokonać z wami wielkich dzieł”. Instytuty świeckie są zaproszone do patrzenia w przyszłość, aby „ten nasz świat, powierzony rękóm człowieka [...], był coraz bardziej ludzki i sprawiedliwy, był znakiem i zapowiedzią świata przyszłego” (VC 110).

U progu trzeciego milenium życia Kościoła, różne wyzwania daje się pod rozważę członkom instytutów świeckich, ale ich obecność i misja w inkulturacji nowej ewangelizacji, powinna kierować ich serce coraz bardziej na przyjęcie i przekazanie daru miłości, który ukazuje im Serce Chrystusa otwarte dla świata.

### **3. Aktualna sytuacja instytutów świeckich**

**[301]** Ocena, której dokonujemy, jest owocem prac prowadzonych przez wiele lat w Kongregacji Instytutów Życia Konsekwowanego i uczestniczenia w wizytach *ad limina* biskupów całego świata. Piszę w pewnej zgodzie z posłannictwem Kościoła: trzeba na nowo zaczynać budować przyszłość instytutów świeckich razem ze wszyst-

kimi, którym ta kościelna rzeczywistość czasów współczesnych leży na sercu.

Trzeba przyznać, że do dziś nie zrobiono tyle, ile się mogło i tyle, ile oczekiwał Kościół. Mało jest instytutów świeckich w Kościele. Tytko 191 kanonicznie uznanych. Ta liczba nie koresponduje z jakością ich oryginalnego powołania, z ich charyzmatem, misją ani też z potrzebami, jakie ma aktualnie społeczeństwo.

Wielu biskupów z różnych części świata, od kilku lat twierdzi, że położenie instytutów świeckich w ich diecezjach nie jest bardzo szczęśliwe. Mówią, że ich obecność jest słaba, mało znacząca, że ich liczba spada. To zasmuca. Ale trzeba natychmiast wyjaśnić, że instytuty świeckie z natury swego charyzmatu bycia zaczynem w ciele, przez swą dyskretną obecność w społeczeństwie, bardzo często nie mogą ofiarować Kościołowi lokalnemu bezpośredniego apostołatu. Wykonują jednakże wykwalifikowaną służbę i w tym samym czasie są dobrym ziarnem, także jeśli są niewidoczne lub nieznanne.

Tę sytuację, mało szczęśliwą, wielu biskupów przypisuje tej szczególnej formie życia konsekrowanego, która w rzeczywistości nie jest znana na wielu płaszczyznach Kościoła, może także jako konsekwencja „dyskrecji”, zachowywanej przez wielu, jak i przez długi czas zazdrośnie strzeżonej i bronionej.

Wobec tej sytuacji, która stanowi przedmiot troski wszystkich, biskupi podają przyczyny i wskazują rozwiązanie.

### **A. Określić tożsamość i misję**

[302] Tożsamość i misja w kontekście obecności w świecie nie są jeszcze dobrze określone. Biskupi zauważają, że w niektórych instytutach dokonała się ewolucja w kierunku konsekracji zakonnej, z uszczerbkiem dla obowiązku świeckości, co zaszkodziło prawdziwemu obrazowi instytutów świeckich, a także ich rozwojowi. Inni biskupi zgłaszają ewolucję w przeciwnym kierunku: obowiązek świeckości stał się zbyt priorytetowy i zmniejszono wartość, albo nawet zapomniano się o konsekracji. Z drugiej strony niektórzy mówią o misji, jakby nie miała ona żadnej relacji z konsekracją. Utrzymanie świeckości zakłada ryzyko utraty swojej motywacji i treści chrześcijańskiej w środowisku w przeważającej mierze niewierzącym.

Oczywiście ci, którzy ucierpieli z powodu pierwszej lub drugiej „ewolucji”, nie wiedzieli albo nie zdawali sobie sprawy z prawdy, że

konsekracja i świeckość są dwiema podstawowymi charakterystykami, które muszą być realizowane nierozłącznie.

Musi się urzeczywistniać doskonała synteza, bez której jedna cecha charakterystyczna może uśmiercić drugą. Można powiedzieć, że w wymienionych przypadkach, jedna przeważała drugą zatracając charyzmat własny instytutu świeckiego.

Inną potrzebą jest solidna i odpowiednia formacja wszystkich członków do prawdziwego powołania i misji w świecie. Zauważamy brak środowisk kościelnych, które ułatwiałyby znajomość i rozwój instytutów świeckich. Należy przekazywać więcej informacji na temat natury i misji instytutów świeckich w diecezjalnym duszpasterstwie powołaniowym, sprzyjać częstym kontaktom między samymi instytutami świeckimi, a przede wszystkim z ich biskupami.

### **B. Odkryć na nowo charyzmat**

[303] Wobec tej trochę pesymistycznej wizji, która jednakże — dzięki Bogu — nie dotyczy wszystkich, należy mieć świadomość, że powinno się „zacząć od nowa”. Trzeba jakby „odkryć na nowo” autentyczny charyzmat naszych instytutów świeckich, także po linii myśli Ojca świętego, który mówi o nowej ewangelizacji. Z pomocą takiego posłannictwa, które podejmuje i wyjaśnia poprzednią doktrynę magisterium papieskiego, możemy i musimy to uczynić.

### **C. Docenić ich wartość**

[304] Mimo informacji pochodzących z wizyt *ad limina*, których znaczenia nie możemy i nie powinniśmy lekceważyć, trzeba jednakże powiedzieć, że instytuty świeckie są wspaniałą rzeczywistością i dzisiaj mają większe znaczenie niż w 1947 r., w roku *Provida Mater Ecclesia*. Pełne dane statystyczne dotyczące instytutów świeckich dają nadzieję. Liczba Instytutów świeckich, chociaż wolno, ale wzrasta. Większa nadzieja wynika z faktu, który widzimy coraz bardziej, że instytuty świeckie w tym samym czasie dają doskonałą symbiozę między uświęceniem swoich członków wezwanych do życia w świecie, a wykwalifikowaną służbą w myśli Kościoła. Konsekracja świecka nie jest oddzieleniem, ale wyzwoleniem; pozostajemy obecni w świecie jako chrześcijanie, aby go kochać i tworzyć, jako zaczyn ewangeliczny, według woli Bożej. Rozwój jest w zasięgu ręki, dzięki możliwości interwencji i przez duszpasterstwo powołaniowe na wszystkich poziomach kościelnych. Nadzieja na większy rozwój jest

coraz bardziej konkretna. Nie można lekceważyć znaczącego wpływu wielu członków instytutów świeckich na rzeczywistość obecnej historii, także w rolach o szczególnym znaczeniu jako ministrowie, burmistrzowie, związkowcy, kierownicy w dziedzinie zdrowia i opieki społecznej, profesorowie itd.

#### **4. Instytuty Świeckie a adhortacja apostolska *Vita consecrata***

[305] Adhortacja apostolska *Vita consecrata* sugeruje nam natchmiasz motywację i przekonanie, że instytuty świeckie powinny już przejść od fazy zatwierdzenia do fazy ponownego odkrycia i wy-lansowania. W nr 110 Ojciec święty Jan Paweł II mówi: „Patrzcie w przyszłość”. To jest polecenie dla instytutów świeckich: patrzeć w przyszłość, iść naprzód.

*Vita consecrata* jest dokumentem, który zasługuje na uważną lekturę i głębokie przemyślenie ze względu na pozycję, jaką instytuty świeckie uzyskują w życiu Kościoła: jasne potwierdzenie ich tożsamości i spojrzenie w przyszłość, którą się rozpoznaje w misji ewangelizacyjnej Kościoła. Wskazanie ofiarowane nam przez Papieża pomaga nam zmierzyć się z przyszłością instytutów świeckich, z nową nadzieją i entuzjazmem. Kościół dodaje nam bodźców, aby budując przyszłość także instytutów świeckich wychodzić od „ponownego odkrycia” tej formy życia konsekrowanego. W instytutach świeckich cudownie łączą się dwa głębokie niepokoje ducha ludzkiego: pragnienie oddania się Bogu i chęć utożsamienia się z człowiekiem.

#### **5. Dwubiegunowość instytutów świeckich**

[306] Komunia z Kościołem i solidarność ze światem to dwa nierozdzielne bieguny świeckiego życia konsekrowanego. Tak, tylko tak, instytuty świeckie i wszyscy ich członkowie są i będą wiernymi i skutecznymi świadkami Jezusa Chrystusa w społeczeństwie pochrześcijańskim. W ten sposób instytuty świeckie przyczyniają się i zapewniają Kościołowi znaczącą obecność w społeczeństwie. Służąc światu służą Kościołowi; służąc Kościołowi przyczyniają się do pełnej realizacji ludzkości. Dlatego Duch Święty rozbudził instytuty świeckie i tylu założycieli oraz założycielek podjęło charyzmat nie bez trudności tworząc te instytuty.

O adhortacji apostołskiej mówi się, że jest to dokument, który wzbudza radość i odwagę, który promuje życie konsekrowane, w tym samym duchu jaki przenikał list skierowany przez Sobór Jerozolimski do chrześcijan w Antiochii (VC 13). Ojciec święty chciał, mocą swojego autorytetu nauczycielskiego, i w nawiązaniu do Synodu biskupów, ofiarować pewną teologię życia konsekrowanego. Zostały naświetlone najważniejsze aspekty powołania i misji konsekrowanych. Jest to tekst bogaty i kompletny, który zaprasza cały lud Boży, nie tylko osoby konsekrowane, do pogłębienia swojego powołania i misji. Częsta lektura tego dokumentu oświeśli umysł i poruszy wolę, aby nadać życiu każdego dnia powagę i głębię konieczną dla radosnego wypełnienia zadziwiającego i szczególnego powołania do życia konsekrowanego także w specyfice instytutów świeckich.

Ilość miejsca, które zajmują instytuty świeckie w adhortacji apostołskiej w porównaniu do zakonów nie jest duża. Ma jednak miejsce znaczące (małe... ale dobre!). W nr 2, Ojciec święty wyraża świadomość, „jakim bogactwem jest dla wspólnoty kościelnej dar życia konsekrowanego w całej różnorodności jego charyzmatów i instytucji”. Wyrażając swoje podziękowanie Bogu za zakony i instytuty zakonne i za wszystkie inne instytucje, wymienia wyraźnie instytuty świeckie. Jest to stwierdzenie ogólne, ale kwalifikujące. Kościół uznaje charyzmat. Nie chodzi już o fakt okazjonalny, ani tym bardziej o rzeczywistość na próbę.

Instytuty świeckie wchodzą jako część tej „wielości historycznych form życia konsekrowanego, które Duch Święty wzbudził i które nadal są obecne w tkance Kościoła” (VC 5). W tym samym paragrafie wymieniona jest pierwsza ogólna definicja życia konsekrowanego, która zawiera „radikalizm” wybrania Chrystusa i „braterską służbę” — przede wszystkim ubogim i opuszczonym. Właśnie ta służba pozwala dostrzec szczególnie wyraziście, że życie konsekrowane objawia jedność przykazania miłości — nierozzerwalną więź między miłością Boga a miłością bliźniego” (VC 5). Wiele jest treści teologicznych w adhortacji apostołskiej na temat duchowości. Dowodem są choćby nazwy rozdziałów, na które podzielony jest dokument. *Confessio Trinitatis, Signum fraternitatis, Servitium caritatis*. Nie możemy tutaj zajmować się wszystkimi aspektami, ale wystarczy powiedzieć, że wszystkie należą do wyraźnie wyodrębnionej specyfiki instytutów świeckich.



**[307]** W numerze 10. znajdujemy obszerną i bogatą definicję tożsamości instytutów świeckich. „Duch Święty, przedziwny twórca różnorodnych charyzmatów, wzbudził w naszych czasach nowe formy życia konsekrowanego, pragnąc jak gdyby odpowiedzieć zgodnie z opatrnościowym zamysłem na nowe potrzeby, jakie Kościół napotyka dziś w pełnieniu swojej misji w świecie. Przychodzą tu na myśl przede wszystkim instytuty świeckie, których członkowie pragną przeżywać swoją konsekrację Bogu w świecie poprzez praktykę rad ewangelicznych w kontekście doczesnych struktur, aby w ten sposób być zaczynem mądrości i świadkami łaski w ramach życia kulturalnego, gospodarczego i politycznego. Poprzez syntezę świeckości i konsekracji, która jest ich cechą specyficzną, zamierzają przepajać społeczeństwo nowymi energiami Królestwa Chrystusowego, dążyć do przemiany świata od wewnątrz mocą Błogosławieństw. W ten sposób, choć dzięki swej całkowitej przynależności do Boga są w pełni poświęceni Jego służbie, ich działalność w normalnych warunkach życia w świecie przyczynia się — za sprawą Ducha Świętego — do ożywienia duchem Ewangelii różnych form rzeczywistości świeckich. Dzięki temu Instytuty świeckie zapewniają Kościołowi, każdy zgodnie z własnym charakterem, skuteczną obecność w społeczeństwie.

**[308]** Ważną rolę odgrywają także kleryckie instytuty świeckie, w których kapłani należący do prezbiterium diecezjalnego — także ci, którzy są oficjalnie inkardynowani do własnego instytutu — oddają się w sposób szczególnie Chrystusowi poprzez praktykę rad ewangelicznych, zgodnie z określonym charyzmatem. Duchowe bogactwo Instytutu, do którego należą, pomaga im przeżywać głęboko specyficzną duchowość kapłańską, aby dzięki temu być pośród współbraci zaczynem komunii i apostołskiej gorliwości”.

Chcielibyśmy podkreślić punkty, które wydają się nam najbardziej znaczące.

**[309]** a) Myśl Ojca świętego skierowana jest bezpośrednio do instytutów świeckich wobec wielu nowych i niepewnych form. Ale tymi formami nie są instytuty świeckie. Przeciwnie, instytuty świeckie są jedyną formą uznaną jako nowy wyraz życia konsekrowanego. Inne formy muszą jeszcze znaleźć swoje miejsce w Kościele i mają długą drogę do przebycia aby osiągnąć jasną dojrzałość.

**[310]** b) Ojciec święty nie mówi o jakimś typie profesji rad ewangelicznych, ale o profesji specyficznej „w kontekście doczesnych

struktur, aby w ten sposób być zaczynem mądrości i świadkami łask w ramach życia kulturalnego, gospodarczego i politycznego”.

**[311]** c) Ponadto Ojciec święty ponownie potwierdza pojęcie i wymiar „syntezy” świeckości i konsekracji, które są specyficzną cechą instytutów świeckich. Nie jest to przeciwstawianie, ale wzajemny wpływ, interakcja między konsekracją a świeckością, które wzajemnie się splatają.

**[312]** d) Poleca dostrzec także wymiar apostołski, który wyraża się w „przepajaniu nowymi energiami Królestwa Chrystusowego”, aby „przemienić świat”, „ożywić duchem Ewangelii różne formy rzeczywistości świeckich”, „zapewnić Kościołowi skuteczną obecność w społeczeństwie”.

**[313]** e) Precyzuje, że duchowość instytutów świeckich i ich misja powinny być oświetlone przez praktykę Błogosławieństw ewangelicznych w przeciwieństwie, wobec wartości dominujących w naszym społeczeństwie: wyścig, współzawodnictwo, agresja, konsumizm. Świeccy konsekrowani są wezwani do wcielania wartości głęboko ewangelicznych, takich jak miłosierdzie, przebaczenie, szacunek, czystość serca, cierpliwość wobec przeciwników i prześladowców.

**[314]** f) Pójście za Chrystusem „z bliska” w świecie wymaga od nas połączenia mistyki i kompromisu kontemplacji i akcji. Wiara w Zmartwychwstałego powinna nas przynaglać, aby opowiadać się w każdej sytuacji za Bogiem Życia, idąc drogą wytyczoną przez Pana, który dał życie w obfitości, przechodząc przez własną mękę i krzyż. Prymat Boga, jedyne Absolutu dla człowieka, ukazuje kierunek historycznego urzeczywistniania chrześcijanina, świeckiego konsekrowanego, także w wyborach doczesnych o charakterze politycznym i społecznym.

Uznanie wyższości absolutnej Boga i obrona nadprzyrodzoności, nie są zamachem na rzeczy historycznie ziemskie; co więcej, napełniają je sensem i nadzieją. W rzeczywistości sama obecność Absolutu, którym jest tylko Bóg, jest największą gwarancją wolności człowieka. Transcendencja Boga ocala człowieka od totalizmu i nadmiernego wpływu państwa, które nawraca nas do boga Molocha, niszczyciela wolności i życia obywateli.

**[315]** g) Ojciec święty stwierdza, że działalność jest podejmowana pod wpływem Ducha Świętego, który jest początkiem nowego

stworzenia, którego oczekujemy, ale które już ma początek na tym świecie (RM 8).

**[316]** h) Mówi o znaczącej obecności (świeccy konsekrowani nie tylko „są” w świecie). Mała liczba instytutów świeckich powinna być zrekompensowana skutecznym działaniem i zatrzymaniem się nad ich strategicznymi komponentami lub też cechami podstawowymi. Nie wystarczy być jak inne stowarzyszenia wiernych.

**[317]** i) Wreszcie Ojciec święty uznaje i uobecnia „ważną rolę”, jaką odgrywają instytuty świeckie kleryckie. W adhortacji apostołskiej Papież umacnia ich i jasno formułuje ich tożsamość, która jednakże nie jest świecka. Podkreśla ich zadanie, którym jest promieniowanie we wspólnocie kapłańskiej i podejmowanym przez nich apostolstwie, które — nie trzeba o tym zapominać — winno rozwijać się zawsze poprzez ich posługę kapłańską (KPK kan. 713 § 3).

Numer 32. podejmuje i poszerza numer 10. Przechodząc do opisu szczególnej wartości życia konsekrowanego, Ojciec święty pisze: „W szczególny sposób służą nadejściu Królestwa Bożego osoby konsekrowane w instytutach świeckich, które łączą w swoistej syntezie wartości konsekracji i świeckości”. Przeżywając swoją konsekrację w świecie i w łączności ze światem „starają się przepoić wszystko duchem ewangelicznym dla umocnienia i wzrostu Ciała Chrystusa”. Uczestniczą w tym celu „w funkcji ewangelizacyjnej Kościoła poprzez osobiste świadectwo życia chrześcijańskiego, kształtowanie rzeczywistości doczesnych zgodnie z zamysłem Bożym, współpracę w służbie kościelnej w sposób zgodny ze świeckim stylem życia jaki jest im właściwy”.

Zauważa się, między innymi, powiązanie z doktryną *Primo feliciter* Piusa X i *Quadragesimo Anno* Piusa XI.

**[318]** j) Szczególnej uwagi wymaga nr 42, który mówi o „Życiu braterskim w miłości”. Ojciec święty pisze: „Jednakże wymiar braterskiej wspólnoty nie jest obcy ani w instytutach świeckich, ani też indywidualnym formom życia konsekrowanego”. Chodzi o krótki, ale bardzo znaczący cytat. Ojciec święty dodaje odwagi do tego, by rozwijać ducha braterskiego w łonie własnych instytutów, według właściwych im sposobów. Wspólnota braterska, która wyróżnia uczniów Jezusa, ma także wymiar głoszenia i służby. W świecie współczesnym tak potrzebującym jedności i solidarności świadectwo przeżywanego braterstwa, staje się „znakiem czasu” — odpowiedzią na życiowe potrzeby i jest ważnym wkładem społecznym. Nie po-

winni nas zadowalać relacje typu organizacyjnego lub funkcjonalnego. Jeśli się jest członkiem instytutu świeckiego, to nie to samo co przynależność do jakiejś grupy czy stowarzyszenia. Ten duch braterski doprowadzi nas także do głębokiej komunii z innymi instytutami i do żywej, choć dyskretnej obecności w Kościołach lokalnych.

**[319]** k) Numer 53 należałoby odczytać jako zaproszenie do komunii i współpracy tak, aby przezwyciężyć każdą formę zamknięcia i podziału. Czytamy tam: „Znaczny wkład w budowaniu komunii mogą wnieść Konferencje Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich i Żeńskich oraz Konferencje Instytutów Świeckich”. Potem dodaje się: „Zachęcam Konferencje Wyższych Przełożonych Zakonów Męskich i Żeńskich oraz Konferencje Instytutów Świeckich, aby starały się utrzymywać jak najczęstsze i regularne kontakty z Kongregacją do spraw Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, wyrażając przez to swą komunię ze Stolicą Apostolską”.

**[320]** l) Numer 54 poszerza sens komunii i współpracy ze świeckimi: „Członkowie instytutów świeckich, laickich i kleryckich, nawiązują relacje z innymi wiernymi w zwyczajnych sytuacjach codziennego życia”.

Jest oczywiste, że bliskość życia w zwyczajnych i konkretnych, codziennych sytuacjach czyni lub powinna czynić łatwiejszymi komunię i współpracę ze wszystkimi ochrzczonymi. Ojciec święty powraca często do tego tematu m.in. w numerach 55-56. Jest to jednakże temat bardzo aktualny i ryzykowny od chwili, gdy nie jest dobrze rozumiana doktryna teologiczna i kanoniczna.

**[321]** m) W numerach 78, 97 i 99, Ojciec święty w pewnym sensie podkreśla priorytet i szczególne tereny apostołstwa instytutów świeckich. „Misje *«ad gentes»* dają konsekrowanym kobietom, braciom zakonnym i członkom instytutów świeckich, przez swoją obecność w różnych dziedzinach życia typowych dla powołania świeckiego, mogą też pełnić cenną posługę ewangelizacji środowisk i struktur, a także praw, które rządzą współżyciem społecznym. Mogą też dawać świadectwo o wartościach ewangelicznych wobec ludzi, którzy nie poznali jeszcze Jezusa, wnosząc w ten sposób własny wkład w działalność misyjną” (nr 78).

„Członkowie tych instytutów i stowarzyszeń niech będą też gotowi do podjęcia pracy w państwowych strukturach edukacji, jeśli wymagają tego okoliczności. Do tego typu działalności wezwani są

zwłaszcza członkowie instytutów świeckich, ze względu na właściwe im powołanie” (nr 97).

„Osoby konsekrowane, zwłaszcza członkowie instytutów świeckich, niech się włączają aktywnie — w miarę potrzeb duszpasterskich — w religijną formację osób kierujących publicznymi i prywatnymi środkami przekazu oraz ich pracowników, tak aby z jednej strony zapobiegać szkodom powodowanym przez niewłaściwe ich używanie, a z drugiej przyczyniać się do podnoszenia poziomu programów przez treści zgodne z prawem moralnym i bogate w wartości humanistyczne i chrześcijańskie” (nr 99).

To są trzy dziedziny apostołstwa, do których wzywa Ojciec święty i powierza misję instytutom świeckim.

## **6. Drogi ponownego rozwoju instytutów świeckich**

**[322]** Do tego, aby na nowo odkryć i ukazać wartość świeckiej konsekracji należy na nowo przyjrzeć się swemu powołaniu, postawić sobie pytania i przyjąć rady czy też sugestie. Jest oczywiste, że nie jest to praca, którą można zrobić pod dyktando. Każdy instytut świecki jest wezwany do ponownego wyrażenia swojego charyzmatu. W ten sposób może pokonać braki i cienie. Drogi rozwoju wynikną z refleksji nad niektórymi elementami podstawowymi.

**[323]** Pierwsza droga, ścieżka — to świadomość świeckości. Doszliśmy do spokojnego posiadania świeckości jako trwania w świecie, a osłabiliśmy siłę początkową, inspirującą, która umacniała w nas wiarę w możliwości przemieniania sytuacji z pomocą łaski i prawdy o Jezusie Chrystusie, umarłym i zmartwychwstałym. Nie można nigdy zapominać, że bycie i włączenie w świat są uznane jako powołanie, tzn. jako wezwanie i misja pochodzące od Boga.

**[324]** Druga „ścieżka” — to życie konsekrowane, które zawiera zarówno praktykę rad ewangelicznych jak i życie liturgiczne. Co do praktyki rad ewangelicznych Kościół proponuje instytutom świeckim różnorodność i giętkość formuł. Nie można z tego powodu zapominać lub niedowartościować radykalizmu zobowiązań. Jeśli chodzi o życie liturgiczne jest jasne, że wiara w Jezusa Chrystusa musi się karmić modlitwą i kontemplacją Boga obecnego w historii, który daje nam się za darmo. Trzeba postawić sobie pytanie, czy w naszym życiu codziennym jest wystarczająco zakorzeniona modlitwa osobista i czy modlitwa wspólnotowa jest pielęgnowana tak, aby była wyrazem życia i jednocześnie pomocą dla komunii braterskiej.

**[325]** Trzecia „ścieżka” — obowiązek ewangelizacji. Można powiedzieć, że wspaniałomyślność i hojność jest szczerą i wieloraką. Trzeba jednakże zapytać się o jej wpływ na rzeczywistą transformację społeczeństwa, w którym jesteśmy. Świeccy konsekrowani powinni być sposobem obecności Chrystusa w świecie. Trzeba się zastanowić, czy udaje się nam czynić obecne w świecie Boże zbawienie. Czy żyjemy w harmonii z misterium zbawienia i czy wszystko jest pielęgnowane w radości, w integralności moralnej, z miłością i obowiązkiem sprawiedliwości? Trzeba też zapytać się czy jesteśmy „zaczynem” dobra i życia, sprawiedliwości i pokoju i czy działamy wystraszająco na rzecz promocji człowieka.

**[326]** Czwarta „ścieżka” — to duchowość, która ma wartość priorytetu, gdyż misją Kościoła jest popieranie świętości. Świecki konsekrowany daleki jest od ucieczki od świata. Włącza się weń, oczyszcza od wewnątrz siłą Ewangelii; żyje i stara się, aby rzeczywistości ziemskie przeżywać według stwórczego planu Boga i wprowadzając w nie porządek łaski otrzymany przez pośrednictwo Chrystusa uświęcać je i uświęcać siebie.

Kardynał Martínez Somalo przedstawiając adhortację *Vita consecrata*, powiedział, że nasz świat potrzebuje duchowości: „Nasz świat umiał zbudować tyle wspaniałych rzeczy, potrafił powiększyć produkcję dóbr i usług, ale czuje się duchowo zubożony, czuje się wewnętrznie jałowy i odczuwa konieczność duchowego uzupełnienia”.

Świeccy konsekrowani powinni dążyć do świętości wcielonej, do ukazywania w historii miłości Boga, skrzyżowanej z doświadczeniami ludzi. Jeśli duchowość chrześcijańska przejawia się w przemianowaniu w Chrystusa, obecność w świecie tych, którzy przyjmują Go w sposób całkowity, wzywa do możliwości i piękna poszukiwania Boga. Właśnie na pustyni miasta świeckiego jesteśmy wezwani do rozposzechniania światła Taboru przez własną przemianę.

**[327]** Piąta „ścieżka” — dotyczy formacji początkowej i stałej. Ogólnie można stwierdzić, że formacja początkowa w instytutach świeckich jest dobra. Możemy nawet powiedzieć, że bardzo dobra. Należałoby poświęcić więcej uwagi formacji stałej. Ma się wrażenie, że w niektórych instytutach świeckich formacja stała jest dowolnie kształtowana jako środek uzupełniający braki, po to, by dostosować się do nowych sytuacji i nabyć nowe kwalifikacje, aby wykonać zadanie. Trzeba zrozumieć, że formacja stała jest istotnym wymaga-

niem wewnętrznym dla osoby świeckiej konsekrowanej i w konsekwencji, wyrażeniem wierności otrzymanej łasce powołania. Wyraża się w pogłębianiu a nie w powtarzaniu, otrzymanej formacji i powinna być prowadzona nowymi metodami i być przesiąknięta nowymi treściami. Odpowiednia formacja stała jest istotnym wymaganiem powołania świeckiego konsekrowanego. Tylko w ten sposób można wiernie odpowiedzieć na łaskę powołania, prowadzić dialog z obecnym światem i ofiarować mu Dobrą Nowinę.

Przed wszystkim na świeckich konsekrowanych będących awangardą laikatu spoczywa zadanie wypracowania sposobu, aby nauczanie i przykład Chrystusa nie wpadały w próżnię, ale przemieniały plany działania społeczne, polityczne i kulturalne, aby budować świat braterstwa i komunii między ludźmi.

Tłum. *Mirosława P.*

## Jan Paweł II

### DO UCZESTNIKÓW ZEBRANIA GENERALNEGO INSTYTUTU ŚWIECKIEGO *SPIGOLATRICI DELLA CHIESA* Z OKAZJI 50-LECIA JEGO POWSTANIA (Watykan, 2 I 1998)<sup>88</sup>

„Bądźcie zaangażowane we współpracę w Kościele i z Kościołem, aby Pan mógł nawiedzić współczesnych mężczyzn i kobiety..., aby mogli odnaleźć w Nim nadzieję i pokój”.

Najdroższe Siostry!

**[328]** 1. Wyrażam radość, że mogę Was przyjąć z okazji Zebrania Waszego Instytutu, wraz z emerytowanym biskupem Prato, Pietro Fiordelli, któremu serdecznie dziękuję za słowa, w jakich zechciał wyrazić Wasze uczucia i przedstawić motywy, które skłoniły Was do poproszenia o to spotkanie. W minionym roku upłynęło 50 lat od powstania Waszego Stowarzyszenia oraz 30 lat od uznania go za Instytut Świecki na prawie diecezjalnym, dzięki staraniom biskupa Pietro Fiordelli, którego można trafnie nazwać „Waszym” Biskupem.

Dwa dni temu zanosiliśmy do Pana doroczne *Te Deum*, a Wasze Zebranie stworzyło Wam możliwość, jako rodzinie osób konsekrowanych, do uczestniczenia w tym dziękczynieniu, które dziś w pewien sposób przedłużamy, pamiętając o tak wielu darach, którymi usłana jest Wasza droga w Kościele i w świecie. *Spigolatrici della Chiesa* liczą już ponad sto osób, spośród których dziesięć pochodzi z mojej ojczyzny, dziewięć z Indii i kilkanaście z Malty. Jest to znakiem rozwoju obfitującego w nadzieję nie tylko dla diecezji Prato, ale dla całego ludu Bożego rozproszonego po wszystkich kontynentach.

**[329]** 2. W centrum Waszej duchowości, drogie Siostry, jest Jezus Chrystus, który w ofierze eucharystycznej ofiaruje samego siebie Ojcu i karmi wiernych swoim Ciałem i Krwią: w zjednoczeniu z Nim poświęciliście Wasze życie Bogu i braciom, żyjąc w postawie wynagradzania zarówno w zaangażowaniu świeckim jak i w służbie Kościołowi.

---

<sup>88</sup> Tłum. za: „L'Osservatore Romano” (wyd. włoskie) z 3 I 1998.



Jakże nie rozważać i nie medytować, w tym drugim roku bezpośredniego przygotowania do obchodów Wielkiego Jubileuszu Dwutysiąclecia Chrześcijaństwa, nad tajemnicą Eucharystii jako wspinałym arcydziełem Ducha Świętego, które uobecnia się w ubóstwie Kościoła pielgrzymującego w każdym czasie? To Duch Święty, którego przyzywamy nad chlebem i winem, przemienia je w Ciało i Krew Chrystusa, żywe uobecnienie odkupieńczej ofiary, złożonej raz na zawsze przez jedynego i wiecznego Kapłana.

Tylko wtedy, gdy będziecie troszczyły się o życie w ustawicznej komunii z Jezusem Eucharystycznym, będziecie w każdym czasie ożywiane przez działanie Jego Ducha Świętego, dzięki któremu Sakrament Ołtarza jest nieustannie wytryskującym źródłem w sercu Kościoła. Bądźcie więc uległe Bożemu darowi, na wzór Dziewicy Maryi, która przyjmując Słowo Boże i poddając się całkowicie mocy Ducha Świętego, stała się żywym tabernakulum Chrystusa, Matką Odkupiciela i odkupionych.

Jak Maryja, wewnątrz natchniona przez Ducha Świętego, wyszła odważnie na drogi świata, niosąc pod sercem Zbawiciela i wielbiąc miłosierdzie Boże, tak również i Wy, ożywiane przez tego samego Ducha, angażujcie się we współpracę w Kościele i z Kościołem, aby współcześni mężczyźni i kobiety, zwłaszcza najbardziej potrzebujący miłości i ludzkiego wsparcia, mogli być nawiedzeni przez Pana i odnaleźć w Nim nadzieję i pokój.

**[330]** 3. W tej służbie przyjmujecie dyskretny styl osób konsekrowanych w świecie, zgodnie z charyzmatem Waszego Instytutu. Powołując się na biblijną ikonę Rut, przyjęłyście nazwę „spigolatrici” – zbierające na polu świata kłosa miłości, prawdy i nadziei, przechodząc z drugiego w trzecie tysiąclecie chrześcijaństwa. Bądźcie kobietami całkowicie włączonymi w społeczeństwo i w Kościół, „w świecie, ale nie ze świata”, zgodnie z modlitwą Jezusa (por. J 17, 15-16). Uświęcone w prawdzie, starajcie się czynić małe gesty, będące jednak znakiem miłości braterskiej, aby ludzkość była wspomagana w wierze i tworzeniu przestrzeni dla Królestwa Bożego.

Życzę Wam z całego serca podążania Waszą drogą w Kościele i w świecie, i błogosławię Was wszystkie oraz Wasze nieobecne współsiostry, jak również Waszą pracę i apostołat.

**Nuncjatura Apostolska w Polsce**  
**TELEGRAM DO UCZESTNIKÓW**  
**„JASNOGÓRSKIEGO WIECZERNIKA”**  
**(Warszawa, 13 I 1998)<sup>89</sup>**

Szanowna Pani Profesor!

**[331]** Serdecznie dziękuję za życzenia i zaproszenie do odprawienia Mszy świętej na Jasnej Górze w dniu 16 maja br., podczas modlitewno-refleksyjnego spotkania Instytutów Świeckich.

Duchowo obecny, będąc modlił się razem z Wami, przed cudownym obrazem Królowej Polski. Przewidywane i przyjęte wcześniej zajęcia w tym czasie, nie pozwalają na osobiste przybycie i udział w tym spotkaniu.

Serdecznie pozdrawiam Panią Profesor i wszystkich zebranych. Łączę się z Wami duchowo i proszę Ojca Niebieskiego o potrzebne łaski, byście mogli wypełniać swoje posłannictwo życiowe świeckich konsekrowanych. Trwając na modlitwie w roku Ducha Świętego, pogłębiajcie w sobie ducha nowej ewangelizacji. Papież Jan Paweł II w Liście Apostolskim *Tertio Millennio Adveniente* poucza nas: „Także w naszej epoce Duch Święty jest głównym sprawcą nowej ewangelizacji. Ważnym celem będzie zatem ponowne odkrycie Ducha jako tego, który w toku dziejów buduje Królestwo Boże i przygotowuje jego ostateczne objawienie w Jezusie Chrystusie, działając ożywczo we wnętrzu człowieka i sprawiając, że w codziennym ludzkim doświadczeniu kiełkują już ziarna ostatecznego zbawienia, które nastąpi na końcu czasów” (nr 45).

Maryja, która poczęła Słowo Wcielone za sprawą Ducha Świętego i w pełnieniu woli Bożej pozwoliła prowadzić się przez całe życie, niech Wam towarzyszy i darzy swoją matczyną opieką. W miłości pasterskiej z serca wszystkim błogosławię.

+ *Józef Kowalczyk*  
Nuncjusz apostolski

---

<sup>89</sup> Tekst za: „Dla Boga i świata”. Biuletyn KKIŚ 1998 nr 2, s. 23.

## **Prymas Polski**

### **TELEGRAM DO UCZESTNIKÓW „JASNOGÓRSKIEGO WIECZERNIKA” (Warszawa, 4 V 1998)<sup>90</sup>**

Szanowna Pani Przewodnicząca,  
Drodzy Uczestnicy Modlitewnego Spotkania,

„Łaska Pana Jezusa Chrystusa, miłość Boga i dar jedności w Duchu Świętym niech będą z wami wszystkimi” (2 Kor 13, 13).

**[332]** Słowami Świętego Pawła Apostoła serdecznie pozdrawiam wszystkich członków Instytutów Świeckich zebranych na modlitwie w Sanktuarium Jasnogórskim. Nie mogąc być z Wami osobiście łączę się duchowo i obejmuję Was pasterską miłością i modlitwą.

Przeżywamy rok poświęcony Duchowi Świętemu, który ma nas przygotować duchowo do godnego wejścia w trzecie Tysiąclecie chrześcijaństwa. W przygotowaniu tym modlitwa indywidualna a zwłaszcza wspólnotowa odgrywa decydującą rolę. Wszystkie zbawcze wydarzenia dokonywały się podczas modlitwy i przez modlitwę.

Wyrażam radość i uznanie dla tej wspaniałej inicjatyw Instytutów Świeckich. Ufam, że Wasze trwanie na Jasnej Górze umocni Was indywidualnie i zdynamizuje Wasz apostolat do skuteczniejszego uświęcenia rzeczywistości ziemskich.

Maryja, Służebnica Pańska uległa Duchowi Świętemu, niech wyprasza Wam potrzebne łaski. Polecam się Waszym modlitwom.

Wszystkim z serca błogosławię

+ *Józef Kardynał Glemp*  
Prymas Polski

---

<sup>90</sup> Tekst za: tamże, s. 24.

## Kongregacja Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego

### TELEGRAM DO UCZESTNIKÓW „JASNOGÓRSKIEGO WIECZERNIKA” (Watykan, 15 V 1998)<sup>91</sup>

Drogie Członkinie i Drodzy Członkowie Instytutów Świeckich w Polsce

**[333]** Zebraliście się pod okiem matczynym Czarnej Madonny w Częstochowie. Jest to spotkanie bardzo ważne, mające na celu wzajemne poznanie się poszczególnych Członków i Instytutów, jak też animację Waszej misji ewangelizacyjnej. Wszystkim Uczestnikom spotkania pragnę przesłać serdeczne pozdrowienia wraz z zapewnieniem o naszej duchowej obecności. Jest ona znakiem naszej szczerzej wdzięczności i wielkiego szacunku dla Waszej ofiarnej działalności na rzecz Kościoła i społeczności świeckiej.

W tym czasie liturgicznym czynnego i modlitewnego oczekiwania na Ducha Świętego Pocieszyciela, który przychodzi odnowić oblicze ziemi prosimy Boga, byście byli coraz bardziej autentycznymi chrześcijanami i pełnymi entuzjazmu osobami konsekrowanymi, które pragną dać dzisiejszemu światu odpowiedzialne i odważne świadectwo o Chrystusie Zmartwychwstałym, żyjącym i działającym w Kościele i w każdym z Was. Bowiem dopiero kiedy doświadczy się Jego prawdziwej obecności wiara przeradza się w siłę, która pomaga nam bez żadnej obawy rozpocząć codziennie na nowo naszą doczesną pielgrzymkę ku Bogu w przekonaniu o miłości, jaką Ojciec Niebieski żywi do każdego z nas. Pierwszym owocem naszego osobistego i pełnego zaangażowania doświadczenia z Jezusem Chrystusem jest gorące pragnienie pracy dla Królestwa Bożego. Do Niego kierujemy i Jemu zawieramy nasze działania i trudy, świadomi naszego powołania do świętości i odnawiania, poprzez Ewangelię, społeczności, w której żyjemy.

W tym duchu przesyłamy Wam życzenia, które są jednocześnie modlitwą za Was wszystkich i za każdego z osobna: bądźcie prawdziwymi i autentycznymi osobami konsekrowanymi w świecie naśladując jak najwierniej Jezusa Chrystusa na wzór Jego Najświętszej Matki Maryi w pełnym zespoleniu się z Nim. Niech Wasze serce stanie się ożywiającym mieszkaniem Boga Przedwiecznego, który mocą

---

<sup>91</sup> Tekst za: tamże, s. 22.

Ducha Świętego umacnia wśród trudności codziennego dnia i podtrzymuje Wasze dążenie do pełni życia, które jest oświetlone nie jakimś słabym światłem ziemskim lecz przez Chrystusa Zmartwychwstałego, który rozjaśnił ciemności śmierci.

Niech Najświętsza Maryja Panna, którą w tych dniach kontemplujemy oczekującą wraz z Apostołami na zesłanie Ducha Świętego, udzieli wszystkim Członkiniom i Członkom Instytutów Świeckich w Polsce swego matczynego błogosławieństwa.

*Eduardo Kardynał Martinez Somalo*  
Prefekt

## Abp Piergiorgio Silvano Nesti

### POZDROWIENIE UCZESTNIKÓW I KRAJOWEGO KONGRESU INSTYTUTÓW ŚWIECKICH (Jasna Góra, 25-27 VI 1999)<sup>92</sup>

Najdrożsi siostry i bracia z Instytutów świeckich w Polsce!

**[334]** Dziękuję dziś Opatrzności Boskiej, że znajduję się tu z Wami w tym bogatym miejscu duchowości maryjnej, w starożytnym sanktuarium, świadku cudownych dzieł, jakie Pan wypełnił w Swojej i naszej Matce Maryi, i które jest tak drogie Waszemu sercu. Przynoszę Wam pozdrowienie, błogosławieństwo i zachętę do kroczenia, na wybranej już drodze z ufnością, w odpowiedzi na wezwanie Pana. Przekazuję pozdrowienie od Kardynała Prefekta Kongregacji, Jego Eminencji Edwarda Martinez Somalo, który z woli Ojca Świętego przewodniczy Kongregacji Instytutów Życia Konsekwentnego, a także Podsekretarza Mons. Dorronsoro, znanego wielu wam osobiście i cenionego przez was, który od wielu lat służy w sektorze instytutów świeckich.

Pewien jestem, że jest w Was nadal żywe wspomnienie świeżej wizyty Ojca Świętego, który raz jeszcze powrócił do swej kochanej Ojczyzny, przede wszystkim po to, by umocnić ją w wierze, i by ponownie utwierdzić wieczne i niezmiennie zasady doktryny katolickiej, które zawsze czyniły wielką waszą Ojczyznę i zostały Wam przekazane przez tych, którzy Was poprzedzili na drodze wiary, jako cenna spuścizna, która winna być przez Was strzeżona, zachowana i wiernie przekazana nowym pokoleniom. Ojciec Święty śledzi z uwagą ze swoim sercem Ojca i ze swoim Piotrowym nauczaniem życie waszych instytutów. Ku Niemu w tym momencie kierujemy nasze serdeczne myśli, w Jego intencji zanosimy naszą nieustanną modlitwę, by mógł uroczyście i szczęśliwie zapoczątkować Wielki Jubileusz roku 2000, i jeszcze szczęśliwiej go zakończyć, wprowadzając w ten sposób Kościół Chrystusowy w trzecie tysiąclecie ery chrześcijańskiej.

#### 1. Maryjna refleksja duchowa

**[335]** Zawsze doświadczają się wielkiego wzruszenia znajdując się w tym miejscu wobec cudownego obrazu Naszej Pani z Jasnej Góry i

---

<sup>92</sup> Tekst za: *Jak być znakiem miłości Jezusa Chrystusa w perspektywie wyzwań trzeciego tysiąclecia*, Warszawa-Katowice 1999, s. 80-83.

myśląc o wielkich walorach duchowych, o wolności i narodowej wspólnotcie, jakie ten przedziwny obraz Matki Boga i to sanktuarium przedstawiają dla całej Polski. To, że w tym miejscu rozpoczynacie wasz pierwszy Kongres Krajowy Instytutów Świeckich oznacza, że tym intensywniej zobowiązujecie się być wiarygodnymi nosicielami wartości wyrażonych w historii tego miejsca, prosząc o macierzyńską pomoc Maryi w stawianiu się jasnymi znakami miłości Jezusa Chrystusa dla ludzi trzeciego tysiąclecia.

Modlitwa do świętej Dziewicy powinna przekształcić się w codzienne życie, naśladujące Jej postawę wobec Boga. Ojciec Święty w bulli ogłaszającej Wielki Jubileusz pisze: „Radość jubileuszowa nie byłaby pełna, gdybyśmy nie skierowali spojrzenia ku tej, która okazując pełne posłuszeństwo Ojcu zrodziła dla nas w ciele Syna Bożego. Maryja Panna — niewiasta umiejająca milczeć i słuchać, uległe poddająca się działaniu Ojca — przyzywana jest przez wszystkie pokolenia jako «błogosławiona», ponieważ potrafiła dostrzec wielkie dzieła dokonane w Niej przez Ducha Świętego” (MI 14).

Przyzywamy Maryję, by pomagała nam żyć w postawie wewnętrznej ciszy w której dokonuje się uległe przyjęcie woli Boga i Jego planu miłości dla każdego z nas. Taka pomoc przychodzi do nas przede wszystkim w odpowiedzi na nasze prośby, by była Ona zawsze przy nas na wszystkich etapach naszej duchowej drogi. Ona wstawia się, by nasz wysiłek zmierzający do wypełniania woli Bożej nie osłabł wobec nieuniknionych trudności, które zawsze istnieją w ludzkim życiu. Madonna przychodzi nam z pomocą także w innym sensie — Ona ustawicznie wskazuje nam nowe etapy jakie mamy do przejścia w życiu, jawiąc się jako zwierciadło, w którym widać z bliska oblicze Chrystusa.

Prowadzi nas to ku szerokiemu polu cnót, szczególnie wtedy, gdy jako cel staje przed nami osiągnięcie postawy najbliższej naszemu sercu postawy ewangelicznej.

**[336]** W ten sposób na przykład wiara, nadzieja i miłość, które nam proponuje Maryja, odnoszą się w sposób jasny do Syna, który we wszystkim pełnił wolę Ojca. Maryja jest dla nas wzorem w tym znaczeniu, że ułatwia nasze bezpośrednie spotkanie z Jezusem, które realizuje się w wierze, nadziei i miłości.

Maryja skłania nas do wpatrywania się w Jezusa Chrystusa od Którego wszystko otrzymuje i zachęca nas do budowania naszej świętości, byśmy stali się autentycznymi świadkami niewidzialnego

Boga poprzez milczenie i słuchanie, o czym mówi nam Ojciec Święty w liście apostołskim *Tertio millennio adveniente* oraz w bulli ogłaszającej Wielki Jubileusz.

Boga spotyka się w milczeniu. W milczeniu Maryja otrzymuje i słucha zwiastowania o wcieleniu Słowa; w milczeniu Słowo staje się ciałem w Jej łonie; w milczeniu nocy wydaje Ona na świat Syna Bożego. Maryja jest artystką milczenia. W milczeniu kształtuje Ona samą siebie, własne życie wewnętrzne, zjednoczenie swojej woli z wolą Boga oraz posłuszną odpowiedź Chrystusowi, który prosi, by dała Mu Swe ciało i krew.

Każda tajemnica powołania wypełnia się w milczeniu, Bóg mówi, to jest, czyni się Słowem. Słowo, niejako, narzuca się duszy, a dusza w milczeniu osiąga zdolność słyszenia uwodzącego bicia serca Boga.

**[337]** Milczenie i słuchanie wypełniały dzień Maryi, ponieważ znajdowała się obok Jezusa, Miłości i Prawdy. Kiedy jest się opanowanym przez Miłość i Prawdę można tylko milczeć. Maryja zauważyła doskonale, że milczenie nie jest dla Niej ucieczką, lecz ustawicznym przyjmowaniem słów, które wychodzą z ust Jezusa.

Nie wystarczy tylko słuchać słów Słowa Bożego, trzeba je zachowywać i przekształcać w życie. „Błogosławieni ci, którzy słuchają Słowa Bożego i zachowują je” (Łk 11, 28). Szczęśliwy, kto się w nim rozkocha, żywi się nim i nosi ze sobą, tak jak Maryja nosiła w łonie Dzieciątka, które w łonie poczęła a które było w istocie Słowem. Jezus dla Maryi był przede wszystkim Słowem usłyszonym, zachowywanym i natychmiast wprowadzanym w praktykę życia. Jeśli chcemy naprawdę być oddanymi Maryi i chcemy być znakami miłości Jezusa Chrystusa dla naszych środowisk w perspektywie wyzwania trzeciego tysiąclecia winniśmy coraz intensywniej przeżywać duchowy wymiar życia w naszej codzienności utrzymując nasz umysł i serce w trwaniu w obecności Boga, który działa w nas oraz w poddawaniu się tajemniczym radom i natchnieniom Ducha Świętego.

Tłum. Krystyna Stawecka



## **Abp Piergiorgio Silvano Nesti**

### **WYKŁAD:**

### **JAK BYĆ ZNAKIEM MIŁOŚCI JEZUSA CHRYSYTA W PERSPEKTYWIE TRZECIEGO TYSIĄCLECIA (Jasna Góra, 25-27 VI 1999)<sup>93</sup>**

**[338]** Powtarzam moje pozdrowienie i wyrażam radość, że w tym dniu jestem z wami. Zastanawialiście się, jak podjąć dzieła nowej ewangelizacji, będąc wśród braci znakiem miłości Chrystusa, pełniąc szczególną misję osób konsekrowanych w świecie. Takie właśnie zadanie powierzył wam Kościół, aby być „zaczynem” — drożdżami, które pozwala rosnąć ciastu — jako znak Miłości Chrystusa ubogiego, czystego i posłusznego, który przez swą ofiarę śmierci i zmartwychwstania przywrócił nam godność dzieci Bożych. Pan obdarzył was darem powołania do świeckiego życia konsekrowanego, a wy wszyscy wspaniałomyślnie odpowiedzieliście, pragnąc uczestniczyć w uświęceniu świata właśnie „od środka”. Posługujecie od lat w świętym Kościele w Polsce i historia wielu wśród was, jak i waszych instytutów była często historią podziemnej działalności na które składało bohaterskie świadectwo o Ewangelii, w tym także i prześladowanie fizyczne. Rzeczywistość w której znajdujecie się dzisiaj, która dokonała się na waszych oczach i którą możecie się cieszyć jest właśnie owocem tego cierpienia, ponieważ, jak zawsze, w życiu wiary tylko poprzez krzyż dojść można do chwały zmartwychwstania.

Pole waszego apostołstwa jest obszerne i różnorodne. Wasza obecność w społeczeństwie rozciąga się od szkoły na uniwersytet, na świat wychowania, służby zdrowia, niektórzy spośród was odgrywają rolę w polityce i tam są „znakiem” obecności. Dobro, które będziecie mogli i winniście czynić jest proporcjonalne do wierności charyzmatowi waszego instytutu, wierności regule życia, która dla każdego z was jest drogą świętości. Nikt nie może znaleźć się poza marginesem waszego zainteresowania; opuszczeni i biedni, ubodzy w wymiarze materialnym i moralnym, a jest ich coraz więcej na naszym starym kontynencie europejskim powinny być w centrum waszej działalności apostołskiej. Posługę tę, jednocząc siły, zawsze należy

---

<sup>93</sup> Wypowiedź nadesłana na I Krajowy Kongres Instytutów Świeckich (Jasna Góra, 25-27 VI 1999) — w: *Jak być znakiem miłości Jezusa Chrystusa w perspektywie wyzwań trzeciego tysiąclecia*, Warszawa-Katowice 1999, s. 84-94.

pełnić w całkowitej jedności z waszymi Pasterzami, wiedząc, że wszyscy razem uczestniczymy w budowaniu Królestwa Bożego na tej ziemi.

Dla osiągnięcia tego celu, by stać się prawdziwie znakiem Miłości Chrystusa w naszym społeczeństwie, konieczna jest ustawiczna odnowa naszej mentalności, naszej postawy — by żyć wedle Ducha. Życie konsekrowane, właśnie dlatego, że jest życiem według Ducha, jest wielkim darem Bożym dla Kościoła i dla świata.

### **1. Życie konsekrowane: dar Boga dla Kościoła i dla świata**

**[339]** Aby ukazać dar przejawiający się w życiu konsekrowanym należy nawiązać do Chrztu. W tradycji Kościoła życie konsekrowane jest w istocie uważane jako płodne i szczególne pogłębienie konsekracji chrzcielnej — nie jest to jednak konieczne następstwo! „Wraz z tym powołaniem udzielony zostaje także szczególny dar Ducha Świętego, aby osoba konsekrowana mogła odpowiedzieć na swoje powołanie i podjąć swą misję” (VC 30). I jeszcze: „To Duch budzi pragnienie pełnej odpowiedzi; to On kieruje wzrostem tego pragnienia, skłania do udzielenia pozytywnej odpowiedzi, a później pomaga w jej wiernej realizacji, to On formuje dusze powołanych, upodabnia ich do podjęcia Jego misji, oni zaś, idąc pod przewodnictwem Ducha drogą nieustannego oczyszczenia, stają się stopniowo osobami ukształtowanymi na wzór Chrystusa — historyczną kontynuacją szczególnej obecności zmartwychwstałego Pana” (VC 19). To działanie Ducha w każdym z nas — o ile ma swobodę działania — nie tylko nie odrywa się od historii ludzkiej, ale „każe im służyć braciom zgodnie z ich własnym sposobem życia” (VC 19). Żyje się więc z codziennym okrzykiem Pawła: „Miłość Chrystusa przynagla nas” (2 Kor 5, 14) i osobiście przeżywamy doświadczenie i owoce naszego pełnego radości związku z Chrystusem „On nieustannie powołuje do siebie nowych uczniów, mężczyzn i kobiety, aby przez wylanie Ducha Świętego (por. Rz 5, 5) udzielić im Boskiej *agape* — zdolności kochania tak jak On, oraz by skłonić ich do służenia innym przez pokorny dar z siebie, wolny od wszelkiej interesowności” (VC 75).

Tak jak już zostało powiedziane, słowa te pomagają nam lepiej zrozumieć zadania jakie Kościół powierza życiu konsekrowanemu. Adhortacja apostołska wskazuje te, które uważa za najważniejsze.

Wybieram spośród nich dwa. Być może wywoła zdziwienie hierarchia wyboru, gdyż zwykliśmy przyznawać pierwszeństwo działaniu.

Czytamy więc, że „pierwszym zadaniem życia konsekrowanego jest ukazywanie wielkich dzieł, jakich Bóg dokonuje w ułomnej ludzkiej naturze osób powołanych. Bardziej niż słowami, osoby konsekrowane dają świadectwo o tych wielkich dziełach wymownym językiem życia przemienionego, zdolnego zadziwić świat” (VC 20).

To dzieło przemiany jednostek dokonuje się oczywiście w rodzinie, środowisku, w którym się żyje i pracuje, ewentualnie we wspólnocie. Powstaje zatem „klimat”, „troska wzajemna, która pomaga przetrwać samotność, więź braterska budzi we wszystkich poczucie współodpowiedzialności, a przebaczenie zabliznia rany, umacniając w każdym członku dążenie do komunii [...] Kościół liczy bowiem bardzo na świadectwo wspólnot, które napełnia wesele i Duch Święty (Dz 13, 52)” (por. VC 54).

By wejść w ten „klimat”, trzeba pozostawać pod wpływem Ducha Świętego i być podatnym na dynamizm Jego działania. „Duch Święty – jak podkreśla adhortacja apostołska *Vita Consacrata* w nr 10 – przedziwny Twórca różnorodnych charyzmatów, wzbudził w naszych czasach nowe formy życia konsekrowanego, pragnąc jakby odpowiedzieć zgodnie z opatrnościowym zamysłem na nowe potrzeby, jakie Kościół napotyka dziś w pełnieniu swojej misji w świecie. Przychoǳą tu na myśl przede wszystkim instytucje świeckie, których członkowie pragną przeżywać swoją konsekrację Bogu w świecie poprzez praktykę rad ewangelicznych w kontekście doczesnych struktur, aby w ten sposób być zaczynem mądrości i świadkami łaski w ramach życia kulturalnego, gospodarczego i politycznego... dążyć do przemiany świata od wewnątrz mocą Błogosławieństw”.

## 2. Życie według Ducha

**[340]** Rozważmy niektóre fragmenty Pisma świętego: „To co się z ciała narodziło, jest ciałem, a to, co się z Ducha narodziło, jest duchem” (J 3, 6); „Wy jednak nie żyjecie według ciała, lecz według Ducha, jeśli tylko Duch Boży w was mieszka” (Rz 8, 9); „Ci bowiem, którzy żyją według ciała, dążą do tego, czego chce ciało; ci zaś, którzy żyją według Ducha, do tego, czego chce Duch” (Rz 8, 5); „Ciało bowiem do czego innego dąży niż duch, a duch do czego innego niż ciało” (Ga 15, 17).

Kiedy mówimy o „ciele” i „duchu” włączamy się w tradycyjną antytezę biblijną stosowaną rygorystycznie, włączamy się w dynamiczną i twórczą, nowość zbawczą stworzoną w człowieku z ewangelicznego misterium. Każdy zachowuje się zgodnie z własną naturą, to jest zgodnie z typem ludzkim, do którego należy. Cytowane teksty rozróżniają dwa, historycznie stwierdzone i teologicznie ocenione w świetle Odkupienia, typy: z jednej strony znajduje się człowiek „cielesny”, który nie jest jeszcze dotknięty łaską Ewangelii, jest niewolnikiem grzechu, niezdolny z powodu własnych cnót podobać się Bogu i skutecznie kroczyć do królestwa niebieskiego (por. Rz 7, 14. 24; 8, 7-8; 1 J 2, 15-16). Z drugiej strony znajduje się człowiek „duchowy”, który jest wyzwolony z dawnej niewoli, przywrócony do życia łaską Chrystusa, jest on otwarty na to, „co boskie” i z tego powodu dynamicznie skierowany ku temu, by pragnąć tego, czego chce Bóg i kroczyć w kierunku dziedzictwa wiecznego (por. Rz 6, 11. 14; 7, 6 Ga 5, 22-24). Konsekwrowani są świadkami dóbr przyszłych i dlatego są darem, który podtrzymuje ludzką nadzieję.

Człowiek żyje więc i działa ożywiony i pobudzony pochodzącym z nieba, i ożywiającym rzeczywistym darem Ducha, wprowadzonym do serca człowieka. Żyje on w stanie „łaski”, nie jest już więcej „w cielesny”, lecz „w duchu”, przez fakt, że otrzymuje łaskę od Boga „stania się uczestnikami Ducha Świętego” (Hbr 6, 4), nazywanego właśnie „Duchem łaski” (Hbr 10, 29).

Ten wymiar „łaski” w „życiu duchowym” znajduje się tam, gdzie Nowy Testament definiuje Ducha jako szczególny „dar” ofiarowany przez Boga (Dz 2, 38; 8, 20; Rz 5, 5), który obejmuje wszelkie „dobre dary”, jakie Bóg jako życzliwy i hojny Ojciec rozdaje w Jezusie Chrystusie każdemu ze swoich dzieci, a szczególnie tym, którzy naśladują Chrystusa zobowiązując się do całkowitej konsekracji zgodnie z otrzymanym nadprzyrodzonym wsparciem (por. Łk 11, 13; Ef 3, 8).

W takiej perspektywie, Duch, nadzwyczajny „dar” dany przez Boga ukazuje się zatem jako „udzielający się” (2 Kor 13, 13) lub jako bezpośrednie źródło każdej łaski Bożej przez to, że wprowadza w tajemnicę misterium chrześcijańskiego (J 3, 5; Rz 8, 14-17; Ef 1, 13-14) prowadząc aż do zdobycia zespołu praktycznych zdolności, które pozwolą chrześcijaninowi żyć i działać jako „syn Boga” i „Spadkobierca” chwały nieba.

Dynamizm, płodność, moc urzeczywistniania: taki jest „dar” Boga, „Duch łaski” mieszkający w chrześcijaninie (por. 1 Tes 1, 45; Rz

15, 13. 19; Ef 3, 16-19) i dlatego chrześcijanin powinien „prowadzić życie duchowe”, które ukazuje go jako „człowieka nowego” zakorzonego w wieczności.

Antyteza pomiędzy uczynkami ciała i owocami Ducha jest konkretnie ukazana w liście do Galatów, gdzie Apostoł stwierdza: „Jest zaś rzeczą wiadomą jakie uczynki rodzą się z ciała: nierząd, nieczystość, wyuzdanie, uprawianie bałwochwalstwa, czary, nienawiść, spór, zawiść, wzburzenie, niewłaściwa pogoń za zaszczytami, niezgoda, rozłamy, zazdrość, pijaństwo, hulanki i tym podobne. Co do nich zapowiadam wam, jak to już zapowiedziałem: ci, którzy się takich rzeczy dopuszczają, królestwa Bożego nie odziedziczą” (Ga 5, 19-21). Suma grzechów i zła, które św. Paweł traktuje jako naturalny wyraz życia „człowieka starego” — ludzkości znajdującej się poza ewangeliczną łaską. Przeciwnością tego „życia według ciała” jest obraz, który rysuje św. Paweł — „życia według ducha”: „Owoce zaś ducha jest: miłość, radość, pokój, cierpliwość, uprzejmość, dobroć, wierność, łagodność i opanowanie [...]. A ci, którzy należą do Chrystusa Jezusa ukrzyżowali ciało swoje z jego namiętnościami i pożądaniem” (Ga 5, 22-24). To jest obraz, płaszczyzna, na której wyraża się egzystencjalnie „człowiek duchowy”, zarysowany tym ostrzej, gdyż jest ukazany poprzez kontrast w stosunku do „człowieka cielesnego”.

Antyteza jednakże nie rozwiązuje się po prostu poprzez przeciwstawienie sobie wad i cnót; dotyczy ona także dynamiki życiowej jednych i drugich. Podczas kiedy wady zostały określone jako „uczynki” ciała, cnoty są przedstawione jako „owoc ducha”. Zgodnie z tym zarysem, życie konsekrowane, które ukazuje na sposób wyraźniejszy (lub mogłoby ukazywać na sposób bardziej wyraźny) „owoc ducha”, staje się darem dla Kościoła i dla świata jako promieniowanie i świadectwo życia „według Ducha”.

Cnoty wymienione wyżej są nierozdzielnie związane z tym ożywającym darem Ducha Świętego i mają swój konkretny wyraz w „życiu chrześcijańskim” (por. Ef 5, 9).

Duch w tego, który go przyjmuje wprowadza boską żywotność, której są całkowicie pozbawione „ciało i krew” i taka żywotność w praktyce wyraża się w realizacji całej gamy cnót, które także są „darami” wyłaniającymi się z tego szczególnego „Daru” Bożego.

Oczywistym, w świetle tej nauki, staje się charakter „duchowy” chrześcijańskiego „życia” i „działania”. Chrześcijanin za każdym ra-

zem wyraża siebie samego, działa jako „syn Boga” i dynamicznie kieruje się ku dziedzictwu wiecznemu. Duch łaski jest więc Tym, który najpierw stwarza w nim swój impuls życia i pozwala, by owocował. Każde typowe działanie chrześcijańskie współbrzmi więc z życiem konsekrowanym będąc konkretnymi efektywnym przedłużeniem wewnętrznego, genetycznego działania Ducha Świętego, dostosowanym do różnorodnych sytuacji egzystencji.

### 3. Fizjonomia „człowieka duchowego”

**[341]** By życie konsekrowane stało się widzialnym znakiem „daru” Ducha dla Kościoła i dla świata, jest konieczne, aby jego członkowie w swym życiu i działaniu ukazywali dojrzałość chrześcijańską. „To, co się z ciała narodziło jest ciałem, a to, co się z Ducha narodziło, jest duchem [...]. Wiatr wieje tam, gdzie chce i szum jego słyszysz, lecz nie wiesz, skąd przychodzi i dokąd podąża. Tak jest z każdym, który narodził się z Ducha” (J 3, 6. 8).

Zrodzony z Ducha „nowy człowiek” nosi zatem charakterystyczne i wyróżniające go znaki. Św. Jan nazywa go zwyczajnie „duchem”, a św. Paweł określa go jako człowieka „duchowego”, nie tylko dlatego, że jego działanie jest „owocem Ducha”, ale także przez fakt, że rozumie on, decyduje, porusza się i zachowuje w sposób nieznanym „człowiekowi cielesnemu”. Jest on przedstawiony w sposób pełny życia, posiadający wyraźne rysy, a jego postawa jest typowa i niezmienna.

Pierwsza charakterystyczna cecha „człowieka duchowego”, to zapal i żarliwość religijna (Rz 12, 11; Dz 18, 25). Jest to sytuacja wewnętrznej presji, którą można przedstawić w obrazie wody gotującej się na ogniu. W istocie definicja „ducha” to gotowość, gorliwość, usilne starania: „Duch wprowadzie ochoczy, ale ciało słabe” (Mk 14, 38). Czasami odwołujemy się także do analogii z winem, by wyrazić, że Duch jest przyczyną entuzjazmu, nie wyrachowanego zapалу, podobnego do stanu podniecenia i upojenia (Dz 24, 13; Ef 5, 18).

Dar życia istnieje w człowieku jako „Boskie tchnienie” i sprawia, że człowiek żyje. Od strony praktycznej dar ten przyjmuje dzięki Duchowi na charakterystyczne oblicze ludzkiej kondycji, a mianowicie spontaniczność i dynamizm (por. Rz 8, 2. 10; 1 Kor 15, 45). „Człowiek duchowy” przeczuwa prawdę i jakby instynktownie ustawia działania poruszony wewnętrznie przez sam początek swego nowego życia (1 Kor 2, 10-11; Rz 8, 5-6).

Wynikają z tego niektóre znaczące właściwości: łatwość, swoboda, lekkość, rodzaj „rozszerzania duszy”, wszystko to co stanowi przeciwieństwo psychiki niewolnika, który ze strachem znosi przyznanie prawa narzuconego mu przez władzę, która również jest mu narzucona i nie akceptowana (por. Ga 4, 1-2; Rz 8, 15).

„Człowiek duchowy”, otrzymawszy więc ten szczególny Dar od Boga nosi w sobie takie bogactwo dóbr niebieskich, że jest nie tylko wyzwolony od wszelkiego rodzaju ograniczenia i małościowości, ale doświadcza obfitości darów nadprzyrodzonych (por. 2 Kor 9, 8-9), które poznaje się poprzez: łaskę, nadzieję, miłość, pociechę, radość, dziękczynienie (Ef 1, 7-8; Rz 15, 13; 1 Tes 3, 12; Kol 2, 7). Ta obfitość jest jedną z cech charakterystycznych życia autentycznie chrześcijańskiego i jest jej konsekwencją, jest też niezmienną radością, którą Paweł nazywa „radością Ducha” (1 Tes 1, 6).

„Człowiek duchowy” jest istotą żywą, która nie zna starzenia się, degeneracji, śmierci, zniszczenia; odnawia się on z dnia na dzień (2 Kor 4, 16) „według obrazu Tego, który go stworzył” (Kol 3, 10). Zdolność tę zawdzięcza misterium „odnowienia” urzeczywistnionym w nim przez Ducha Świętego (Tt 3, 5). Udzielając mu swojej żywotności, ustawicznie go odnawia dając mu zawsze młode serce i czyni z niego „człowieka nowego”.

Duch Święty dokładnie ukierunkowuje to ustawiczne odnawianie się, ten impuls prowadzący ku wewnątrznie odmładzającej przemianie (Ef 4, 23), autentyczny dynamizm życia. Człowiek jest powołany po to, aby coraz bardziej odzwierciedlać w sobie chwalebny obraz Pana, aby upodobniać się do Jego obrazu (2 Kor 3, 18). Życie więc polega na zbliżaniu się do coraz większej doskonałości „człowieka nowego” (Ef 4, 24), aż do osiągnięcia pełni „wolności dzieci Bożych” (Rz 8, 21) — tych, którzy już na ziemi są ustanowieni „dziejczami” niebieskiej chwały (Rz 8, 17; Ga 4, 7).

#### 4. Rozeznanie duchowe

[342] Osoby świeckie konsekrowane, które stały się autentycznym „nowym stworzeniem” dzięki działaniu Ducha Świętego, są powołane do dania swego wkładu w formację wspólnoty i są prawdziwym darem dla Kościoła. „Kościół, zwłaszcza w parafiach, bardzo liczy na autentyczne świadectwo wspólnot chrześcijańskich, które napełnia wesele i Duch Święty (Dz 13, 52, por. VC 45). Zrozumiałe jest, że tym osobom powierza Kościół delikatne zadanie, które chociaż

typowe zwłaszcza dla kobiety, odnosi się do każdego, „aby przez swoje poświęcenie przeżywane w pełni i z radością, być znakiem czulej dobroci Boga dla ludzkości” (VC 57). Z tego obszaru Łaski mogą wypływać wszystkie dzieła miłości, które poprzez historię ludzkości ożywia Duch Święty stosownie do potrzeb i cierpień ludzi.

Pokazuje nam to w końcu jasno, że żyjemy w epoce szczególnego działania Ducha Świętego. Trudno by było, gdybyśmy nie zrozumieli znaczenia tego faktu i nie starali się przeżywać go najgłębiej w naszym życiu osobistym.

Faktem jest, że także i my często osądzamy otaczającą nas rzeczywistość — sytuacje, relacje, cierpienia — zgodnie z kryteriami światowymi, takimi jak kryteria socjologiczne i psychologiczne, o ile nie dochodzą jeszcze do głosu sprawy interesu, psychy czy rywalizacji. Nie możemy ich odrzucać, są one uznane za korzystne i konieczne elementy osądu, oczywiście, stosowane uczciwie, ale też nie możemy wyjaśniać otaczającej nas rzeczywistości jedynie według tych kategorii, gdyż jesteście jeszcze bardzo dalecy od naturalnego sposobu dla chrześcijanina, gdy dokonuje wyboru. Ostateczny osąd pochodzi jedynie z poznania misterium Boga, które czyni z Kościoła, ożywione przez Ducha, Mistyczne Ciało Chrystusa. Duch Święty w człowieku, który otwiera się na Jego działanie podtrzymuje go i ożywia Swoją łaską, wlewa weń moc i jedność; bogactwo inicjatyw; zdolność do przebaczenia; cierpliwość i zdolność do pokornego i szczerego rewidowania swego życia, by dać właściwe miejsce sprawiedliwości w miłości. Wspaniały przykład daje tutaj Jego Świątobliwość Jan Paweł II, kiedy prosi o przebaczenie tych, których ludzie Kościoła wmieszani w kontrasty swoich czasów osądzili wedle ówczesnych kryteriów.

Słusznie powiedziano, że nie istnieje przyszłość dla instytutu życia konsekrowanego — dotyczy to także pojedynczej osoby — który nie stara się żyć w pełni obecnością i działaniem Ducha Świętego w swoim życiu. Św. Paweł mocno podkreśla, co zostało już wyżej przypomniane, to uświęcające działanie Ducha Świętego w misterium Jego zamieszkania w każdym z nas, które uzdalnia nas do powiedzenia, gdy Go przyjmujemy: „Żyję już nie ja, lecz żyje we mnie Chrystus” (Ga 2, 20). Jeśli taka postawa jest fundamentalna w życiu człowieka, wtedy możemy mówić o świętości. Duch Święty, który czyni nas członkami Chrystusa, sprawia, że jesteśmy w Kościele, że wnika w nas Słowo, ponieważ spotykamy je w życiu, daje nam zapal



do słuchania, rozumienia, i do medytacji. Daje nam zrozumienie sensu historii, wydarzeń i wartości życia codziennego. Nasze życie w Duchu nie jest zatem tylko uświęcaniem nas samych, ale jest pełne miłości otwarcie się na bliźniego, zgodnie ze specyfiką charyzmatu do którego jesteście powołani. Jeżeli przyjmujemy działanie Ducha Świętego z otwartym umysłem i sercem jesteście zachęceni, by stać takimi, jakimi jesteście zgodnie z planem Boga oddając wszystkie swoje siły służbie Życia w Duchu.

Łaska, którą otrzymujemy w każdej chwili, zachęca i pobudza nas, byśmy byli zdolni do umocnienia naszego życia w Chrystusie. Uzdalnia nas do podejmowania obowiązku stałej rewizji życia, tak osobistej, jak i we wspólnocie kościelnej pozwalającej zobaczyć jak przez nasze codzienne wybory dajemy przestrzeń, by Bóg mógł w nas i przez nas działać. Otrzymywana łaska zobowiązuje nas do budowania relacji miłości w naszych wspólnotach, winniśmy więc stale stawiać sobie pytanie, jakie jest świadectwo nas, jako wspólnoty, wobec ludu Bożego, jak wypełniamy misję, którą Pan także dziś powierza poprzez Kościół naszym Instytutom.

Duch Święty niech nas wspiera w tym gruntownym rozeznanium, które dokonane w pokorze serca pobudza i motywuje nas do nowego życia.

## 5. Konkluzja

**[343]** W tym punkcie pozostaje mi tylko złożenie życzeń i biorę je z Listu św. Pawła do Koryntian: „Jesteście listem Chrystusowym [...] napisanym Duchem Boga żywego [...] na żywych tablicach serc” (por. 2 Kor 3, 3). Jest to życzenie świętości, jest to, przede wszystkim Słowo Boże skuteczne ze swej natury!

Ojciec święty w adhortacji *Vita consecrata* po przypomnieniu nam, że „osoba praktykująca rady ewangeliczne ma obowiązek [...] dążyć usilnie do doskonałej miłości” (VC 93). Podkreśla, że „dążyć do świętości — to synteza programu każdego życia konsekrowanego, także w perspektywie jego odnowy u progu trzeciego tysiąclecia. Punktem wyjścia tego programu jest porzucenie wszystkiego dla Jezusa, postawienie Go ponad wszystkim, aby w pełni uczestniczyć w Jego tajemnicy paschalnej” (VC 93). To w pełni ukazuje tożsamość osoby konsekrowanej, której życie duchowe — tłumaczy Jan Paweł II — „rozumiane jako życie w Chrystusie, życie według Ducha Świętego jest drogą wiodącą do coraz większej wierności — drogą, po któ-

rej prowadzi On osobę konsekrowaną, upodabniając ją do Chrystusa, w pełnej komunii miłości i służby Kościołowi” (VC 93).

Odwagi, najdrożsi, idźcie naprzód, postępujcie drogą świętości w pielgrzymce wiary, mając za wzór Najświętszą Maryję, która poprzedziła nas jako znak pociechy i nadziei i która uczy nas, jak mamy należeć całkowicie do Boga w zwykłej sytuacji życia; uczy nas posłuszeństwa woli Bożej; uczy nas ustawicznego słuchania Słowa, które nas zbawia i czyni nas, mężczyźni kobiety, godnych imienia chrześcijanina.

Kościół dziękuje wam i was podtrzymuje, Ojciec święty zachęca wasi wzywa do patrzenia w górę, do utkwienia spojrzenia w Chrystusa, który jest Twórcą i Tym, który udoskonala każde prawdziwe powołanie, byście byli w trzecim tysiącleciu chrześcijaństwa autentycznymi świadkami wiecznej młodości Ewangelii.

*Tłum. Krystyna Stawecka*

**Jan Paweł II**

**DO UCZESTNIKÓW  
KONGRESU ŚWIATOWEJ KONFERENCJI  
INSTYTUTÓW ŚWIECKICH  
(Castel Gandolfo, 28 VIII 2000)<sup>94</sup>**

Ukochani Bracia i Siostry!

**[344]** 1. Bardzo się cieszę, że mogę Was przyjąć z okazji Waszego Kongresu, który dzięki obecnym obchodom jubileuszowym ma pewne szczególne ukierunkowanie i wymiar. Pozdrawiam Was wszystkich bardzo serdecznie, kierując szczególne pozdrowienie do Kardynała Eduardo Martineza Somalo, Prefekta Kongregacji Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego, który ciepło przedstawił nam Wasze uczucia.

W roku Wielkiego Jubileuszu Kościół zaprasza wszystkich świeckich, a w sposób szczególny członków instytutów świeckich, do podjęcia zadania ewangelicznego ożywienia i chrześcijańskiego świadectwa w świeckiej rzeczywistości. Jak to już powiedziałem przy okazji naszego spotkania w związku z pięćdziesiątą rocznicą *Provida Mater Ecclesia*, Wasze powołanie umiejscowione jest na skrzyżowaniu między inicjatywą Boga a oczekiwaniami stworzenia: inicjatywa Boga, którą przynosicie światu poprzez miłość i głębokie zjednoczenie z Chrystusem; oczekiwanie stworzenia, które przeżywacie w codziennych, świeckich warunkach życia waszych bliskich<sup>95</sup>. Stąd też, jako świeccy konsekrowani, powinniście w sposób świadomy przeżywać rzeczywistość waszych czasów, gdyż powiązanie z Chrystusem, które nadaje sens naszemu życiu, włącza nas na serio w spotkanie z tym światem, do którego jesteście posłani, by go zmieniać zgodnie z Bożym zamysłem.

**[345]** 2. Wasz Światowy Kongres skupia uwagę na problemie formacji członków instytutów świeckich. Trzeba, by oni byli zawsze w stanie rozpoznać wolę Boga i drogi nowej ewangelizacji, w każdym „dzisiaj” historii, w złożoności i zmienności znaków czasu.

W adhortacji apostoelskiej *Christifideles laici* poświęciłem dużo miejsca tematowi formacji chrześcijan do odpowiedzialności histo-

---

<sup>94</sup> „L'Osservatore Romano” 28-29 VIII 2000, s. 4.

<sup>95</sup> Por. *Nauczanie Jana Pawła II*, t. XX/1, 1997, nr 5, s. 232.

rycznej i świeckiej, jak również do bezpośredniej współpracy w budowaniu wspólnoty chrześcijańskiej; wskazałem także na niezbędne źródła takiej formacji: „Uważne i pełne gotowości wsłuchiwanie się w słowo Boga i Kościoła, stała, synowska modlitwa, odniesienie do mądrego i pełnego miłości kierownictwa duchowego, odczytywanie w wierze darów i otrzymanych talentów, a równocześnie dostrzeganie różnych sytuacji społecznych i historycznych, w których żyjemy” (ChL 59).

Formacja odnosi się więc w sposób pełny do całego życia osoby konsekrowanej. Odnajduje ona również swe podstawy w analizach i refleksjach ekspertów z dziedziny socjologii i innych nauk humanistycznych, ale nie może pozostawiać poza swym centrum zainteresowania i nie traktować jako kryterium chrześcijańskiej oceny wydarzeń historycznych, poprzez wymiar duchowy, teologiczny i pełne mądrości życie wiary, która stanowi ostateczny i decydujący klucz do odczytywania kondycji ludzkiej i do wyboru podstawowych wartości oraz stylów autentycznego świadectwa.

Uwaga, którą poświadczyliśmy rzeczywistości świata współczesnego, pełne miłości spojrzenie, którego nauczył nas nasz Pan Jezus Chrystus, nie poprzestają na rozpoznawaniu błędów i niebezpieczeństw.

Z pewnością nie można nie zauważyć także aspektów negatywnych i problematycznych, lecz zaraz prowadzi to do ukazywania dróg nadziei i perspektyw pełnego zaangażowania dla całościowej promocji osoby, dla jej wyzwolenia i pełni szczęścia.

**[346]** 3. W sercu świata, który się zmienia, w którym istnieją niesprawiedliwość i niewyobrażalne cierpienia, w coraz to większym stopniu, jesteście wezwani do chrześcijańskiego odczytywania wydarzeń oraz faktów historycznych i kulturalnych. W szczególności powinniście być nosicielami światła i nadziei w dzisiejszym społeczeństwie. Nie pozwólcie się oszukać przez naiwnych optymistów, lecz bądźcie wiernymi świadkami Boga, Który z pewnością kocha tę ludzkość i daje jej łaski niezbędne do skutecznej pracy nad budowaniem lepszego świata, świata bardziej sprawiedliwego i szanującego godność każdego ludzkiego istnienia. Wyzwanie, które kieruje współczesna kultura wobec wiary, wydaje się być właśnie to: porzucić łatwe przyzwyczajenia i naszkicować pozytywne i negatywne scenariusze, by wyznaczyć możliwe do przebycia, a nie iluzoryczne, szlaki odkupienia, wyzwolenia i nadziei.

Wasze doświadczenie konsekrowanych w warunkach świeckich ukazuje Wam, że nie można pełniej oczekiwać nadejścia lepszego świata, jak poprzez wybory wychodzące od wielkiej odpowiedzialności i wielkich instytucji. Łaska Pana zdolna odkupić i wyzwolić także tę epokę historii, rodzi się i wzrasta w sercach wierzących. Oni ją przyjmują i opowiadają się za inicjatywą Boga w historii; pomagają jej wzrastać od podstawy wewnątrz zwykłego życia osób, które w ten sposób stają się prawdziwymi krzewicielami zmiany i zbawienia. Wystarczy przypomnieć sobie działania prowadzone w tym duchu przez niezliczony zastęp świętych mężczyzn i kobiet, również tych, których świętość nie została oficjalnie potwierdzona przez Kościół, a którzy głęboko oddziaływali w epoce, w której żyli, wnosząc w nią wartości i dobre energie, których docenienie wymyka się narzędziom analizy społecznej, lecz jest dobrze widoczna oczom Boga i dzięki uważnej, mozolnej refleksji wierzących.

**[348]** 4. Formacja do rozeznawania nie może pomijać podstawy każdego ludzkiego projektu, którą jest i pozostaje Jezus Chrystus. Powołanie Instytutów Świeckich to „przepajać społeczeństwo nowymi energiami Królestwa Chrystusowego, dążyć do przemiany świata od wewnątrz mocą Błogosławieństw (VC 10). Wiara uczniów staje się przez to duszą świata, zgodnie ze szczęśliwym obrazem z listu *Do Diogeneta*, tworzy podstawy odnowy kulturalnej i społecznej, oddanej do dyspozycji ludzkości. Im bardziej ludzkość oddala się i staje się obca ewangelicznemu przesłaniu, tym bardziej głośno i z większą perswazją powinno się dokonywać głoszenie prawdy Chrystusa i człowieka w Nim odkupionego.

Z pewnością trzeba zawsze zwracać uwagę na różne sposoby tego głoszenia, aby ludzkość nie postrzegала go jako inwazji lub narzucania ze strony wierzących. Przeciwnie, naszym zadaniem będzie postępować tak, by było coraz wyraźniej widoczne to, że Kościół, przekaziciel misji Chrystusa, podejmuje troskę o człowieka z miłością. A czyni to nie dla abstrakcyjnej ludzkości, lecz dla tego konkretnego i historycznego człowieka w przekonaniu, że „ten człowiek jest pierwszą drogą, po której winien kroczyć Kościół w wypełnianiu swojego posłannictwa, drogą wytyczoną przez samego Chrystusa, drogą, która nieodmiennie prowadzi przez Tajemnicę Wcielenia i Odkupienia” (RH 14; por. CA 53).

**[349]** 5. Wasza formacja początkowa i stała, drodzy odpowiedzialni i członkowie instytutów świeckich, jest ożywiana tą pewnością. Przyniesie ona obfite owoce w miarę, jak będzie wierna wspa-  
niałemu skarbowi Objawienia, odczytanemu i głoszonemu z mądro-  
ścią i miłością przez Kościół.

Maryi, Gwieździe ewangelizacji, która jest niezrównaną ikoną Kościoła, powierzam waszą drogę po dogach świata. Niech będzie Wam bliska, a Jej wstawiennictwo niech uczyni płodnymi prace Wa-  
szego Kongresu i przyniesie zapał i odnowę apostołską Instytucjom, które reprezentujecie, by wydarzenie Jubileuszu wyznaczyło począ-  
tek nowego Zesłania Ducha Świętego i głębokiej odnowy wewnętrz-  
nej. Wraz z tymi życzeniami dla wszystkich, z dowodami stałej miło-  
ści do Was, udzielam Apostolskiego Błogosławieństwa.

*Tłum. Danuta K.*

**Komisja Konferencji Episkopatu Polski  
ds. Instytutów Życia Konsekrowanego  
i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego**

**LIST PASTERSKI O INSTYTUTACH ŚWIECKICH  
(27 I 2002)**

*Czytania: Iz 8, 23b – 9, 3; I Kor 1, 10-13. 17; Mt 4, 12-23*

Drodzy Bracia i Siostry,

**[350]** już po raz szósty w całym Kościele świętujemy — wyznaczony przez Ojca świętego na 2 lutego — Światowy Dzień Życia Konsekrowanego. W tym roku chcemy zwrócić waszą uwagę na szczególną formę obecności Kościoła w świecie, jaką są instytuty świeckie — najmłodsza (bo licząca dopiero 55 lat) postać życia konsekrowanego. W ostatnim półwieczu powstało bowiem z natchnienia Bożego wiele instytutów świeckich, przeważnie żeńskich. Ich twórcza obecność jest dostrzegalna również w Kościele w Polsce.

W tę niedzielę (III zwykła A — 22 I 2002), przygotowującą nas na Święto Osób Konsekrowanych, pragniemy w świetle Słowa Bożego rozważyć niektóre aspekty duchowości i apostołatu tego stanu życia w Kościele, do którego należą świeccy, praktykujący w świecie rady ewangeliczne i całkowicie oddani Chrystusowi w ich doczesnym zaangażowaniu. Ich specyficzna misja wyraża najgłębszą istotę nowej ewangelizacji, która jest tak niezbędna u progu trzeciego tysiąclecia.

**1. „Pomnożyłeś radość, zwiększyłeś wesele”:  
w świecie — dla świata**

**[351]** Prorok Izajasz w pierwszym czytaniu opisując tragiczną sytuację społeczeństwa Galilei, które po najeździe Asyrii w 732 roku przed Chrystusem, zostało deportowane do niewoli i skazane na niebyt historyczny, mówi o ciemnościach i mrokach, o upokorzeniu przez Pana; ale też w tych konkretnych wydarzeniach dziejowych dostrzega promyk nadziei, widzi strumień światła tudzież pomnożoną radość i zwiększone wesele. U podstaw tej proroczej wizji legła Boża obietnica przyjścia Mesjasza i zapowiedź przyszłej chwały Izraela.

Również Kościół — jako lud Boży — kroczy przez świat drogami historii. Na różnych odcinkach swej drogi widzi większe czy mniejsze światła. W szeregach ludu Bożego większość stanowią świeccy, a

więc ci związani ze światem i zajmujący się sprawami doczesnymi. Bóg powołuje ich w zwyczajnych warunkach życia rodzinnego i społecznego, aby „wykonując właściwe sobie zadania, kierowani duchem ewangelicznym przyczyniali się do uświęcenia świata, na kształt zazwyczaj, od wewnątrz niejako, i w ten sposób przykładem zwłaszcza swego życia promieniując wiarą, nadzieją i miłością, ukazywali innym Chrystusa. Szczególnym więc ich zadaniem jest tak rozświetlać wszystkie sprawy ziemskie, z którymi ściśle są związane, i tak nimi kierować, aby się ustawicznie dokonywały i rozwijały po myśli Chrystusa i aby służyły chwale Stworzyciela i Odkupiciela” (LG 31).

To są te mniejsze światła na drodze pielgrzymiej Kościoła. Ale spośród tej wielkiej rzeszy świeckich niektórzy są wezwani do szczególnego oddania się Bogu, a przy tym do pozostania w sercu świata, w jego sprawach i strukturach, w pracy, w rodzinie, w miejscu zamieszkania. Bóg bowiem powołując do szczególnej służby, nie zawsze wzywa do odejścia od tego, w czym człowiek tkwił dotychczas; czasem — i to ma miejsce przy powołaniu do świeckiej konsekracji — wymaga właśnie umocnienia i pogłębienia więzi z ludźmi, służenia im swoją pracą, uczestniczenia w ich zwyczajnym życiu, aby tam wprowadzać ducha Ewangelii i by pomagać innym spotkać Chrystusa, Jemu zawierzyć swe życie i w Jego świetle rozwiązywać bieżące problemy. Szczególna przynależność do Boga dokonuje się przez profesję rad ewangelicznych (czystości, ubóstwa i posłuszeństwa) we wspólnocie jednego z instytutów świeckich, uznanych przez Kościół. „Profesja ta konsekuje życie mężczyzn i niewiast, laików i duchownych przebywających w świecie” (PC 11). W ten sposób należąc w całości do świata, całkowicie przynależą też dla Boga i w pełni są poświęceni Jego służbie (por. VC 10). Członkowie instytutów świeckich zdają się być tymi większymi światłami, dążącymi do oświecenia świata od wewnątrz mocą Chrystusowych błogosławieństw.

Cieszymy się i dziękujemy Bogu za to, że Duch Święty — ten przedziwny Twórca różnorodnych charyzmatów — wzbudził w naszych czasach instytuty świeckie, które ożywiają duchem Ewangelii różne formy rzeczywistości ziemskich. Dziękujemy Bogu za sto dziewięćdziesiąt instytutów na świecie, w tym za trzydzieści występujących w Polsce. Niech każde powołanie instytutowe pomnaża naszą radość i zwiększa wesele wspólnoty parafialnej. Pomagajmy poszczególnym powołaniom i chrońmy je, by pozostały wierne właściwej sobie tożsamości, potrzebom i posłannictwu.



## **2. „Byście byli jednego ducha i jednej myśli”: we wspólnocie**

**[352]** Upomnienie, jakie niesie drugie czytanie z Pierwszego Listu do Koryntian zaadresowane jest przede wszystkim do tych, którzy sięją ziarna niezdrowej rywalizacji i gorszącej niezgody. Taka postawa uczniów Chrystusowych niszczy jedność i wprowadza rozłamy. Św. Paweł nawołuje więc tamtych rebeliantów i nas do jedności w Kościele: „byście byli jednego ducha i jednej myśli”, podkreślając zarazem w innym piśmie (Rz 12; I Kor 12), że każdy człowiek musi znać swoje zadanie i miejsce w szeregu. W Kościele nie panuje bowiem ani duch wymuszonego kolektywizmu ani egoistycznego indywidualizmu; każda wspólnota kościelna żyje duchowością komunii, a nie kultem jednostki (nawet jeżeli ona byłaby najbardziej charyzmatyczna i utalentowana). Duchowość ta „kształtuje sposób myślenia, mówienia i działania, który sprawia, że Kościół rozrasta się w głąb i wszczeg” (VC 46).

Ten wymiar wspólnotowy nie jest też obcy instytucjom świeckim. Aczkolwiek ich członkowie nie praktykują życia wspólnego w sensie ścisłym (każdy bowiem mieszka i pracuje w swoim środowisku), to nie tylko nie wyłamują się z kościelnej komunii, ale służą jej swoim specyficznym charyzmatem świeckości. Brak więzi i relacji bezpośrednich w codziennym życiu nie oznacza bynajmniej braku więzi wewnętrznych, opartych na wierze i „nowym przykazaniu” Chrystusa, który dla miłości bliźniego ustawił poprzeczkę bardzo wysoko. Jego miłość jest tu miarą i wzorcem. Tak więc również „wielowymiarowa” wspólnota instytucyjowa jest wezwana do tego, aby stawać się jednym duchem i jednym sercem. I rzeczywiście członkowie instytucji inwestują w jedność braterską wiele czasu i mnóstwo pomysłów. Na pierwszym miejscu stoi modlitwa i wzajemna troska o każdego członka, a zwłaszcza o tych, co przeżywają trudności. Regularne spotkania, dni skupienia i rekolekcje są okazją do bliższych kontaktów i wspólnej refleksji. Nic dziwnego, że i członkowie instytucji „odczuwają wewnętrzną potrzebę oddania wszystkiego wspólnocie: dóbr materialnych i doświadczeń duchowych, talentów i pomysłów, a także ideałów apostoelskich i posługi miłosierdzia” (VC 42).

W naszych modlitwach, jakie w tym tygodniu zanosić będziemy do Boga za świeckich konsekrowanych, prosimy, aby w świecie ich codzienności mogli świadczyć o mocy łaski, która „przynosi pojednanie i niszczy mechanizmy przeciwne jedności, obecne w sercu

człowieka i w relacjach społecznych” (VC 41); aby stawiali opór dążeniom rozłamowym i separatystycznym, jakich i dziś nie brakuje w naszym społeczeństwie. Oni przecież pragną być „zaczynem mądrości i świadkami łaski w ramach życia kulturalnego, gospodarczego i politycznego” (VC 10).

### **3. „Mieszkańcom cienistej krainy śmierci wzeszło światło”: powołani do apostołstwa**

**[353]** W Ewangelii, którą czytamy w dzisiejszej liturgii, spotykamy Jezusa wśród ludzi, w Kafarnaum — małym przygranicznym miasteczku nad jeziorem Genezaret. Jako „wschodząca światłość” rozpoczyna On swą publiczną działalność od wyszukania sobie pomocników, obiecując im już na wejściu, że z prostych rybaków uczyni rybaków ludzi. Ci wezwani „natychmiast zostawili łódź i ojca i poszli za Nim”. Na razie sami jeszcze nie działają; Jezus musi ich najpierw do tego przygotować, uformować do podjęcia przyszłych zadań. Czyni to przede wszystkim przez własny przykład. Jego uczniowie prowadzą życie kontemplacyjne, po to, by stać się gigantami aktywności, gdy Mistrz wyśle ich z misją.

Już samo przyjęcie sakramentu Chrztu i Bierzmowania zobowiązuje każdego chrześcijanina do apostołstwa, do świecenia w krainie ciemności i śmierci światłem Chrystusowym. Ale i dziś Jezus wyszukuje sobie bliższych współpracowników i powierza im szczególną misję. Takie powołanie jest niezasłużonym darem, jest niezgłębioną tajemnicą, której nie da się po ludzku wytłumaczyć. W jakiś sposób powtarza się wówczas sytuacja znad jeziora Galilejskiego i scena z Piotrem i Andrzejem na pierwszym planie. I człowiek który usłyszał słowa „pójdź za Mną”, jest gotów stanąć całkowicie do dyspozycji Chrystusa.

Instytuty świeckie powstały po to, aby ich członkowie chodzili za Chrystusem i wchodzili z Nim w swoje środowisko świeckiej pracy zawodowej, we własne rodziny oraz w całą sferę życia społecznego, kulturalnego, gospodarczego, politycznego i towarzyskiego, nie wyłączając oczywiście parafii zamieszkania. Świeccy konsekrowani mają w pierwszym rzędzie dążyć do tego, aby całe ich życie stało się apostołstwem, by wszelki kontakt z drugim człowiekiem miał charakter apostołski. Jeden z wczesnych dokumentów kościelnych tak pisze o apostołstwie osób powołanych do świeckiego życia konsekrowanego: „Mają one być w tym świecie światłem, które w ciemno-

ściach świeci i nie gaśnie, odrobiną dobrego zaczynu, który działa wszędzie i zawsze, przenika środowiska i wszelkimi sposobami, słowem i przykładem, usiłuje wszędzie dotrzeć tak, aby zaczyn Ewangelii ogarnął całe ciasto i wszystko przemieniło się w Chrystusie... Apostolstwo instytucji świeckich powinno być wiernie pełnione nie tylko w świecie, ale także niejako za pomocą środków tego świata, to znaczy przez pracę zawodową i różne formy świeckiej działalności, w miejscach i okolicznościach odpowiadających warunkom świeckim” (PF, Wprowadzenie).

Otoczając w najbliższym czasie naszą modlitwą świeckich konsekrowanych prosimy za nich, aby wśród braci i sióstr żyjących w świecie — działając wszędzie i zawsze — byli żywym i czytelnym świadectwem danym Chrystusowi; aby swoim sposobem życia nieśli dyskretną, ale skuteczną prośbę do otwarcia się na wezwanie Chrystusa z dzisiejszej Ewangelii: „Nawracajcie się, albowiem bliskie jest królestwo niebieskie”.

**[354]** 55 lat — to nie jest dużo w historii Kościoła, ale w tym czasie instytucje świeckie zapuściły już głęboko swe korzenie w glebie świeckiej i kościelnej. Stały się jakby „doświadczalnym laboratorium” (jak je nazwał papież Paweł VI), w którym Kościół sprawdza konkretną sytuację swych relacji ze światem. Historia instytucji świeckich jest jeszcze zbyt krótka, niemniej mają one już wyraźne oblicze. Niestety — trzeba to przyznać — to oblicze nie jest jeszcze wystarczająco znane i rozumiane. Nadszedł więc czas, aby ta forma życia konsekrowanego stała się u nas bardziej popularna i bardziej bliska.

Zawierając wszystkie świeckie osoby konsekrowane Matce Bożej, która jest inspirującym wzorem wzrastania w wierze i całkowitego oddania się Chrystusowi, proszę Ją, aby zechciała im towarzyszyć na drodze nieustannej duchowej i apostołskiej odnowy przez „cieniste krainy” ku światłu, które nie zna zmierzchu.

## Kongregacja Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego

### INSTRUKCJA NA TEMAT ODNOWIONEGO ZAANGAŻOWANIA ŻYCIA KONSEKROWANEGO W TRZECIM TYSIĄCLECIU *RIPARTIRE DA CRISTO* (19 V 2002)

**[355]** 5. Osoby konsekrowane rzeczywiście zasługują na wdzięczność ze strony wspólnoty kościelnej: mnisi i mniszki, oddani życiu kontemplacyjnemu, zakonnice i zakonnicy oddani dziełom apostolskim, członkowie instytutów świeckich i stowarzyszeń życia apostolskiego, pustelnicy i dziewice konsekrowane. Ich życie świadczy o miłości do Chrystusa, kiedy idą za Nim drogą proponowaną przez Ewangelię i z głęboką radością przyjmują ten sam styl życia, który On obrał dla siebie (por. LG 44). Ta godna pochwały wierność, nie szukająca innej pochwały, jak tylko tej od Pana, „staje się żywą pamiątką życia i działania Jezusa jako Wcielonego Słowa w Jego odniesieniu do Ojca i do braci” (VC 22).

**[356]** 12. [...] Spadek liczebny członków w wielu instytutach i ich starzenie się, wyraźne w niektórych częściach świata, przyczyniają się do powstawania pytania, czy życie konsekrowane jest jeszcze czytelnym świadectwem, zdolnym przyciągnąć młodych. Jeśli, jak się twierdzi w niektórych miejscach, trzecie tysiąclecie będzie czasem protagonizmu laikatu, stowarzyszeń i ruchów kościelnych, możemy zadać pytanie: jakie miejsce zajmą tradycyjne formy życia konsekrowanego? Ma ono, jak przypomina Jan Paweł II, budować wielką historię wraz ze wszystkimi wiernymi [...] (por. VC 110).

**[357]** 25. [...] Mnisi i mniszki, tak jak pustelnicy, poświęcają więcej miejsca na uwielbianie Boga w chórze, a także na przedłużoną, osobistą modlitwę. Członkowie instytutów świeckich, tak jak i dziewice konsekrowane w świecie, ofiarują Bogu radości i cierpienia, dążenia i prośby wszystkich ludzi i kontemplują oblicze Chrystusa, które rozpoznają w obliczu braci, w wydarzeniach historii, w apostołstwie i w codziennej pracy. Zakonnicy i zakonnice oddani nauczaniu, posłudze chorym, ubogim, tam spotykają oblicze Pana. Misjonarze

i członkowie stowarzyszeń życia apostołskiego przeżywają głoszenie Ewangelii na wzór Apostoła Pawła, jako autentyczny kult (por. Rz 1, 6). Cały Kościół cieszy się i korzysta z różnorodności form modlitwy i sposobów kontemplowania jedynego oblicza Chrystusa. [...]

**[358]** 30. Komunia, którą osoby konsekrowane są wezwane przeżywać, sięga dalej niż własna rodzina zakonna lub własny instytut. Otwierając się na komunie z innymi instytutami i z innymi formami życia konsekrowanego, mogą poszerzać komunie, odkrywać wspólne korzenie ewangeliczne i razem przeżywać z większą świadomością piękno własnej tożsamości w różnorodności charyzmatycznej, jak latorośle tego samego krzewu winnego. Powinni w okazywaniu czci jedni drugich uprzedzać (por. Rz 12, 10), aby osiągnąć większy dar, miłość (por. 1 Kor 12, 31).

Powinno się promować i wspierać zbliżenie i solidarność pomiędzy instytutami życia konsekrowanego ze świadomością, że komunie jest „ściśle związana ze zdolnością chrześcijańskiej wspólnoty do otwarcia się na wszystkie dary Ducha. Jedność Kościoła nie oznacza jednolitości, ale połączenie w organiczną całość uprawnionych odmienności. Jest to rzeczywistość wielu członków połączonych w jednym ciele — jedynym Ciele Chrystusa (por. 1 Kor 12, 12)” (NMI 46).

Może to być początkiem solidarnego poszukiwania wspólnych dróg w posłudze Kościołowi. Zewnętrzne czynniki, takie jak wymóg przystosowania się do nowych praw państwowych, i wewnętrzne problemy instytutów, jak zmniejszanie się liczby członków, ukazują już kierunki koordynowania sił na polu formacyjnym, w administrowaniu dobrami materialnymi, w wychowaniu, w ewangelizacji. Także i w takiej sytuacji możemy dostrzec zaproszenie Ducha Świętego do komunii coraz bardziej intensywnej. W pracy tej powinno się wspierać Konferencje Przełożonych Wyższych i Konferencje Instytutów Świeckich na wszystkich poziomach. [...]

**[359]** 31. [...] Idąc po tej linii możemy stwierdzić, że rodzi się nowy rodzaj komunii i współpracy wewnątrz różnych powołań i stylów życia, przede wszystkim pomiędzy osobami konsekrowanymi a świeckimi (por. CN 70). Instytuty monastyczne i kontemplacyjne mogą ofiarować świeckim relacje przede wszystkim duchowe oraz niezbędne przestrzenie ciszy i modlitwy. Instytuty czynne w dziedzinie apostołatu mogą angażować świeckich w różne formy współpracy duszpasterskiej. Członkowie instytutów świeckich, laickich lub

kleryckich, nawiązują relację z innymi wiernymi w zwyczajnych sytuacjach codziennego życia (por. VC 54). Nowością tych lat jest przede wszystkim prośba ze strony niektórych świeckich, aby uczestniczyć w charyzmatach instytutów. W tym zakresie powstało wiele interesujących inicjatyw i nowych form przynależności instytucjonalnej do instytutów. Towarzyszymy autentycznemu rozkwitowi dawnych instytucji, jak zakony świeckie i trzecie zakony, oraz powstawaniu nowych stowarzyszeń świeckich i ruchów wokół rodzin zakonnych i instytutów świeckich. Nawet jeśli czasem, a nawet w niedalekiej przeszłości, współpraca ta traktowana była jako pomoc i zastępstwo ze względu na braki personalne wśród osób konsekrowanych, potrzebnych do prowadzenia dzieł, dzisiaj współpraca ta wypływa z potrzeby dzielenia odpowiedzialności nie tylko w prowadzeniu dzieł instytutu, ale przede wszystkim z pragnienia życia szczególnymi aspektami i wymiarami duchowości i misją instytutu. Potrzebna jest więc odpowiednia formacja zarówno osób konsekrowanych, jak i świeckich, do wzajemnej i ubogacającej współpracy. [...]

**[360]** 45. [...] W tym otwarciu na świat, aby go podporządkować Chrystusowi w ten sposób, że cała rzeczywistość odnajdzie w Nim swoje autentyczne znaczenie, konsekrowani z instytutów świeckich zajmują szczególne miejsce: oni właśnie, żyjąc w zwyczajnych warunkach, uczestniczą w społecznym i politycznym dynamizmie i na mocy swego pójścia za Chrystusem nadają mu nową wartość, pracując w ten sposób owocnie dla Królestwa Bożego. Właśnie na mocy ich konsekracji, przeżywanej bez zewnętrznych znaków, świeccy wśród świeckich, stają się „solą i światłem” także w sytuacjach, w których widzialność ich konsekracji stanowiłaby przeszkodę, a nawet powodowałaby odrzucenie.

# Kongregacja Instytutów Życia Konsekrowanego i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego

## DO II KRAJOWEGO KONGRESU INSTYTUTÓW ŚWIECKICH (Watykan, 22 VI 2002)<sup>96</sup>

Prot n. I.S. 5428/02

Szanowna Pani Anno,

**[361]** z przyjemnością przyjąłem wiadomość o mającym się odbyć pod koniec czerwca Krajowym Kongresie Instytutów Świeckich w Polsce pod okiem matczynym Matki Boskiej Częstochowskiej, którego tematem przewodnim jest hasło: „Wezwani do nadziei”.

Wraz z Wami dzięki składam Bogu za żywotność i świadectwo życia konsekrowanego, które Instytuty wasze ofiarują Kościołowi w Polsce, wierne swemu zadaniu bycia zaczynem ewangelicznym w społeczeństwie, współpracując w ten sposób w nowej ewangelizacji trzeciego tysiąclecia chrześcijaństwa. Zadanie to jest przypominane ciągle przez Ojca świętego, który kieruje do całego Kościoła słowa zachęty i nadziei oraz daje świetlany przykład niestrudzonej służby dla dobra całej ludzkości.

„Wezwani do nadziei” – to temat o wielkim znaczeniu i aktualności. W ostatnio opublikowanym dokumencie Kongregacji *Rozpocząć na nowo od Chrystusa* możecie znaleźć cały paragraf poświęcony temu tematowi. Nadzieja jest naszym wielkim powołaniem, niezmiernie potrzebnym szczególnie w tych dniach, kiedy wiele wydarzeń może doprowadzić do jej utraty. Jednak naszą nadzieją jest Jezus Chrystus, który dodaje nam odwagi i zachęca nas do kroczenia naprzód! Bowiem, jak przypomniał Ojciec Święty, Wy, Osoby przynależące do świeckich instytutów życia konsekrowanego, „powinniście nie tylko wspominać i opowiadać swoją chwalebłą przeszłość, ale także budować nową historię. Wpatrujcie się w przyszłość, ku której kieruje was Duch, aby znów dokonać z wami wielkich dzieł” (VC 110).

W tym duchu życzę całym sercem Wam wszystkim dni bogatych w łaski i błogosławieństwo, we wzrost w prawdziwej i autentycznej duchowości komunii, która czyni świadkami miłości Chrystusa w

---

<sup>96</sup> List adresowany do przewodniczącej Krajowej Konferencji Instytutów Świeckich p. Anny Rastawickiej.

świecie, świadkami wiary i miłości w życiu konsekrowanym, w służbie Królestwu Bożemu.

Niech Matka Najświętsza wspiera Was w waszym zaangażowaniu dawania świadectwa ewangelicznego i ubogaca wasze Instytuty darem licznych i świętych powołań do życia konsekrowanego w świecie, by istnieli zawsze, mężczyźni i kobiety, naśladowający Chrystusa ubogiego, czystego i posłusznego i nadający sens nadziei, która jest w nich.

*Eduardo Kardynał Martinez Somalo*  
Prefekt



## INDEKS RZECZOWY

- Apostolstwo: 4, 8, 10, 16, 28, 32, 39, 43, 45, 49, 51-52, 54, 56, 60, 62-63, 67, 85-86, 88-91, 103, 105, 120, 131, 146, 149, 152, 155, 158, 163, 169, 186, 299, 214, 229, 249-251, 257, 282, 293, 299-300, 317, 321, 338, 353.
- Asceza: 62, 94-95, 97-99, 102, 104, 130, 133, 148, 289, 293.
- Bierzmowanie: 60, 76, 78, 157, 249, 353.
- Biskup: 20-21, 31, 34, 36-37, 44, 46, 49, 61-62, 73-74, 143, 179, 191, 220, 239, 255, 266, 270, 273, 301-302, 334.
- Błogosławieństwa ewangeliczne: 76, 96, 104, 115, 166, 247, 281, 307, 313, 347, 351.
- Błogosławieństwo: 66, 291, 361.
- Celibat: 98, 108-110, 116-117, 167, 204.
- Charyzmat: 57-59, 69-70, 75, 84, 90-92, 169, 170-171, 196, 199, 203, 212, 224, 234, 238, 251, 254, 263, 275, 280-281, 284, 289-290, 295, 298-299, 301, 303, 306-308, 322, 338-339, 341, 330, 351-352, 358-359.
- Chorzy (choroba): 47, 99, 131, 169, 357.
- Chrzest: 60, 76, 83-84, 89, 128, 143, 199, 207-210, 213, 222, 234, 247-248, 339, 353.
- Chwała Boża: 68, 81, 110, 206, 233.
- Cierpienie: 64, 66, 141, 150, 261, 295, 302, 338, 357.
- Człowiek: 52, 56, 65, 69, 74, 81-82, 84, 87-90, 99, 102, 119, 121, 128, 135, 148, 150, 195, 206-208, 235, 246-253, 259-260, 262, 277, 289-290, 300, 314, 325, 340-341, 340, 347, 351-353.
- Czystość: 54, 57, 62, 71, 77, 97-98, 116-117, 163, 166-167, 169, 211, 218-219, 260, 340.
- Ćwiczenia duchowe: 18, 102, 104, 183.
- Dialog: 94, 101, 104, 138, 162, 227, 277, 287-289, 327.
- Diecezja: 5, 30, 49, 67, 73, 129, 179, 202, 218, 226, 275, 301,
- Dojrzałość: 30, 98, 104, 120, 125, 133, 155, 185, 243, 309, 341.
- Doskonałość: 2-10, 13, 16, 27-28, 31-32, 34, 39-41, 50, 52, 65-66, 78, 108, 110-111, 114, 123, 163, 240, 245, 274-275, 293, 341.
- Duch Święty: 3-4, 26, 46, 52, 64, 68-69, 75-78, 82, 84, 96, 91-92, 94, 99-102, 105, 119, 121, 123, 125, 129, 140, 143, 147-148, 150, 154, 197, 208-209, 212, 219, 231-233, 240, 246, 249-250, 254, 257, 260, 262-263, 273, 276-277, 281, 289, 291, 294-295, 298, 300, 306-308, 315, 335, 337-342, 329, 331-333, 351-352, 358, 361.
- Duchowość: 61, 66-67, 72, 78, 104, 106, 128, 133-134, 148, 162, 70, 234, 250, 254, 260,

- 281, 285, 306, 308, 326, 334,  
329, 349, 352, 359, 361.
- Duszpasterstwo powołań: 253,  
302, 304.
- Dzień skupienia: 104, 137, 171,  
183, 227, 352.
- Dziewictwo: 97-98, 113, 256.
- Edukacja: 277, 287, 321.
- Eucharystia: 78-79, 94, 102, 104,  
183, 228, 238, 329.
- Ewangelia: 26, 51, 60, 63, 87-89,  
91, 94-95, 116, 129, 133, 135,  
150, 156, 166, 177, 195, 223,  
236, 240, 246, 248, 253, 276-  
277, 279, 281-282, 288, 290,  
292, 295, 307, 312, 326, 338,  
340, 342, 333, 351, 353, 355,  
357.
- Ewangelizacja: 46, 85, 88, 120,  
154-161, 177, 186, 202, 215,  
223, 233, 238, 242, 251-252,  
257, 263-264, 276-277, 279-  
280, 283, 286-287, 289-290,  
295, 300, 33, 305, 319, 321,  
325, 338, 333, 358.
- Formacja: 9, 18, 36, 45, 48, 60,  
62, 90, 98, 103-105, 120, 123-  
139, 140-151, 171, 188, 199,  
204, 227-228, 239-241, 243-  
244, 289-290, 300, 302, 321,  
327, 342, 338, 340-341, 345,  
347-348.
- Globalizacja: 290.
- Godność: 61, 65, 89, 200, 232,  
253, 260, 338, 339, 346.
- Gorliwość: 276, 281, 308, 341.
- Grzech: 81, 83, 207-208, 247,  
295, 300, 340, 381.
- Inkulturacja: 300.
- Jedność: 4, 62, 64, 74, 79, 82, 90,  
93-94, 103, 125-127, 136, 144-  
145, 148, 150-151, 180, 195,  
203, 209, 215, 219, 243, 260,  
306, 318, 338, 342, 331, 352,  
358.
- Kapłan: 4, 10, 13, 27, 48-49, 52,  
61-62, 70, 73, 78-79, 85, 110,  
124, 143, 156, 170, 225, 257,  
275, 281, 299, 308, 329.
- Kierownictwo duchowe: 8, 31-32,  
124, 145, 167, 170-172.
- Kobieta: 49, 60, 121, 220, 248,  
251, 256, 277, 286, 292, 295-  
296, 299, 321, 339, 342, 339,  
341, 329-330, 346, 361.
- Komunia: 152, 203, 233, 235, 251,  
260, 262, 277, 280-281, 284,  
296, 306, 308, 318-320, 324,  
327, 339, 342, 329, 352, 358-  
359, 361.
- Konsekracja: 3-4, 9, 16, 28, 36,  
41, 44, 49, 51, 52-54, 56-57,  
60, 65-66, 69, 71, 76, 78, 84-  
92, 95-97, 103, 110, 116-121,  
124, 128, 142-147, 150, 155,  
157-158, 160, 163-169, 175,  
177, 195, 197, 199-200, 203,  
212-213, 215, 217, 219, 221,  
223-224, 228-229, 231, 234,  
237, 242, 247-248, 250, 253,  
257, 276, 280-284, 291-296,  
298-300, 304, 307, 311, 317,  
322, 339-340, 351, 360.
- Kontemplacja: 47, 102, 140, 142,  
144, 148, 150, 251, 256, 280,  
284, 289, 314, 324, 353, 355,  
359.
- Kryzys: 71, 98, 103, 108, 123, 134,  
Krzyż: 77, 100-101, 109, 125, 127-  
128, 130, 148, 151, 228, 244,  
248-250, 260-262, 314, 338.

- Kultura: 53, 82, 89, 99, 103-104, 123-124, 132, 136, 155, 260, 276-277, 280-281, 286-289, 293, 295-296, 298, 307, 310, 327, 339, 339, 341, 346, 348, 352-353.
- Liturgia: 121, 137, 324, 333, 353.
- Macierzyństwo duchowe: 248-249, 256.
- Małżeństwo: 98, 106-118, 165, 169, 204, 221.
- Maryja: 245-254, 334-335, 336-337, 342, 340, 329, 331, 333, 348.
- Medytacja: 120, 228, 341.
- Mężczyństwo: 83, 210.
- Milczenie: 11, 82, 336-337.
- Miłosierdzie: 150, 252-253, 313, 329, 352.
- Misje: 46, 49, 66-67, 69, 70, 75, 79, 83-84, 90, 93, 101, 1125, 127-128, 131, 138, 150, 153, 155-156, 164, 189, 203, 210, 222-223, 225, 232-236, 238-239, 242, 250, 257, 260-262, 276, 279, 281, 285-286, 293, 295-296, 298-302, 305-306, 313, 321, 323, 326, 338-339, 341, 340, 333, 347, 349, 353, 357, 360.
- Modlitwa: 95, 98, 102, 104, 120-121, 125, 128, 142, 144, 148, 150, 161, 169, 202, 227-228, 238, 250-251, 289, 291, 324, 334-335, 338, 330-333, 345, 352-353, 357, 359.
- Naśladowanie Chrystusa: 95, 130, 210, 219, 242, 292, 299.
- Nauka: 53, 65, 98, 120, 156, 289, 340, 338, 345.
- Nawrócenie: 47, 94, 130, 150, 276, 314.
- Nowa ewangelizacja: 264, 276-277, 300, 303, 338, 338, 331, 345, 361.
- Odnowa: 58-59, 69-70, 74, 81, 208, 231, 251, 254, 292, 338, 342, 340-341, 333, 358.
- Odpowiedzialność: 19, 31, 40, 61-62, 65, 69, 72-73, 76, 85, 101, 105, 119, 125, 127, 135, 138, 140-151, 155, 200, 238, 253, 293, 296, 300, 341, 346.
- Ofiarność: 12, 64, 77, 127, 133, 169, 177, 208, 242, 253, 277, 295, 301, 357, 359.
- Parafia: 48, 67, 79, 342, 351, 353.
- Pokora: 43, 71, 90, 94, 102, 240-241, 251, 259, 295, 339, 341.
- Pokój: 94, 261, 340, 341, 329.
- Polityka: 103, 120, 132, 153, 155, 281, 292, 298, 307, 310, 314, 327, 338, 352-353.
- Posłuszeństwo: 71, 77, 84, 91, 100-101, 115-116, 163, 204, 221, 232, 247, 266, 292, 338, 342.
- Praca: 91, 131, 146, 156, 162.
- Pracownik: 290, 321.
- Prawo diecezjalne: 21-22, 37-38, 334.
- Psychologia: 64-65, 74, 130, 135, 342.
- Radość: 25-26, 75, 77, 97, 109, 120, 143, 169, 232, 290, 294, 325, 339, 355.
- Rady ewangeliczne: 9, 25, 40, 52, 65, 71, 80, 83-84, 95-96, 99, 102, 104, 108, 116-117, 162-168, 176, 187, 202, 210, 221, 232, 234, 250, 279, 342, 349.

- Rekolekcje: 18, 102, 137, 171, 227-228, 352.
- Rodzina: 10, 51, 68, 98, 100, 104, 106, 144, 169, 178, 223, 227, 238, 253, 292, 339, 351.
- Rozeznanie: 342
- Rozwój: 10, 65, 108, 138, 146, 235, 302, 304.
- Ruchy: 60, 199, 256, 275, 356, 359.
- Sequela Christi*: 85, 122.
- Służba: 48, 61, 67, 70, 88, 90, 94, 97, 101, 110, 124, 128, 132, 148, 151, 156, 160, 169, 224, 228, 260, 277, 281, 283, 289, 295, 300-301, 304, 306-307, 318, 330, 351-352, 361.
- Solidarność: 71, 223, 258, 276-277, 306, 318, 358.
- Studia: 62, 104, 206, 121, 129, 133, 141, 145, 204.
- Szcześć: 77, 120, 146, 262, 301, 337, 338, 345.
- Szkoła: 338.
- Środki przekazu: 120, 156, 290, 321.
- Świadeństwo: 48, 51, 67, 69, 71, 75-76, 83, 93, 104, 131, 154, 158, 161, 177, 196, 202, 221, 233, 237, 242, 253, 277, 283, 293, 318, 339, 343, 333, 356, 361.
- Świat: 12, 26, 28, 45-47, 53, 60, 62, 64, 66-67, 70, 76-77, 81, 119-120, 125, 155-157, 159, 174, 206-209, 234, 237-242, 250, 259-261, 272, 277, 279, 281, 288, 293, 294, 296, 301, 306-321, 326, 338.
- Świeckość: 40, 52, 56-57, 60, 76, 80-81, 85, 89-93, 103, 123, 131, 135, 144, 163, 168, 170, 202, 208, 214-215, 219-220, 233, 281, 283, 293, 299-300, 302, 307, 311, 317, 323, 352.
- Technika: 53, 70, 102, 132, 148, 276, 290.
- Teologia: 56-57, 62, 64-65, 67, 76, 80, 85, 104, 106, 123, 128-130, 144, 147-148, 195, 203-205, 220, 231, 233, 257, 299.
- Tożsamość: 100, 123, 203, 231, 232-236, 239, 254, 280, 298, 302-305, 307, 317, 342, 352, 358.
- Ufność: 60, 64, 68, 150, 161, 240-241, 334.
- Umartwienie: 130, 228.
- Uniwersytet: 287, 338.
- Wdowa (wdowiec): 272, 284.
- Władza: 8, 12, 21, 26, 33, 36, 99, 113, 171, 212, 268.
- Wolność: 9, 63, 65, 97-98, 100, 133, 150, 207, 213, 314, 335.
- Wspólnota: 3, 49, 51, 58, 69, 76, 90, 105, 112, 121, 134, 138, 143, 149, 212, 224, 227, 243, 245, 255, 277, 284, 318, 324, 338, 352.
- Wychowanie: 104, 123, 125, 130, 132, 242, 287, 338, 358.
- Wyrzeczenie: 16, 28, 40, 66, 77, 83, 97-98, 107, 109, 130, 210-211, 228, 261.
- Zaangażowanie: 65, 79, 85, 87-89, 94-95, 101, 103-106, 125, 138, 142, 145, 157-159, 162, 164, 228, 233, 238, 253, 276-277, 290, 292, 295, 338, 329, 333-345, 349, 355-361.
- Założyciel: 58, 84, 92, 103, 170-171, 212, 229, 254, 306.

Zbawienie: 64, 66, 70-71, 76-77,  
81, 83, 89, 208, 211, 214, 232,  
252, 257, 261, 288, 294, 297,  
325, 339, 346.  
Znaki czasu: 90, 99, 124, 134, 141,  
150, 318, 338, 345.

Życie braterskie: 178, 227, 274,  
284, 318.  
Życie duchowe: 53, 61-62, 104,  
120-121, 143, 238, 340-342.  
Życie wewnętrzne: 62, 66-67, 74,  
238, 336.